

GŁOS UCZELNI



UNIwersytet
Przyrodniczy
we Wrocławiu

MAGAZYN UNIwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
► ISSN 1233-4790 ► nr 226 ► WYDANIE SPECJALNE ► październik 2016 r.

Kadencja 2008–2016 – inwestycje i wartości



Na okładce:
Gmach główny
Uniwersytetu
Przyrodniczego
we Wrocławiu,
ul. Norwida



Każdy rektor dokłada swoją cegiełkę
do budowli o nazwie Uniwersytet Przyrodniczy

4-6

PRACA WIELU POKOLEŃ

WYSTĄPIENIA
REKTORA
ROZDZIAŁ 1

2008 rok, 2 października
**INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO
2008/2009**

7-10

2008 rok, 14 listopada
**ŚWIĘTO UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO
WE WROCŁAWIU**

10-11

FOTOREPORTAŻ
12-13

**DOKTORZY HONORIS CAUSA
INWESTYCJE**

WYSTĄPIENIA
REKTORA
ROZDZIAŁ 2

2009 rok, 5 października
**INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO
2009/2010**

14-16

2010 rok, 25 marca
**UROCZYSTOŚĆ UPAMIĘTNIAJĄCA
PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI JANA PAWŁA II
WE WROCŁAWIU**

17

2010 rok, 28 maja
**ODSŁONIĘCIE PORTRETÓW
BYŁYCH REKTORÓW**

18

WYSTĄPIENIA
REKTORA
ROZDZIAŁ 3

2010 rok, 8 października
**INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO
2010/2011**

19-22

2010 rok, 17 listopada
**ŚWIĘTO UNIwersYTETU
PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU**

23-24

2011 rok, 25 lutego
**POŻEGNANIE REKTORA PROFESORA
TADEUSZA GARBULIŃSKIEGO**

25

„Głos Uczelni” – magazyn Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
ISSN 1233-4790, WYDANIE SPECJALNE, październik 2016, nakład: 1000 + 15 egz.

Wydawca:
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Redaktor prowadząca:
Katarzyna Kaczorowska „Gazeta Wrocławska”

Kontakt do redakcji:
katarzyna.kaczorowska@upwr.edu.pl
dorota.sikora@upwr.edu.pl
martyna.jablonska@upwr.edu.pl

Adres redakcji:
Biuro Informacji i Promocji
ul. Norwida 25, 50-375 Wrocław
tel. 71 320 54 98

Teksty:
Maria Wanke-Jerie, Małgorzata Wanke-
Jakubowska, Jolanta Cianciara

Fotografie:
Tomasz Lewandowski, Politechnika Opolska,
Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Wrocławski,
Konrad Karolczyk, Kamil Ślufik, Karolina
Gerlicz, Urszula Markowska, Fotolia

Projekt, skład: Beata Poźniak

Druk: Drukarnia Print Sp.j.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów
i publikacji materiałów w dogodnym czasie.

2011 rok, 1 lipca

**JUBILEUSZ 45-LECIA PRACY NAUKOWEJ
PROFESORA MICHAŁA MAZURKIEWICZA**

26

FOTOREPORTAŻ

PAWŁOWICE

27

WYSTĄPIENIA
REKTORA
ROZDZIAŁ 4

2011 rok, 4 października
**ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ
POŚWIĘCONEJ ZWIERZĘTOM
LABORATORYJNYM**

28-29

2011 rok, 12 października
**OTWARCIE NOWEJ SALI SENATU PODCZAS
UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH
60-LECIA UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO**

30

2011 rok, 12 października
**ODSŁONIĘCIE TABLICY REKTORÓW
UP PODCZAS UROCZYSTOŚCI
JUBILEUSZOWYCH 60-LECIA**

31

2011 rok, 14 października
**INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO
2011/2012; JUBILEUSZ 60-LECIA
UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO**

32-34

2011 rok, 13 listopada
ŚWIĘTO UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO

35

FOTOREPORTAŻ
36-37

**WAŻNI LUDZIE
NIE TYLKO CENTRUM**

WYSTĄPIENIA
REKTORA
ROZDZIAŁ 5

2012 rok, 3 października
**INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO
2012/2013**

38-41

2012 rok, 28 listopada
**JUBILEUSZ 70-LECIA URODZIN PROFESORA
TADEUSZA SZULCA**

42-43

2013 rok, 6 stycznia
**WYSTĄPIENIE PRZEWODNICZĄCEGO
KRUWOZ NA OPŁATKU AKADEMICKIM**

44-45

2013 rok, 4 marca
**POŻEGNANIE PROFESORA
MICHAŁA MAZURKIEWICZA**

46

2013 rok, 16 czerwca
**WYSTĄPIENIE PRZEWODNICZĄCEGO
KRUWOZ PODCZAS INGRESU
ARCYBISKUPA JÓZEFA KUPNEGO**

47

FOTOREPORTAŻ
48-49

STREFA STUDENCKA

WYSTĄPIENIA
REKTORA
ROZDZIAŁ 6

2013 rok, 2 października
**INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO
2013/2014**

50-53

2013 rok, 1 października
**ŚRODOWISKOWA INAUGURACJA
ROKU AKADEMICKIEGO 2013/2014**

54-57

WYSTĄPIENIA REKTORA ROZDZIAŁ 7 58–61	2014 rok, 2 października INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2014/2015
62–63	2015 rok, 28 maja UROCZYSTOŚĆ 70-LECIA WYDZIAŁU MEDYCYN WETERYNARYJNEJ
64–65	2015 rok, 29 maja ZJAZD ABSOLWENTÓW Z OKAZJI 70-LECIA WYDZIAŁU MEDYCYN WETERYNARYJNEJ
66–67	2015 rok, 26 czerwca WYSTĄPIENIE NA LWOWSKIM NARODOWYM UNIWEKSYTECIE MEDYCYN WETERYNARYJNEJ I TECHNOLOGII Z OKAZJI OTRZYMANIA TYTUŁU DOKTORA <i>HONORIS CAUSA</i>
68	2015 rok, 1 września WYSTĄPIENIE NA KIJOWSKIM NARODOWYM UNIWEKSYTECIE ROLNICZYM Z OKAZJI OTRZYMANIA TYTUŁU DOKTORA <i>HONORIS CAUSA</i>
FOTOREPORTAŻ 69–71	ZAGRANICA INTEGRACJE KONCERTY NOWOROCZNE
WYSTĄPIENIA REKTORA ROZDZIAŁ 8 72–74	2015 rok, 30 września INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2015/2016
75–76	2015 rok, 12 listopada ŚWIĘTO UNIWEKSYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU 2015
77–78	2015 rok, 7 grudnia UROCZYSTOŚĆ 70-LECIA WYDZIAŁU PRZYRODNICZO-TECHNOLOGICZNEGO
79–82	2016 rok, 29 czerwca UROCZYSTOŚĆ 65-LECIA WYDZIAŁU INŻYNIERII KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA I GEODEZJI
83–86	2016 rok, 2 lipca SEMINARIUM Z OKAZJI 47-LECIA PRACY PROFESORA JERZEGO SOBOTY NA UNIWEKSYTECIE PRZYRODNICZYM WE WROCŁAWIU I 70-LECIE JEGO URODZIN
FOTOREPORTAŻ 87–89	WAŻNI LUDZIE NAJMŁODSI NA UCZELNI SENIORZY NA UCZELNI
WYSTĄPIENIA REKTORA ROZDZIAŁ 9 90–93	2016 rok, 29 września WYSTĄPIENIE ZAMYKAJĄCE DRUGĄ KADENCJĘ, ROK AKADEMICKI 2016/2017
FOTOREPORTAŻ 94–99	UCZELNIA W PIGUŁCE INWESTYCJE



SZANOWNI PAŃSTWO,

Obejmując zaszczytną funkcję rektora, podjąłem zobowiązanie i olbrzymią odpowiedzialność wobec tradycji i całej społeczności akademickiej naszego Uniwersytetu, stając w obliczu wielkich wyzwań, wobec których osobista kariera przestaje mieć znaczenie.

W ciągu dwóch kadencji udało mi się wraz z towarzyszącym mi zespołem prorektorów, dziekanów, administracji uczelni i wszystkich Państwa, którym – jak ciągle powtarzałem – chciało się chcieć, zmieniać oblicze Uniwersytetu Przyrodniczego i to dosłownie.

Jesteśmy jednym z liderów w wykorzystaniu środków unijnych. 255,5 mln zł wydanych w latach 2008–2015 na inwestycje i remonty to nasz wspólny wysiłek i sukces, kolejny krok w budowie silnej marki o nazwie Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

Te osiem lat to również skok jakościowy w badaniach naukowych i innowacyjności. W latach 2008–2016 liczba nauczycieli akademickich wzrosła zaledwie o 45 osób, ale za to liczba publikacji odnotowanych w bazie JCR prawie trzykrotnie. Jeżeli w roku 2008 uzyskaliśmy 17 patentów, to w roku 2015 już 79, a w całym okresie od 2008 do 2015 aż 379 patentów i piąte miejsce w kategorii „innowacyjność” w rankingu akademickich szkół wyższych miesięcznika „Perspektywy”.

Naszą pozycję naukową potwierdza status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego, jakim szczerzą się trzy wydziały: Biologii i Hodowli Zwierząt, Medycyny Weterynaryjnej oraz Nauk o Żywności. Sukcesem jest polityka edukacyjna i rekrutacyjna. W dwu ostatnich kadencjach powołaliśmy 12 nowych kierunków studiów, pozwalając w ten sposób utrzymać na nieco wyższym poziomie liczbę studentów w roku 2015 w porównaniu do 2008 i to mimo wyraźnego niżu demograficznego.

Ale możemy być też dumni, że w rzeczywistości, w której tak wiele mówi się o kryzysie autorytetów, potrafimy pokazać, że głęboko humanitarne wartości są bliskie nam wszystkim. Stąd wzięta się idea Koncertów Noworocznych, podczas których zbieramy pieniądze dla tych najbardziej potrzebujących, najstarszych, którzy sami o siebie się nie upomną.

Jestem również osobiście dumny z tego, że udało nam się w kalendarz ważnych dla naszej *Alma Mater* wydarzeń wpisać Dni Przyrodników – wielkie święto nas wszystkich, ludzi, którzy kształtują na co dzień oblicze Uniwersytetu, ale też i ich rodzin. Wierzę, że tak jak dla mnie owe osiem lat było czasem ważnym, pełnym wyjątkowych wydarzeń, możliwości realizacji wielu wizji, tak też i dla Państwa był to czas rozwoju, nowych szans oraz satysfakcji z osobistych sukcesów i radości.

Chciałbym wyrazić Państwu swoje podziękowanie i wdzięczność za wspólną pracę dla dobra naszej *Alma Mater*, za dużą życzliwość i wyrozumiałość, jakimi darzyło mnie od wielu z Was.

Profesor ROMAN KOŁACZ

Każdy rektor dokłada swoją cegielkę do budowli o nazwie Uniwersytet Przyrodniczy

PRACA WIELU POKOLEŃ

Uniwersytet to z jednej strony budynki, laboratoria, sale wykładowe, z drugiej – ludzie, którzy te przestrzenie wypełniają swoją energią, zapalem, pomysłami i ciężką pracą. Uniwersytet to idea, w której prym wiodą nauka i edukacja. Idąc ramię w ramię, zmieniają świat nie tylko poprzez odkrywanie tego, co wcześniej było nieodkryte, ale też kształtując kolejne pokolenia, przekazując im niezniszczalny system wartości, który można zamknąć w jednym słowie – humanitaryzm.

Uniwersytet buduje się rok po roku. Cegielka po cegielce. Każde pokolenie wchodzące w jego mury odciska w nich swój ślad, nadaje nową dynamikę idei uniwersyteckiej, odkrywa piękno nauki i wędruje w świat, dzieląc się tym, co dostało w czasie kilku lat zdobywania wiedzy.

Te cegielki do budowli, która łączy dorobek wielu pokoleń, dokładają też kolejni rektorzy. I ci kierujący uczelnią wiele lat, i ci, którzy kierowali nią jedną kadencję. Każdy wnosi swoje osobiste doświadczenie, dorobek naukowy, umiejętność kierowania zespołami ludzkimi, ale też i swoją wizję kierunku rozwoju uczelni.

Transformacja ustrojowa w 1989 roku zmieniła też ustrój polskich uniwer-

sytetów – rektorzy są wybierani przez społeczność akademicką, która powierza im misję. Bo kierowanie uczelnią to jest misja, łącząca wizję z realiami, ale też i z odpowiedzialnością za pracowników. Wszystkich.

OSIEM LAT INWESTYCYJNEGO BOOMU

Dwie kadencje ROMANA KOŁACZA to kolejne cegielki dołożone do tworzonego przez kilka pokoleń Uniwersytetu Przyrodniczego, świętującego w 2016 roku 65-lecie swojego istnienia. To osiem lat wypełnionych ciężką pracą nad podnoszeniem standardu infrastruktury uczelni.

Ponad 250 milionów złotych wydanych na remonty, modernizacje, inwe-

stycje w sprzęt, wreszcie budowę od podstaw Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu oraz Geo-Info-Hydro.

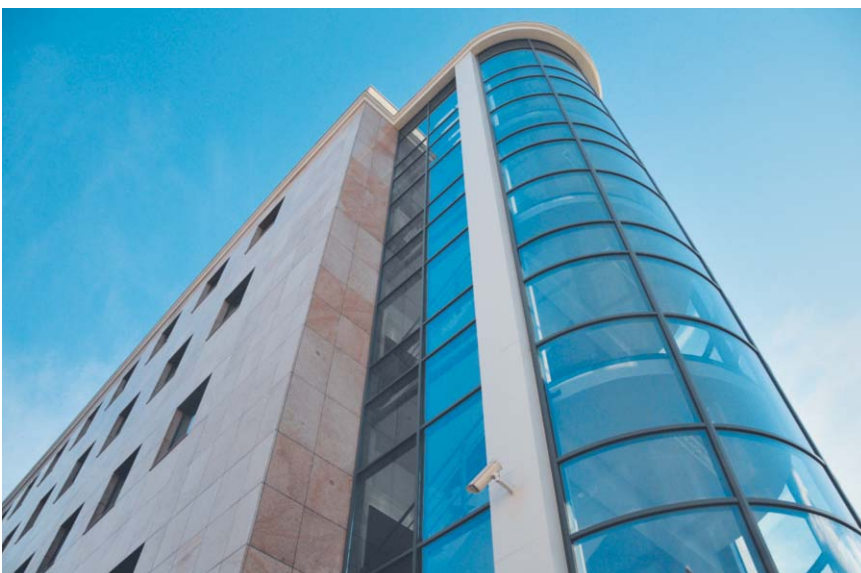
To pieniądze wydane naprawdę dobrze. Lista inwestycji z tych ośmiu lat jest bardzo długa i nie sposób wymienić ich wszystkich. Nowe elewacje budynków, nowe parkingi, remont gmachu głównego i nowoczesna iluminacja wydobywająca jego urodę, remonty klinik weterynaryjnych, zespołu parkowo-pałacowego w Pawłowicach, gdzie powstało nowoczesne centrum konferencyjne, modernizacje stacji badawczych, stworzenie ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt w Złotówku czy gruntowne remonty domów akademickich, które tak podniosły jakość życia studentów, że jeden z nich sam nazwał „Rajem” – lata



Pierwsza kadencja rektora ROMANA KOŁACZA i prorektorów: ANDRZEJA DRABIŃSKIEGO, ALINY WIELICZKO, JÓZEFY CHRZANOWSKIEJ i JÓZEFA SZLACHTY



Nowa sala senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – dzisiaj jeden z powodów do dumy, podobnie jak nowoczesny budynek centrum Geo-Info-Hydro oddany do użytku w 2015 roku. To tylko dwie z wielu inwestycji, których łączna wartość w ciągu ośmiu lat sięgnęła ponad ćwierć miliona złotych. To daje uczelni pozycję lidera w zdobywaniu funduszy unijnych



od 2008 do 2016 roku można śmiało nazywać latami boomu inwestycyjnego na Uniwersytecie Przyrodniczym, boomu, który miał wpływ na standard warunków pracy, możliwości prowadzenia badań naukowych i kształcenia studentów.

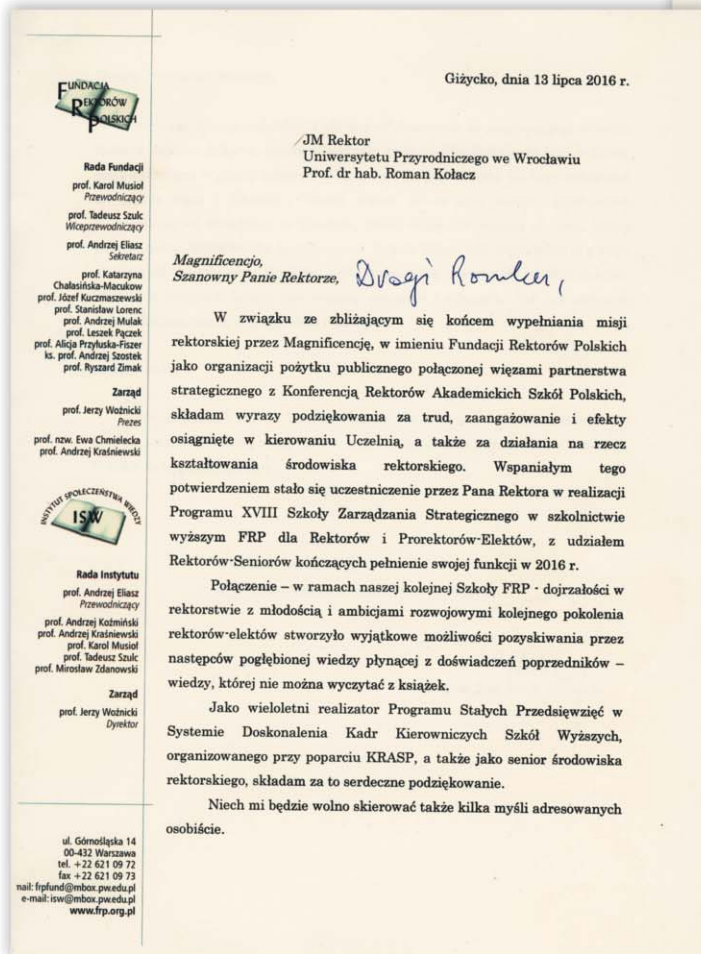
CIĄGŁOŚĆ TRADYCJI

Jednocześnie te lata to również czas pełen szacunku dla tradycji.

Upamiętnienie profesora **STANISŁAWA TOŁĘPY**, pierwszego rektora Wyższej Szkoły Rolniczej i wybitnego polskiego botanika, poprzez nadanie jego imienia jednej z sal, tablice pamiątkowe honorujące doktorów *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego, upamiętniające profesorów lwowskich zamordowanych przez hitlerowców na Wzgórzach Wuleckich, wybitne postaci uczelni na czele z profesorem **MICHAŁEM MAZURKIEWICZEM** czy pomnik zwierząt doświadczalnych to tylko kilka z elementów świadomego budowania poczucia wspólnoty akademickiej wokół tych, którzy swoim życiem świadczą i świadczą, że nauka i praca na rzecz wspólnego dobra są najważniejsze.

WARTOŚCI PRZEDE WSZYSTKIM

Ale ze zrozumienia znaczenia świata wartości, które są niezbywalne, narodziły się też koncerty noworoczne, podczas których każdy ma szansę stać się lepszym, wspierając tych najsłabszych – od kilku lat dochód z aukcji organizowanej podczas koncertu przeznaczony jest na Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci, miejsce, w którym godność odzyskuje swoje prawdziwe oblicze.



Drozy Przyjaciele Rektorzy,

Skromni bywają najwięksi. I nie jest to odniesienie do niepospolitego wzrostu Rektora Romana Kolać. Jego wielkość jako Rektora odwołuje się do Jego wybitnej roli i autorytetu w gronie rektorów Wrocławia i Dolnego Śląska. Do Jego otwartości na śmiałe wizje i projekty. Czasem nawet na te zbyt trudne. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu to Uczelnia, której ranga nieustannie wzrasta, której pozycja rośnie, której zasoby są pomnażane. Rektor Kolać jeśli o tym mówi to pomija swój wkład. A przecież to Uczelnia, która przez osobę i osobowość swojego Rektora zyskała w ostatnich latach tym większy szacunek i sympatię. Tak jak osobiście Rektor Roman Kolać w środowisku rektorskim.

Drogi Romanie,

Przyzwyczaileś nas do Twoich wspaniałych cech osobowości i zachowań, do spokoju i zdystansowanej oceny spraw, wielkiej skromności i życzliwości dla innych. Wielkie za to podziękowanie.

Z wyrazami szacunku,

Z podziękowaniem za okazaną nam przyjaźń,

prof. dr hab. Jerzy Woźnicki

List gratulacyjny dla rektorów na zakończenie ich kadencji od prezesa zarządu Fundacji Rektorów Polskich prof. JERZEGO WOŹNICKIEGO, zawierający też osobiste podziękowanie dla rektora Uniwersytetu Przyrodniczego prof. ROMANA KOŁACZA za jego zaangażowanie i pracę

I te wartości – te akademickie, jak też szerzej, humanitarne, stały się również podstawą do stworzenia Chóru Uniwersytetu Przyrodniczego pod dyrekcją ALANA URBANKA. Chóru, który jest dzisiaj jedną z wizytówek uczelni, a który swoim poziomem artystycznym szybko znalazł się w polskiej czołówce akademickich zespołów artystycznych.

To ważne działania, bo przecież to właśnie dzięki sztuce człowiek może dotknąć tajemnicy *sacrum*. Tajemnicy, która decyduje o naszej godności i miejscu w świecie przyrody.

Dzięki temu chórowi, podobnie jak dzięki Zespołowi Pieśni i Tańca „Jedlniok” pod kierunkiem HENRYKA BRZEZICKIEGO, studenci Uniwersytetu Przyrodniczego tworzą rodzinę, którą łączy pasja, miłość do kultury i dumą z własnej uczelni.

JESTEŚMY CZĄSTKĄ CAŁOŚCI

Uniwersytet. *Universitas magistrorum et scholarium*. Wspólnota nauczycieli

i uczniów. Mikrokosmos, który będąc częścią globalnego świata, jednocześnie ten świat zmienia, odciskając w nim swoje indywidualne piętno.

Wielka rodzina połączona wspólnym celem – to dla tej rodziny zrodziła się również idea Dni Przyrodników, wspólnego święta, w którym codzienna praca, nierzadko odbywająca się przecież kosztem prywatnego czasu, jest honorowana w sposób szczególny: wspólną zabawą, chwilą wytchnienia, tym wszystkim, co sprawia, że buduje się prawdziwą wspólnotę. Ludzi, idei, czasu.

Dwie kadencje rektora Romana Kolać – czym żył Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu przez ten czas, co było w nim ważne dla całej społeczności akademickiej, jak zmieniała się uczelnia?

Ten obraz najlepiej pokazują wystąpienia profesora Romana Kolać z wszystkich uroczystości akademickich podczas dwóch kadencji rektora obejmujących lata 2008–2016, ale też opinie o jego do-



BEATA HERNIK, prezes Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci od kilku lat wspieranej dochodem z aukcji towarzyszącej Koncertem Noworocznym organizowanym przez Uniwersytet Przyrodniczy, dziękuje ROMANOWI KOŁACZOWI za wsparcie chorych dzieci

konaniach czy szczegółowe informacje o inwestycjach, od tych z pozoru najmniej spektakularnych.



2008 rok, 2 października

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2008/2009

Dziś po raz 58. zabrmi radosne *Gaudeamus*, inaugurując kolejny rok akademicki naszej *Alma Mater*, a po raz drugi uczelnia rozpoczyna go jako Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. Nowa nazwa zakorzeniła się już w świadomości społecznej zarówno środowiska akademickiego, jak i mieszkańców naszego regionu, stając się synonimem nie tylko uniwersyteckiego statusu, ale i nowej jakości. Po raz pierwszy zaś nowy rok akademicki rozpoczyna czteroletnią kadencję władz uczelni, przewidzianą obowiązującą od trzech lat ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym.

Po niezwykle owocnej podwójnej kadencji rektora prof. MICHAŁA MAZURKIEWICZA, na mocy decyzji Uczelnianego Kolegium Elektorów, kierowanie uczelnią zostało złożone w moje ręce. Staję więc dziś przed państwem w poczuciu odpowiedzialności za zachowanie jej dorobku i zapewnienie dalszego dynamicznego rozwoju. Towarzyszy mi pewne onieśmienie, ale i nadzieja, że przy zaangażowaniu pracowników i studentów, życzliwości władz państwowych i samorządowych oraz przyjaciół uczelni z kraju i z zagranicy, możliwe będzie osiągnięcie sukcesów w wielu obszarach akademickiej działalności.

Podwójna kadencja rektora Michała Mazurkiewicza była okresem spokojnego, planowego i harmonijnego rozwoju, przy jednoczesnym dalszym wzmocnieniu pozycji uczelni i jej prestiżu. Ukoronowaniem dążeń i aspiracji kilku pokoleń pracowników i wielu roczników studentów była zmiana nazwy na Uniwersytet Przyrodniczy. Starania o decyzję parlamentu w tej sprawie zaczęły się wraz z opracowaniem strategii rozwoju uczelni. Ten dokument wytyczył kierunki jej rozwoju w najważniejszych obszarach działalności, porządkował zadania i ustanawiał priorytety. To też ważny i znamieny dorobek tej kadencji, która przypadła na okres, który nazwać można przełomowym, i to z wielu powodów. Po pierwsze – w tym czasie Polska wstąpiła do Unii Europejskiej, co otworzyło zupełnie nowe możliwości, ale wiązało się też z całkiem innymi wyzwaniami. Uczyniono wiele, aby te możliwości wykorzystać. Znamienne dla tych kadencji było uzyskanie certyfikatów jakości, w tym prestiżowego ECTS Label i ISO 9001:2000 oraz znaku QI w kategorii QI ORDER – zarządzanie najwyż-

szej jakości. W ostatnim rankingu, przeprowadzonym przez redakcję dziennika „Rzeczpospolita” i miesięcznika „Perspektywy”, uczelnia poprawiła swoją lokatę o osiem pozycji na liście wszystkich uczelni akademickich Polski i uplasowała się na II miejscu wśród uczelni rolniczych.

W tym czasie zakończono i oddano do użytku większość zaplanowanych do końca 2010 roku dużych inwestycji. Przypomnę tylko kryty basen i Centrum Naukowo-Dydaktyczne, w którym się znajdujemy, a kolejne są na ukończeniu. I wszystkie te kosztowne przedsięwzięcia nie naruszyły budżetu, a uczelnia zamyka rok finansowy z wyraźnie dodatnim bilansem, co pozwoliło w roku bieżącym na przeprowadzenie, od dawna oczekiwanej, podwyżki wynagrodzeń, choć zdaję sobie sprawę, że wciąż jeszcze niesatysfakcjonującej.

PANIE REKTORZE, dziękuję za sześć lat pracy u pana boku. Pełniąc funkcję prorektora i pierwszego pańskiego zastępcy, mogłem z bliska obserwować pana pracę i styl sprawowania urzędu. Spokojny, ale stanowczy, a przez to skuteczny. Wiele się od Pana przez te sześć lat nauczyłem. Chciałbym być pańskim naśladowcą i kontynuatorem, na miarę tych wyzwań, które przyniesie następna kadencja przypadająca na lata przełomu pierwszego i drugiego dziesięciolecia XXI wieku.

Dzisiejsza uroczystość zgromadziła wielu dostojnych, drogich nam gości, których pragnę serdecznie powitać. Witam członków senatu, wszystkich pracowników oraz pracowników emerytowanych. Witam studentów, szczególnie zaś tych, którzy po raz pierwszy przekraczają progi naszej uczelni.

Szczególnie serdecznie pragnę powitać prof. YONA CHENA z Hebrajskiego Uniwersytetu w Jerozolimie, któremu nadana dziś zostanie najwyższa godność akademicka – doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

To wielki zaszczyt dla naszego uniwersytetu, że przyjmuje Pan nadaną przez senat uczelni godność doktora *honoris causa* w uznaniu pańskiego wkładu w naukę światową z zakresu nauk o glebie i ochronie

środowiska oraz zasług we współpracy z polskim światem nauki, a szczególnie z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu. Dołączy Pan, Panie Profesorze, do grona wybitnych uczonych i mężów stanu, których nasza uczelnia uhonorowała tym tytułem.

W dzisiejszej uroczystości bierze udział 50 studentów i doktorantów z zagranicy, którzy w tym semestrze podejmą studia na różnych kierunkach naszej uczelni w ramach programu ERASMUS, oraz studenci medycyny weterynaryjnej studiujący w języku angielskim. Pochodzą z Austrii, Czech, Niemiec, Hiszpanii, Portugalii, Turcji, a także z Chin. To doktoranci odbywający staż w ramach umowy dwustronnej z tym państwem.

Wszystkich Was witam serdecznie w Polsce, naszym pięknym mieście Wrocławiu i na naszym uniwersytecie. Życzę Wam, aby ten okres studiów spędzony w Polsce, daleko od domu, przebiegał pomyślnie i dostarczał wam wielu radości, nowych przyjaźni, a może i miłości oraz wielu niezapomnianych wrażeń.

Ubiegły rok akademicki obfitował w ważne wydarzenia. Najbardziej znaczącym były niewątpliwie wybory parlamentarne, które przyniosły zmianę władzy politycznej w naszym kraju. Środowisko akademickie, w znakomitej większości, poparło obecnie rządzącą koalicję, również w nadziei na pozytywne zmiany w zarządzaniu i finansowaniu w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego.

Zapowiedź zmian przyjmujemy jednak z pewnym niepokojem. Brak strategii rozwoju szkolnictwa wyższego uniemożliwia zrozumienie nie tylko szczegółowych celów proponowanych reform, ale i sposobów ich realizacji. Chcielibyśmy wierzyć, że reformatorskie zamierzenia resortu prowadzą do podniesienia jakości oraz zwiększenia konkurencyjności polskiej nauki i dydaktyki. Ale musimy jednocześnie przypominać, że osiągnięcie tego celu jest niemożliwe bez istotnego zwiększenia nakładów finansowych. Zapisany w przedstawionym przez ministerstwo Projekcie Założeń Systemu Nauki i Szkolnictwa Wyższego wzrost finansowania z budżetu państwa zaledwie o niecałe 0,16 proc. rocznie nie gwarantuje sukcesu w realizacji tego celu ani nie spełni założeń deklaracji bolońskiej. Oddala też nasze aspiracje i możliwości rozwoju. W dalszym ciągu środki przeznaczone na badania i edukację są kilkakrotnie niższe od wydatków w najwyższej rozwiniętych krajach świata budujących swoją przyszłość na wiedzy.

Trudną sytuację na uczelniach potęguje też brak podwyżek płac rekompensujących wzrost kosztów utrzymania. Mamy nadzieję, że głos środowiska naukowego, wyrażony w uchwałach przyjętych przez KRASP i inne gremia akademickie, a także protest Komisji Zakładowej Solidarności Politechniki Warszawskiej zostaną nie tylko zauważone, ale też uwzględnione w planach resortu. Chcemy wierzyć, że przyjęte rozwiązania będą sprzyjać rozwojowi naszego uniwersytetu, pozwolą umocnić struktury i podnieść jakość zarówno kształcenia, jak i badań naukowych.

Rozpoczynamy nową kadencję 2008–2012, trwającą po raz pierwszy nie trzy, ale cztery lata. Władze uczelni będą przez ten czas pracowały w nowym, poszerzonym i zmienionym składzie. Kolejną kadencję swoje funkcje pełnić nadal będą prof. JÓZEFA CHRZANOWSKA na stanowisku prorektora ds. studenckich i nauczania oraz prof. JÓZEF SZLACHTA jako prorektor ds. nauki. Funkcję, którą pełniłem przez dwie poprzednie kadencje, sprawować teraz będzie dwóch no-

wych prorektorów: prof. ALINA WIELICZKO – została prorektorem ds. współpracy z zagranicą i regionem, a prof. ANDRZEJ DRABIŃSKI – prorektorem ds. rozwoju i informatyzacji uczelni i jednocześnie moim pierwszym zastępcą.

Dziewięćmi na nową kadencję zostali:

- prof. ANDRZEJ FILISTOWICZ na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt,
- prof. ANTONI GOLACHOWSKI – Wydział Nauk o Żywności,
- prof. DANUTA PARYLAK – Wydział Rolniczy,
- prof. JERZY SOBOTA – Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji,
- prof. JAN TWARDOŃ – Wydział Medycyny Weterynaryjnej.

Uczelnia realizuje proces dydaktyczny w ramach 5 wydziałów na 16 kierunkach i 32 specjalnościach. Liczba studentów przekracza dziesięć i pół tysiąca. W tym roku na studia dzienne przyjęto 1860 studentów, a na studia niestacjonarne 594 osoby. Niesłabnącym zainteresowaniem cieszą się studia podyplomowe, na których naukę kontynuuje ponad 1200 słuchaczy. Na studiach doktoranckich kształcą się obecnie ponad 200 osób.

Choć podczas tegorocznej rekrutacji zaznaczyły się skutki niżu i konieczny był drugi nabór na niektóre kierunki, to jednak studiowanie na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu jest ciągle przez młodych ludzi pożądane. Dowodem na to niech będzie fakt, że liczba zainteresowanych studiowaniem niektórych kierunków znacząco przekracza liczbę miejsc – należą do nich architektura krajobrazu (11 kandydatów na miejsce), gospodarka przestrzenna (10) czy biotechnologia (8). W tym roku wznowiono także nabór na towaroznawstwo, uruchomiono studia drugiego stopnia na kierunku ekonomia, i już po raz drugi na swoją naukową drogę wkraczają studenci, którzy wybrali weterynarię wykładaną w języku angielskim.

Mówiąc o dokonaniach uczelni, chciałbym także przywołać pamięć tych, którzy nie doczekali dzisiejszej uroczystości. W minionym roku akademickim odeszli od nas: IRMA BERNER, ADAM BOGDA, ALEKSANDER DOBICKI, RYSZARD KOMARNICKI, WERONIKA KORALEWICZ, JADWIGA KUNA, ANDRZEJ MODRAKOWSKI, LEON NEJMARK, ZDZISŁAW PIELA, ZBIGNIEW PREIS, ANTONI SIEWIŃSKI, ALICJA TROJNAR, MARIA WAŁĘSA, SYLWIA WINIARSKA, RYSZARDA TURSKA i GRZEGORZ ZAŁUCKI.

Dzisiejsza inauguracja roku akademickiego, rozpoczynająca nową kadencję władz rektorskich, jest też szczególną okazją do nakreślenia planów i zamierzeń na najbliższą przyszłość.

Do podstawowych priorytetów zaliczam dalsze doskonalenie i podnoszenie poziomu nauczania z równoczesnym zwiększeniem atrakcyjności studiów, poprzez powoływanie nowych kierunków i specjalności, uruchomienie studiów na makro kierunkach lub studiów międzyuczelnianych tworzonych wspólnie z innymi uczelniami Wrocławia, odpowiadających na zapotrzebowanie społeczne i gospodarcze regionu i kraju.

Będę dążył do rozszerzenia oferty edukacyjnej w języku angielskim dla obcokrajowców, aby oprócz weterynarii, objąć nimi inne kierunki studiów, włączając w to również studia doktoranckie. Będziemy w większym stopniu wdrażać nowe metody nauczania, między innymi w formie e-learningu, zarówno na studiach stacjonarnych, jak i niestacjonarnych,

Uniwersytet Przyrodniczy zatrudnia **1519** osób, w tym **686** nauczycieli akademickich, z czego **210** osób to profesorowie i doktorzy habilitowani.

O prestiżu uczelni w ogromnym stopniu decyduje kadra profesorska oraz tworzone przez nią szkoły naukowe. Z dużą satysfakcją pragnę poinformować, że w ubiegłym roku akademickim pięciu pracowników uczelni otrzymało nominacje profesorskie: **JANINA GABRIELSKA, STEFANIA STRĄCZYŃSKA, WIESŁAW KOPEĆ, JAN MATUŁA i JANUSZ SARAPUK.**

Dziesięciu naszych pracowników uzyskało stopień naukowy doktora habilitowanego. Ponadto w tym roku liczna, bo **60-osobowa** grupa młodych pracowników nauki uzyskała stopień doktora.

W tym miejscu warto wspomnieć, iż Wydział Nauk o Żywności nabył uprawnienia nadawania tytułu doktora habilitowanego nauk biologicznych w zakresie biotechnologii, a Rada Wydziału Rolniczego – doktora nauk rolniczych w zakresie ogrodnictwa.

W minionym roku akademickim realizowano **217** projektów badawczych, **101** grantów wewnętrznych oraz **187** prac doktorskich i habilitacyjnych. **120** projektów uzyskało finansowanie MNiSW, a – co chciałbym szczególnie podkreślić – **87** prac badawczych finansowanych było przez podmioty gospodarcze. Pracownicy opublikowali ponad tysiąc prac naukowych, z czego prawie jedna piąta odnotowana została w *Journal Citation Report*. Uczelnia uzyskała **31** patentów zgłoszonych w ubiegłych latach, w tym roku zaś zgłoszono do opatentowania **43** wynalazki.

Do zaszczytnego grona doktorów *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego dołączyli prof. **RUDOLF MICHAŁEK** z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, prof. **HENRYK GÓRECKI** z Politechniki Wrocławskiej oraz wieloletni pracownik Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, prof. **WACŁAW LESZCZYŃSKI.**

Także profesorowie naszej uczelni, w uznaniu swoich zasług, zostali uhonorowani doktoratem *honoris causa* wyższych uczelni: prof. **DOROTA JAMROZ** – Akademii Rolniczej w Poznaniu, prof. **JÓZEF NICPOŃ** – Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii oraz prof. **TADEUSZ SZULC** – Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

a także dalej rozwijać i unowocześniać, zgodnie z deklaracją bolońską, kształcenie ustawiczne, dla którego planujemy stworzyć dodatkowe zaplecze szkoleniowo-konferencyjne w Pawłowicach poprzez utworzenie Ponadregionalnego Rolniczego Centrum Kongresowego. Przy tej okazji bardzo serdecznie dziękuję marszałkowi województwa dolnośląskiego za życzliwe wsparcie w sprawie dofinansowana przedsięwzięcia ze środków RPO i umieszczenie niniejszego projektu na liście indykatywnej.

Pragnę równocześnie szczerze zapewnić marszałków województw dolnośląskiego i opolskiego, wojewodów tych województw, przedstawiciela lubuskiego urzędu marszałkowskiego oraz prezydenta Wrocławia, że Uniwersytet Przyrodniczy deklaruje chęć dalszej współpracy na rzecz rozwoju makroregionu południowo-zachodniej Polski.

Drugim ważnym priorytetem na tę kadencję jest podniesienie jakości badań, a także ukierunkowanie na ich innowacyjność. Będę starał się stworzyć w tym celu takie systemy motywacyjne, aby zespoły badawcze w większym stopniu uczestniczyły w programach ramowych UE i innych programach międzynarodowych, a także wykazywały większą aktywność w pozyskiwaniu grantów krajowych i z organizacji gospodarczych. Realizacja tego priorytetu wymaga także doposażenia i akredytacji laboratoriów i unowocześnienia stacji badawczych.

Nadal oczekuję dalszej aktywności patentowej naszych pracowników i aktywnego udziału w projektach interdyscyplinarnych realizowanych przez środowisko naukowe Wrocławia w ramach Wrocławskiego Centrum Innowacji i Badań EIT+, spółki, której jesteśmy udziałowcem.

Zamierzenia na najbliższą przyszłość w zakresie inwestycji to zakończenie w bieżącym roku Centrum Bioinżynierii, rozpoczęcie budowy Centrum Nauk o Żywności, które w 60 proc. będzie finansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego.

W tym miejscu chciałbym podziękować prof. **TADEUSZOWI LUTEMU**, byłemu przewodniczącemu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, oraz całemu byłemu kolegium za cenną inicjatywę sprawiedliwego podziału skromnych, w stosunku do potrzeb szkolnictwa wrocławskiego, środków w ramach RPO.

W moich planach inwestycyjnych jest także budowa Centrum Geo-Info-Hydro dla Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji oraz, jak wcześniej wspomniałem, prace inwestycyjne i modernizacyjne w stacjach badawczych: Swojec, Pawłowice, Radomierz i Piecowice. Pragnę też przywrócić dawną świetność i rangę gmachu głównego przy ulicy Norwida.

Nowoczesna dydaktyka, wykorzystująca e-learning i zdigitalizowane zbiory biblioteczne, nowoczesne badania naukowe i zarządzanie uczelnia, wymuszają używanie zaawansowanych technologii – dlatego obszar informatyzacji uczelni uznaję za jeden z priorytetów i mam nadzieję, że będzie on dofinansowany w ramach złożonego projektu „Rozwój infrastruktury informatycznej wrocławskiego środowiska naukowego” wdrażanego w ramach konsorcjum uczelni Wrocławia, w którym Uniwersytet Przyrodniczy jest partnerem. Chciałbym w tym miejscu podziękować rektorowi Politechniki Wrocławskiej, przewodniczącemu Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola prof. **TADEUSZOWI WIĘCKOWSKIEMU** za inicjatywę niniejszego projektu i zaproszenie Uniwersytetu Przyrodniczego do konsorcjum.

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu jest jedną z wielu uczelni stolicy Dolnego Śląska, które w ostatnich latach podjęły wspólne przedsięwzięcia integracyjne wspomagane między innymi przez prezydenta Wrocławia, władze województwa i podmioty gospodarcze. Przypomnę tylko: Wrocławski Park Technologiczny, Dolnośląski Inkubator Przedsiębiorczości, Dolnośląskie Centrum Zaawansowanych Technologii, Dolnośląskie Centrum Studiów Regionalnych, Klaster Żywnościowo-Technologiczny Nutribiomed, Klaster Wspólnoty Wiedzy i Innowacji w Zakresie Technik Informatycznych i Komunikacyjnych, Dolnośląska Rada Przedsiębiorczości i Nauki, konsorcjum w sprawie wspólnoty z Grupa Kapitałową KGHM – Polska Miedź SA i w końcu najmłodsze dziecko – Wrocławskie Centrum Innowacji i Badań EIT+. Warto też dodać, że byliśmy beneficjentami, jako konsorcjum uczelni Wrocławia, wspólnych projektów unijnych skierowanych na badania naukowe i wyposażenie laboratoriów. Obecnie konsorcjum ma złożonych w programach sektorowych kilka projektów na wiele milionów złotych. Integracja i współpraca są nam potrzebne jak powietrze. Dlatego też uważam, że musimy przejść do kolejnego etapu tej integracji. Ustawa o szkolnictwie wyższym daje nam ku temu możliwości prawne, chociażby poprzez tworzenie związków szkół.

Zwracam się więc do rektorów uczelni Wrocławia, moich szanownych kolegów – utwórzmy taki związek pod roboczą nazwą, np. Uniwersytet Dolnośląski we Wrocławiu. Niech skupione w nim uczelnie zachowają autonomię, ale niech ma on jedno logo, jednego prezydenta i radę rektorską, wspólne profesjonalne biuro grantów europejskich i międzynarodowych, może wspólne studia doktoranckie. Staniemy się liczącym się na mapie Europy i świata uniwersytetem. Będziemy prawdziwym okrętem flagowym. Jeżeli tego nie zrobimy,

pozostaniemy co najwyżej kajakiem flagowym lub nieco większym jachtem. Oxford University jest również federacją 35 niezależnych koledży, które mają własne statuty, odrębne finanse i władzę, własną kadre oraz własnych studentów. W świadomości społecznej Oxford University pozostaje jednak jedną uczelnią.

Chcę jasno powiedzieć, że przedstawiona inicjatywa nie jest nową i nie jest mojego autorstwa, była zgłaszana już dawno, ale teraz, w nowym gronie rektorskim, jest coraz częściej głośno podnoszona.

Niech nas będzie stać na śmiało i odważne decyzje, tego wymaga chwila.

Przedstawione, z konieczności skrótowo, nasze osiągnięcia i zamierzenia na przyszłość były i będą możliwe dzięki ogromnemu zaangażowaniu i ciężkiej pracy naszej kadry naukowej, pracowników technicznych i administracyjnych, doktorantów i studentów.

Wszystkim w tej uroczystej chwili pragnę serdecznie podziękować i złożyć wyrazy wdzięczności za waszą pełną zaangażowania pracę, wasze serce i poświęcenie na rzecz uczelni. Nie ukrywam, że w tej rozpoczynającej się kadencji oczekuję dalszego wsparcia i pomocy, życzliwych uwag i sprawiedliwych ocen. Rektorzy zmieniają się, a uczelnia trwa i rozwija się, ciągle młoda młodością swoich wychowanków.

Chciałbym zwrócić się do młodzieży akademickiej, która po raz pierwszy przekracza progi naszego uniwersytetu.

Dzięki wam uczelnia staje się młodsza, piękniejsza, pełna radości i optymizmu. To dzięki wam my – nauczyciele akademicy czujemy się tej uczelni potrzebni. Przed wami czas, który z pewnością zachowacie w pamięci. Od tego, ile wysiłku włożycie w naukę, w budowanie szczerych i mocnych więzi z waszymi przyjaciółmi, będzie zależało, czy zechcecie do tych wspomnień po latach wracać.

Za chwilę złożycie ślubowanie, otrzymacie indeksy i zostaniecie studentami. Pamiętajcie, że otrzymany indeks i legitymacja studencka dają wam nie tylko przywileje, ale również nakładają na was obowiązki. Z tych pierwszych korzystajcie roztropnie, a przy każdej pokusie nadużycia swych praw pamiętajcie, że jesteście studentami Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, a to zobowiązuje do godnego zachowania. Korzystajcie z szerokiej oferty i możliwości rozwoju pozazawodowych zainteresowań, jakie dają Wam uczelnia i Wrocław. Życzę wam wspaniałych przyjaźni, wielkich miłości i przystawionego łutu szczęścia na egzaminach.

Życzę wszystkim doktorantom i studentom: *Sapere aude* – miejcie odwagę być mądrymi, zdobywajcie wiedzę z zapałem, gorliwością i konsekwencją.

Rok akademicki 2008/2009 na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu uważam za otwarty.

Quod bonum, faustum, felix fortunatumque sit!

2008 rok, 14 listopada

ŚWIĘTO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU

Są w historii ludzkości oraz poszczególnych państw daty upamiętniające wielkie wydarzenia historyczne, ale są też zdarzenia małe, które także tworzą historię lub przypominają nasze korzenie i naszą tożsamość.

Gromadzące nas tu wszystkich święto Uniwersytetu Przyrodniczego obchodzonego w ramach Święta Nauki Wrocławskiej jest czasem, w którym przypominamy sobie samym i kolejnym pokoleniom naszych studentów, jakie były nasze początki.

Od wielu lat 15 listopada środowisko akademickie Wrocławia obchodzi swe święto, aby przywołać i przypomnieć

pierwsze polskie wykłady w powojennym Wrocławiu, które to w 1945 roku właśnie tego dnia wygłosili wybitni profesorowie Ludwik Hirszfild na uniwersytecie i Kazimierz Idaszewski na politechnice, inaugurując w ten sposób pierwszy powojenny rok akademicki w naszym mieście.

Nasza, tak liczna tu obecność po 63 latach od tamtych dni jest żywym i namacalnym dowodem, że była to inauguracja znacząca i najważniejsza w historii Wrocławia.

Choć korzenie lwowskie naszej uczelni sięgają XIX wieku, to historia w powojennym Wrocławiu rozpoczyna się od dekretu Krajowej Rady Narodowej z 24 sierpnia 1945 roku, na

Senat Uniwersytetu
Przyrodniczego we Wrocławiu
– początek pierwszej kadencji
rektora ROMANA KOŁACZA

Chcę jasno powiedzieć, że gdy mówimy o rozwoju uczelni, to myślimy o takim tworzeniu warunków i tworzeniu takiego systemu, który będzie prowadził głównie do podnoszenia jakości dydaktyki i jej różnorodności oraz podnoszenia poziomu badań naukowych. Jakość, jakość i jeszcze raz jakość. Musimy pamiętać, że we współczesnym świecie liczą się tylko najlepsi. Nie widzę na naszym uniwersytecie miejsca dla bylejakości. Nazwa „uniwersytet” zobowiązuje.

W nowej strategii rozwoju uczelni muszą także pojawić się takie rozwiązania systemowe i organizacyjne, które będą kreować i wspierać innowacyjne postawy osób i jednostek organizacyjnych. Uniwersytety trzeciej generacji rozszerzają humboldtowski model uniwersytetu opartego na jedności nauki i dydaktyki o trzeci filar innowacji, połączony z akademicką przedsiębiorczością. Ten model uniwersytetu musi zaistnieć w naszej świadomości i podejmowaniu konkretnych działań, które mogą być dla wielu jedyną alternatywą pracy, gdy opustoszeją sale wykładowe.

Dzisiaj widmo pustych sal wydaje się nierealne i odległe, ale za pięć lat liczba absolwentów szkół średnich będzie o 50 proc. niższa niż obecnie. To nie są futurologiczne prognozy, lecz rzeczywistość, która winna zmuszać nas do pewnych refleksji, a może i do rachunku sumienia.

Każdy z nas powinien zadać sobie pytanie „ile posiadam patentów?” lub „ile podpisałem umów wdrożeniowych z jednostkami gospodarczymi?”, „ile razy zostały zacytowane moje badania, czy ktoś z nich skorzystał?”. Odpowiedzmy sobie na razie sami w sumieniu na te pytania. Odpowiedzmy sobie także na pytanie, co wniosłem materialnego i niematerialnego w rozwój mojej macierzystej uczelni.

Mogę z satysfakcją powiedzieć, że olbrzymia większość naszych pracowników z poświęceniem i pełnym zaangażowaniem pracuje dla rozwoju naszego uniwersytetu, o czym świadczy między innymi ta pełna sala odbierających dzisiaj odznaczenia, nagrody i wyróżnienia. Ale są również i tacy, którzy traktują uczelnię jako płatnika ubezpieczeń emerytalnych i zdrowotnych, jako biuro swojej prywatnej działalności, w którym często można skorzystać z bezpłatnego telefonu czy wykorzystać markę i logo uniwersytetu do uwiarygodnienia swojej prywaty. Nie mieści się też w żadnych kategoriach przyzwolenia etycznego, jeżeli działalność gospodarcza pracownika nosi znamiona konfliktu interesu z działalnością macierzystej jednostki. Takie postawy nie mogą zasługiwać na przyzwolenie władz uczelni. Wspierać natomiast będziemy każdą przedsiębiorczość akademicką realizowaną w ramach parku technologicznego, inkubatora przedsiębiorczości lub innych firm typu *spin off*. Taki system przynosi korzyści przedsiębiorcy i uczelni, a także przyspiesza innowacyjny rozwój gospodarki w regionie i kraju.

mocy którego powołano Uniwersytet i Politechnikę Wrocławską – jeden organizm dydaktyczny połączony dodatkowo unią personalną w osobie jednego rektora, prof. **STANISŁAWA KULCZYCKIEGO**, byłego rektora Uniwersytetu Lwowskiego.

W ramach sześciu wydziałów nowo powstałej uczelni znalazły się między innymi Wydział Medycyny Weterynaryjnej i Wydział Rolnictwa z Oddziałem Ogrodnictwa.

To one dały początek powstałej w 1951 roku Wyższej Szkole Rolniczej, przekształconej w 1972 roku w Akademię Rolniczą, by w końcu w 2006 roku decyzją Sejmu i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzyskać status Uniwersytetu Przyrodniczego.

Spełniły się więc nasze i naszych poprzedników marzenia i aspiracje uniwersyteckie. Historia zatoczyła swój krąg. Choć nie wróciła do miejsca startu, bo i nie mogła. Wciąż jednak wierzę, że idea federacyjnego Uniwersytetu Dolnośląskiego, o której mówiłem podczas inauguracji roku akademickiego, ma swój sens i korzenie historyczne, co sprawi, że może w przyszłości będzie zrealizowana. Sądzę, że nie jestem osamotniony w tych dążeniach. Znany naszemu środowisku naukowemu Wrocławia prof. Andrzej Wiszniewski, wieloletni rektor Politechniki Wrocławskiej i były minister nauki, w jednym z wystąpień z okazji Święta Nauki Wrocławskiej wyraził nadzieję, że doczeka jeszcze czasów, w których wszelkie podziały odejdą w przeszłość, a my wrócimy do klasycznego modelu uniwersytetu.

Szkolnictwo wyższe w Polsce, w tym nasz uniwersytet, czekają nowe i niełatwe wyzwania. Odczuwany już w tym roku wkraczający w mury uczelni niż demograficzny, zapowiedź zmian w prawie o szkolnictwie wyższym, nowe zasady finansowania nauki zmierzające w kierunku większego wyzwalania konkurencyjności, a przez to i zróżnicowania dotacji, muszą wywołać w nas potrzebę poważnych zmian organizacyjnych i uprzedzających działań reformatorskich, abyśmy mogli sprostać wymogom czasu.

Już od kilku dni pracuje na uczelni powołana przez senat Doraźna Komisja Senacka ds. Strategii Rozwoju Uczelni, która ma przygotować propozycję tych zmian. Liczę na szeroki udział pracowników i studentów w dyskusji nad nową wizją naszej uczelni.



Profesor JERZY WOŹNICKI – autorytet dla wszystkich polskich rektorów.



Profesor WOJCIECH WITKIEWICZ – wielka postać polskiej chirurgii.



Profesor YONA CHEN z Hebrajskiego Uniwersytetu w Jerozolimie – kontakty z zagranicą są ważne dla każdej uczelni.



Profesor MARIAN TRUSZCZYŃSKI, specjalista z zakresu mikrobiologii weterynaryjnej i epizootiologii, prof. ROMAN KOŁACZ, kardynał HENRYK GULBINOWICZ i prof. JÓZEF NICPOŃ – w takim gronie dyskusja musi być ciekawa.

W czasie kadencji prof. KOŁACZA nadano godność akademicką doktora *honoris causa* dwunastu przedstawicielom świata nauki, biznesu i polityki. Byli to: prof. YONA CHEN z Hebrajskiego Uniwersytetu w Jerozolimie, prof. JOSEF DVOŘÁK z Uniwersytetu Rolniczego i Leśnego w Brnie, prof. PIOTR JAN KOWALIK z Politechniki Gdańskiej, prof. WŁODZIMIERZ BEDNARSKI z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, prof. WALTER BAUMGARTNER z Uniwersytetu Weterynaryjnego w Wiedniu, prof. WOJCIECH WITKIEWICZ z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu, prof. JAN GAWĘCKI z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. JERZY WOŹNICKI z Politechniki Warszawskiej, prof. WŁODZIMIERZ GRAJEK z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. ANDRZEJ MAZUR z Narodowego Instytutu Badań Rolniczych we Francji, prof. ZYGMUNT PEJSAK z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach oraz prof. FRANCISZEK ADAMICKI z Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach.



Profesor ZYGMUNT PEJSAK – jest nie tylko doktorem honorowym Uniwersytetu Przyrodniczego, ale też absolwentem uczelni.



Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu – nowa siedziba najmłodszego z wydziałów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Jego budowa była jednym ze sztandarowych projektów unijnych na uczelni. Akt erekcyjny podpisał prof. ROMAN KOŁACZ 5 października 2009 roku. To tu wiedzę zdobywają studenci, ale także organizowane są warsztaty dla dzieci i seniorów.



2009 rok, 5 października

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2009/2010

Dziś po raz 59. zabrmi radosne *Gaudeamus*, inaugurując nowy rok akademicki naszej *Alma Mater*. Najlepszym spośród tegorocznych absolwentów wręczymy nagrody, a studentom rozpoczynającym akademicką przygodę – indeksy. To swoista sztafeta pokoleń. Dzięki niej rozwija się uniwersytet, tworząc kadry wykwalifikowanych specjalistów różnych dziedzin i specjalności. Absolwenci Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu odnoszą sukcesy w wielu zawodach, obejmują eksponowane, nierzadko kierownicze stanowiska. Niektórzy z nich są tu, na tej sali.

Dzisiejsza uroczystość zgromadziła wielu dostojnych, drogich nam gości. Szczególnie serdecznie i gorąco pragnę powitać prof. **PIOTRA KOWALIKA**, któremu nadamy dziś najwyższą godność akademicką – doktorat *honoris causa*. Dołączy pan do grona wybitnych uczonych i mężów stanu, których nasza uczelnia uhonorowała tym tytułem.

Ubiegły rok akademicki obfitował w ważne rocznice i wydarzenia. Najważniejszym z nich były wybory do Parlamentu Europejskiego, na czele którego – jako jego przewodniczący – stanął prof. **JERZY BUZEK**. To najwyższe międzynarodowe stanowisko, jakie objął Polak. Ten ogromny sukces wynika nie tylko z osobistych zasług byłego premiera, ale także z rosnącego znaczenia naszego kraju w europejskiej wspólnocie narodów.

Świętowaliśmy w tym roku 5. rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, a od naszego wstąpienia do NATO minęło już 10 lat. Te dwa wydarzenia były krokami milowymi w budowaniu gwarancji bezpieczeństwa i pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Obchodziliśmy też 20. rocznicę obrad Okrągłego Stołu oraz zwycięskich czerwcowych wyborów, które zapoczątkowały wielkie przemiany demokratyczne i ekonomiczne w Polsce, a także otworzyły drogę do niepodległości narodom Europy Środkowo-Wschodniej. Młodemu pokoleniu, które korzysta z szansy kształcenia i realizacji aspiracji, życzę, by z wdzięcznością pamiętało o generacji, która tę wolność wywalczyła. Dlatego dziś medalami „Za zasługi dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu” odznaczymy trzech profesorów, którzy mają nie tylko wybitne osiągnięcia na polu nauki i dydaktyki, ale też zasłu-

gi w walce o demokrację i suwerenność. Tworząc struktury niezależnego związku i działając w „Solidarności”, poświęcali swój czas, a także byli gotowi na represje i więzienie.

Miniony rok, obok wydarzeń radosnych i krzepiących, był też czasem obawy i poczucia zagrożenia, wynikającym z globalnego kryzysu gospodarczego i finansowego, który utrudnił realizację wielu zadań inwestycyjnych. Dla środowiska akademickiego Wrocławia rok ten był czasem wielkiej batalii o istnienie Wrocławskiego Centrum Badań EIT+.

Dziękuję minister **BARBARZE KUDRYCKIEJ**, prezydentowi Wrocławia **RAFAŁOWI DUTKIEWICZOWI**, marszałkowi województwa dolnośląskiego **MARKOWI ŁAPIŃSKIEMU** oraz rektorom wrocławskich uczelni: **MARKOWI BOJARSKIEMU**, **TADEUSZOWI WIĘCKOWSKIEMU**, **BOGUSŁAWOWI FIEDOROWI** i **RYSZARDOWI ANDRZEJAKOWI** za uzyskany kompromis i wielką wartość dla naszego wrocławskiego środowiska naukowego.

W 2009 roku Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu zatrudnia ponad półtora tysiąca pracowników, a prawie 700 osób to nauczyciele akademicki. Jest wśród nich ponad 200 profesorów i doktorów habilitowanych.

Liczba studentów wynosi obecnie ponad 10 i pół tysiąca. W tym roku na studia stacjonarne przyjęto ponad dwa tysiące osób, a na niestacjonarne – prawie 600. Tegoroczna rekrutacja po raz pierwszy naocznie uzmysłowiła nam znany skądinąd fakt, że trend wzrostowy liczby studentów nieodwracalnie minął i to zarówno, jeśli chodzi o studia stacjonarne, jak i niestacjonarne.

W tym roku po raz pierwszy naukę rozpoczną studenci nowego kierunku – inżynieria bezpieczeństwa. Ponad 6500 kandydatów ubiegało się o przyjęcie na studia stacjonarne, czyli o jedno miejsce rywalizowały średnio ponad trzy osoby. Największą popularnością cieszyły się: gospodarka przestrzenna, weterynaria, geodezja i kartografia oraz biotechnologia.

Na pierwszy rok przyjęto łącznie 2670 studentów, w tym 2100 na studia stacjonarne, o 300 osób więcej niż w roku ubiegłym.

Od przyszłego roku akademickiego poszerzymy ofertę edukacyjną o nowe kierunki studiów: zarządzanie i inżynieria produkcji oraz unikatowy kierunek bioinformatyka, na co uzyskaliśmy dofinansowanie z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w wysokości prawie 10 mln zł w ramach funduszy strukturalnych UE. Uczelnia znalazła się także wśród beneficjentów konkursu na kierunki zamawiane, uzyskując dofinansowanie w wysokości 3 mln zł. Dotyczy to biotechnologii, budownictwa, ochrony środowiska i inżynierii środowiska. Na tych kierunkach zwiększono limit przyjęć, studenci będą mogli liczyć na zajęcia wyrównawcze, a najlepsi z nich – na stypendia w wysokości 1000 zł przez trzy lata.

Wciąż jeszcze mamy duże możliwości kadrowe i rozbudujemy bazę lokalową, aby móc uruchamiać nowe, atrakcyjne kierunki studiów, a powoli wygasza te, którymi kandydaci nie będą zainteresowani. Rozpoczęliśmy starania o uruchomienie studiów na kierunkach: inżynieria i gospodarka wodna oraz bezpieczeństwo żywności.

Atrakcyjność naszej oferty edukacyjnej, uruchamianie nowych, zgodnych z wymogami rynku pracy kierunków studiów jest najlepszą formą promocji i pozyskiwania kandydatów na studia. Niemniej istotną rolę odgrywają też sukcesy naszych studentów i absolwentów. Wspomnę o najbardziej znaczących.

W szóstej edycji konkursu „Wrocławska Magnolia” aż pięciu absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu znalazło się w gronie laureatów, uzyskując w kategorii prac przyrodniczych oraz prac projektowo-planistycznych dwa pierwsze miejsca, jedno drugie, jedno trzecie oraz wyróżnienie. Cieszą też sukcesy sportowe naszych studentów. Po raz kolejny Urząd Miejski Wrocławia przyznał grupie studentów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu stypendia w ramach Studenckiego Programu Stypendialnego, a kolejne osoby otrzymały stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia w nauce. Przy okazji zachęcam, by liczniej występować z wnioskami o ministerialne stypendia, bo dotychczasowe doświadczenie uczy, że sto procent złożonych wniosków kończy się sukcesem.

Coraz większym zainteresowaniem cieszą się prowadzone na naszej uczelni studia podyplomowe. Prężnie działa **21**. W ubiegłym roku uczęszczało na nie blisko **1500** słuchaczy i wydano **650** świadectw ukończenia. W ubiegłym roku powołano pięć nowych studiów podyplomowych. Podejmujemy też współpracę ze szkołami średnimi naszego regionu. W tym roku przygotowano i zawarto kolejne umowy. Na zlecenie dolnośląskiego urzędu marszałkowskiego opracowujemy koncepcję powołania przez naszą uczelnię liceum akademickiego w Zespole Szkół Rolniczych w Bożkowie.

We wrześniu rozpoczęliśmy nabór na Uniwersytet Otwarty. Jest to nowo powołana placówka, w której słuchacze wzbogacą dotychczasowe umiejętności oraz nabędą nowe. Hasłem przewodnim Uniwersytetu Otwartego jest „Człowiek i środowisko”. W tym roku rozpoczęła też działalność ogólnouczelniana jednostka dydaktyczna – Centrum Kształcenia na Odległość, dofinansowana z funduszy strukturalnych kwotą 1,5 mln zł.

Te inicjatywy nie byłyby możliwe bez aktywności i zaangażowania pracowników uczelni.

O prestiżu uczelni w ogromnym stopniu decyduje kadra, zwłaszcza nauczyciele akademicy z tytułami profesora. Z satysfakcją pragnę poinformować, że w ubiegłym roku akademickim nominacje profesorskie otrzymali: **JAN KEMPIŃSKI, ANNA KARCZEWSKA i TADEUSZ SZMAŃKO**.

Czternastu pracowników uzyskało stopień naukowy doktora habilitowanego, **33** osoby – stopień doktora, **11** osób zostało mianowanych na stanowisko profesora nadzwyczajnego, a **9** – na stanowisko profesora zwyczajnego.

Najbardziej prestiżowym wyróżnieniem nadawanym przez uczelnię jest doktorat *honoris causa*. Tym tytułem uhonorowano w tym roku dwóch profesorów naszego uniwersytetu. Prof. **TADEUSZOWI SZULCOWI** godność tę nadała wrocławska Akademia Wychowania Fizycznego, natomiast prof. **WACŁAW LESZCZYŃSKI** został uhonorowany przez Uniwersytet Rolniczy w Krakowie.

W roku akademickim 2008/2009 została przeprowadzona okresowa ocena nauczycieli akademickich, w której **67** osób otrzymało ocenę wyróżniającą. Wszystkim państwu serdecznie gratuluję oraz życzę wielu dalszych osiągnięć w pracy naukowej i dydaktycznej.

Podczas każdej inauguracji wracamy też myślą do tych, którzy tworzyli naszą uczelnię i w minionym roku odeszli do wieczności. W ubiegłym roku akademickim odeszli do nas: **GRZEGORZ ADAMOWICZ, JADWIGA GŁOGOWSKA, JAN JĘDRZEJCZAK, MAŁGORZATA KRUK, DARIUSZ MATEREK, ZOFIA KUCHARSKA, ALICJA MARKIEWICZ, FRANCISZEK PALUCH i ZYGMUNT SZUMOWSKI**, a także doktorzy *honoris causa* naszej uczelni: **LUBOMIR WŁODZIMIERZ BARAN i TOMASZ BRANDYK**.

Tradycyjnie podczas inauguracji roku akademickiego dokonuje się bilansu osiągnięć minionego roku oraz prezentuje zamierzenia i plany na przyszłość.

Zacznijmy od nauki. W roku 2008 realizowano blisko **500** projektów badawczych. Opublikowano prawie **1200** prac, w tym **157** w czasopismach wyróżnionych przez *Journal Citation Reports*, oraz zorganizowano **49** konferencji naukowych – krajowych i międzynarodowych. Uczelnia otrzymała finansowanie dwóch dużych projektów badawczych w ramach funduszy strukturalnych na łączną kwotę **32 mln zł**. Kierownikom tych projektów, prof. **TADEUSZOWI TRZISZCIE** i dr. **KRZYSZTOFOWI LEJCUSIOWI**, serdecznie gratuluję i dziękuję. Pragnę podkreślić, że w projektach tych uczestniczą także zespoły badawcze innych wrocławskich uczelni – Politechniki i Akademii Medycznej, podobnie jak nasze zespoły biorą udział w projektach realizowanych przez inne konsorcja.

Gratuluję zespołowi prof. **CZESŁAWA WAWRZYŃCZYKA** realizacji projektu za ponad 2 mln zł na Politechnice Wrocławskiej, zespołowi prof. **DANUTY WITKOWSKIEJ** realizacji projektu na prawie 2 mln zł w konsorcjum koordynowanym przez Instytut Warzywnictwa w Skierniewicach i zespołowi profesorów **JÓZEFA NICPONIA, MACIEJA UGORSKIEGO i JAKA BANI** realizujących projekt dotyczący badań niewydolności serca za 4,5 mln zł w Ośrodku Naukowo-Badawczym Szpitala Wojewódzkiego u prof. **WOJCIECHA WITKIEWICZA**.

Wartość umów z podmiotami gospodarczymi zarejestrowanych w Dziale Nauki wyniosła łącznie blisko **3 mln zł**. Do Urzędu Patentowego zgłoszono **21** projektów wynalazczych oraz uzyskano **17** patentów na wynalazki. **3** wynalazki zostały wyróżnione, **1** nagrodą pierwszego i **2** nagrodami drugiego stopnia, w konkursie Wrocławskiej Rady Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. Ta forma działalności innowacyjnej powinna być w większym stopniu spożytkowana komercyjnie, dając wymierne korzyści jej autorom, a także uniwersytetowi.

W ramach Centrum Kształcenia Ustawicznego rozpoczęto realizację projektu z funduszu Phare o wartości 350 tys. euro,

który zakłada przeszkolenie kadry zarządzającej i pracowników merytorycznych jednostek doradztwa rolniczego z całego kraju.

W tym roku akademickim rozpoczynamy prace adaptacyjne budynków folwarcznych w Pawłowicach dla celów Poniadregionalnego Rolniczego Centrum Kongresowego, zwiększając w ten sposób bazę hotelową i dydaktyczną. Instytucją uzupełniającą proces kształcenia ustawicznego będzie Rolnicze Centrum Kształcenia Praktycznego na Swojcu. Inwestycje te będą dofinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego na łączną kwotę 7 mln 300 tys. zł.

Do priorytetowych zadań uczelni należy też współpraca z zagranicą. W 2008 roku zakończony został 3-letni projekt realizowany przez Instytut Inżynierii Środowiska we współpracy z Uniwersytetem w Pekinie. W tym roku zatwierdzone zostały **3** nowe projekty w ramach umów międzynarodowych: polsko-niemieckiego programu wspierania wymiany osobowej, umowy między rządem RP a rządem Republiki Węgierskiej oraz polsko-rosyjskiej współpracy w dziedzinie nauki i techniki. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu ma podpisane umowy o dwustronnej współpracy z **29** partnerami zagranicznymi. W oparciu o umowy dwustronne realizowany jest program edukacyjny Erasmus, a na podstawie umów wielostronnych Programy Ramowe Unii Europejskiej, Leonardo da Vinci, Tempus i CEEPUS.

W ubiegłym roku zrealizowano ponad **500** wyjazdów zagranicznych, a naszą uczelnię odwiedziło około **200** gości z zagranicy. Odnowiono umowy z Państwowym Instytutem Górniczym w Sankt Petersburgu, Ukraińskim Uniwersytetem Przyrodniczym w Kijowie, Uniwersytetem Rolniczym Hunan w Changsha w Chinach i podpisano umowę z Uniwersytetem w Minzu – również w Chińskiej Republice Ludowej. Wyjazdy na studia realizowane są w ramach **63** umów bilateralnych. W roku akademickim 2008/2009 ze stypendium programu Erasmus skorzystało **90** studentów i doktorantów. W tym samym czasie nasza uczelnia przyjęła **50** zagranicznych studentów Erasmusa. Również w tym roku akademickim uczelnia przyjmuje około **50** studentów Erasmusa, których witam na dzisiejszej inauguracji.

Uniwersytet Przyrodniczy od wielu lat współpracuje z urzędami wojewódzkimi i marszałkowskimi we Wrocławiu i Opolu, a także ze starostwami, gminami i miastami. Pracownicy naszej uczelni wchodzi w skład Rady Społecznej przy ODR we Wrocławiu i Łosiuwie, Rady Naukowej Dolnośląskiego Centrum Studiów Regionalnych, są m.in. członkami Panelu Ekspertów ds. Funduszy Strukturalnych i Komitetu Sterującego ds. Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego. Odnowione w ubiegłym roku umowy o współpracy z urzędem marszałkowskim we Wrocławiu i Opolu wskazują, że uczelnia nasza odgrywa ważną rolę edukacyjną i naukową w regionie południowo-zachodniej Polski.

Niespełna dwie godziny temu uroczyście otworzyliśmy Centrum Bioinżynierii i wmurowaliśmy akt erekcyjny pod rozpoczęciem w lipcu budowę Centrum Nauk o Żywności i Żywności. Te dwie inwestycje świadczą o tym, że stawiamy na przyszłościowe kierunki nauki i kształcenia. Bioinżynieria, energie odnawialne z jednej oraz biotechnologia i technologia żywności z drugiej strony to dyscypliny XXI wieku. Ich czas dopiero się rozpoczyna, a my wychodzimy temu naprzeciw. W kolejce do oceny merytorycznej lub końcowej decyzji o finansowaniu ze środków Unii Europejskiej czekają również i inne ważne inwestycje, w tym Centrum Geo-Info-Hydro, na łączną kwotę prawie 100 mln zł.

Najbliższy rok akademicki nie będzie należał do łatwych. Zadania, które nas czekają, będą wymagały mobilizacji całej społeczności uczelni. Senacka Komisja ds. Strategii Rozwoju Uczelni przedstawi projekt nowej strategii rozwoju do roku 2017, a propozycje tam zawarte będą na miarę naszych ambicji i możliwości, z daleko idącymi zmianami organizacyjnymi, strukturalnymi i finansowymi. Musimy mieć możliwość elastycznego i szybkiego dostosowywania się do zmieniających się uwarunkowań zewnętrznych i nowych wyzwań. Oczekuję nowego spojrzenia na system kształcenia. Pragnę, abyśmy tworzyli nowe kierunki studiów, według potrzeb gospodarki. W tym celu, między innymi, zwrócę się do senatu o powołanie w nowym roku akademickim konwentu uczelni, aby korzystać z opinii i rady zasiadających w nim przedstawicieli władz samorządowych i rządowych, ekspertów oraz przedstawicieli instytucji gospodarczych i pozarządowych naszego makroregionu. W procesie edukacyjnym będę wymagał takiej modyfikacji programów nauczania, abyśmy mogli wyposażyć absolwentów nie tylko w wiedzę teoretyczną, ale także przygotować ich do pracy. Studenci, szczególnie kierunków inżynierskich, muszą w większym stopniu nauczyć się przedsiębiorczości i innowacyjności, wykorzystywania nowoczesnych technologii, a także nabyć umiejętność pracy zespołowej, która jest podstawowym wymogiem funkcjonowania korporacji. Powinni też poznać zagadnienia z socjologii, psychologii i etyki, w tym etyki biznesu. W procesie dydaktycznym musimy w większym stopniu korzystać z pomocy pracodawców i przedsiębiorców. Chcemy, aby nasi absolwenci, zamiast stawać w kolejce do urzędu pracy, sami miejsca pracy tworzyli.

Od 1 września nową, czteroletnią kadencję rozpoczynają kierownicy jednostek organizacyjnych, których powołałem na te stanowiska zgodnie ze statutem uczelni. Powierzyłem państwu cenny kapitał – kadre naukowo-dydaktyczną i majątek uczelni. Jesteście odpowiedzialni za los i rozwój naukowy podległych wam pracowników, szczególnie tych najmłodszych. Bądźcie dla nich mistrzami – wymagającymi, ale jednocześnie dobrymi i sprawiedliwymi. To państwo będą odpowiedzialni za tworzenie dobrej atmosfery – współpracy i wzajemnej życzliwości. Ale to również od państwa wymagam aktywności w pozyskiwaniu grantów badawczych, wysoko punktowanych publikacji, patentów i wdrożeń oraz dobrej jakości dydaktyki. Jeżeli sami nie dacie dobrego przykładu, nie będziecie mogli wymagać od swoich podwładnych.

Pragnę również podtrzymać moją wcześniejszą deklarację. Zobowiązałem się wyróżniać tych pracowników, którzy swoją wytrwałą, sumienną pracą przyczyniają się do rozwoju uczelni, wzrostu jej prestiżu i pozycji, wyższym wynagrodzeniem i obniżką godzin dydaktycznych. Już w tym roku udało się na miarę posiadanych środków wyróżnić taką grupę. Pragnę w tym miejscu podziękować dotychczasowym kierownikom katedr i zakładów oraz dyrektorom instytutów. To dzięki państwa wieloletniej pracy i zaangażowaniu kierowane przez was jednostki mogły się rozwijać, a wasi uczniowie osiągać kolejne stopnie i tytuły naukowe. Liczę, że będziecie swoich następców wspierać wiedzą i doświadczeniem.

Rok akademicki 2009/2010 na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu uznaję za otwarty.

Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

2010 rok, 25 marca

UROCZYSTOŚĆ UPAMIĘTNIAJĄCA PIĄTĄ ROZNIICĘ ŚMIERCI JANA PAWŁA II

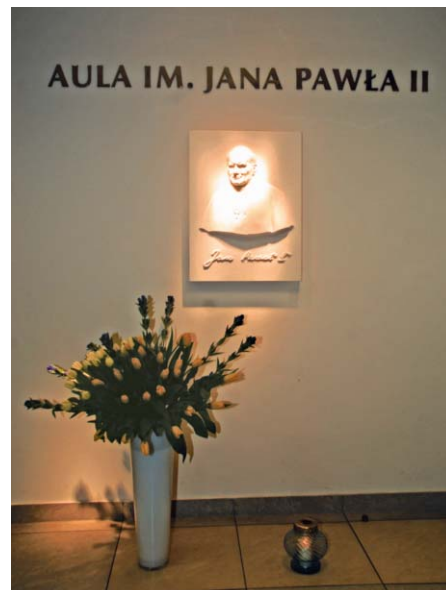
Dzisiejszy wieczór „In memoriam” skłania nas wszystkich do własnych wspomnień związanych z Janem Pawłem II.

Pisarze i poeci przyrównują ludzką pamięć do ogrodu. W moim ogrodzie pamięci szczególne miejsce zajmują wspomnienia związane z Janem Pawłem II. Są one jak kwiaty – a każdy z nich niesie inne przesłanie i przywołuje inne obrazy przeszłości.

Jesienią '78 roku cały świat czekał na pojawienie się białego dymu nad dachem Kaplicy Sykstyńskiej. Wreszcie z balkonu bazyliki padły upragnione słowa „*Habemus papam*”. Chyba nikt nie spodziewał się, że to Polak, Karol Wojtyła, zostanie papieżem. Jan Paweł II swoje pierwsze przemówienie rozpoczął słowami „Nie wiem, czy potrafię się wyrażać jasno w waszym... naszym języku włoskim, więc jeśli się pomylę, to mnie poprawcie”. Od tego momentu tłumy pokochały Jana Pawła II i tak pozostało już do końca. Polska szalała ze szczęścia. Moje pierwsze wspomnienie w ogrodzie pamięci to kwiat słonecznika – zawsze zwracającego się ku słońcu. My zyskaliśmy swoje nowe słońce.

Kolejna fotografia pamięci łączy się z I pielgrzymką Jana Pawła II roku do Polski i silnie wiąże się ze słowami, które zostały wypowiedziane przez papieża Polaka na placu Zwycięstwa w Warszawie: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi”. Te krótkie zdania, a jak znaczące dla Polaków, wniosły nadzieję, zapowiadały zmiany, które miały wkrótce nadejść. Wydarzenie to kojarzy mi się z gwiazdą betlejemską, rośliną symbolizującą odrodzenie.

Sięgam pamięcią do I pielgrzymki Ojca Świętego do Wrocławia, mszy odprawionej na wrocławskim hipodromie, VI pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, związanej z Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym, który odbywał się we Wrocławiu. Pamiętam mszę św. koncelebrowaną przez Ojca Świętego, podczas której na niebie pojawiała się tęcza... znak przymierza z Bogiem. Bo w tamtych dniach wszyscy byliśmy za sprawą Jana Pawła II bliżej Boga. Są też smutne wspomnie-



Uniwersytet Przyrodniczy uhonorował pamięć wielkiego Polaka, nadając swojej auli, w której odbywają się wszystkie uroczystości, imię Jana Pawła II

nia: podczas majowej audyencji generalnej na placu św. Piotra w Rzymie padły strzały zamachowca. Papież został poważnie ranny. Na jego białych szatach pojawiła się krew... to czerwona ciemniowa róża w moim ogrodzie pamięci.

Ojciec Święty umarł w kwietniu 2005 roku, kilka dni później odbył się pogrzeb. Przed oczami staje mi obraz prostej trumny z cyprysowego drewna, a na niej leżąca ewangelia. Podmuch wiatru przewracał kartki, wreszcie zamknął okładkę. W mojej pamięci pojawia się ostatni kwiat: cyprys – symbol nieśmiertelności.

Spotykamy się w sali imienia Jana Pawła II, aby uczcić 5. rocznicę śmierci papieża Polaka. Składam mu osobistą wiązanek wspomnień – kwiatów i ufam, że spodobałaby mi się ona, bo przecież tak bardzo kochał przyrodę.

2010 rok, 28 maja

ODSŁONIĘCIE PORTRETÓW BYŁYCH REKTORÓW

Prymas tysiąclecia Stefan Wyszyński powiedział:

„Naród bez dziejów, bez historii, bez przeszłości, staje się wkrótce narodem bez ziemi, narodem bezdomnym, bez przyszłości. Naród, który nie wierzy w wielkość i nie chce ludzi wielkich, kończy się”.

Mając głęboko w sercu te słowa, postanowiłem kontynuować dzieło moich poprzedników i pielęgnować te elementy tradycji akademickiej, które świadczą o naszej 60-letniej historii w powojennym Wrocławiu. Jedną z takich tradycji

uniwersyteckiej jest wywieszanie portretów w salach senatu lub innych salach pamięci.

Spotykamy się więc dzisiaj w odrestaurowanej sali senatu naszej uczelni, sali imienia profesora Stanisława Tołpy – pierwszego rektora, aby odsłonić nowo namalowane portrety byłych rektorów naszej uczelni.

Rok 2011 będzie dla nas rokiem jubileuszowym, w którym będziemy obchodzić 60-lecie Uniwersytetu Przyrodniczego w powojennym Wrocławiu, a także 130-lecie nauk rolniczych królewskiego Uniwersytetu Wrocławskiego. Dzisiaj, wybiegając w przyszłość, wpisujemy się jednak w atmosferę tego święta, które jest przed nami. W ramach tych uroczystości jubileuszowych pragnę, abyśmy ku pamięci przyszłych pokoleń naszych studentów i pracowników odsłanili w odrestaurowanym holu uczelni dwie tablice byłych rektorów i doktorów *honoris causa*. To też symboliczne momenty naszej historii i tradycji akademickiej.

Chciałbym dzisiejszą uroczystością i tą w roku przyszłym oddać należną wdzięczność byłym rektorom za ich olbrzymi wkład w rozwój naszego uniwersytetu.

Dzisiaj pragnę powiedzieć obecnym tu rektorom „dziękujemy, że mieliście wizję rozwoju naszej uczelni i konsekwentnie ją realizowaliście, nie szczędząc trudu, wyrwanego z pracy naukowej i życia prywatnego czasu, a także nie szczędząc i zdrowia”. Pragnę to samo powiedzieć dzieciom nieżyjących już rektorów – oddajemy dzisiaj hołd waszym ojcom, za to że stworzyli doskonale podwaliny pod obecną pozycję naszego uniwersytetu. Ich nazwiska są już wypisane złotymi głoskami w dziejach naszej uczelni.

Pielęgnowując tradycje akademickie, pragnę ocalić pamięć zbiorową naszego środowiska o wybitnych postaciach naszej uczelni, do których należeli niewątpliwie wszyscy rektorzy.



Sala prof. Tołpy czy też obecnie sala konwentu



2010 rok, 8 października

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2010/2011

Dziś po raz sześćdziesiąty zabrzmi radosne *Gaudeamus*, inaugurując nowy rok akademicki na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. To już półmetek czteroletniej kadencji władz uczelni i czas na podsumowania, zwłaszcza że wkraczamy w okres przygotowań do obchodów jubileuszowych. W przyszłym roku świętować będziemy 60-lecie naszego uniwersytetu. Jubileuszowe obchody rozpoczęliśmy już wczoraj, tu, w tej sali miałem zaszczyt uczestniczyć w uroczystościach 65-lecia Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, który – podobnie jak Wydział Przyrodniczo-Technologiczny – miał wspólne powojenne początki wraz z całym wrocławskim środowiskiem akademickim w ramach jednej uczelni. Dziś honorowy gość wczorajszej uroczystości, prof. **WALTER BAUMGARTNER** z Uniwersytetu Weterynaryjnego w Wiedniu, którego serdecznie witam, otrzyma najwyższą godność akademicką – tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Tradycyjnie podczas inauguracji roku akademickiego dokonuje się bilansu dotychczasowych osiągnięć, prezentuje zamierzenia oraz snuje plany na przyszłe lata, a zwłaszcza na nowy rok akademicki, w który wkraczamy bogatsi o nowy organ kolegialny uczelni – Konwent Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

O rozwoju i prestiżu uczelni w największym stopniu decyduje kadra. Uczelnia zatrudnia 1600 osób, w tym prawie 700 nauczycieli akademickich, wśród których jest 216 profesorów i doktorów habilitowanych.

Realizując zatwierdzone przez senat kierunki działalności uczelni, wdrożyłem w ubiegłym roku akademickim zasadę „lepszemu pracownikowi – wyższe wynagrodzenie”. Utworzyłem specjalny fundusz rektorski, dzięki któremu mogłem podwyższyć wynagrodzenia zasadnicze 43 nauczycielom akademickim, którzy uzyskali najwyższe lokaty w czteroletniej ocenie. Wyróżniłem też 16 pracowników naukowych za szczególną aktywność w pozyskiwaniu projektów badawczych i umów z podmiotami gospodarczymi. Wszystkim kierownikom większych projektów badawczych obniżam znacząco pensum dydaktyczne i będę to czynił nadal, aby zapewnić sprawne kierowanie tematem, a także zachęcać innych do tego typu aktywności.

W mojej ocenie wprowadzony system motywacyjny sprawdza się, co potwierdza większa aktywność pracowników w pozyskiwaniu środków na badania naukowe. Ponad dwukrotnie wzrosła liczba wniosków o projekty badawcze w kolejnych trzech konkursach grantowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 87 (przed systemem motywacyjnym) do **140 i 180** w ostatnim konkursie. Jeszcze wyraźniejszy wzrost odnotowano w przypadku projektów rozwojowych – w 2009 roku zgłoszono **5** takich wniosków, a w 2010 – **23**. Ma to oczywiście wpływ na liczbę realizowanych projektów – w roku ubiegłym pracownicy naszej uczelni realizowali **140** projektów finansowanych ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w 2010 roku – **179**, w tym **6** rozwojowych. Chciałbym, aby ta wzrostowa tendencja się utrzymała.

Oprócz projektów badawczych finansowanych ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego należy wymienić realizację **7** projektów badawczych na kwotę prawie **45 milionów** finansowanych ze środków Unii Europejskiej w ramach priorytetu Gospodarka Innowacyjna. W tym roku nasz uniwersytet jest koordynatorem dwóch projektów na sumę **32 milionów zł**.

Efektom pracy badawczej było opublikowanie prawie **760** prac, w tym **150** w czasopiśmie wyróżnionych przez *Journal Citation Reports*, oraz zorganizowanie **43** krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych.

Ponadto zgłoszono do Urzędu Patentowego **41** projektów wynalazczych (prawie dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym) oraz uzyskano **26** patentów na wynalazki (o dziewięć więcej niż rok temu). Aktualnie w Urzędzie Patentowym zgłoszonych jest do rozpatrzenia **196** projektów wynalazczych z lat 2004–2009. Ta liczba zgłoszonych i uzyskanych patentów w przeliczeniu na liczbę pracowników naukowych uczelni plasuje nasz uniwersytet w ścisłej czołówce w kraju. Cztery wynalazki zostały wyróżnione – jeden nagrodą pierwszego, dwa nagrodami drugiego stopnia i jeden wyróżnieniem – w konkursie Wrocławskiej Rady Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT na najlepsze rozwiązania w dziedzinie techniki.



Cyprian Kamil Norwid, patron ulicy, przy której mieści się nasza uczelnia, mówił, że „Kto czasu nie wykorzystuje, tego szacunek ludzi i „czasu”.

Śledząc dokonania Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w mijających dwóch kadencjach, przychodzą mi na myśl słowa Alberta Einsteina, który mówił: „Świat ustępuje drogi tym, którzy wiedzą, dokąd zmierzają”. Rektor, prof. Roman Kołacz, nakreślił nowoczesną wizję i misję uczelni, którą konsekwentnie i z determinacją realizował. Jako budowniczy i odnowiciel uczynił, że uczelnia jest nowocześniejsza i piękniejsza, bardziej twórcza, aktywna, otwarta na region, kraj i świat. Wdrożył wiele inicjatyw w rozwój i unowocześnienie dydaktyki, promował i wspierał najlepszych twórców nauki, rozwój kultury studenckiej i akademickiej. Inicjował działania na rzecz integracji wrocławskiego i krajowego środowiska akademickiego. Kampus uczelni obejmuje dziś swym zasięgiem nie tylko plac Grunwaldzki i wrocławski Biskupin, lecz Dolny Śląsk i kraj.

Profesor TADEUSZ SZULC, były rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wiceminister najpierw w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, a następnie MEN, doktor *honoris causa* Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie oraz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

Dzięki zaangażowaniu naukowemu w pozyskiwanie środków na badania wzrosła liczba publikacji, patentów i wdrożeń, co pozwoliło w ostatniej ocenie parametrycznej uzyskać kwalifikację trzech wydziałów do kategorii A, a dwóch pozostałych do kategorii B. W kategorii A znalazły się wydziały: Nauk o Żywności, Biologii i Hodowli Zwierząt oraz Medycyny Weterynaryjnej. Mam nadzieję, że za dwa lata, przy następnej ocenie parametrycznej, kategorię A uzyskają wszystkie wydziały. Wierzę również, że ministerstwo w kolejnej ocenie uwzględni zastrzeżenia, które zgłaszane były przez środowiska akademickie z całej Polski.

Z dużą satysfakcją pragnę poinformować, że w ubiegłym roku akademickim tytuł naukowy profesora otrzymali: **BARBARA KUTKOWSKA, MARIAN MOKWA, JAN KEMPIŃSKI, PIOTR NOWAKOWSKI i ZENON SOŁTYSIAK.**

Ponadto w ubiegłym roku akademickim ośmioosobowa grupa nauczycieli akademickich uzyskała stopień naukowy doktora habilitowanego. Stopnie naukowe doktora uzyskało natomiast 38 osób.

Pragnę też dodać, że w tym roku tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Ludwiga Maximiliana w Monachium został uhonorowany prof. **RYSZARD BADURA.**

Mówiąc o dokonaniach uczelni, chciałbym także przywołać pamięć tych pracowników, pracowników emerytowanych, studentów i absolwentów, którzy nie doczekali dzisiejszej uroczystości. Odeszli od nas na zawsze: **ANNA BUŚKA** – studentka, **JÓZEF DEJNEKA, STANISŁAW KLIN, STANISŁAW KRZYŚKÓW, ROMUALD MAZURKIEWICZ, RADOŚŁAW RADKOWSKI** – ubiegłoroczny absolwent, **ANDRZEJ REINHARD, PAULINA SUS** – studentka, **ZDZISŁAW WIECH, JAN ZWIERZCHOWSKI i HENRYKA ZYCHLA.**

Działalność dydaktyczna to jeden z najważniejszych obszarów działalności uczelni. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, wychodząc naprzeciw potrzebom rynku pracy, stale poszerza swoją ofertę edukacyjną. W roku akademickim 2010/2011 uruchomione zostały dwa nowe kierunki studiów: unikatowy kierunek bioinformatyka oraz zarządzanie i inżynieria produkcji. Studenci kształcić się będą w tym roku na **19** kierunkach studiów stacjonarnych i **14** niestacjonarnych, mając do wyboru **31** specjalności. Od czterech lat na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej prowadzone są stu-

dia w systemie *English Division* na kierunku weterynaria i każdego roku przybywa liczba oferowanych kursów w języku angielskim dla polskich i zagranicznych studentów na innych kierunkach studiów.

Mimo pogłębiającego się niżu demograficznego i spadającej liczby maturzystów w niewielkim stopniu odczuliśmy skutki tego zjawiska przy naborze na studia stacjonarne. Podczas lipcowej rekrutacji o jedno miejsce ubiegało się czterech kandydatów. Najbardziej obleganymi kierunkami studiów były: geodezja i kartografia, gdzie o jeden indeks konkurowało ponad 12 kandydatów, a także weterynaria, gospodarka przestrzenna, budownictwo oraz biotechnologia. Zjawisko niżu demograficznego w większym stopniu dało się odczuć podczas rekrutacji na studia niestacjonarne, gdzie kandydatów było zaledwie o 330 więcej niż miejsc.

Na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu rok akademicki 2010/2011 rozpocznie studia prawie 11 000 osób (o ponad 600 więcej niż w roku ubiegłym), w tym 3200 studentów I roku.

Wciąż jeszcze mamy duże możliwości kadrowe i rozbudujemy bazę lokalową, aby móc uruchamiać nowe, atrakcyjne kierunki studiów, a powoli wygaszać te, którymi kandydaci nie będą zainteresowani. Za rok oferta edukacyjna wzbogaci się o kolejne cztery unikatowe kierunki studiów, które zostały powołane przez senat uczelni w ubiegłym roku akademickim. Są to: bezpieczeństwo żywności, inżynieria i gospodarka wodna, pielęgniarstwo weterynaryjne oraz odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami. Atrakcyjność naszej oferty edukacyjnej, uruchamianie nowych, zgodnych z wymogami rynku pracy kierunków jest najlepszą formą promocji i pozyskiwania kandydatów na studia. Najlepszą, ale niewystarczającą. Bez profesjonalnych działań promocyjnych informacja o atrakcyjnej ofercie edukacyjnej nie dotarłaby do potencjalnych kandydatów. W tym miejscu chciałbym wyrazić uznanie wszystkim, którzy podejmowali różnorodne inicjatywy poprzez promocję uczelni w mediach i Internecie, organizację wydarzeń, takich jak GIS Day czy spotkań i warsztatów na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym, a także na targach edukacyjnych, zwłaszcza „Wrocławskim Indeksie” i „Salonie Maturzystów”. Mam też nadzieję, że zainicjowana w tym roku doroczna cykliczna impreza pod nazwą Dni

Przyrodników” również przyczyni się do promocji uczelni i utrwalania jej pozytywnego wizerunku.

Uczelnia dużo uwagi poświęca także kształceniu ustawicznemu. Realizowane jest ono głównie poprzez studia podyplomowe. Uruchomiono ostatnio 5 nowych kierunków studiów podyplomowych, w tym dwa międzywydziałowe, które uzyskały dofinansowanie w wysokości 3 mln zł w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Aktywnie działały 22 studia podyplomowe, na których łącznie kształciło się 1917 słuchaczy i wydano 1008 świadectw ukończenia studiów.

W październiku ubiegłego roku rozpoczął funkcjonowanie Uniwersytet Otwarty, który za motto przyjął hasło „Człowiek i środowisko”. Na uniwersytecie tym studiuje 150 słuchaczy.

Omawiając działalność dydaktyczną uczelni, nie można pominąć osiągnięć naszych studentów i absolwentów. Najbardziej wyróżniających się uhonorujemy dziś statuetkami *Sapere auso* i *Sapere aude*. Otrzymują je w tym roku: dr **LESZEK JAROSZ** – absolwent zootechniki w roku 1980, oraz **JOANNA FURGAŁA** – studentka III roku biotechnologii.

Chciałbym też wspomnieć o innych osiągnięciach:

- dwie absolwentki zostały laureatkami w siódmej już edycji konkursu „Wrocławska Magnolia”,
- sześciu absolwentów znalazło się w gronie laureatów konkursu ogłoszonego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,
- sześciu studentów otrzymało stypendia ministra za wyniki w nauce,
- jedna studentka została wyróżniona stypendium Metropolity Wrocławskiego.

Gratuluje też naszym studentom osiągnięć sportowych: I miejsca w sekcji koszykówki kobiet w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej, II miejsca w sekcji futsalu również w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej, a także brązowego medalu dla naszej studentki podczas XXVII Akademickich Mistrzostw Polski w jeździectwie oraz złotego medalu dla naszej absolwentki podczas Mistrzostw Dolnego Śląska w Ujeżdżeniu.

W moim programie wyborczym i zatwierdzonym przez senat dokumencie ogólne kierunki działalności uczelni w latach 2008–2012 jednym z priorytetowych zadań, jakie postawiliśmy przed sobą, jest dalsze umiędzynarodowienie uczelni. Prof. **BARBARA KUDRYCKA**, minister nauki i szkolnictwa wyższego, w liście do rektorów napisała:

„Umiędzynarodowienie kształcenia to proces, którego szkoły wyższe, aspirujące do grona dobrych i bardzo dobrych uczelni, nie mogą nie zauważać”.

W ramach 31 umów o dwustronnej współpracy naukowej jednostki organizacyjne uczelni realizowały 23 tematy badawcze z 13 ośrodkami zagranicznymi w: Chinach, Republice Czeskiej, Niemczech, Szwecji, Rosji, na Litwie, Łotwie, Słowacji i Ukrainie. Efektem współpracy było 31 prac wspólnych opublikowanych w międzynarodowych czasopiśmie oraz 30 referatów lub komunikatów opublikowanych w materiałach konferencyjnych.

W ubiegłym roku akademickim podpisano cztery nowe umowy: z Zachodniokazachskim Państwowym Uniwersytem im. M. Utemisowa w Uralsku, Wyższą Szkołą Nauk Stosowanych Weihenstephan-Triesdorf w Niemczech, Wake Forest University w USA oraz Georgian Water Management Institute w Gruzji.

Rozpoczęła się także realizacja grantu reintegracyjnego będącego częścią składową 7. Programu Ramowego. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu jest też partnerem w projekcie „Wrocław dla klimatu”, w którym uczestniczą jeszcze dwie inne wrocławskie uczelnie, a także Wrocławskie Centrum Badań EIT+ i podmioty gospodarcze. Reasumując, współpraca naukowa z zagranicą, mimo że co roku jest rozszerzana o nowe ośrodki i wzbogacana o nowe inicjatywy, nie oddaje jednak w pełni naszych możliwości. Szczególnie musimy zwiększyć aktywność w pozyskiwaniu środków na projekty badawcze realizowane w ramach 7. Programu Ramowego UE.

Bardzo ważnym obszarem współpracy międzynarodowej jest obszar edukacyjny. W oparciu o umowy dwustronne realizowany jest program edukacyjny Erasmus, a na podstawie umów wielostronnych programy Leonardo da Vinci, Tempus i CEEPUS.

Wyjazdy na studia realizowane są w ramach umów bilateralnych z 63 uniwersytetami europejskimi. W minionym roku akademickim ze stypendium programu Erasmus i innych skorzystało 85 studentów i 86 doktorantów. W tym miejscu chciałbym stanowczo podkreślić, że nadal będę konsekwentnie prowadził politykę awansu na stanowisko adiunkta tylko tych doktorów, którzy odbyli co najmniej semestralny staż zagraniczny.

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu przyjął również 50 zagranicznych studentów w ramach Programu Erasmus LPP. A w tym roku akademickim uczelnia gości kolejnych 70 studentów Erasmusu.

Rozwój uczelni najpełniej obrazuje rozbudowa bazy materialnej. Największą inwestycją Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, finansowaną z funduszy strukturalnych Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego, jest budowa gmachu Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu. Zakończenie inwestycji planowane jest na przyszły rok.

Realizowana jest też termomodernizacja obiektów Uniwersytetu Przyrodniczego, w tym najważniejsza dotycząca gmachu głównego, w którym w najbliższym czasie przeprowadzona zostanie gruntowna przebudowa wnętrza, tak aby były one bardziej funkcjonalne i reprezentacyjne. Rozpoczynana jest także przebudowa dróg wewnętrznych na dziedzińcu uczelni. Przedłużają się procedury przetargowe na wyłonienie wykonawców termomodernizacji budynków Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji. Na powyższe prace remontowo-termomodernizacyjne i drogowe przeznaczyliśmy 21 milionów zł. Przeprowadziliśmy duży nakładem środków prace remontowe i modernizacyjne w domach studenckich, w tym w byłym Hotelu Asystenta przy ul. Pautscha, podnosząc ich standard. W roku ubiegłym realizowano też inwestycje własne w RZD i stacjach badawczo-dydaktycznych, w tym rozbudowę obserwatorium agro- i hydrometeorologicznego na Swojcu oraz przebudowę pomieszczeń dla potrzeb Laboratorium Spektroskopii Absorpcji Atomowej Instytutu Inżynierii Rolniczej. Rozpoczęto realizację przedsięwzięcia polegającego na



Do Wrocławia przyszedłem z Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie na tyle dawno temu, że mogę porównać obie te uczelnie, patrząc również na dokonania kolejnych władz. Ceniłem rektora Jerzego Kowalskiego, który wprowadził nowoczesny system zarządzania, kolejne cegiełki budujące zupełnie nowy wymiar uczelni dokładali rektorzy Tadeusz Szulc i Michał Mazurkiewicz. Dwie kadencje Romana Kołacza to z jednej strony kontynuacja dzieła poprzedników, z drugiej decyzje i dokonania jak najbardziej autorskie. Przyznam, że tak jak cenna jest ogromna praca, jaką w czasie tych ośmiu lat włożono w podniesienie jakości infrastruktury, tak nie do przecenienia jest też dbałość i rozwój kadry naukowej. W moim przekonaniu szczególnie ważne okazało się wprowadzenie systemu motywacyjnego dla pracowników naukowych. Nic tak nie mobilizuje, jak nagradzanie najlepszych. Cenię też Romana Kołacza za odwagę otwierania nowych kierunków – pozwoliło to nam na utrzymanie liczby studentów, ale też pokazało nowoczesne oblicze naszej uczelni. Przecież jako pierwsi w Polsce uruchomiliśmy studia na kierunku odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami! A już z mojego osobistego punktu widzenia bardzo doceniam pomoc i wsparcie dla kierunku ogrodnictwo. To przecież za kadencji Romana Kołacza nasz wydział uzyskał uprawnienia do habilitacji w tym kierunku.

Profesor EUGENIUSZ KOŁOTA, Katedra Ogrodnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, prorektor Akademii Rolniczej we Wrocławiu (1993–1996)

rozbudowie RZD Swojec na potrzeby jednostek dydaktyczno-naukowych, tworzących Rolnicze Centrum Wiedzy i Kształcenia Praktycznego oraz modernizację zespołu pałacowo-folwarcznego na potrzeby Ponadregionalnego Rolniczego Centrum Kongresowego w Pawłowicach, a także uzyskano zgodę na budowę Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych. Wszystkie te trzy inwestycje są współfinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego. Liczę także, że możliwa stanie się realizacja koncepcji Centrum Geo-Info-Hydro, budynku dydaktycznego dla Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji.

Cztery dni temu otworzyliśmy nowy Ośrodek Leczenia i Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Złotówku. Ośrodek powstał dzięki dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu przy wsparciu Wydziału Rolnictwa i Środowiska Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Jeszcze raz dziękuję fundatorom tej placówki.

Rozpoczęte i będące w najbliższych planach inwestycje i modernizacje nie wyczerpują jednak naszych potrzeb. Mówiąc o bazie materialnej, nie można nie wspomnieć o zapleczu aparaturowym. W ubiegłym roku znacząco – bo aż o prawie 80 proc. – zwiększyła się łączna wartość aparatury specjalistycznej w stosunku do roku poprzedniego. Takiego wzrostu jeszcze do tej pory nie odnotowano. Uczelniana sieć komputerowa obejmuje ponad 95 proc. jednostek organizacyjnych, a tam, gdzie budowa sieci jest ekonomicznie nieuzasadniona, działają przyłącza Neostrada i DSL. Z innych istotnych urządzeń wymienić należy permanentną stację GPS/GLONASS oraz meteorologiczną WROC, zainstalowaną w Instytucji Geodezji i Geoinformatyki, świadczącej usługi dla sieci światowej, europejskiej i krajowej.

Od 2009 roku rozpoczęto wdrażanie komputerowego systemu zarządzania majątkiem uczelni oraz dostępu do pomieszczeń i rejestracji czasu pracy, zaś w Centrum Sieci Komputerowych uruchomione zostało Uczelniane Centrum Personalizacji, w którym drukowane są Elektroniczne Legitymacje Studenckie i legitymacje pracownicze.

Przedstawione w skrócie osiągnięcia naukowe i dydaktyczne, a także związane z infrastrukturą bazy materialnej i aparaturowej nie byłyby możliwe, gdyby nie udział wielu zespołów w konkursach i projektach finansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu realizuje obecnie **18** projektów w ramach europejskich funduszy strukturalnych na łączną kwotę ponad 100 mln zł, w tym na projekty badawcze przypada ponad 45 mln zł, na projekty inwestycyjne – **37 mln zł** oraz na projekty szkoleniowe i edukacyjne – **20 mln zł**.

W zakończeniu mojego wystąpienia chciałbym zwrócić się do młodzieży akademickiej.

Życzę wam zdobycia głębokiej i wszechstronnej wiedzy, która pozwoli na swobodne poruszanie się na inijnym rynku pracy. Pamiętajcie też, że indeks uczelni, który za chwilę otrzymacie, daje wam nie tylko przywileje, ale i obowiązki. Z tych pierwszych korzystajcie z umiarem i nie zapomnijcie o powinnościach. Korzystajcie też z szerokiej oferty i możliwości rozwoju pozazawodowych zainteresowań, jaką daje uczelnia. Działając w samorządzie studenckim, studenckim ruchu naukowym, zespołach artystycznych i organizacjach studenckich czy sekcjach sportowych, macie szansę zdobycia doświadczeń i umiejętności, których nie zastąpi podręcznikowa wiedza.

W szczególny sposób pragnę podziękować tym rektorom, którzy wraz ze mną podjęli trud głębszej integracji wrocławskiego środowiska akademickiego i podpisania porozumienia w sprawie powołania Wrocławskiej Unii Akademickiej.

Rok akademicki 2010/2011 na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu uznaję za otwarty.

Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

2010 rok, 17 listopada

ŚWIĘTO UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU

Gromadzimy się dziś, jak co roku, w połowie listopada, by wraz z całym wrocławskim środowiskiem akademickim świętować kolejną rocznicę powojennych początków naszej uczelni. Sięgając pamięcią do wydarzeń sprzed 65 lat, przypominamy nasze korzenie, które tu we Wrocławiu wyznacza symboliczna data 15 listopada 1945 roku. Tego dnia wybitni uczeni, znany elektryk z Politechniki Lwowskiej, prof. Kazimierz Idaszewski oraz światowej sławy lekarz i mikrobiolog, prof. Ludwik Hirszfeld, wygłosili pierwsze po wojnie wykłady, które zainaugurowały rok akademicki na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu.

W roku akademickim 1945/1946 naukę podjęło 2353 studentów, a wykładało im zaledwie 50 profesorów, w tym 11 na 2 wydziałach, Medycyny Weterynaryjnej oraz Rolnictwa z Oddziałem Ogrodniczym, którzy przyjechali tu ze Lwowa i Dublan, dając podwaliny współczesnej wrocławskiej nauce i szkolnictwu wyższemu w naszym mieście.

Powinniśmy pamiętać, zwłaszcza w takim dniu jak dzisiejszy, o pionierach wrocławskiego życia akademickiego w powojennym Wrocławiu, wywodzących się również z Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, Uniwersytetu Jana Kazimierza czy Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach pod Lwowem. Warto podkreślić, że pierwszym rektorem uczelni utworzonej w powojennym Wrocławiu dekretem Krajowej Rady Narodowej z 24 sierpnia 1945 roku został właśnie prof. **STANISŁAW KULCZYŃSKI**, który przed wojną był rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. To głównie naukowcy z lwowskich uczelni dali początek nowemu rozdziałowi w historii nauki wrocławskiej, w tym także dwóch wydziałów naszego uniwersytetu – Przyrodniczo-Technologicznego i Medycyny Weterynaryjnej – świętujących w tym roku jubileusz 65-lecia. To one wówczas, wraz z czterema innymi wydziałami uniwersyteckimi i czterema technicznymi, tworzyły jedną, wspólną uczelnię. Ta forma organizacyjna była zgodna z polską tradycją uniwersytecką, gdy całość nauk podstawowych i ich praktyczne aplikacje skupione były na jednym uniwersytecie. Podobnie akade-

mickie dzieje Europy to historia uczelni zróżnicowanych, wielonurtowych, bogatych w swej różnorodności, będących ostoją wiedzy, kultury i nauki.

Integracja środowiska akademickiego po wojnie nie trwała jednak długo. Na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia przyjęto model oparty na radzieckich wzorcach organizacyjnych i szybko nastąpiło rozdrobnienie uczelni. Takie było dążenie ówczesnych władz, aby podzielić role między szkoły wyższe oraz włączyć je w realizację celów gospodarczych, także po to, aby łatwiej można było nimi manipulować. Zaczęło dominować swoiste myślenie „sektorowe”, a zaginęła dawna *universitas scientiarum*, czyli wspólnota nauk. I tak powstały uczelnie rolnicze, ekonomiczne, medyczne, muzyczne, artystyczne, wychowania fizycznego. Tak też stało się we Wrocławiu, m.in. w 1951 roku na mocy Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów utworzono Wyższą Szkołę Rolniczą, przekształconą w 1972 roku w Akademię Rolniczą. W 2006 roku uzyskała ona status uniwersytecki, otrzymując nazwę Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.

Wrocławskie środowisko akademickie to dziś ponad 130 000 studentów, którzy kształcą się na 11 uczelniach publicznych i kilkunastu niepublicznych. Rozdrobnienie, niestety, trwa do dziś. Ale inicjatywa, którą wspólnie z rektorami sześciu innych wrocławskich uczelni podjęliśmy w lutym tego roku, a która we wrześniu zaowocowała podpisaniem porozumienia o utworzeniu związku uczelni pod nazwą Wrocławska Unia Akademicka, jest próbą odwrótu od spuścizny okresu stalinowskiego i stanowi pierwszy krok w procesie integracji wrocławskiego środowiska naukowego. Wpisuje się też w strategię rozwoju szkolnictwa wyższego i jest zgodna z trendami obowiązującymi w szkolnictwie wyższym na świecie. Polskie uczelnie, z których każda kształci kilka czy kilkanaście tysięcy studentów, przypominają raczej wydziały wielkich światowych uniwersytetów.

Sygnatariusze Wrocławskiej Unii Akademickiej nie zamierzają przeprowadzać rewolucyjnych zmian, nie chcą naraz

łączyć siedmiu uczelni w jeden organizacyjny organizm, ale w ramach unii mają zamiar realizować te wszystkie zadania, które można i powinno się podejmować razem. Wspólna organizacja będzie wspomagała wszystkich jej uczestników w realizacji działań statutowych, ale również w obniżeniu kosztów funkcjonowania oraz zwiększeniu konkurencyjności i kreatywności. Dużej instytucji naprawdę łatwiej będzie zdobywać pieniądze na badania naukowe, co zgodnie podkreślają wszyscy sygnatariusze Wrocławskiej Unii Akademickiej.

Uczestnictwo w WUA opiera się z jednej strony na zasadzie autonomii uczestników w ich wewnętrznej organizacji przy jednoczesnej integracji wokół celów unii, z drugiej zaś, na partycypacji w kosztach wspólnych przedsięwzięć, opartej na zasadach proporcjonalności. Priorytetowe dla członków Wrocławskiej Unii Akademickiej jest jednak przede wszystkim podjęcie wspólnych działań dydaktycznych, czyli na przykład zorganizowanie wspólnych studiów doktoranckich, ale też tworzenie wspólnych jednostek naukowych, ułatwienie dostępu do bibliotek różnych uczelni, rozwijanie nowoczesnej infrastruktury dydaktycznej przeznaczonej dla interdyscyplinarnych kierunków czy też utworzenie centrum kultury studenckiej.

Funkcję tymczasowego prezydenta Wrocławskiej Unii Akademickiej pełni rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. **MAREK BOJARSKI**, pozostali rektorzy tworzą Tymczasową Radę Zarządzającą. Podpisanie dokumentu o powołaniu unii nie kończy – co trzeba mocno i zdecydowanie podkreślić – procedury jej tworzenia. Do 31 stycznia przyszłego roku sygnatariusze mają przedstawić senatom swoich uczelni projekt uchwały w sprawie utworzenia Wrocławskiej Unii Akademickiej wraz z projektem statutu, który będzie podstawą dalszych działań.

Inicjatywa ta, co warto podkreślić, jest otwarta na inne wrocławskie szkoły wyższe, które być może zechcą się do niej przyłączyć.

Jesteśmy w trakcie wdrażania głębokich reform w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego.

Od nowego roku weszły w życie nowe zasady finansowania nauki, a nowelizacje ustaw o szkolnictwie wyższym oraz o stopniach i tytułach naukowych zostały przyjęte przez rząd i skierowane do dalszych prac w parlamencie. Ideą tych zmian jest, aby finansowanie uczelni było oparte na efektach pracy naukowej. Najwięcej pieniędzy mają otrzymać najlepsi, a coraz większą część środków będzie rozdzielana w drodze konkursów. Ma powstać specjalny fundusz projakościowy, z którego będą finansowane między innymi wydziały uczelni, instytuty i jednostki badawcze, które uzyskają status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego (KNOW) lub wyróżniającą ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Wszystkie te zmiany, już przyjęte i proponowane, zmierzają w kierunku większej autonomii uczelni, ale też większej konkurencyjności. Najlepsi otrzymają więcej. Ta zasada powinna też obowiązywać w naszej uczelni.

Dlatego konieczne jest dalsze doskonalenie systemu motywacyjnego, który w ubiegłym roku wprowadziłem.

Przypomnę, że utworzony został specjalny fundusz rektorski, dzięki któremu mogłem podwyższyć wynagrodzenia zasadnicze **43** nauczycielom akademickim, którzy uzyskali najwyższe lokaty w czteroletniej ocenie. Wyróżniłem też **16** pracowników naukowych za szczególną aktywność w pozyskiwaniu projektów badawczych i umów z podmiotami gospodarczymi. Wszystkim kierownikom większych projektów badawczych ob-

niżam znacząco pensum dydaktyczne i będę to czynił nadal, aby zapewnić sprawne kierowanie tematem, a także zachęcać innych do tego typu aktywności.

W mojej ocenie wprowadzony system motywacyjny sprawdza się, co potwierdza wyraźnie większa aktywność pracowników w pozyskiwaniu środków na badania naukowe. Ponaddwukrotnie wzrosła liczba wniosków o projekty badawcze w kolejnych trzech konkursach grantowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jeszcze wyraźniejszy wzrost odnotowano w przypadku projektów rozwojowych – w 2009 roku zgłoszono pięć takich wniosków, a w 2010 – 23.

Ma to oczywisty wpływ na liczbę prowadzonych na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu projektów – w roku ubiegłym pracownicy naszej uczelni realizowali **140** projektów finansowanych ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w 2010 roku – **179**, w tym **6** rozwojowych. Chciałbym, aby ta wzrostowa tendencja się utrzymała.

Dzięki zaangażowaniu naukowemu w pozyskiwanie środków na badania wzrosła liczba publikacji, patentów i wdrożeń, co pozwoliło w ostatniej ocenie parametrycznej uzyskać kwalifikację trzech wydziałów do kategorii A, a dwóch pozostałych do kategorii B. W kategorii A znalazły się wydziały: Nauk o Żywności, Biologii i Hodowli Zwierząt oraz Medycyny Weterynaryjnej.

Musimy jednak pamiętać, że już za dwa lata będziemy ponownie poddani ocenie. I choć nieznane są jeszcze kryteria, według których będzie ona przeprowadzana, to z góry można założyć, że liczba i jakość publikacji będą odgrywać kluczową rolę. Dlatego w polityce motywacyjnej konsekwentnie realizuję zasadę przyznawania indywidualnych nagród rektora I stopnia osobom publikującym w czasopismach o najwyższym współczynniku *Impact Factor* oraz uzyskującym najwyższy wskaźnik cytowań.

W tym roku ustanowiłem też, po raz pierwszy, pięć nagród indywidualnych I stopnia, po jednej na każdym wydziale, za najwyższą liczbę punktów uzyskanych w roku ubiegłym za publikacje z listy czasopism wyróżnionych przez *Journal Citations Reports* ustalonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Nagrodę tę będę przyznawał także w przyszłości.

Moim wielkim żmartwieniem są wciąż niskie pobory w grupie pracowników niebędących nauczycielami akademickimi. Nie uzyskaliśmy w tym roku środków z ministerstwa na ustawową indeksację wynagrodzeń i nic nie wskazuje na to, że takie środki znajdą się w budżecie państwa na rok przyszły. Uwzględniając trudną sytuację tej grupy pracowników, zdecydowałem podwyższyć wynagrodzenie zasadnicze **123** osobom – ze środków własnych, wypracowanych przez uczelnię.

W przyszłym roku, jeżeli tylko sytuacja finansowa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu na to pozwoli, chciałbym objąć podwyżką wynagrodzeń kolejną grupę najniżej zarabiających.

Mogę z satysfakcją powiedzieć, że większość naszych pracowników z poświęceniem i pełnym zaangażowaniem pracuje dla rozwoju naszego uniwersytetu. To właśnie dzięki państwu aktywności i zaangażowaniu, tych najlepszych z najlepszych, nasza uczelnia zawdzięcza swoją pozycję i prestiż.

2011 rok, 25 luty

POŻEGNANIE REKTORA PROFESORA TADEUSZA GARBULIŃSKIEGO

Dziś ze smutkiem i ogromnym żalem, w imieniu senatu i byłych żyjących rektorów UPWr, całej społeczności akademickiej naszego uniwersytetu i własnym żegnam Pana, drogi Panie profesorze, i jako rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oddaję Panu hołd i chylę czoło przed Panem jako doktorem *honoris causa* naszej *Alma Mater*, jednym z jej najwybitniejszych absolwentów, twórcą wrocławskiej szkoły farmakologii weterynaryjnej, członkiem rzeczywistym PAN i rektorem naszej uczelni.

To wielki zaszczyt i powód do dumy, że to właśnie tu rozpoczęła się pana naukowa przygoda z medycyną weterynaryjną, że tutaj obronił Pan Profesor pracę doktorską i habilitacyjną, i zdobywał kolejne stopnie awansu naukowego.

Jest Pan też dla nas jednym z wybitnych rektorów w historii naszego uniwersytetu, którego ówczesne władze partyjne odwołały ze stanowiska w 1969 roku za to, że w sposób odważny i zdecydowany ośmielił się Pan prezentować odmienną ocenę wydarzeń marcowych na uczelni w 1968 roku.

Prof. **TADEUSZ GARBULIŃSKI** był wybitnym specjalistą z zakresu farmakologii weterynaryjnej, osobą zaangażowaną w pracę wielu krajowych i międzynarodowych komitetów i rad naukowych.

Swoją rzetelną pracą, pozycją i zaangażowaniem budował i promował dobre imię naszej uczelni. Był człowiekiem wielkiego serca i umysłu, wielkim humanistą i erudytą. Jeszcze nie tak dawno w przedostatnim spotkaniu noworocznym mówił do nas, że „*każdy pragnie szczęścia, a może je znaleźć również w sobie, ale tylko pod warunkiem, gdy ma się stołce w sercu*”.

Dziękujemy za Twój trud i olbrzymi wkład, jaki wniosłeś do polskiej nauki, w rozwój naszej uczelni i w wychowanie wielu pokoleń młodzieży akademickiej.



Nie ma słów, które mogłyby wyrazić naszą wdzięczność i szacunek, jakim darzyliśmy i darzymy Waszą Magnificencję.

Żegnamy Cię, Drogi Panie Rektorze, pozostaniesz w pamięci nas żywych na zawsze, a dla potomnych Pana nazwisko zostanie wyrte na marmurowych, tablicach w gmachu głównym uczelni oraz zapisane na kartach naszej historii. Los nie pozwolił Panu, by podczas jubileuszowych uroczystości 60-lecia odstąpić te tablice, choć umawialiśmy się osobiście na to wydarzenie, jak również na niedokończone rozmowy... Dlatego, Panie Rektorze, tak trudno jest mi pogodzić się z myślą, że już nigdy, że na zawsze, a jednak... I tylko pozostaje mi przywołać strofy naszej noblistki Wisławy Szymborskiej, którą też często cytowałeś:

*Ktoś tutaj był i był,
a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma.*

Spozycywjaj w pokoju.

2011 rok, 1 lipca

JUBILEUSZ 45-LECIA PRACY NAUKOWEJ PROFESORA MICHAŁA MAZURKIEWICZA

To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę wziąć udział w tak doniosłej uroczystości, jaką jest jubileusz 45-lecia pracy naukowej prof. **MICHAŁA MAZURKIEWICZA**, rektora naszej uczelni w latach 2002–2008.

Wielce Szanowny Panie Rektorze, pragnę złożyć Panu w imieniu senatu, całej społeczności akademickiej i swoim własnym, serdeczne gratulacje oraz wyrazy najwyższego uznania. Wraz z gratulacjami proszę także przyjąć serdeczne podziękowania za wieloletnią, pełną zaangażowania pracę naukową, pracę organizacyjną na rzecz naszej uczelni, a szczególnie za te sześć lat podwójnej kadencji kierowania uczelnią, która była okresem spokojnego, planowego i harmonijnego rozwoju, przy jednoczesnym dalszym wzmocnieniu jej pozycji i prestiżu. Dziękuję Panu także za aktywną pracę na rzecz wielu organizacji naukowych oraz za wiedzę i doświadczenie przekazywane przez Pana Profesora wielu pokoleniom studentów i młodych pracowników nauki.

Pana imponujący dorobek, liczne publikacje i podręczniki oraz opracowania monograficzne powstałe

na zlecenie różnych krajowych i zagranicznych instytucji wyróżniały się zawsze rzetelnością i aktualnością. W podejmowanych badaniach był Pan zawsze osobą inspirującą i potrafiącą integrować zespoły badawcze czy redakcyjne. Sam osobiście również w nich uczestniczyłem. To wszystko sprawiło, że zyskał Pan wysokie uznanie i sympatię wśród swoich współpracowników i wychowanków, a także współpracowników z innych ośrodków krajowych i zagranicznych.

W tym miejscu niech mi wolno będzie pozwolić sobie na wątek osobistych podziękowań:

Drogi Michale, dziękuję Ci za propozycje współpracy jako prorektor w 2002 roku, to dzięki temu jestem tu gdzie jestem. Dziękuję Ci za wspaniałą koleżeńską i serdeczną atmosferę współpracy w obydwu kadencjach. Dziękuję Ci za wiele życzliwych wskazówek, porad i życzliwość, jakiej od Ciebie doznaję. Dziękuję Ci także za możliwość współpracy naukowej i koautorskiej w obydwu wydaniach podręcznika *Choroby drobiu*.

Szanowny Panie Rektorze, proszę przyjąć w tym uroczystym dniu serdeczne życzenia, życzeń należytej satysfakcji z dokonanych osiągnięć, spełniania się kolejnych marzeń tych osobistych i tych naukowych, dobrych wspomnień, aby dzięki nim można było łatwiej przetrwać gorsze chwile.

Drogi Profesorze, Twoja wiedza i doświadczenie są nam jeszcze potrzebne i jestem głęboko przekonany, że nadal będziesz wspierał nas i młodszych kolegów swoją wiedzą i doświadczeniem w podejmowaniu wielu trudnych decyzji. Życzę Panu i małżonce Krystynie wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, dobrego zdrowia i pięknych wspólnych szczęśliwych długich, długich lat życia.



Profesor **MICHAŁ MAZURKIEWICZ** przyjmował gratulacje od wielu osób, również od prorektorów **JÓZEFA SZLACHTY** i **ANDRZEJA DRABIŃSKIEGO**

Plurimos annos, Panie Profesorze.



Pawłowice – siedziba zasłużonego rodu wrocławskich wydawców, Kornów, to jedna z perełek miasta z pięknym pałacem i wspaniałym parkiem. Odrestaurowany, dzisiaj przyciąga nie tylko gości uczelni, ale też wrocławian, zarówno na niedzielne spacerki, jak i na wydarzenia w rodzaju cyklicznego Święta Sera i Wina, Dni Przyrodników czy Wieczorów Pawłowickich.



Pawłowickie Centrum Kongresowe to nowoczesne zaplecze dające możliwość organizowania konferencji naukowych i biznesowych. To także doskonała baza hotelowa.



W pawłowickim parku powstała ścieżka edukacyjna, którą szczególnie lubią dzieci – zawsze wyróżniane podczas Dni Przyrodników, święta pracowników UPWr.





2011 rok, 4 października

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ POŚWIĘCONEJ ZWIERZĘTOM LABORATORYJNYM

Dzisiejsze nasze spotkanie związane z odsłonięciem tablicy poświęconej zwierzętom doświadczalnym ma wymiar potrójny. Odbywa się bowiem w dniu św. Franciszka – patrona zwierząt, w dniu ustanowionym jako Międzynarodowy Dzień Ochrony Zwierząt. Odbywa się w Światowym Roku Weterynarii i w końcu odbywa się w roku jubileuszowym 60-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego.

To w tym roku przywołujemy ludzi i ważniejsze wydarzenia minionego 60-lecia. Naszym zamiarem było, aby ocalić

od zapomnienia wspaniałą inicjatywę prof. **MARII NIKOŁAJCZUK**, kuratora Studenckiego Koła Naukowego Medyków Weterynaryjnych i ówczesnego prorektora ds. studenckich prof. **HENRYKA BALBIERZA** – wybudowania pomnika poświęconego zwierzętom doświadczalnym. Nieskończone dzieło artysty, zapomniane przez wszystkich, nie zawsze było przez nas zauważane czy zmuszające do refleksji. Dlatego postanowiłem odnowić ten monument i postawić przed nim tablicę uświadamiającą każdemu przechodniowi, jaką rolę odegrały i odgrywają zwierzęta doświadczalne w ochronie naszego ludzkiego życia.

Warto więc dzisiaj w kilku słowach przypomnieć o najważniejszych osiągnięciach medycyny powstałych dzięki doświadczeniom na zwierzętach.

Już ojciec medycyny, grecki lekarz Hipokrates, wiedzę anatomiczną zdobywał na zwierzętach. Wzmianki o badaniach na zwierzętach można znaleźć w pismach Greków w II i IV wieku przed naszą erą – **ARYSTOTELESA** i **ERASISTRATUSA**. Ten ostatni stwierdził istnienie węzłów chłonnych i opisał zjawisko krążenia krwi. Za ojca wiwisekcji uznany został jednak grecki lekarz i przyrodnik **KLAUDIUSZ GALEN** z Pergamonu, żyjący w Rzymie w II wieku naszej ery, a badania wiwisekcyjne przeprowadzał na świniach, kozach i małpach. Wiwisekcji dokonywał także **LEONARDO DA VINCI** (1452–1519), który przeprowadzał obserwacje bijącego serca świni. **WILLIAM HARVEY** (1578–1657) odkrył zasady ruchu krwi w naczyniach i rolę serca w tym zjawisku, a **REGNER DE GRAAF** (1641–1673) – zjawisko jajczkowania, on opisał też budowę jajnika. Odkrycie życiodajnego wpływu tlenu na organizmy zawdzięczamy z kolei wiwisekcjom prowadzonym przez **JOSEPHA PRIESTLEYA** (1733–1804), a **IWAN PAWŁOW** opisał odruchy warunkowe u psów. Przykładów badań eksperymentalnych na zwierzętach i wielkich odkryć fizjologicznych czy patofizjologicznych



Terapia – zarówno zwierząt, jak i ludzi, rozwój medycyny, również tej weterynaryjnej, byłby niemożliwy bez zwierząt doświadczalnych



Ten pomnik jest wyrazem głębokiego humanitaryzmu i wdzięczności wobec tych stworzeń, które swoim życiem przyczyniły się do ratowania życia innych

na miarę nagrody Nobla można by jeszcze wliczać wiele. Ważne są jednak dla nas odkrycia biomedyczne. W 1901 r. **EMIL VON BEHRING** otrzymał Nobla za opracowanie antytoksyny przeciwko błonicy, jednej z największych plag ludzkości, wykonując wcześniej doświadczenia na świnkach morskich. Insulina wyizolowana po raz pierwszy od psów w 1922 roku zrewolucjonizowała leczenie cukrzycy, a **FREDERICK BAUTING** i **JOHN MACLEOD** otrzymali za to nagrodę Nobla. W 1952 roku Nobla dostał **SALMED WAKSMAN** – za odkrycie streptomecyny, która wykorzystana była przez **CORWINA HINSHAWA** i **WILLIAMA FELDMANA** w skutecznym leczeniu gruźlicy u świnek morskich, a następnie u ludzi. Kolejne przełomowe odkrycie dotyczyło opracowania szczepionki przeciwko wirusowi polio. Szacuje się, że 100 000 małp Rhesus zginęło w trakcie opracowywania tej szczepionki... W 1950 r. po raz pierwszy wprowadzono bezpieczne związki halotanu do znieczulenia u ludzi – znów dzięki wcześniejszym badaniom na królikach, psach, kotach i małpach. Otworzyło to drogę dla całej nowej generacji nowoczesnych środków do znieczulenia ogólnego. W 1960 roku **ALBERT STARR** został pionierem operacji zastawki serca u ludzi po serii chirurgicznych testów u psów.

Nawet fanatyczni obrońcy zwierząt nie negują potrzeby doświadczeń medycznych. Dzięki nim możliwe było opracowanie szczepionek, antybiotyków i sulfonamidów. Zakażenie wścieklizną nie musi kończyć się śmiercią, a czarna ospa praktycznie przestała istnieć. Nigdy dość przypomnienia, że zanim wynaleziono sulfonamidy, tysiące kobiet umierało z powodu zakażenia okołoporodowego. Tylko dzięki doświadczeniom na zwierzętach opracowano metodę leczenia niewydolności nerek, a przecież jeszcze nie tak dawno cho-

roba ta była wyrokiem śmierci. Dopiero intensywne badania prowadzone na myszach, królikach i innych zwierzętach odśłoniły mechanizmy obrony immunologicznej organizmu. Badania, w których używano żywych zwierząt, doprowadziły do wielu ważnych odkryć medycyny i leczenia ludzkich chorób za pomocą takich technik, jak przeszczepy, płucoserce czy hodowle komórkowe.

Badania na zwierzętach dla celów weterynaryjnych stanowią około pięciu procent badań z wykorzystaniem zwierząt. Wyniki tych badań pozwoliły na skuteczne leczenie i zapobieganie wielu groźnym chorobom zakaźnym, które stanowią poważne zagrożenie zoonotyczne dla człowieka. Szacuje się, że w badaniach naukowych na całym świecie wykorzystuje się od kilkudziesięciu milionów do ponad 100 mln zwierząt rocznie. W tej liczbie nie są uwzględnione bezkręgowce, myszy, szczury, ptaki, ryby, żaby i zwierzęta jeszcze nieodsadzone. Szacuje się, że w samych Stanach Zjednoczonych w 2001 roku wykorzystano 80 000 000 myszy i szczurów. W Polsce według Raportu KKE w 2009 roku było to prawie 210 tysięcy zwierząt.

Doświadczenia na zwierzętach wzbudzały i zawsze wzbudzają wiele kontrowersji i często protestów. Należy z satysfakcją stwierdzić, że mamy w Polsce dobre regulacje prawne, a działalność komisji etycznych ds. doświadczeń na zwierzętach eliminuje bezsensowne pseudodoświadczenia naukowe. W Światowej Deklaracji Praw Zwierząt czytamy, że „każde zwierzę ma prawo do szacunku”.

Dzisiejszy akt odsłonięcia tej tablicy jest naszym oddaniem szacunku tym milionom zwierząt, które cierpiały i zginęły dla ratowania naszego, ludzkiego życia.

2011 rok, 12 października

OTWARCIE NOWEJ SALI SENATU PODCZAS UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH 60-LECIA UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU

12 października 2011 roku będzie kolejną datą, jaka zostanie wpisana do kroniki naszej uczelni jako data pierwszego, uroczystego posiedzenia senatu w nowej sali posiedzeń – z udziałem byłych rektorów i prorektorów naszej uczelni w ramach jubileuszu 60-lecia.

Bez pielęgnowania tradycji i pamięci o przeszłości nie można budować ani teraźniejszości, ani przyszłości. Właśnie dlatego świętujemy jubileusze, sięgamy do korzeni i przywołujemy pamięć o ludziach, których dzieła winniśmy przekazywać następnym pokoleniom i utrzymywać we wdzięcznej pamięci. Szczególnie w niej miejsce zajmują rektorzy poprzednich kadencji.

Uniwersytet Przyrodniczy miał w ciągu 60 lat swojego istnienia 12 rektorów.

Wielki to zaszczyt dla mnie, że w nowej sali posiedzeń senatu, w której inaugurujemy obchody 60-lecia Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, mogę powitać moich czcigodnych poprzedników, profesorów: **RYSZARDA BADURĘ, JERZEGO JUSZCZAKA, TADEUSZA SZULCA i MICHAŁA MAZURKIEWICZA.**

Profesor **JERZY KOWALSKI** nie może wziąć udziału w dzisiejszym naszym spotkaniu, ale otrzymałem od niego bardzo serdeczny list, w którym prosi o usprawiedliwienie i przekazuje serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszego rozwoju i pomyślności dla naszego uniwersytetu. Jest w tej chwili myślami i sercem z nami. Niestety, nie wszystkim dane było doczekać dzisiejszej uroczystości. Nie ma dzisiaj

wśród nas prof. **TADEUSZA GARBULIŃSKIEGO**, członka komitetu honorowego jubileuszu, którego pożegnaliśmy w tym tego roku.

60 lat temu, rozporządzeniem Rady Ministrów z 17 listopada 1951 roku, powstała czterowydziałowa uczelnia – Wyższa Szkoła Rolnicza we Wrocławiu.

Dlatego świętujemy jubileusz 60-lecia tej decyzji. Ale pamiętamy i zawsze podkreślamy, że korzenie naszego dorobku intelektualnego i naukowego tkwią we Lwowie. To w tym niezwykłym mieście, na styku wielu kultur, narodów i języków rozkwitała nauka, kultura, sztuka i oświata. Już w połowie XVII wieku utworzono we Lwowie Uniwersytet Jana Kazimierza, a potem – mimo zaborów – powoływano kolejne uczelnie. Przed 155 laty utworzono Akademię Rolniczą w Dublanach, a 130 lat temu – Akademię Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.

Rok 2011 to także 130. rocznica nauk rolniczych we Wrocławiu. Tę wielobarwność i wielokulturowość udało się przenieść ze Lwowa do Wrocławia.

Pragnę raz jeszcze oddać hołd tym wszystkim, którym wdzięczamy dzisiejszą pozycję i prestiż naszej uczelni. Uniwersytet tworzą uczeni, ich dzieła naukowe i dorobek dydaktyczny, ale o jej rozwoju w istotnym stopniu decydują organizatorzy: senat, rady wydziałów, dyrektorzy instytutów, kierownicy katedr i zakładów, ale przede wszystkim rektorzy. Dlatego po dzisiejszym spotkaniu odstonimy poświęconą im tablicę.

2011 rok, 12 października

ODSŁONIĘCIE TABLICY REKTORÓW UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO PODCZAS UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH 60-LECIA

Podczas odsłonięcia portretów byłych rektorów w sali im. profesora Tołpy w maju ubiegłego roku powiedziałem, że pragnę, abyśmy w ramach uroczystości jubileuszowych 60-lecia, w odrestaurowanym holu uczelni odsłonili ku pamięci przyszłych pokoleń naszych studentów i pracowników dwie tablice byłych rektorów i doktorów *honoris causa*. Są to bowiem ważne, symboliczne elementy naszej historii i tradycji akademickiej. Wszyscy pamiętamy, jak wtedy wyglądał ten hol. Mogę z satysfakcją powiedzieć, że dotrzymałem tej obietnicy i za chwilę odsłonimy tablicę z nazwiskami byłych rektorów naszej uczelni, aby w ten sposób oddać im hołd i należną wdzięczność za ich olbrzymi wkład w rozwój uniwersytetu.

Uniwersytet Przyrodniczy miał w okresie 60 lat swojego istnienia 12 rektorów. Uczelnią kierowali kolejno profesorowie:

- prof. STANISŁAW TOŁPA (1951–1954)
- prof. ALFRED SENZE (1954–1955 i 1959–1965)
- prof. ALEKSANDER TYCHOWSKI (1955–1959)
- prof. TADEUSZ GARBULIŃSKI (1965–1969)
- prof. RYSZARD BADURA (1969–1981)
- prof. JÓZEF DZIEŻYC (1981)
- prof. HENRYK BALBIERZ (1982–1984)
- prof. BRONISŁAW JABŁOŃSKI (1984–1986)
- prof. JERZY JUSZCZAK (1986–1990)
- prof. JERZY KOWALSKI (1990–1996)
- prof. TADEUSZ SZULC (1996–2002)
- prof. MICHAŁ MAZURKIEWICZ (2002–2008)



Dzisiaj pragnę powiedzieć obecnym tu rektorom: dziękujemy, że mieliście wizję rozwoju naszej uczelni i konsekwentnie ją realizowaliście, nie szczędząc trudu, wyrwanego czasu z pracy naukowej i życia prywatnego, a także nie szczędząc zdrowia. Pragnę to samo powiedzieć obecnym tu dzieciom nieżyjących już rektorów: oddajemy dzisiaj hołd waszym ojcom za to, że stworzyli doskonale podwaliny pod obecną pozycję naszego uniwersytetu. Nazwiska rektorów są już wpisane złotymi głoskami w dziejach naszej uczelni, a dzisiaj dodatkowo będą odsłonięte na tablicy pamiątkowej ku pamięci przyszłych pokoleń.

2011 rok, 14 października

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2011/2012 JUBILEUSZ 60-LECIA UNIwersytetu PRZYRODNICZEGO

Mija 60 lat od chwili, gdy uroczystym *Gaudeamus* zainaugurowano pierwszy rok akademicki naszej *Alma Mater*, dziś Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Przeszliśmy długą drogę, od trudnych, pionierskich początków, kiedy to grupa profesorów przybyła głównie ze Lwowa do dawnego piastowskiego grodu i podjęła trud odrodzenia życia akademickiego i naukowego w tym mieście. Dzisiejsza uroczystość ma wyjątkowy charakter także dlatego, że świętujemy równocześnie okrągłe rocznice, 155. i 130., utworzenia poprzedniczek naszego uniwersytetu, których jesteśmy bezpośrednimi spadkobiercami – Akademii Rolniczej w Dublinach i Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Rok 2011 to także 130. rocznica nauk rolniczych we Wrocławiu.

Ten potrójny jubileusz objął swoim honorowym patronatem Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej **BRONISŁAW KOMOROWSKI**. Dziś gościmy jego przedstawiciela, premiera **TADEUSZA MAZOWIECKIEGO**, którego serdecznie witam, dziękując za obecność oraz za zgodę na wygłoszenie inauguracyjnego wykładu na temat wartości w życiu publicznym.

W dzisiejszej uroczystości nie weźmie już udziału były rektor i doktor *honoris causa* naszego uniwersytetu prof. **TADEUSZ GARBULIŃSKI** – członek komitetu honorowego jubileuszu 60-lecia uczelni, a także inni pracownicy, którzy odeszli od nas na zawsze. Są to: **ALEKSANDER DANIELAK** i **KRYSTYNA MICHURSKA** oraz pracownicy emerytowani: **IRENA CHOMICKA**, **ALEKSANDRA DROZDOWSKA**, **STANISŁAW JAROSZ**, **IRENA MAŁUNOWICZ**, **RYSZARD MALINA**, **ZDZISŁAW MARCINOWSKI**, **BRONISŁAW PIASECKI**, **ZOFIA PUDEŁKO**, **ZBIGNIEW SAMBORSKI**, **ALDONA SCHABIKOWSKA** i **EUGENIUSZ SZUL**.

Jubileusz 60-lecia wrocławskiego Uniwersytetu Przyrodniczego obchodzimy w szczególnym czasie. Pięć dni temu

odbyło się święto demokracji, czyli wybory parlamentarne. Wszyscy, a zwłaszcza ci, którzy skorzystali z przywileju udziału w głosowaniu, a mam nadzieję, że na tej sali jest ich zdecydowana większość, pragną, by nadchodzące lata były czasem spokojnej, merytorycznej pracy dla wspólnego dobra, okresem pomyślności i rozwoju kraju we wszystkich najważniejszych obszarach. Mam nadzieję, że szybko ukonstytuuje się nowy parlament, a powołany rząd będzie dobrze służył naszemu krajowi. Tego życzę zarówno sprawującym władzę, jak i nam wszystkim. W polityce rządu nie powinno zabraknąć troski o rozwój nauki i szkolnictwa wyższego, bez tego bowiem nie uda się sprostać konkurencji w Europie. A to nie jest możliwe bez znaczącego zwiększenia nakładów na badania i rozwój. Unijna komisarz ds. badań, innowacji i nauki przedstawiła projekt zwiększenia środków na naukę o 46 proc. w projekcie budżetu na lata 2014–2020 oraz stworzenie miliona nowych miejsc pracy w obszarze badań i rozwoju do roku 2020. Jeśli Parlament Europejski zatwierdzi te propozycje, będzie ogromna szansa na wielkie inwestycje w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego, co zapewnić może w przyszłości duży skok cywilizacyjny Europy, w tym i Polski. To również wyzwanie dla polskich władz, aby uwzględniły te tendencje także w krajowym budżecie i lobbowały za tymi propozycjami w Komisji Europejskiej. Sprzyja temu polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej.

Kluczowymi zagadnieniami tego przewodnictwa w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego są m.in. modernizacja uniwersytetów oraz zwiększenie mobilności naukowców i studentów. Zbiega się to z wdrażaniem głębokich reform w tym obszarze. Niespełna dwa tygodnie temu zaczęły obowiązywać ustawy dotyczące szkolnictwa wyższego, a przed rokiem weszły w życie reformy sektora nauki. Gruntowne zmiany legislacyjne wprowadzają rozwiązania, które mają na celu zmniejszenie dystansu dzielącego Polskę od światowych,

naukowych liderów. Niezwykle ważne są zapisy dotyczące młodych naukowców. Przyspieszenie i ułatwienie kariery akademickiej, stworzenie odrębnej puli na granty dla młodych badaczy, nowy system stypendialny dla doktorantów to tylko niektóre przykłady rozwiązań wspierających naukowców rozpoczynających pracę badawczą. Chodzi przecież o to, aby ci najzdolniejsi, którzy zdobywają doświadczenie na zagranicznych uniwersytetach czy przy realizacji projektów w międzynarodowych zespołach, chcieli wrócić do kraju i tu realizować swoje naukowe pasje. Nowe prawo uruchamia też rzeczywistością konkurencję, stwarzając system szkolnictwa wyższego bardziej pro jakościowy i prorozwojowy. Służyć temu będzie także szeroko pojęta integracja uczelni polegająca na realizacji wspólnych projektów dydaktycznych i badawczych, jak też zmian instytucjonalnych. Tylko takie działania pozwolą zmierzyć się z globalnymi wyzwaniami współczesnego świata, takimi jak kryzys finansowy, zmiany klimatyczne, wyżywienie ludzkości, poszukiwanie nowych źródeł energii i inne. Mała uczelnia nie zmierzy się z tymi problemami. Proces integracji obserwowany jest ostatnio w krajach skandynawskich, Francji i innych krajach europejskich. Wynika to także z konieczności sprostania konkurencji, walki o studentów w obliczu niżu demograficznego trapiącego Europę, potrzeby kumulacji środków, co pozwoli prowadzić efektywniejsze badania naukowe, i konsolidacji w myśl zasady, że „duży może więcej”.

We Wrocławiu w ubiegłym roku zrodziła się idea powołania związku uczelni pod nazwą Wroclawska Unia Akademicka, co – jak każda nowa inicjatywa, zrywająca z dotychczasowymi schematami – wzbudziło wiele emocji. Senat Uniwersytetu Przyrodniczego jednomyślnie przyjął uchwałę o przystąpieniu do Wroclawskiej Unii Akademickiej. Jeszcze nie wszystkie senaty uczelni sygnatariuszy Deklaracji Pawłowskiej podjęły uchwały w tej sprawie, w środowisku trwa dyskusja, ale jestem przekonany, że akceptacja dla tego rozwiązania to tylko kwestia czasu. Integracja uczelni to też powrót do rozwiązań z przeszłości.

Przypomnijmy, że tuż po wojnie dwa wydziały naszego uniwersytetu – Rolnictwa z Oddziałem Ogrodniczym i Medycyny Weterynaryjnej wraz z czterema innymi wydziałami uniwersyteckimi i czterema technicznymi tworzyły jedną, wspólną uczelnię – Uniwersytet i Politechnikę we Wrocławiu. Ta forma organizacyjna była zgodna z polską tradycją uniwersytecką, gdy całość nauk podstawowych i stosowanych skupiona była na jednym uniwersytecie. Podobnie było też w Europie, gdzie funkcjonowały zróżnicowane, wielonurtowe, bogate w swej różnorodności uniwersytety. Do tego modelu wraca dziś Europa, i świat.

Obecne rozdrobnienie uczelni – pamiętajmy – ma swe źródło w polityce władz w powojennej Polsce. Już na początku lat pięćdziesiątych przyjęto model oparty na radzieckich wzorcach organizacyjnych. I tak powstały uczelnie rolnicze, eko-



Z Romanem Kołaczem znamy się wiele lat. Byliśmy młodymi adiunktami, ja na Politechnice, on na Akademii Rolniczej, i pełni zapału założyliśmy własną firmę. Marzyło nam się trochę, że będziemy biznesmenami. Pamiętam, jak szukaliśmy nazwy dla tej firmy, przeglądając słownik łacińsko-polski. Wybraliśmy najpierw „akme”, co po łacinie znaczy „osiół”, ale w sądzie usłyszeliśmy, że dzień przed nami ktoś już firmę o takiej nazwie zarejestrował. Zdecydowaliśmy się więc na „Arcanum”, czyli tajemnicę, czy jak chcą inni – zasadę. Ostatecznie biznesmenami nie zostaliśmy, każdy z nas miał jednak trochę inną wizję tego, na czym polega własna firma, ostatecznie więc oddaliśmy ją koledze, który prowadzi ją do dzisiaj. Spotykaliśmy się z Romanem Kołaczem od tego czasu przy różnych okazjach, ale tak naprawdę tych okazji zaczęło być bardzo dużo, kiedy ja zostałem radnym, a później przewodniczącym Rady Miejskiej, a on rektorem. I powiem tak: jak niewiele jest ludzi z taką klasą, pełnych energii, otwartości, pomysłów, a przy tym i lojalności. Roman Kołacz to po prostu świetny facet i niezwykle człowiek, który ogromnie dużo zrobił dla swojej uczelni, a co za tym idzie, również dla Wrocławia.

JACEK OSSOWSKI, przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia

nomiczne, medyczne, artystyczne czy wychowania fizycznego. Podobnie było we Wrocławiu w 1951 roku, na mocy Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów utworzono Wyższą Szkołę Rolniczą, dzisiejszy Uniwersytet Przyrodniczy. To tę datę dziś świętujemy, mimo że uważamy, iż nie była to słuszna decyzja. Nie zmienia to faktu, że ogromnym wysiłkiem wielu pokoleń profesorów i studentów naszej uczelni możemy dziś legitymować się osiągnięciami, z których jesteśmy dumni, a rozmach i dynamika, z jaką nasz uniwersytet się rozwija i uczestniczy w życiu akademickim Wrocławia i kraju, odważnie podejmując wyzwania XXI wieku, przysparzają mu uznanie w środowisku i szacunek w kontaktach międzynarodowych. W tym miejscu pragnę podziękować i oddać hołd tym wszystkim, którym zawdzięczamy dzisiejszą pozycję i prestiż naszej uczelni. Uniwersytet tworzą uczeni, ich dzieła naukowe i dorobek dydaktyczny. Ale o jej rozwoju w istotnym stopniu decydują organizatorzy: senat, rady wydziałów, dyrektorzy instytutów, kierownicy katedr i zakładów, ale przede wszystkim rektorzy. Uniwersytet Przyrodniczy miał w 60-letnim okresie swojego istnienia 12 rektorów.

Uczelnią kierowali kolejno profesorowie: **STANISŁAW TOŁĘPA, ALFRED SENZE, ALEKSANDER TYCHOWSKI, TADEUSZ GARBULIŃSKI, RYSZARD BADURA, JÓZEF DZIEŻYC, HENRYK BALBIERZ, BRONISŁAW JABŁOŃSKI, JERZY JUSZCZAK, JERZY KOWALSKI, TADEUSZ SZULC** i **MICHAŁ MAZURKIEWICZ**.

Dlatego w tym uroczystym dniu dziękuję obecnym tu z nami rektorom, a także Panów poprzednikom, którzy – gdyby tu byli z nami – na pewno czuliby się dumni ze swojej uczelni. I właśnie ze względu na siłę i znaczenie tradycji w holu gmachu głównego odstoniliśmy tablicę z wrytymi nazwiskami wszystkich byłych rektorów naszej uczelni w dowód naszego największego uznania oraz ku pamięci przyszłych pokoleń.

Od pięciu lat na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej prowadzone są studia w systemie *English Division* na kierunku weterynaria. Każdego roku przybywa liczba oferowanych kursów w języku angielskim dla polskich i zagranicznych studentów na innych kierunkach studiów. Z roku na rok wzrasta też liczba studentów z różnych krajów Europy, którzy przyjeżdżają na Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu w ramach

programu Erasmus. W tym roku akademickim uczelnia gości kolejnych 75 studentów, którzy przyjechali tu z Hiszpanii, Niemiec, Grecji, Włoch, Portugalii, Turcji, Austrii i Chorwacji oraz dziesięciu młodych ludzi rozpoczynających studia na I roku weterynarii w ramach systemu *English Division*.

Mówiąc o działalności dydaktycznej, nie można pominąć osiągnięć naszych studentów i absolwentów. Najbardziej wyróżniających się uhonorujemy dziś statuetkami *Sapere auso* i *Sapere aude*, otrzymują je w tym roku: prof. **JANUSZ PAWĘSKA** – absolwent wrocławskiej weterynarii, a obecnie dyrektor Instytutu Chorób Tropikalnych w Republice Południowej Afryki i ekspert ONZ, oraz **ELŻBIETA PYTLARZ** – studentka IV roku rolnictwa, stypendystka Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Po raz pierwszy też wręczymy nagrodę ufundowaną przez marszałka województwa dolnośląskiego – „Dyplom Roku” naszemu tegorocznemu absolwentowi biotechnologii mgr. inż. **PAWŁOWI KRUPIE**.

Pomimo pogłębiającego się niżu demograficznego i wciąż spadającej liczby maturzystów w tym roku tylko w niewielkim stopniu odczuliśmy skutki tego zjawiska przy naborze na studia stacjonarne. Podczas lipcowej rekrutacji o jedno miejsce ubiegało się średnio trzech kandydatów. Zjawisko niżu demograficznego – niestety – w większym stopniu dało się odczuć podczas rekrutacji na studia niestacjonarne, gdzie na niektórych kierunkach studiów kandydatów było mniej niż miejsc.

Na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu rok akademicki 2011/2012 rozpocznie prawie 11 000 osób, w tym 3421 studentów I roku, o 325 więcej w porównaniu do roku ubiegłego na studiach stacjonarnych.

Rzecz dzieje się tak, ponieważ rozwój uczelni najpełniej obrazuje rozbudowa bazy materialnej. Przed niespełną trzema godzinami oficjalnie otworzyliśmy największą naszą inwestycję ostatnich lat, Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu o łącznej wartości 64 mln, finansowaną z funduszy strukturalnych Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz środków własnych. Dziś Wydział Nauk o Żywności, który jest rekordzistą na uczelni pod względem liczby patentów i projektów finansowanych z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, ma wreszcie do dyspozycji doskonale wyposażone, profesjonalne pracownie, laboratoria i sale wykładowe, gdzie prowadzone są badania i kształci się studenci na najwyższym poziomie. Jutro oddamy do użytku kolejną inwestycję – Ponadregionalne Rolnicze Centrum Kongresowe w Pawłowicach o wartości 6 mln zł, również współfinansowane z Regionalnego Programu Operacyjnego.

W tym roku oddane zostaną do użytku jeszcze dwie inwestycje: Ponadregionalne Rolnicze Centrum Kongresowe w Pawłowicach i Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych, o łącznej wartości prawie 9 mln zł, finansowane również z funduszy strukturalnych Regionalnego Programu Operacyjnego oraz ze środków własnych.

W tym miejscu chciałbym złożyć gorące podziękowania ministrowi **BARBARZE KUDRYCKIEJ** – za znaczącą pomoc finansową ministerstwa w dotacji do projektów realizowanych ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego. Podziękowania kieruję także do marszałka i zarządu województwa dolnośląskiego za zrozumienie potrzeb naszego uniwersytetu, pozytywne decyzje dotyczące rozpatrywanych

wniosek, ale także dobrą, kompetentną i życzliwą współpracę ze wszystkimi departamentami urzędu odpowiedzialnymi za nadzór, rozliczanie i kontrolę.

Dziękuję też bardzo serdecznie wszystkim autorom i kierownikom projektów, a także wielu służbom uczelni za wysiłek, jaki Państwo wkładacie w realizację tych zadań.

Naszą kolejną, sztandarową inwestycją jest planowana budowa Centrum Geo-Info-Hydro o wartości **81 mln zł**. Wniosek jest już po formalnej i merytorycznej pozytywnej ocenie i został zakwalifikowany do realizacji. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku podpiszę umowę z ministerstwem na realizację tego przedsięwzięcia.

Rozpoczęte i będące w najbliższych planach inwestycje i modernizacje nie wyczerpują jednak naszych potrzeb. W przyjętej Strategii Rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu na lata 2010–2020 znalazły się takie przedsięwzięcia inwestycyjne, jak: klinika weterynaryjna dla dużych zwierząt oraz ośrodek jeździectwa i animalterapii, Centrum Informacji, Innowacji i Transferu Technologii wraz z Centrum Kultury Studenckiej, Centrum Badań Żywności i Środowiska, wielofunkcyjny dom studencki z szerokim zapleczem socjalnym, kulturalnym i sportowym, z uwzględnieniem potrzeb rodzin studenckich i osób niepełnosprawnych. Niektóre z tych przedsięwzięć mogą stać się w przyszłości inwestycjami środowiskowymi Wrocławskiej Unii Akademickiej.

W dniu inauguracji roku akademickiego życzę wszystkim studentom i doktorantom, aby umieli jak najlepiej skorzystać z dorobku i wiedzy profesorów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, a całej społeczności akademickiej składam wyrazy wdzięczności za wysiłek i zaangażowanie w sprawy uczelni.

Sukces naszych działań zależy w znacznej mierze od zrozumienia potrzeb nauki i edukacji przez władze państwowe i samorządowe oraz tych wszystkich, którzy wspierają uczelnię w jej misji. Pragnę im serdecznie podziękować za wsparcie i życzliwość.

W szczególności dziękuję Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej BRONISŁAWOWI KOMOROWSKIEMU za objęcie honorowym patronatem naszego jubileuszu, dziękuję premierowi TADEUSZOWI MAZOWIECKIEMU, ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego, ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi oraz przedstawicielom władz państwowych, samorządowych i środowiska akademickiego, którzy przyjęli zaproszenie do Komitetu Honorowego. Dziękuję doktorom *honoris causa* naszej uczelni, członkom uczelnianego Konwentu oraz gościom zagranicznym za obecność i udział w jubileuszowych spotkaniach.

Kończąc życzę wszystkim Państwu, aby rozpoczynający się rok akademicki był pomyślny, przyniósł satysfakcję zarówno z sukcesów osobistych, jak i tych, które składają się na dorobek uczelni.

Rok akademicki 2011/2012 na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu, inaugurujący siódme dziesięciolecie w historii uczelni, uznaję za otwarty.

Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

2011 rok, 13 listopada

ŚWIĘTO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU

Miesiąc temu uroczynie świętowaliśmy jubileusz 60-lecia samodzielnego funkcjonowania naszej uczelni – Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, a dziś gromadzimy się ponownie, by sięgnąć pamięcią jeszcze kilka lat wstecz, do pierwszych powojennych miesięcy, gdy na gruzach zniszczonego wojną Wrocławia odradzało się życie akademickie i naukowe. Jego początek wyznacza symboliczna data 15 listopada 1945 roku, kiedy to dwaj wybitni uczeni, prof. Kazimierz Idaszewski z Politechniki Lwowskiej oraz światowej sławy lekarz i mikrobiolog prof. Ludwik Hirszfeld, wygłosili pierwsze po wojnie wykłady, inaugurujące rok akademicki na Uniwersytecie i Politechnice we Wrocławiu.

To ten dzień, 15 listopada, wrocławskie środowisko naukowe, w tym społeczność akademicka Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, obchodzi jako swoje święto. Dzisiejsza uroczystość kończy rok jubileuszowy, w którym staraliśmy się podsumowywać dorobek minionych lat i oddać hołd tym wszystkim, którzy przyczynili się do dzisiejszej pozycji uczelni. Zorganizowaliśmy wiele spotkań, podczas których prezentowane były wykłady i film dokumentalny o uczelni. Wyjątkowym wydarzeniem był koncert galowy „Nieszpory Ludźmierskie” Jana Kantego Pawluśkiewicza, który cieszył się ogromnym uznaniem słuchaczy. Wystawa w Rynku przybliżyła uczelnię, jej historię, teraźniejszość i przyszłość mieszkańcom Wrocławia, a także turystom odwiedzającym nasze miasto. Na jubileuszowe uroczystości zaprosiliśmy wielu gości z kraju i zagranicy, rektorów, wybitnych luminarzy nauki i mężów stanu, a wśród nich liczne grono doktorów *honoris causa*, bo to oni są wizytówką naszej uczelni, prawdziwymi diamentami, którymi udekorowane zostały dzieje Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Do ich grona dołączy dziś wybitny uczony, światowej sławy chirurg, angiolog i transplantolog, znakomity menedżer kierujący wielkimi projektami i dużymi zespołami ludzi, ale przede wszystkim wybitny lekarz o wielkim sercu i szlachetny człowiek – prof. **WOJCIECH WITKIEWICZ** – którego witam bardzo serdecznie. W osobie Pana Profesora witamy człowieka, który marzenia przekuwa w rzeczywistość, który wdrożył jedną z najnowocześniejszych na świecie i jedyną w Polsce technologię operacji robotem da VINCI, witamy też wielkiego przyjaciela naszej uczelni, z którą łączy go wieloletnia współpraca, której początki sięgają końca lat 70., w pierw z prof. **STANISŁAWEM TOŁPĄ**, a później z prof. **STANISŁAWEM ZALESKIM**. Wspólne badania – w zakresie chirurgii eksperymentalnej – prowadził też z prof. **RYSZARDEM BADURĄ**. Obecnie kieruje wielkim interdyscyplinarnym

projektem WROVASC, realizowanym przez konsorcjum, w skład którego wchodzi m.in. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. Prof. Wojciech Witkiewicz jest laureatem wielu nagród, odznaczeń i tytułów. Dziś otrzyma jeszcze jeden. Uniwersytet Przyrodniczy uhonoruje go najwyższą godnością akademicką – tytułem doktora *honoris causa*.

10 czerwca bieżącego roku senat Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu podjął uchwałę w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. Wojciechowi Witkiewiczowi. W uchwale Senatu nr 45/2011 czytamy:

W uznaniu bogatego dorobku naukowego i dydaktycznego oraz aktywnej działalności organizacyjnej na rzecz środowiska naukowego nadaje się profesorowi doktorowi habilitowanemu nauk medycznych Wojciechowi Witkiewiczowi – dyrektorowi naczelnemu Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu – tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego mówiłem o ważniejszych osiągnięciach naszego uniwersytetu. Przypomnę tylko, że w tym roku zakończyliśmy lub skończyliśmy inwestycje i remonty prawie za **100 mln złotych**, w tym inwestycje dofinansowywane ze środków RPO, realizowane są projekty dydaktyczne w ramach programu Kapitał Ludzki na łączną kwotę blisko **20 mln zł** oraz projekty badawcze w ramach programu Innowacyjna Gospodarka za **45 mln zł**. Badania naukowe realizowane są także w ramach **180** projektów finansowanych ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na łączną wartość **8 mln** i projekty na rzecz gospodarki narodowej za **4 mln**. Wzrost liczby realizowanych projektów badawczych skutkowałem także wzrostem liczby publikacji naukowych o 45 proc., w tym wzrostem o 30 proc. w porównaniu do roku 2009 publikacji z listy *Journal Citation Reports*. W 2010 roku wypromowaliśmy **42** doktorów i **16** doktorów habilitowanych, a **3** pracowników uzyskało tytuł profesora. Nie osiągnęlibyśmy tak widocznego postępu w rozwoju uczelni, jej pozycji w środowisku Wrocławia i w Polsce, gdyby nie olbrzymie zaangażowanie zdecydowanej większości naszych pracowników. Rok był trudny, ale mogę powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że wykonaliśmy przyjęte na siebie zobowiązania.

To właśnie dzięki Państwu aktywności, tych najlepszych z najlepszych, nasza uczelnia zawdzięcza swoją pozycję i prestiż.

Spotkania z emerytami i jubilatami to sposób na uhonorowanie tych, którzy swoją pracą przysłużyli się uczelni. To dbałość o pamięć i ciągłość uniwersyteckiej tradycji.



Pożegnanie odchodzących na emeryturę profesorów LESZKA PŁYWACZYKA i JÓZEFA CIEŻA.



Spotkanie z jubilatem, profesorem JANEM LUDWICZAKIEM z żoną.



Profesor RYSZARD BADURA – jubileusz 60-lecia uczelni i spotkanie z byłymi rektorami.



W czasie spotkań z nestorami uczelni był zawsze czas na rozmowę o tym, co jest ważne w jej rozwoju.

Górska stacja badawcza w Radomierzu specjalizuje się w hodowli bydła.



Stacja meteorologiczna na Swojcu.



Ośrodki zamiejscowe. Nauka i dydaktyka odnajdują swe miejsce nie tylko w murach uczelni, ale także w zamiejscowych ośrodkach

Złotówek – Ośrodek Badań Środowiska Leśnego i Hodowli Zwierząt Łownych.



Zmodernizowana pieczarkarnia Uniwersytetu Przyrodniczego jest najnowocześniejszą placówką doświadczalną w kraju w zakresie hodowli tych grzybów.

Winnica Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu została założona w 2012 r. na terenie Stacji Badawczo-Dydaktycznej w Samotworze. Na powierzchni 1 hektara posadzono ponad tysiąc sadzonek winnej latorośli. Winogrona trafiają na Wydział Nauk o Żywności, gdzie poddawane są procesowi winifikacji. Wino Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu nosi nazwę Gaudeamus.





2012 rok, 3 października

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2012/2013

Rozpoczynamy dziś kolejny, 62. już rok akademicki naszej *Alma Mater*. Za nami wielkie jubileusze – w ubiegłym roku świętowaliśmy 60-lecie uczelni, a w kwietniu tego roku 35-lecie najmłodszego, prężnie rozwijającego się Wydziału Nauk o Żywności. W siódmą dekadę wkraczamy dumni z dotychczasowych osiągnięć, które podsumowywaliśmy podczas roku jubileuszowego, ale też świadomi nowych, stojących przed nami wyzwań. Dziś rozpoczynamy też kolejną kadencję władz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Wołą wyborców przypadł mi zaszczyt kierowania uczelnią przez najbliższe cztery lata.

Wspomagać mnie będą moi zastępcy:

- prof. **DANUTA PARYLAK** – prorektor ds. studenckich i kształcenia,
- prof. **ALINA WIELICZKO** – prorektor ds. współpracy z zagranicą i regionem,
- prof. **ANDRZEJ DRABIŃSKI** – prorektor ds. rozwoju, oraz
- prof. **TADEUSZ TRZISZKA** – prorektor ds. nauki i innowacji – mój pierwszy zastępca.

Równocześnie dziękuję prof. **JÓZEFIE CHRZANOWSKIEJ** i prof. **JÓZEFOWI SZLACHCIE**, którzy zakończyli urzędowanie na stanowiskach prorektorów, za znakomitą współpracę i zaangażowanie na rzecz uczelni, cenne inicjatywy i ogromny wkład pracy.

Nową kadencję rozpoczynają dziekani:

- prof. **ANDRZEJ ZACHWIEJA** – Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt,
- prof. **BERNARD KONTNY** – Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji,
- prof. **KRZYSZTOF KUBIAK** – Wydział Medycyny Weterynaryjnej,
- prof. **JÓZEFA CHRZANOWSKA** – Wydział Nauk o Żywności,
- prof. **ADAM SZEWCZUK** – Wydział Przyrodniczo-Technologiczny.

Życzę Państwu sukcesów w kierowaniu wydziałami, które są sercem uczelni, pomysłów i cennych inicjatyw. Choć nadchodzą niełatwe czasy, głęboko wierzę, że wspólnym wysiłkiem i zaangażowaniem przyczynimy się do pomyślności naszego uniwersytetu. Zwłaszcza że mamy tylu przyjaciół, a wielu z nich widzę tu na tej sali.

Stałe podnoszenie poziomu kształcenia i umiędzynarodowienie dydaktyki, doskonalenie jakości badań naukowych oraz dostosowanie zarządzania uczelnią do aktualnych potrzeb, a także rozbudowa i podnoszenie standardu bazy materialnej, pogłębianie współpracy z otoczeniem oraz integracja środowiska akademickiego to były priorytety mijającej kadencji. Polityka projakościowa i prorozwojowa władz uczelni zbiegła się z inicjatywami resortu nauki.

Działalność dydaktyczna to jeden z najważniejszych obszarów funkcjonowania uczelni. Uniwersytet Przyrodniczy, wychodząc naprzeciw potrzebom rynku pracy, stale poszerza swoją ofertę dydaktyczną. Przy spadającej z roku na rok liczbie maturzystów powoływanie nowych, atrakcyjnych kierunków studiów stało się wyzwaniem tej kadencji. W ciągu ostatnich czterech lat uruchomiliśmy aż siedem nowych kierunków studiów, w tym pięć unikatowych. Niektóre z nich okazały się przystawowym strzałem w dziesiątkę i cieszyły się wyjątkową popularnością wśród kandydatów. Ułatwieniem w powoływaniu nowych kierunków były zmiany ustawowe, które przyznały uczelniom akademickim samodzielność w zakresie określania nazw i programów studiów bez konieczności uzyskiwania zgody ministerstwa. Dzięki temu na przykład mogliśmy już w tym roku uruchomić na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym nowy kierunek studiów o nazwie medycyna roślin.

W naszych planach jest też uruchomienie dwóch kolejnych, unikatowych kierunków studiów, które zostały powołane przez senat wiosną tego roku. Dotyczy to kierunków: żywienie człowieka na Wydziale Nauk o Żywności oraz biologia człowieka na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt.

W planach mamy też powołanie międzywydziałowych, licencjackich inżynierskich studiów na kierunku rolnictwo tropikalne, adresowanych do studentów z Afryki i Azji.

Poszerzenie oferty edukacyjnej ułatwiają środki unijne. W ostatnich latach Uniwersytet Przyrodniczy trzykrotnie znalazł się w gronie beneficjentów konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na realizację kierunków zamawianych – strategicznych dla rozwoju gospodarczego Polski. Łącznie w ramach programu kierunków zamawianych otrzymaliśmy ponad **9 mln zł**, a uwzględniając jeszcze inne projekty dydaktyczne finansowane z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, m.in. na uruchomienie takich kierunków, jak bioinformatyka czy zarządzanie i inżynieria produkcji, uczelnia otrzymała dofinansowanie w wysokości ponad **21 mln zł**.

Starania o zapewnienie wysokiej jakości kształcenia, ale także unowocześnienie procesu dydaktycznego wymagało wielu innowacyjnych przedsięwzięć. Powołaliśmy ogólnouczelnianą jednostkę Centrum Kształcenia na Odległość i uruchomiliśmy **36** nowych kursów w ramach e-learningu. Stworzenie elektronicznej księgi dyplomów wspólnej dla całej uczelni, uruchomienie Centrum Personalizacji Elektronicznej Legitymacji Studenckiej, wprowadzenie nowego,



I czas rozpocząć drugą kadencję – w nowym składzie, z nową energią

elektronicznego systemu Testico do oceny nauczycieli akademickich przez studentów, uruchomienie nowego programu komputerowego do obsługi dydaktyki, zakup wyposażenia informatycznego na potrzeby e-edukacji i e-usług ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego czy też pilotażowe wdrożenie projektu Wirtualnego Dziekanatu to tylko niektóre z realizowanych przez nas zadań. Poszerzenie oferty edukacyjnej obejmowało także powołanie nowych studiów doktoranckich w zakresie biotechnologii oraz geodezji i kartografii.

W trakcie kadencji zmieniały się ustawowe regulacje prawne i konieczne było dostosowanie wewnętrznych regulaminów do nowych przepisów. Największym wyzwaniem było opracowanie efektów kształcenia uwzględniających Krajowe Ramy Kwalifikacji dla wszystkich kierunków studiów realizowanych na uczelni.

Nowe prawo o szkolnictwie wyższym nałożyło też na uczelnie obowiązek śledzenia losów absolwentów. W tym roku Uniwersytetowi Przyrodniczemu przyznano w procedurze konkursowej prawie milion złotych z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na dofinansowanie projektu innowacyjnego dotyczącego monitorowania losów absolwentów w kontekście dostosowania oferty edukacyjnej do potrzeb gospodarki opartej na wiedzy i wymogów rynku pracy. To wyraźne wsparcie nowego zadania, które będzie realizowało uczelniane Biuro Karier.

Umiejscowienie kształcenia to nie tylko jedno z zadań zapisanych w głównych kierunkach działalności uczelni, ale przede wszystkim coraz bardziej liczący się wskaźnik w różnorodnych rankingach i ocenach. Na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej realizowane są studia w języku angielskim dla obcokrajowców w systemie *English Division*. Każdego roku zwiększa się też liczba oferowanych kursów w języku angielskim dla polskich i zagranicznych studentów na innych kierunkach studiów. Obecnie realizowanych jest łącznie **139** takich kursów na pięciu wydziałach.

Znacząco zwiększyliśmy mobilność studentów i doktorantów, a liczba wyjazdów na staże zagraniczne zwiększyła się prawie dwukrotnie. Po raz pierwszy przyjeżdżających na studia w ramach programu Erasmus było więcej niż wyjeżdżających. Wprowadzenie obowiązku odbycia zagranicznego stażu naukowego jako warunku zatrudnienia na stanowisku adiunkta spowodowało prawie dwukrotny wzrost tego rodzaju wyjazdów. W tym roku akademickim uczelnia gości kolejnych studentów z różnych krajów europejskich, którzy przyjechali w ramach programu Erasmus, oraz studentów rozpoczynających studia na I roku weterynarii w ramach systemu *English Division*, których serdecznie witam na dzisiejszej inauguracji.

Mówiąc o działalności dydaktycznej, nie można pominąć osiągnięć naszych studentów i absolwentów. Najbardziej wyróżniających się uhonorujemy dziś nagrodami rektora oraz statuetkami *Sapere aude* i *Sapere aude*, które otrzymają w tym roku: prof. **ROMAN GALAS** – absolwent wrocławskiej geodezji i kartografii, a obecnie kierownik Katedry Nawigacji Precyzyjnej i Pozycjonowania Instytutu Geodezji i Geoinformatyki Uniwersytetu Technicznego w Berlinie, oraz **TOMASZ WICIAK** – student IV roku ekonomii na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym. Po raz drugi podczas inauguracji wręczymy nagrodę ufundowaną przez marszałka województwa dolnośląskiego – „Dyplom Roku”. W tym roku



Podjęcie się misji rektora to wielkie zadanie i wielka odpowiedzialność. To również wyzwanie, codzienne poczucie, że wykonywana praca wpływa na życie wielu ludzi. Ale to też wielka satysfakcja, kiedy widać efekty tej pracy, zwłaszcza wtedy, kiedy towarzyszyły jej napięcia, mnóstwo starań i obawy, czy się uda.

Kierowałem uczelnię cztery kadencje. Udało mi się doprowadzić do zmiany nazwy z Wyższej Szkoły Rolniczej na Akademię Rolniczą. Mój młodszy kolega insygnia rektorskie przejmował od swojego poprzednika już na Uniwersytecie Przyrodniczym. Kibicowałem mu przez obie kadencje, wspierałem radą, bo przecież co dwie głowy to nie jedna, i z nieklamana radością patrzyłem, jak ciężka praca przynosi owoce. Moja Akademia Rolnicza, o którą walczyłem jak tylko mogłem, i Uniwersytet Przyrodniczy pod rządami Romana Kolacza to naprawdę widoczny gołym okiem skok infrastrukturalny. Ale nie tylko za umiejętność zdobywania pieniędzy na remonty, modernizację i wielkie inwestycje cenię byłego już rektora. Cenię go też za szacunek dla tradycji, dbałość o czasy przeszłe, które przecież ukształtowały naszą teraźniejszość. Dla nas, seniorów społeczności akademickiej, to są ważne gesty. Świat ma swoją ciągłość, a w tej ciągłości jest miejsce na pamięć o profesorach, którzy swoją pracą naukową i dydaktyczną ze studentami przyłożyli się do budowy siły polskiej nauki.

Profesor RYSZARD BADURA,
rektor Uniwersytetu Przyrodniczego przez cztery kadencje, doktor *honoris causa* Akademii Rolniczej we Wrocławiu (1999),
Akademii Medycznej we Wrocławiu (2000) oraz Uniwersytetu Ludwiga Maximiliana w Monachium (2010)

otrzyma ją absolwentka architektury krajobrazu mgr inż.
MARTA RYBAK.

Pomimo pogłębiającego się niżu demograficznego, podczas lipcowej rekrutacji mieliśmy o **600** zgłoszeń więcej niż przed rokiem. Nie wszystkie kierunki cieszyły się jednakową popularnością i musieliśmy przeprowadzić dodatkowy nabór na sześć kierunków studiów stacjonarnych. Zjawisko niżu demograficznego w znacznie większym – niestety – stopniu dało się odczuć podczas rekrutacji na studia niestacjonarne, gdzie kandydatów było mniej niż miejsc i niektóre kierunki studiów nie zostały uruchomione.

Na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu rok akademicki 2012/2013 rozpocznie przeszło **10 000** osób, w tym **3320** studentów I roku, o **100** mniej niż przed rokiem, a uczelnię opuściło **2333** absolwentów, którzy – miejmy nadzieję – znajdą dobrą pracę w wyuczonym zawodzie lub też podejmą własną działalność gospodarczą.

Drugim, niemniej ważnym obszarem funkcjonowania uczelni jest działalność badawcza i wdrożeniowa, bowiem bez badań naukowych nie ma dobrej dydaktyki na poziomie wyższym. Stworzenie i doskonalenie systemu, który w większym niż dotychczas stopniu motywowałby kierowników tematów i zespoły badawcze do ubiegania się o środki na badania, było jednym z ważniejszych założeń polityki projałościowej tej kadencji. Dokonano tego m.in. poprzez obniżenie pensum dydaktycznego kierownikom projektów badawczych, utworzenie nagrody rektora za publikacje o najwyższej liczbie cytowań według *Web of Science* oraz najwyższym *Impact Factor* w danym roku, utworzenie funduszu na przyznanie zwiększonego wynagrodzenia za wyróżniającą się działalność naukowo-badawczą czy też uzależnienie awansu na stanowisko profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego od kierowania pracami badawczymi finansowanymi ze źródeł zewnętrznych.

Konsekwentna polityka projałościowa zaowocowała wymiernymi efektami, m.in. nastąpił znaczący wzrost liczby re-

alizowanych projektów badawczych, systematyczny wzrost liczby uzyskiwanych patentów rocznie i liczby publikacji w czasopismach wyróżnionych przez *Journal Citation Reports* i przyspieszenie rozwoju kadry naukowej. Cieszy realizacja sześciu projektów badawczych finansowanych ze środków Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na łączną kwotę ponad 40 mln zł, a także podjęcie interdyscyplinarnych badań w ramach klastra NUTRIBIOMED i EIT+, uzyskanie statusu laboratorium certyfikowanego dla Laboratorium Centrum Analiz Jakości Środowiska oraz uruchomienie procedur certyfikacji dwóch innych laboratoriów.

Rozwój uczelni w sposób najbardziej widoczny obrazuje rozbudowa bazy materialnej. Oddane do użytku nowe, funkcjonalne obiekty, wyposażone w nowoczesne sprzęty, a także modernizacja dotychczasowych pomieszczeń oraz otoczenia uczelnianych budynków sprawiają, że Uniwersytet Przyrodniczy wypiękniał i ma – nie waham się tego powiedzieć – wizerunek na miarę XXI wieku. W mijającej kadencji nie tylko udało się zakończyć kilka dużych inwestycji, ale także rozpocząć nowe, zdobywając na to środki z Regionalnego Programu Operacyjnego. Łączna wartość dofinansowania siedmiu realizowanych obecnie projektów inwestycyjnych przekracza **150 mln zł**.

W mijającej kadencji 2008–2012 zakończyliśmy i oddaliśmy do użytku m.in.: Centrum Bioinżynierii, Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu, Rolnicze Centrum Wiedzy i Kształcenia Praktycznego w Swojczycach, Ponadregionalne Rolnicze Centrum Kongresowe w Pawłowicach, Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych, a także przeprowadziliśmy modernizację gmachu głównego, w tym nowej sali posiedzeń senatu i konwentu oraz otoczenia gmachu głównego, jak również rozpoczęliśmy nowe inwestycje, w tym największą dotychczasową – Centrum Geo-Info-Hydro, uzyskując pełne dofinansowanie w wysokości **81 mln zł**.

Modernizacja i adaptacja Hotelu Asystenta przy ul. Pautscha na dom studencki pozwoliły na udostępnienie nowego akademika, dla którego studenci wybrali nazwę RAJ, bo – jak mówią – mieszka się w nim jak w raj. Uczelnia poszerzyła

tym samym bazę mieszkaniową o szósty dom studencki i dodatkowe 245 miejsc o wysokim standardzie.

Rozpoczęte i będące w najbliższych planach inwestycje i modernizacje nie wyczerpują jednak naszych potrzeb. W przyjętej Strategii Rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu na lata 2010–2020 znalazły się też inne przedsięwzięcia inwestycyjne, których celowość będzie jednak przedmiotem ponownej dyskusji przy nowelizacji strategii rozwoju uczelni. Przed rozpoczęciem nowych inwestycji musimy zadać sobie pytania:

- czy racjonalnie wykorzystujemy już posiadaną bazę naukowo-dydaktyczną?
- dla kogo budujemy, jeżeli zacznie spadać liczba studentów?
- z jakich środków finansować utrzymanie tej bazy, jeżeli dotacja ministerialna będzie się obniżać?

To muszą być decyzje rozważne i odpowiedzialne.

Nie byłoby tych wszystkich osiągnięć, o których tu wspominałem, gdyby nie konsekwentnie realizowana polityka jakościowa we wszystkich obszarach funkcjonowania uczelni. Trzeba ją kontynuować, zwłaszcza że zmusza nas do tego sytuacja demograficzna, a także zapowiadane przez ekonomistów spowolnienie gospodarcze. Podczas spotkania rektorów z kierownictwem resortu nauki, które odbyło się pod koniec września, usłyszeliśmy z ust ministra **MARKA RATAJCZAKA** znamienne zdanie:

„Państwo nie zamierza być gwarantem istnienia uczelni, ale raczej kuratorem”.

Dlatego musimy diametralnie zmienić system kształcenia, dokonując zmian programowych, uwzględniających Krajowe Ramy Kwalifikacji i docelowe kwalifikacje absolwentów kształtować pod kątem innowacyjności, przedsiębiorczości i ich szans na rynku pracy. Nie możemy sobie pozwolić na to, aby kształcić przyszłych bezrobotnych. Dlatego będziemy tworzyć wydziałowe rady biznesu we współpracy z pracodawcami, które powinny mieć wpływ na treści programowe.

Chciałbym podnieść rangę pracy dydaktycznej, opracować właściwy system nagradzania i premiowania wyróżniających się nauczycieli akademickich i zwiększyć wagę jakości kształcenia w okresowej ocenie.

Nowoczesna uczelnia powinna być otwarta na rynki zagraniczne. Prowadzenie pojedynczych przedmiotów w języku angielskim to dziś już za mało. Konieczna jest realizacja w tym języku pełnego programu nauczania na kolejnych kierunkach oraz wspólne europejskie studia doktoranckie. Chciałbym, aby w niedługiej przyszłości na każdym wydziale były oferowane studia w języku angielskim dla obcokrajowców. Poszerzenie oferty dydaktycznej oraz poprawa jakości kształcenia powinny być realizowane poprzez pozyskiwanie dodatkowych środków, szczególnie unijnych, co wymaga systematycznego składania wniosków w konkursach edukacyjnych. Ważnym elementem tego procesu jest wzrost mobilności studentów i pracowników naukowych w ramach międzynarodowych programów edukacyjnych.

Polityka projakościowa musi też w większym stopniu sprzyjać aktywności naukowej i pozyskiwaniu środków na badania. Specyfika naszej uczelni sprawia, że większy nacisk kładziemy na badania stosowane, a także wdrożenia, patenty i komercjalizację wyników naukowych. Powinniśmy tworzyć konsorcja i aplikować do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, bo to instytucja, do której przede wszystkim będziemy kierować wnioski o finansowanie pro-

jektów badawczych. Kilka dni temu podpisałem wspólnie z rektorami Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu Medycznego umowę o utworzeniu konsorcjum na realizację wspólnego projektu badawczego. Wspólnie z Uniwersyteciem Wrocławskim i Politechniką Łódzką uczestniczymy w projekcie polegającym na opracowaniu e-podręczników. To dowód zaufania Ministerstwa Edukacji Narodowej, które powierzyło nam to odpowiedzialne zadanie, ale także prestiż dla wrocławskiego środowiska akademickiego. Dziękujemy ministrowi za wybór dwóch wrocławskich uniwersytetów do tego przedsięwzięcia, które będzie kolejną okazją do owocnej współpracy. Takich wspólnych projektów i pomysłów powinno być więcej. Małe uczelnie nie sprostają konkurencji ani rywalizacji o środki, ani w pozyskiwaniu studentów. Trzeba więc łączyć siły. Okazuje się, że już dziś zwycięzcami w konkursie na Krajowe Naukowe Ośrodki Wiodące były konsorcja uczelni i instytucji badawczych. Samotnie wydziały, choćby najznakomitsze, nie są w stanie skutecznie rywalizować w tej konkurencji. W innych przypadkach jest podobnie. Dlatego potrzebna jest szeroko pojęta integracja uczelni, polegająca na realizacji wspólnych projektów dydaktycznych i badawczych, a także zmiany instytucjonalne. Tylko takie działania pozwolą zmierzyć się z globalnymi wyzwaniami współczesnego świata. Musimy więc wrócić do zawieszonyj idei Wrocławskiej Unii Akademickiej, która w rozpoczynającej się kadencji powinna otrzymać nowe życie. Nie ukrywam, że marzy mi się jeszcze ściślejsza integracja, ale takie działania należy podejmować ostrożnie i z rozwagą, przy pełnej akceptacji wszystkich zainteresowanych podmiotów.

Rozpoczynająca się kadencja musi wiązać się z pełną mobilizacją w pozyskiwaniu grantów z Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz źródeł międzynarodowych. Ważnym zadaniem tej kadencji jest też większa aktywność w zakresie innowacji i komercjalizacji wyników badań naukowych. Dlatego też rozszerzyłem kompetencje prorektora ds. nauki o innowacje. Wdrożenia i komercjalizacja wyników badań będą więc jednym z ważniejszych wyzwań w tej kadencji.

Priorytetowym zadaniem powinno być też dokończenie procesu informatyzacji uczelni.

Czeka nas zapewne trudny rok i trudna kadencja, ale widząc ogromne zaangażowanie licznego grona pracowników naukowych i administracyjnych w realizację wielu projektów w ostatnich latach, wierzę, że jesteśmy skazani na sukces. Patrzę więc z optymizmem w przyszłość naszej uczelni. Chciałbym również przekazać optymistyczną wiadomość, jaką uzyskałem na spotkaniu z ministrem **BARBARĄ KUDRYCKĄ** w Warszawie. A mianowicie, w przyszłym roku kalendarzowym planowany jest pierwszy etap podwyżki wynagrodzeń o 9,14 procent. Miejmy nadzieję, że również zapowiadane następne dwa etapy będą zrealizowane w kolejnych latach.

Kończąc, życzę wszystkim, by rozpoczynający się rok akademicki był pomyślny, przyniósł satysfakcję zarówno z sukcesów osobistych, jak i tych, które składają się na dorobek uczelni.

Rok akademicki 2012/2013 na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu uznaję za otwarty.

Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

2012 rok, 28 listopada

JUBILEUSZ 70-LECIA URODZIN PROFESORA TADEUSZA SZULCA

Każdy jubileusz skłania do podsumowania dorobku życiowego czy zawodowego jubilata. Chciałbym zatem przybliżyć sylwetkę naszego jubilata i powiedzieć, dlaczego tak uroczystości obchodzimy ten jubileusz i za co jubilatowi dziękujemy. Przypada 19-letniemu młodzieńca **TADEUSZA SZULCA** z Wyższą Szkołą Rolniczą we Wrocławiu rozpoczęła się w 1961 roku, gdy rozpoczął studia na wydziale zootechnicznym. W tym okresie daje się poznać jako dobry organizator o cechach przywódczych, a studenci wybierają go na przewodniczącego Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich. Po ukończeniu studiów w 1966 roku rozpoczyna pracę naukową na macierzystym wydziale, którą kontynuuje przez 45 lat do dzisiaj. Jego społecznikowski charakter i dobry zmysł organizacyjny nie pozwalają mu na zamknięcie się tylko w laboratorium czy bibliotece. Włącza się czynnie w życie organizacyjne uczelni. Przez 31 lat jest członkiem senatu. Od 1980 roku pełni kolejno funkcję prodziekana i dziekana Wydziału Zootechnicznego, a od 1986 prorektora ds. studenckich. Dwukrotnie był wybrany na rektora Akademii Rolniczej we Wrocławiu (1996–1999 i 1999–2002). Przez dwie kadencje był wiceprzewodniczącym Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Rolniczych (1996–2002). Pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, a następnie sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Nie sposób wymienić wszystkich organizacji, rad, ciał doradczych i przedsięwzięć, w których zaangażowany był profesor Szulc, wymienię więc tylko te niektóre. Był wiceprzewodniczącym Rady Kuratorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, przewodniczącym Rady ds. Procesu Bolońskiego MENiS, członkiem zespołu Foresight przy Ministrze Nauki i Informatyzacji, członkiem prezydenckiego zespołu do opracowania ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, członkiem prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, przewodniczącym Komisji Akredytacyjnej – Proces Boloński KRASP (2005–2008) i zespołu legislacyjnego KRASP (2005–2008). Był dwukrotnie w latach 2006 i 2010 członkiem Zespołu ds. Parametryzacji Jednostek MNiSW i pięciokrotnie zespołów oceny projektów badawczych MNiSW, był też przedstawicielem Ministra Eduka-

cji Narodowej i Sportu w Radzie Nauki przy Premierze RP i w Radzie Nauki Ministerstwa Nauki i Informatyzacji.

Od 2003 roku prof. Szulc jest członkiem, a obecnie wiceprzewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu, wiceprzewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Zootechniki – Państwowego Instytutu Badawczego w Krakowie. Od 2005 roku zaś członkiem, a obecnie przewodniczącym Rady Instytutu Społeczeństwa Wiedzy w Warszawie oraz wiceprzewodniczącym Rady Fundacji Rektorów Polskich. Od 1999 roku jest członkiem, a w latach 2007–2010 był wiceprzewodniczącym Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów. Jest także członkiem Słowackiej Akademii Nauk, członkiem Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego PAN, Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego i Polskiego Towarzystwa Genetycznego. W każdej z tych działalności organizacyjnej, czy to na uczelni, czy poza nią, pozostawia trwałe ślady, który wysoko jest oceniany przez środowisko, dla którego pracuje.

I tak będąc dziekanem, był inicjatorem budowy Wydziału Zootechnicznego, a jako rektor inicjatorem restrukturyzacji i modernizacji rolniczych stacji oraz zakładów doświadczalnych uczelni, w tym budowy nowej bazy dydaktycznej i naukowej w Swojczycach, modernizacji Stacji Górskiej w Radomierzu, tworzenia zamiejscowych punktów kształcenia studentów, tworzenia nowych kierunków studiów w uczelni, generalnego remontu pałacu w Pawłowicach i utworzenia w nim Centrum Kształcenia Ustawicznego AR we Wrocławiu, utworzenia Arboretum – Ośrodka Badań Dendrologicznych AR w Pawłowicach-Ramiszowie, budowy wiwarium dla zwierząt, budynku dydaktycznego dla Katedry Surowców Zwierzęcych Wydziału Nauk o Żywności, budowy Centrum Dydaktyczno-Naukowego przy placu Grunwaldzkim, budowy pływalni. Był inicjatorem reorganizacji uczelni oraz organizatorem i pierwszym dyrektorem Instytutu Hodowli Zwierząt. Stworzył w instytucie nowoczesne laboratorium badań mleka oraz laboratorium badań genetyki molekularnej i cytogenetyki. Był inicjatorem utworzenia stypendium naukowego im. Stanisława Tołpy przeznaczonego dla młodych pracowników nauki



Profesor TADEUSZ SZULC, były rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, w roku 2006 został wyróżniony honorowym doktoratem – zarówno za wybitne osiągnięcia naukowe, jak i zasługi dla rozwoju swojej *Alma Mater*

i studentów z krajów byłego ZSRR, realizowanego na uczelni do dzisiaj oraz współinicjatorem powołania pierwszego w Polsce czasopisma elektronicznego *Electronic Journal of Polish Agricultural Universities*, które z każdą oceną uzyskuje wyższą punktację.

Również pełniąc funkcję podsekretarza, a następnie sekretarza stanu w MENiS zyskał sobie uznanie środowiska akademickiego, czego wyrazem może być wiele wyróżnień przyznanych mu przez szereg uczelni, ale też powołanie go na członka prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Rektorzy wielokrotnie publicznie dawali wyraz wysokiej oceny wkładu prof. Szulca w uchwalenie nowego prawa o szkolnictwie wyższym, przygotowywanego wraz z obecnym tu prof. Woźnickim, które między innymi dało możliwość uwłaszczenia majątku uczelni, za co my rektorzy serdecznie dziękujemy. Praca w ministerstwie to także okres intensywnego wdrażania procesu bolońskiego, opracowania nowych standardów kształcenia, doskonalenia algorytmu podziału środków dla uczelni, opracowanie i wdrożenie ogólnopolskiej legitymacji studenckiej. Pracując w Prezydium KRASP, profesor wygłosił wiele referatów oraz opublikował kilkanaście artykułów w periodykach popularnych i naukowych z zakresu doskonalenia jakości kształcenia oraz szkolnictwa wyższego w Polsce. Jako wiceprzewodniczący Centralnej Komisji ds. stopni i tytułów naukowych rozpoczął działania na rzecz jakości kształcenia doktorantów. Pod redakcją prof. Tadeusza Szulca ukazała się w 2007 roku monografia „Jakość kształcenia w szkołach wyższych”.

Za całokształt pracy naukowej i organizacyjnej został odznaczony wieloma medalami i odznakami resortowymi, branżowymi, regionalnymi, uczelnianymi oraz państwowymi, jak: Medal Komisji Edukacji Narodowej, Brązowy i Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Jest także uhonorowany najwyższą godnością akademicką doktora *honoris causa* czterech uczelni: Uniwersytetu Przyrodniczego i Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie i Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

Autorytet prof. Tadeusza Szulca w środowisku akademickim nie wynika jedynie z racji zaszczytnych stanowisk, które pełnił i wciąż pełni, ale przede wszystkim z jego charakteru i umysłu. Jest człowiekiem niebywale pracowitym, do-

skonałe zorganizowanym, odpowiedzialnym i uczciwym. Wymaga od siebie podwójnie, ale także od innych. Ale czas i zawsze służy innym radą, pomocą, inspiracją. Sam niejednokrotnie z nich korzystałem, za co dziękuję i mam nadzieję, że wciąż będę mógł zwrócić się do naszego jubilarza z prośbą o pomoc, wynikającą z jego doświadczenia. Prof. Tadeusz Szulc jest postrzegany jako człowiek wielkiej szlachetności, prawości i życzliwości. W środowisku akademickim Wrocławia cieszy się dużym autorytetem, znane jest jego zaangażowanie na rzecz integracji tego środowiska, za co zresztą otrzymał w roku 2003 prestiżową nagrodę Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola.

Dzisiaj składam Ci w imieniu własnym i senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu serdeczne gratulacje oraz wyrazy najwyższego szacunku z okazji tego pięknego podwójnego jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej. Proszę jednocześnie przyjmując podziękowania za wieloletnią, pełną zaangażowania pracę naukową i dydaktyczną, pracę organizacyjną na rzecz naszej uczelni i szkolnictwa wyższego w Polsce oraz za wiedzę i doświadczenie przekazywane wielu pokoleniom studentów i młodych pracowników nauki. Jakże wielu zawdzięcza tak wiele pańskiej osobie, mamy wobec pana, dostojny jubilat, wielki dług wdzięczności. To między innymi dzięki pana aktywności uczelnia nasza jest dobrze rozpoznawalna w kraju. Każde pana działanie wyróżniało się zawsze rzetelnością i poczuciem obowiązku i sprawiło, że zyskał pan zasłużone uznanie wśród współpracowników. Wraz z gratulacjami proszę przyjmując w tym uroczystym dniu serdeczne życzenia należytej satysfakcji z dotychczasowej pracy i jej efektów, spełnienia kolejnych marzeń, dobrych wspomnień, aby dzięki nim można było przetrwać gorsze chwile, rozkoszowania się tym widocznym i tym jeszcze nie poznanym pięknem w otaczającym nas wszechświecie. Życzę wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, dobrego zdrowia i długich lat życia. Jestem głęboko przekonany, że nadal będzie pan wspierał nas i młodszych kolegów swoją wiedzą i doświadczeniem.

Plurimos annos, Panie Profesorze.

2013 rok, 6 stycznia

WYSTĄPIENIE PRZEWODNICZĄCEGO KRUWOZ NA OPŁATKU AKADEMICKIM

Wielki to dla mnie zaszczyt, że mogę w imieniu wrocławskiego środowiska akademickiego złożyć Waszej Ekscelencji i wszystkim zgromadzonym dziś tu w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego, noworoczne pozdrowienia. Co za szczęśliwy zbieg okoliczności, że dzisiejszy akademicki opłatek przypada właśnie w Święto Objawienia Pańskiego, potocznie nazywane Świętem Trzech Króli, bowiem ono swoim przesłaniem najlepiej nadaje się na spotkanie ludzi nauki z ludźmi Kościoła.

To przecież wiedza i potrzeba poszukiwania prawdy zaprowadziły mędrców ze Wschodu do betlejemskiej stajenki. Dzisiaj w swojej homilii papież Benedykt XVI powiedział między innymi:

„Mędrcy ze Wschodu byli przede wszystkim ludźmi odważnymi i posiadającymi pokorę wiary, a poszukiwanie prawdy było dla nich ważniejsze niż kpiny świata pozornie inteligentnego”.

Tak samo i my w pokorze wciąż zmierzamy do poszukiwania prawdy.

„Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy” – te słowa zaczerpnięte z encykliki bł. Ojca Świętego *Fides et ratio* najlepiej opisują ideę opłatkowych spotkań, na które od ćwierć wieku zaprasza nas metropolita wrocławski w gościnne progi, początkowo seminarijnej kaplicy i refektarza, a od 2008 roku – auli Papieskiego Wydziału Teologicznego.

Tak, to już od 25 lat odbywają się doroczne spotkania opłatkowe środowiska akademickiego, które zainicjował przed laty ksiądz kardynał **HENRYK GULBINOWICZ**. Ci, którzy pojawili się na tym pierwszym opłatku w niedzielne popołudnie 11 stycznia 1987 roku w gmachu Seminarium Duchownego, zapewne pamiętają, w jakiej scenerii to się odbywało. Niepewność, ile osób przyjmie zaproszenie i obawa, czy aby uda się wszystkim bezpiecznie wrócić do domów, bo cały plac Katedralny otaczał szczylny kordon milicyjnych pojazdów. Mieliśmy wówczas poczucie, że Kościół wrocławski otacza nas, zagrożonych przez opresyjny system, troskliwą opieką, zapewnia schronienie i duchowe wsparcie, dodaje otuchy i przysparza nadziei. Mimo że czasy zmieniły się diametralnie, dziś mamy wolność i demokrację, ale borykamy się z zupełnie innymi problemami, wiemy, że tej opieki i duchowego wsparcia ze strony Kościoła nadal potrzebujemy. I wciąż



Przewodniczący Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola i Zielonej Góry, prof. ROMAN KOŁACZ w czasie akademickiego spotkania opłatkowego przypadającego w święto Trzech Króli, wystąpił w imieniu całego środowiska



Oplątek akademicki to nie tylko okazja do złożenia sobie życzeń na nadchodzący rok, ale też rozmowy w kularach auli Papieskiego Wydziału Teologicznego. Po prawej rektor ROMAN KOŁACZ z arcybiskupem JÓZEFEM KUPNYM, metropolitą wrocławskim

je otrzymujemy. Zaś za sprawą księdza arcybiskupa nie tylko wsparcie duchowe, ale też materialne.

W tym roku już po raz ósmy, w tym niezwykłym miejscu, w atmosferze Bożego Narodzenia kolejnych pięciu utalentowanych studentów wrocławskich uczelni odbierze Nagrody Metropolity Wrocławskiego. Od 2006 roku, kiedy to ksiądz arcybiskup ustanowił tę wyjątkową nagrodę, wyróżniono już w sumie 40 laureatów. Bardzo sobie cenimy tę inicjatywę i wyrażamy za to księdzu arcybiskupowi głęboką wdzięczność. Wyrażamy wdzięczność za osiem lat pasterskiej postęgi w naszej archidiecezji, za sprzyjanie ludziom nauki, za wszystkie działania integracyjne, czego jedną z form są takie, jak dzisiejsze, opłatkowe spotkania. Bardzo potrzebujemy wspólnoty, tymczasem we współczesnym świecie dominuje rywalizacja.

W wyścigu do pieniędzy, sukcesów i sławy nie można się zatracić. Musi być czas, aby się zatrzymać i zastanowić nad sensem tego, co robimy i dokąd zmierzamy. I tu, w Kościele, ten sens odnajdujemy. Niech więc tradycja bycia razem ludzi wiary i rozumu trwa. Przecież łączy nas wspólne dążenie do prawdy, prawdy, która – jak głęboko wierzymy – jest jedna, chociaż dochodzimy do niej często innymi drogami, stosując inną metodologię.

Najdostojniejszy księże arcybiskupie, na ręce waszej ekscelencji pragnę złożyć w imieniu całego wrocławskiego środowiska akademickiego najlepsze życzenia noworoczne, osobiście dla księdza arcybiskupa, księży biskupów, duszpasterzy akademickich, wykładowców Papieskiego Wydziału



Teologicznego i całego duchowieństwa naszej archidiecezji życzę Bożego błogosławieństwa na każdy dzień nowego roku, obfitości łask i dobrego zdrowia.

Serdeczne życzenia kieruję też do moich kolegów rektorów, profesorów wrocławskich uczelni, nauczycieli akademickich, pracowników administracyjnych, studentów, doktorantów i całego wrocławskiego środowiska naukowego. Aby ten nowy rok spełnił oczekiwania, przyniósł wiele satysfakcji zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym. I abyśmy potrafili troszczyć się nie tylko o te nasze małe uczelniane ojczyzny, ale także o tę wielką, środowiskową. Przelamując się opłatkiem, w tym szczególnym miejscu, niech mi będzie wolno wypowiedzieć słowa, jedno z najpiękniejszych w polskim języku: **Bóg zapłać i szczęść Boże!**

2013 rok, 4 marca

POŻEGNANIE PROFESORA MICHAŁA MAZURKIEWICZA

Tak trudno jest mi oswoić się z myślą, że już nigdy, że już nigdy Cię nie zobaczę, że już nigdy nie zasiądziemy przy kawie porozmawiać o przyszłości naszej uczelni, której poświęciłeś swoje życie, że już odszedłeś na zawsze, a jednak... a jednak odszedł od nas przyjaciel i mistrz.

Odszedł człowiek ogromnego serca i umysłu, o zniwalającej pogodzie ducha i tytanicznej pracowitości. Mogę tylko powtórzyć za poetą Adamem Zagajewskim „*Ponieważ tylko umarłeś, na pewno się jeszcze spotkamy*”.

Dziś ze smutkiem i ogromnym żalem w imieniu senatu, byłych żyjących rektorów, całej społeczności akademickiej naszego uniwersytetu i własnym żegnam Cię, drogi Panie Profesorze, żegnam Cię, drogi przyjacielu i jako rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oddaję należny hołd oraz chyłą czoło przed Tobą, jako byłym rektorem naszej *Alma Mater*.



Żegnamy się dzisiaj z wielkim uczynnym, ale nie żegnamy się z efektami jego pracy. Praca naukowa była jego pasją, której z radością i całkowicie się poświęcał. Opowiadał mi, że jego dzień zaczynał się o piątej rano, zaś podczas kadencji rektorskiej, gdy pisał podręcznik z chorób drobiu, wstawał o czwartej rano. Światła jego gabinetu w klinice paliły się często do późnych godzin nocnych.

Wiem, że przez lata znajomi i przyjaciele, przejeżdżając wieczorem przez plac Grunwaldzki, zawsze patrzyli w stronę kliniki, stwierdzając: „Michał jeszcze pracuje”.

Profesor **MICHAŁ MAZURKIEWICZ** całe swoje życie zawodowe i naukowe związał z naszą *Alma Mater* i mimo wielu wyjazdów i kontaktów międzynarodowych, zawsze wracał, bo tu widział swoje miejsce pracy.

Był niekwestionowanym autorytetem naukowym w zakresie awiopatologii. Zawsze podejmował tematy trudne, wymagające dużego zaangażowania, ważne w rozwoju nauki i w praktyce weterynaryjnej.

Był świetnym dydaktykiem, lubianym przez studentów, wspierał młodych naukowców, dając im z siebie wiele.

To on, jako Krajowy Kierownik Specjalizacji Chorób Drobiu oraz Ptaków Ozdobnych od 1995 do 2012 roku, wykształcił setki specjalistów chorób drobiu. Można z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że profesor Michał Mazurkiewicz stworzył wrocławską szkołę awiopatologów.

Z jego podręczników będą jeszcze przez lata korzystały setki studentów. Jakże wielu zawdzięcza mu tak wiele.

Był wspaniałym rektorem. Jestem wdzięczny losowi, że przez sześć lat mogłem z nim współpracować i uczyć się od niego. Rektor Michał Mazurkiewicz pełnił swój urząd przez dwie kadencje od 2002 do 2008 roku. Pełnił go z dużą odpowiedzialnością za los uczelni i z godnością, zaś jego skromność i życzliwość zjednywały mu serca pracowników i studentów.

Jego szczególnym darem był dobry kontakt z ludźmi. Zawsze uśmiechnięty, dla każdego miał dobre słowo. Profesor Michał Mazurkiewicz swoim ciepłym, łagodnym głosem, uśmiechem i humorem potrafił rozładować wszelkie napięcia, jakie wynikają z trudnych decyzji i wyborów, do jakich zmusza rektora piastowane stanowisko.

Profesor nigdy nie podejmował ważnych decyzji w pośpiechu, zwłaszcza dotyczących spraw personalnych.

„Im większą masz władzę, tym większą musisz mieć cierpliwość” – zdawał się powtarzać za starożytnym filozofem Seneką i nigdy nie odwrócił się od tej mądrości.

Dziękujemy ci, Panie Rektorze za twój trud i olbrzymi wkład, jaki wniosłeś do polskiej nauki, w rozwój naszej uczelni i w wychowanie wielu pokoleń młodzieży akademickiej. Nie ma słów, które mogłyby wyrazić naszą wdzięczność i szacunek, jakim darzyliśmy i darzymy Waszą Magnificencję.

Brakuje nam Ciebie. Mnie osobiście. Twoich ciepłych, serdecznych słów, dodających mi zawsze otuchy. Twoje odejście jeszcze bardziej nam uświadomiło, jak wielkim byłeś dla nas wzorem i przykładem do naśladowania.

Żegnam Cię słowami poety Sergiusza Jesienina:

*„Żegnaj przyjacielu, do widzenia,
Drogi mój, od krwi serdecznej bliższy.
Ta rozłąka w ciemnych przeznaczeniach
Obietnicą połączenia błyszczący.
Żegnaj bez uścisku dłoni i bez słowa”.*

2013 rok, 16 czerwca

WYSTĄPIENIE PRZEWODNICZĄCEGO KRUWOZ PODCZAS INGRESU ARCYBISKUPA JÓZEFA KUPNEGO

Wielki to dla mnie zaszczyt, że mogę w imieniu wrocławskiego środowiska akademickiego powitać Waszą Ekszelencję w uroczystym dniu ingresu i objęcia arcybiskupiej stolicy Dolnego Śląska. Po raz drugi Ojciec Święty powierza posługę metropolity wrocławskiego biskupowi z Górnego Śląska.

We Wrocławiu dobrze pamiętamy, że kardynał **BOLESŁAW KOMINEK** był również Górnoszlązakiem i ukształtował się w śląskiej tradycji. I pamiętamy też, jak owocna była jego posługa – zapisał się złotymi zgłoskami nie tylko w historii polskiego Kościoła, ale także Kościoła powszechnego jako ojciec soboru, a przede wszystkim jako inicjator pamiętnego listu biskupów polskich do biskupów niemieckich.

Jakże chrześcijańskie przesłanie, zawarte we wspomnianym liście: „wybaczymy i prosimy o wybaczenie”, stało się za jego sprawą regułą nie tylko w relacjach międzyludzkich, ale także między narodami i między państwami.

Witamy księdza arcybiskupa z wielką radością i otwartym sercem. Wierzymy, że za ogłoszoną w wigilię Zesłania Ducha Świętego nominacją jest Boży zamysł, a Duch Święty nie będzie szczędził wrocławskiemu metropolicie swych darów.

Wrocław to miasto szczególne, gdzie przez wieki ścierały się wpływy różnych tradycji i kultur. Nie przez przypadek hasłem promocyjnym grodu nad Odrą jest „Wrocław – miasto spotkań”. Dziś za sprawą papieskiej nominacji spotykają się tradycje Dolnego i Górnego Śląska.

Ksiądz arcybiskup podkreślał, że Śląsk powinien być jeden, wspólny. Mamy nadzieję, że tak się stanie. My ze swej strony, zarówno pracownicy uczelni, jak i studenci, deklarujemy daleko idącą otwartość i wolę współdziałania. Środowisko akademickie zawsze bardzo ceniło sobie duszpaster-

ską opiekę biskupów wrocławskich i jej potrzebowało. Mamy nadzieję, że tak będzie nadal i dziś o tę opiekę waszą ekszelencję prosimy.

Wiele nas łączy. Przede wszystkim dążenie do prawdy, prawdy, która – jak głęboko wierzymy – jest jedna, chociaż dochodzimy do niej często innymi drogami, stosując inną metodologię. Wspólnie też pragniemy wychowywać i kształtować młode pokolenia w szacunku dla godności człowieka, w atmosferze wolności i tolerancji, tj. tych wartości, które wpisane są w misje uniwersytetów. Cieszy nas, a zarazem i łączy deklaracja niezależności politycznej, jaką ks. arcybiskup złożył w jednym z wywiadów prasowych. Uniwersytety też są apolityczne. Mamy nadzieję, że okazji do współpracy będzie wiele i odnajdziemy wiele obszarów współdziałania.

Najdostojniejszy księżu arcybiskupie, otwiera się przed Waszą Ekszelencją nowy etap biskupiego posługiwania, a dla archidiecezji wrocławskiej nowy rozdział jej powojennej historii. W imieniu akademickiego Wrocławia życzę Waszej ekszelencji dużo sił i wielu twórczych pomysłów w budowaniu i realizacji programu duszpasterskiego, współpracy wielu środowisk i życzliwości wiernych, a także dobrego zdrowia i Bożego błogosławieństwa.

Zakończę polskim, ale przede wszystkim śląskim pozdrowieniem.

Szczęść Boże!



Kompleksowe remonty akademików to jeden ze sposobów na podnoszenie jakości oferty kierowanej do studentów. Najlepszym dowodem docenienia nowych standardów jest nazwanie przez studentów jednego z akademików „Rajem”. Uczelnia zwraca też uwagę na zaplecze sportowe. Nowoczesna sala, basen, ale też i inne formy aktywności, jak choćby Bieg o Puchar Rektora w czasie Dni Przyrodników – to również element budowania akademickiej tożsamości.



Silą Uniwersytetu Przyrodniczego są nie tylko studenckie koła naukowe, ale też wolontariat.





2013 rok, 2 października

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2013/2014

Rozpoczynamy dziś kolejny, 63. rok akademicki naszej *Alma Mater*. Wczoraj odbyła się środowiskowa inauguracja z udziałem rektorów dziesięciu wrocławskich uczelni publicznych, uczelnianych pocztów sztandarowych i znakomitych gości. Dziś tradycyjnie witamy nowy rok akademicki w naszej uczelni, w Auli Jana Pawła II, która zgromadziła również bardzo wielu drogich nam gości, których mam zaszczyt serdecznie powitać w imieniu własnym, senatu i całej społeczności akademickiej.

Nie wszyscy doczekali dzisiejszej uroczystości, w minionym roku odeszli od nas na zawsze pracownicy oraz pracownicy emerytowani naszego uniwersytetu: **KAZIMIERZ BUBEL, KAZIMIERZ GRĘBOWSKI, JANUSZ KUBIZNA, JANUSZ SARAPUK, STANISŁAW BAC, ANTONI BARTMAŃSKI, ZENON BUBIEŃ, ANTONI BUCZEK, ELŻBIETA BURZYŃSKA-CZEKANOWSKA, JAN KOPROWSKI, ANNA MIKUŁA, BARBARA PALCZYŃSKA, KRYSZYNA PANEK, JAN PARACHONIAK, HIERONIM WŁODARCZYK** i rektor naszej uczelni **MICHAŁ MAZURKIEWICZ**.

Dzisiejsze święto to dobra okazja do refleksji nad kondycją polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Pakiet ustaw reformujących naukę obowiązuje już od trzech lat, dwa lata temu weszła w życie znowelizowana ustawa o szkolnictwie wyższym, a już przygotowywana jest kolejna nowelizacja.

Najważniejsze zmiany wynikające z nowelizacji motywowane są intencją poprawy jakości kształcenia i badań naukowych w uczelniach oraz efektywności ich działania, a także wzrostu innowacyjności i uwzględniania wymagań rynku pracy.

Wszystkie zawarte w projekcie nowelizacji propozycje zmian są starannie analizowane i dyskutowane w publicznej debacie. Swoją opinię wyraziła już Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich w przyjętym stanowisku. Wiele z tych propozycji jest godnych poparcia, a niektóre z nich można znaleźć we wcześniejszych dokumentach i opiniach KRASP. Są jednak takie regulacje, które – zdaniem rektorów – powinny zostać poprawione, a inne wręcz usunięte z projektu. Mam nadzieję, że uwagi zawarte w stanowisku

KRASP będą uwzględnione w procesie legislacyjnym oraz, że – podobnie jak przed dwoma laty – bez względu na polityczne spory, uda się stworzyć wokół zmian w prawie o szkolnictwie wyższym mądry kompromis.

Dzisiejsze święto to również okazja, by podziękować kierownictwu resortu nauki i premierowi, że mimo kryzysu, konieczności nowelizacji budżetu i cięć wydatków, znalazły się środki na pierwszy etap dawno zapowiadanej podwyżki wynagrodzeń w szkołach wyższych. Wierzymy też w zapewnienia, że kolejne zapowiadane przez minister etapy podwyżek wynagrodzeń zostaną zrealizowane w następnych dwóch latach.

Pragnę również w imieniu środowiska akademickiego podziękować za korzystne zmiany w prawie zamówień publicznych, które podnoszą progi ustawowe z 14 do 200 tysięcy euro dla uczelni i 130 tysięcy euro dla instytutów naukowych.

Traktujemy to jako wyraz zaufania władz do świata nauki. Dzięki tym zmianom Polska stanie się jednym z najbardziej liberalnych krajów europejskich w dziedzinie prawa zamówień publicznych. Liczymy na poparcie tego projektu przez parlamentarzystów.

Nie mogę jednak nie wspomnieć o pewnych niepokojących zjawiskach, które ostatnio obserwujemy w naszym środowisku.

Nowe technologie, od których w dużej mierze zależy będzie rozwój naszego kraju, są przez sporą część społeczeństwa przyjmowane z nieuzasadnioną obawą, widzi się w nich zagrożenie i wierzy w najbardziej absurdalne teorie, przedstawiane przez osoby z tytułami naukowymi, które wypowiadają się w sprawach nieleżących w zakresie ich kompetencji. I dobrze, że z inicjatywą utworzenia zespołu, którego zadaniem będzie przekazywanie polskiemu społeczeństwu rzetelnego obrazu korzyści i zagrożeń wynikających z wprowadzania w życie nowych technologii, a także wyważonych opinii na temat wybranych ważnych problemów gospodarczych i społecznych, wystąpiła grupa intelektualistów, którzy w przeszłości pełnili ważne funkcje społeczne. W lokalnej, wrocławskiej perspektywie niemniej ważną rolę odgrywają cyklicznie organizowane na uczelniach spotkania, takie jak w ramach *Studium Generale* na Uniwersytecie

Wrocławskim czy debaty akademickie na Uniwersytecie Przyrodniczym. Odbyły się już u nas dwa takie spotkania, a tematem kolejnej debaty będą etyczne, fizjologiczne, prawne i społeczne aspekty uśmiercania zwierząt i wiążące się z tym „gorącego” tematu uboju rytualnego. Tego typu spotkania umożliwiają rzetelne przedstawienie argumentów przez kompetentnych ekspertów i mogą być ważnym elementem debaty publicznej w procesie tworzenia prawa. Bardzo serdecznie dziękuję inicjatorowi i organizatorowi debat akademickich na naszej uczelni prof. **ANDRZEJOWI DRABIŃSKIEMU** i kierowanemu przez niego komitetowi organizacyjnemu, który te wydarzenia przygotowuje.

Uczelnie mogą i powinny być miejscem otwartej debaty oraz ścierania się różnych poglądów, dlatego nie możemy się zgodzić, aby powtórzyły się podobne zajścia, jakie towarzyszyły niedawno wykładowi prof. **ZYGMUNTA BAUMANA** na Uniwersytecie Wrocławskim. Wszak kształcimy i wychowujemy młodzież oraz prowadzimy badania naukowe zgodnie z ideami humanizmu i tolerancji, z poszanowaniem praw i godności każdego człowieka oraz reguł demokracji. Szkoły wyższe od wieków cieszyły się wolnością, korzystały ze swej autonomii, zachowując neutralność polityczną i światopoglądową. Wprawdzie, jak pamiętamy, nie zawsze tak było, ale od blisko ćwierćwiecza wolność, którą wywalczyliśmy, nakłada na nas zarówno prawa, jak i obowiązki. Protesty i spory są naturalną formą debaty publicznej, nie można natomiast zgodzić się na chulikańskie wybryki, obraźliwe okrzyki i nawoływanie do przemocy. Potrzebna jest antynacjonalistyczna koalicja przemyślanych ludzi, zero tolerancji dla rasizmu i ksenofobii.

Dydaktyka to jeden z najważniejszych obszarów funkcjonowania uczelni. Uniwersytet Przyrodniczy stale poszerza swoją ofertę, bo przy spadającej z roku na rok liczbie maturzystów powoływanie nowych, atrakcyjnych kierunków studiów staje się koniecznością. W ciągu ostatnich pięciu lat odkąd kieruję uczelnią, uruchomiliśmy aż osiem nowych kierunków. Tegoroczną nowością jest żywienie człowieka na Wydziale Nauk o Żywności. Studia te cieszyły się dużym zainteresowaniem kandydatów i okazały się jednym z trzech najpopularniejszych podczas tegorocznej rekrutacji.

Nie udało się jeszcze w tym roku uruchomić biologii człowieka na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt, ale mam nadzieję, że ten kierunek wystartuje już za rok. Powodzeniem zakończyły się natomiast prace nad opracowaniem podstaw programowych dla inżynierskich studiów w języku angielskim na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym na kierunku podstawy dla rolnictwa tropikalnego. Studia te adresowane będą do studentów zagranicznych, a kandydatów poszukiwać będziemy nie tylko w krajach obszaru tropikalnego, ale również wszędzie tam, gdzie znajdują się zainteresowani pracą w organizacjach międzynarodowych, zajmujących się żywnością i żywieniem. Planujemy, że kształcenie pierwszych studentów na tym kierunku rozpoczniemy już w przyszłym roku akademickim. W tym roku natomiast, w semestrze letnim, ruszą polsko-chińskie studia II stopnia na kierunku architektura krajobrazu. Będą one realizowane zarówno w Polsce, jak i w Chinach oraz w ostatnim semestrze w systemie kształcenia na odległość. Absolwenci tych studiów otrzymają podwójne, polskie i chińskie dyplomy. Poszerzenie oferty edukacyjnej to tak-



Inauguracja roku akademickiego była okazją do podsumowania całorocznej pracy i podkreślenia sukcesów, takich jak choćby oddanie do użytku Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych

że powołanie nowych specjalności oraz studiów podyplomowych. Od lutego przyszłego roku rozpoczniemy kształcenie na studiach MBA z zakresu zarządzania agrobiznesem we współpracy z Hochschule Weihenstephan Triesdorf w Niemczech. Będzie to praktyczny kurs, który nauczy słuchaczy, jak skutecznie kierować przedsiębiorstwami i instytucjami w gospodarce wolnorynkowej. Studia te należą do najlepszych kursów międzynarodowych w Niemczech, a – dzięki procesowi bolońskiemu – będą także dostępne na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. Oferta polskojęzycznych studiów podyplomowych wzbogaciła się o trzy nowe studia specjalizacyjne na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej, a na Wydziale Nauk o Żywności – o studia podyplomowe z zakresu technologii winiarstwa.

Starania o zapewnienie wysokiej jakości kształcenia, ale także unowocześnienie procesu dydaktycznego wymagały wielu innowacyjnych przedsięwzięć. Jednym z nich jest wdrożenie projektu Wirtualnego Dziekanatu, który od nowego roku funkcjonuje już w całej uczelni. Do lamusa odchodzą papierowe, tradycyjne indeksy, a całość procesu dydaktycznego będzie prowadzona i rejestrowana wyłącznie elektronicznie.

Stale rozszerzana jest też działalność Centrum Kształcenia na Odległość, w ubiegłym roku akademickim uruchomione zostały kolejne **24** nowe kursy w ramach e-learningu. Wysoką jakość kształcenia potwierdziła Polska Komisja Akredytacyjna, która przyznała po raz kolejny wyróżniającą ocenę dla weterynarii oraz pozytywną dla innych ponownie ocenianych kierunków.

Umiędzynarodowienie kształcenia to nie tylko jedno z zadań zapisanych w głównych kierunkach działalności uczelni w latach 2012–2016, ale przede wszystkim to coraz bardziej liczący się wskaźnik w różnorodnych rankingach i ocenach. Studia w języku angielskim dla obcokrajowców w systemie *English Division* realizowane są od siedmiu lat na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej. Kształcą się w tym trybie **49** studentów, w tym **16** na pierwszym roku. Warto też podkreślić, że z roku na rok zwiększa się liczba oferowanych kursów w języku angielskim dla polskich i zagranicznych studentów na innych kierunkach studiów. Obecnie realizowanych jest łącznie **179** takich kursów na pięciu wydziałach. W tym roku powołaliśmy niestacjonarne,

odpłatne, interdyscyplinarne studia doktoranckie w języku angielskim dla cudzoziemców o nazwie *Doctoral Program in Environmental in Life Sciences*. Już zgłaszają się chętni na te studia.

Stopniowo zwiększa się mobilność studentów i doktorantów. W roku ubiegłym w ramach programu Erasmus wyjechało **127** naszych studentów (o **24** więcej niż w roku ubiegłym), a z innych programów europejskich, takich jak CEEPUS czy Leonardo da Vinci – kolejnych kilkanaście osób. Utrzymuje się stosunkowo wysoka liczba przyjeżdżających na studia obcokrajowców w ramach programu Erasmus; w ubiegłym roku przyjechało 85 studentów z krajów europejskich. Także i w tym roku akademickim uczelnia gości kolejnych studentów, którzy przyjechali na studia do Wrocławia w ramach programu Erasmus, oraz studentów rozpoczynających studia na pierwszym roku weterynarii w ramach systemu *English Division*, których serdecznie witam na dzisiejszej inauguracji.

Mówiąc o działalności dydaktycznej, nie można pominąć osiągnięć naszych studentów i absolwentów. Najbardziej wyróżniających się uhonorujemy dziś nagrodami rektora oraz statuetką *Sapere auro*, którą otrzyma w tym roku wybitny polski uczony prof. **ZYGMUNT PEJSAK** z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach – absolwent wrocławskiej weterynarii, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk i doktor *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, członek wielu krajowych i międzynarodowych komisji, rad i towarzystw naukowych, ekspert Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt (O.I.E.) w Paryżu oraz założyciel i wykładowca European College Pig Health Management.

Statuetkę *Sapere aude* dla wyróżniającego się studenta przyznano w tym roku **TOMASZOWI PAŁAMARZOWI** z IV roku budownictwa na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji. Wyróżnienie otrzyma znakomity sportowiec, mistrz świata juniorów w strzelectwie sportowym, zdobywca medali indywidualnych i drużynowych na Akademickich Mistrzostwach Świata, Letnich Uniwersjadach i Mistrzostwach Polski. Za osiągnięcia sportowe i umiejętność łączenia sportowych pasji z nauką od dwóch lat otrzymuje stypendium rektora. Statuetka zostanie wręczona dopiero w listopadzie podczas święta uczelni, gdyż Tomasz Pałamarz przebywa obecnie na zgrupowaniu sportowym.

Przyjaciołom naszej uczelni, którzy swoją działalnością wspierają ją, promują i pomagają, przyznałem odznaki „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”. W tym gronie znaleźli się: dr hab. **ANNA SZEMIK-HOJNIAK**, prof. **JAN MIODEK** i prof. **ROMUALD GELLES** z Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. **PAWEŁ KAFARSKI** z Politechniki Wrocławskiej, prof. **BOGUSŁAW FIEDOR** z Uniwersytetu Ekonomicznego i **MAREK AKSAMSKI** z firmy Ami.

W nowy rok akademicki wkraczamy już – niestety – z wyraźnie odczuwalnym niżem demograficznym i choć pod względem liczby kandydatów podczas lipcowej rekrutacji odnotowaliśmy nieznaczny wzrost w stosunku do roku ubiegłego, to już podczas składania dokumentów okazało się, że wolne miejsca były aż na siedmiu kierunkach studiów. I nie była to sytuacja wyjątkowa, wolne miejsca czekały w tym roku na kandydatów na najbardziej renomowanych uczelniach na bardzo wielu kierunkach.

Zjawisko niżu demograficznego w znacznie większym – niestety – stopniu dało się odczuć podczas rekrutacji na studia niestacjonarne, gdzie kandydatów było mniej niż miejsc i aż siedem spośród 14 kierunków studiów nie zostało uruchomionych. Na Uniwersytecie Przyrodniczym rok akademicki 2013/2014 rozpocznie prawie 11 tysięcy osób, w tym ponad 3200 studentów pierwszego roku, około 100 mniej niż przed rokiem. Mury uczelni opuściło w tym roku ponad 2300 absolwentów, którzy – miejmy nadzieję – znajdą dobrą pracę w wyuczonym zawodzie lub też podejmą własną działalność gospodarczą, do czego również staramy się ich przygotować.

Drugim, niemniej ważnym, obszarem funkcjonowania uczelni jest działalność badawcza i wdrożeniowa. Konsekwentna polityka jakościowa prowadzona w poprzedniej i obecnej kadencji zaowocowała wymiernymi efektami, m.in. nastąpił znaczący postęp w rozwoju kadry naukowej, a zwłaszcza trzykrotny wzrost liczby nadanych tytułów naukowych profesora. W roku akademickim 2012/2013 aż **12** naszych naukowców gościło w Pałacu Prezydenckim, odbierając akty nominacyjne, a **23** pracowników uzyskało habilitacje, o **7** więcej niż przed rokiem. Sukcesem jest podwojenie liczby uzyskanych patentów – w roku 2012 zgłoszono **70** wniosków patentowych i uzyskano rekordową liczbę **81** decyzji o przyznaniu patentów na wynalazki, co plasuje Uniwersytet Przyrodniczy na **3.** miejscu wśród polskich uczelni i instytutów naukowych i daje siódmą pozycję pod względem innowacyjności. Zwiększyła się też liczba publikacji, zwłaszcza w czasopiśmie wyróżnionych przez *Journal Citation Reports* (o ponad **300** w stosunku do roku ubiegłego). Cieszy realizacja siedmiu projektów badawczych finansowanych ze środków Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na łączną kwotę ponad **48 mln zł**, a także podjęcie starań o utworzenie w Polsce lokalnego centrum innowacyjnego KIC Food4Future pod nadzorem Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. W przyszłości powstałyby węzły żywnościowego centrum badawczego w większych ośrodkach akademickich. Byłoby to najbardziej prestiżowe polskie osiągnięcie, dające w perspektywie istotne wpływy finansowe, które mogłyby zaowocować wysoką jakością badań i transferem wiedzy do przemysłu. Oby te starania zakończyły się sukcesem.

Przeprowadziliśmy w tym roku ocenę nauczycieli akademickich za lata 2009–2012 z wykorzystaniem nowego elektronicznego arkusza i jednolitej dla całej uczelni punktacji. Niestety, nie wszystkim pracownikom udało się zgromadzić odpowiednią liczbę punktów, by uzyskać ocenę pozytywną. Ponieważ wyniki miały wpływ na wysokość wynagrodzeń, wzbudzały oczywiste kontrowersje i zrozumiałe emocje, zwłaszcza że kolejne dwie oceny negatywne skutkują rozwiązaniem stosunku pracy.

Z jednej strony mamy więc wyróżnianie i nagradzanie najlepszych, ale i zdecydowane rozstawanie się z tymi, którym nie chce się lub którzy nie potrafią prowadzić nowoczesnych badań i publikować w renomowanych czasopiśmie naukowych. Nie ma miejsca na naszym uniwersytecie dla tych, którym nie chce się chcieć lub po prostu nie potrafią dostosować się do sytuacji konkurencyjności. Musimy dawać szansę nowo wypromowanym doktorom, którzy potrafią prowadzić nowoczesne badania i swobodnie poruszać się po międzynarodowych laboratoriach badawczych.



Profesor Roman Kołacz, to osoba, która postrzega człowieka jako niepodzielną całość obejmującą ciało, umysł i ducha. To holistyczne patrzanie jest Jego ogromną przewagą i wyróżnikiem. Rozumie, że uniwersum nie da się sprowadzić tylko do sumy jej składników. Jego zawodowe zaangażowanie to wszechstronne działania. Dbą o poziom nauczania, o swoich nauczycieli akademickich, studentów, ale widzi również społeczną rolę, jaką pełni na uczelni. To znakomity organizator. Uroczystości inaugurujące rok akademicki, czy też Koncerty Noworoczne przeprowadzone są z wielkim smakiem, dbałością o szczegóły, ale osnową ich jest zawsze zwięzły przekaz. Pozostają pod wielkim urokiem taktu i kultury osobistej profesora. Jest dla mnie przykładem osoby, która osiągnęła równowagę pomiędzy życiem zawodowym a prywatnym – obie sfery się harmonijnie przenikają. Ma ogromną łatwość w nawiązywaniu kontaktów, buduje zaufanie do siebie, pielęgnuje relacje. Potrafi przyciągać do siebie wspaniałe osoby, a swoją rolę jako rektora Uniwersytetu Przyrodniczego postrzegał jako służbę dla innych. To prawdziwy człowiek renesansu.

GRZEGORZ DZIK, konsul honorowy Ukrainy w Polsce, prezes zarządu Grupy Impel

Rozwój uczelni w sposób najbardziej widoczny obrazuje rozbudowa bazy materialnej. W ubiegłym roku akademickim rozpoczęliśmy największą naszą inwestycję Centrum Geo-Info-Hydro dla Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji. Jej wartość wynosi ponad **81 mln zł** i otrzymaliśmy na ten cel pełne dofinansowanie ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz z dotacji ministerstwa.

W mijającej kadencji udało się zakończyć kilka inwestycji, m.in. oddaliśmy do użytku Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych, a z Ministerstwa Nauki otrzymaliśmy **4 mln zł** na zakup rezonansu magnetycznego dla tej jednostki. Trwa procedura zakupu, dlatego wstrzymujemy się jeszcze z uroczystym otwarciem obiektu i przecięciem wstęgi, choć trwają już w nim prace badawcze. Nie byłoby tego centrum, gdyby nie determinacja zespołu kierowanego przez prof. **JÓZEFA NICPONIA**, za co serdecznie dziękuję.

Rozpoczęte i będące w najbliższych planach inwestycje i modernizacje nie wyczerpują jednak naszych potrzeb. W przyjętej Strategii Rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu na lata 2010–2020 oraz w zatwierdzonym przez senat dokumencie dotyczącym głównych kierunków działalności uczelni w bieżącej kadencji znalazły się też inne przedsięwzięcia inwestycyjne, m.in. takie jak: budowa Centrum Biologii Stosowanej na Biskupinie, kliniki dużych zwierząt w Swójczycach czy szklarni w Psarach. Mamy też zamiar utworzyć Ośrodek Ćwiczeń Terenowych i Praktyk Zawodowych w Pawłowicach oraz Centrum Zakażeń Eksperymentalnych Zwierząt poprzez rozbudowę wiwarium Katedry Epizootologii z Kliniką Ptaków i Zwierząt Egzotycznych. Z satysfakcją informuję, że przeszliśmy do kolejnego etapu kwalifikacyjnego w procesie aktualizacji Polskiej Mapy Drogowej Infrastruktury Badawczej w projekcie konsorcyjnym, Centrum Badań Środowiska i Innowacyjnych Technologii Żywności dla Jakości Życia”.

Oczywiście, zanim rozpoczniemy te ważne dla naszego rozwoju inwestycje, musimy wcześniej pozyskać na nie środki. Nasze decyzje muszą być rozważne i odpowiedzialne.

Nie byłoby tych wszystkich osiągnięć, o których tu wspomniałem, gdyby nie konsekwentnie realizowana polityka projakościowa we wszystkich obszarach funkcjonowania uczelni. Musimy ją kontynuować, zwłaszcza że zmusza nas do tego zarówno sytuacja demograficzna, jak też sytuacja gospodarcza i finansowa kraju.

Oferta edukacyjna Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu jest bogata, ale wciąż konieczne są nowe kierunki i specjalności studiów wpisujące się w misję uczelni.

Chcemy, o czym już wcześniej wspominałem, aby kierunek biologia człowieka mógł być uruchomiony już od przyszłego roku akademickiego. W planach, zapisanych w przyjętym przez senat dokumencie „Główne kierunki rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu”, jest też uruchomienie m.in. takich kierunków, jak: stosowana psychologia zwierząt czy gospodarka zasobami przyrodniczymi. Nowe specjalności powoływane na już istniejących kierunkach powinny uwzględniać potrzeby gospodarcze regionu.

Musimy rozszerzyć ofertę kształcenia w języku angielskim i to zarówno poprzez zwiększenie liczby angielskojęzycznych kursów, jak i powoływanie nowych kierunków. Poszerzanie oferty dydaktycznej oraz poprawa jakości kształcenia powinny być realizowane poprzez pozyskiwanie dodatkowych środków, szczególnie unijnych, co wymaga systematycznego składania wniosków w konkursach edukacyjnych. Ważnym elementem tego procesu jest wzrost mobilności studentów i pracowników naukowych w ramach międzynarodowych programów edukacyjnych.

Polityka projakościowa musi też w większym stopniu sprzyjać aktywności naukowej i pozyskiwaniu środków na badania. Specyfika naszej uczelni sprawia, że większy nacisk kładziemy na badania stosowane, a także wdrożenia, patenty i komercjalizację wyników naukowych. Powinniśmy tworzyć konsorcja i aplikować do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, bo to instytucja, do której przede wszystkim będziemy kierować wnioski o finansowanie projektów badawczych. Potrzebna jest też mobilizacja w pozyskiwaniu grantów ze źródeł międzynarodowych. Wszyscy powinniśmy mieć świadomość, że projekty badawcze potrzebne są wydziałom, uczelni, ale także pracownikom. Bez grantów nie ma dobrych, wysoko punktowanych publikacji, nie ma rozwoju kadry i wysokiej oceny parametrycznej jednostek. Pozyskiwanie grantów jest zatem obowiązkiem każdego pracownika naukowego, a samodzielnego w szczególności. Ważnym zadaniem tej kadencji jest też większa aktywność w zakresie innowacji i komercjalizacji wyników badań naukowych.

Priorytetowym zadaniem powinno być też dokończenie procesu informatyzacji uczelni, w szczególności wprowadzenie zintegrowanego systemu zarządzania uczelnią, w tym elektronicznego obiegu dokumentów, wdrożenie systemu rozliczeń jednostek organizacyjnych uczelni za użytkowaną bazę materialną oraz doskonalenie systemu ISO 9001-2000 w zarządzaniu uczelnią.

Rok akademicki 2013/2014 na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu uważam za otwarty.

Quod bonus felix, faustum, fortunatumque sit!

2013 rok, 1 października

ŚRODOWISKOWA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2013/2014

Mam zaszczyt i honor w imieniu rektorów dziesięciu publicznych uczelni Wrocławia: Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Przyrodniczego, Akademii Wychowania Fizycznego, Akademii Sztuk Pięknych, Akademii Muzycznej, Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych oraz Papieskiego Wydziału Teologicznego, otworzyć uroczystość wspólnej inauguracji roku akademickiego 2013/2014.

To radosne i ważne wydarzenie, możemy bowiem pokazać, jak ogromny potencjał ma nasze środowisko akademickie, jakim znaczącym ośrodkiem naukowym i edukacyjnym jest Wrocław i jak wielonurtowe są uprawiane tu dyscypliny badawcze i kierunki kształcenia.

Radość, którą dziś przeżywamy, jest tym większa, że są z nami dostojni goście, którzy swoją obecnością zaszczylicili dzisiejszą uroczystość.

Pragnę ich serdecznie powitać w imieniu własnym, a także w imieniu rektorów wrocławskich uczelni publicznych – organizatorów tej uroczystości – oraz całego środowiska akademickiego Wrocławia.

Dzisiejszej uroczystości nie doczekało siedmiu byłych rektorów wrocławskich uczelni, którzy w minionym roku akademickim odeszli od nas na zawsze: profesorowie **WOJCIECH WRZESIŃSKI** i **JÓZEF ŁUKASZEWICZ** z Uniwersytetu Wrocławskiego, profesorowie **MARIAN WILIMOWSKI** i **STANISŁAW IWANKIEWICZ** z Uniwersytetu Medycznego, profesor **TADEUSZ FOROWICZ** z Akademii Sztuk Pięknych, docent **MAREK TRACZ** z Akademii Muzycznej oraz profesor **MICHAŁ MAZURKIEWICZ** z Uniwersytetu Przyrodniczego.

Dzisiejsze święto to dobra okazja do refleksji nad kondycją polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Pakiet ustaw reformujących naukę obowiązuje już od trzech lat, dwa lata temu weszła w życie znowelizowana Ustawa o szkolnictwie wyż-

szym, a już przygotowywana jest kolejna nowelizacja. Najważniejsze zmiany wynikające z nowelizacji motywowane są intencją poprawy jakości kształcenia i badań naukowych w uczelniach oraz efektywności ich działania, a także wzrostu innowacyjności i uwzględniania wymagań rynku pracy.

Wszystkie zawarte w projekcie nowelizacji propozycje zmian są starannie analizowane i dyskutowane w publicznej debacie. Swoją opinię wyraziła już Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich w przyjętym stanowisku. Wiele z tych propozycji jest godnych poparcia, a niektóre z nich można znaleźć we wcześniejszych dokumentach i opiniach KRASP. Są jednak takie regulacje, które – zdaniem rektorów – powinny zostać poprawione, a inne wręcz usunięte z projektu. Mam nadzieję, że uwagi zawarte w stanowisku KRASP będą uwzględnione w procesie legislacyjnym oraz że – podobnie jak przed dwoma laty – bez względu na polityczne spory, uda się stworzyć wokół zmian w prawie o szkolnictwie wyższym mądry kompromis.

Możemy natomiast z perspektywy czasu ocenić skutki zmian legislacyjnych wprowadzonych ustawą z 2011 roku. Z pewnością uruchomiły one rzeczywistą konkurencję, sprawiając, że system szkolnictwa wyższego stał się bardziej projakościowy i prorozwojowy. Doceniła to nawet Komisja Europejska i Rada Unii, określając reformy jako ambitne, w większym stopniu łączące naukę z gospodarką i lepiej przygotowujące studentów do poruszania się na rynku pracy. Istotne były też zmiany w systemie finansowania nauki z 2010 roku. Rozdział środków na badania powierzono agencjom wykonawczym ministerstwa, Narodowemu Centrum Nauki oraz Narodowemu Centrum Badań i Rozwoju.

Funkcjonujący od trzech lat system nie jest wprawdzie idealny, ale to jedyna droga obiektywnej oceny projektów badawczych i jednocześnie realizacji polityki naukowej państwa.

Wspólna inauguracja roku akademickiego skłania do zaprezentowania, choćby w telegraficznym skrócie, potencjału, jakim dysponuje wrocławskie środowisko akademickie,



Inauguracja środowiskowa to nowa tradycja, która ma jeden cel – skonsolidować uczelnie wokół wspólnych wartości

reprezentowane przez 11 uczelni publicznych i kilkanaście niepublicznych, ale w tej retrospekcji ograniczę się tylko do uczelni publicznych.

Dydaktyka to jeden z najważniejszych obszarów funkcjonowania uczelni – racją naszego bytu są przecież studenci, a główną misją – kształcenie. Wrocławskie środowisko akademickie oferuje szeroką paletę różnorodnych kierunków studiów i specjalności, stale dostosowując ofertę kształcenia do zmieniającego się rynku pracy. W tym roku sześć wrocławskich uczelni publicznych uruchomiło nowe studia, oferta edukacyjna poszerzyła się o **25** nowych kierunków studiów i ponad **30** nowych specjalności, w tym **8** kierunków studiów w języku angielskim. Rekordzistą był Uniwersytet Wrocławski, który powołał aż **9** nowych kierunków i **28** specjalności oraz 7 nowych kierunków studiów w języku angielskim i dwie nowe angielskojęzyczne specjalności.

Umiejscowienie kształcenia to nie tylko recepta na łagodzenie skutków niżu demograficznego, ale wymóg współczesności. Dlatego tak cenne jest wspólne przedsięwzięcie „Teraz Wrocław”, współfinansowane przez wrocławski magistrat i pięć uczelni, skierowane do krajów Europy Wschodniej. Do tegorocznej, 7. już edycji programu zgłosiło się prawie **500** osób, zakwalifikowano **210** kandydatów, a najwięcej nowych studentów – **77** osób – przyjął Uniwersytet Wrocławski.

Na wrocławskich uczelniach wyraźnie wzrosła, w porównaniu z rokiem ubiegłym, liczba studentów z zagranicy. Obecnie na studiach dla obcokrajowców kształcą się łącznie ponad 2100 osób, najwięcej na Uniwersytecie Wrocławskim i Uniwersytecie Medycznym, prawie **700** na każdej z uczelni. Dodatkowo ponad tysiąc studentów z zagranicy przyjechało w tym roku na wrocławskie uczelnie w ramach europejskich programów wymiany, głównie Erasmusa. To jeszcze nie w pełni satysfakcjonuje. Potrzebna jest bardziej efektywna promocja uczelni za granicą i powoływanie kolejnych studiów w językach obcych. Liczymy na jeszcze większe za-

angażowanie miasta w promowaniu Wrocławia poza granicami kraju, jako silnego ośrodka akademickiego.

Funkcjonujemy – niestety – w warunkach pogłębiającego się niżu demograficznego. Kandydatów na studia jest coraz mniej, zmniejsza się też liczba studiujących. Z danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wynika, że w rozpoczynającym się roku akademickim liczba studentów spadnie do miliona sześciuset dziesięciu tysięcy. A przypomnijmy, że w rekordowym roku 2005/2006 było ich o 340 tysięcy więcej niż dziś.

Dotyczy to również Wrocławia, dlatego rekrutacja na niektóre kierunki studiów w większości uczelni przedłużyła się nawet do końca września, a czasem i dłużej. Nie znamy jeszcze jej ostatecznych wyników, natomiast z całą pewnością można powiedzieć, że w uczelniach publicznych naukę rozpoczęło dziś ponad 100 tysięcy studentów. Razem ze studentami uczelni niepublicznych to bardzo liczna grupa młodzieży, ponad 20 proc. ogółu mieszkańców Wrocławia.

W 11 wrocławskich uczelniach publicznych zatrudnionych jest ponad 7 300 pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym prawie 2 tysiące profesorów i doktorów habilitowanych. Wielu z nich to wybitni uczeni o uznanym w kraju i na świecie dorobku naukowym.

O sukcesach pracowników i studentów wrocławskich uczelni mógłbym mówić bardzo długo, dlatego wymienię tylko kilka najbardziej spektakularnych, uzyskanych w ostatnim roku akademickim. Po raz pierwszy od ponad 30 lat najwyższe odznaczenie Polskiego Towarzystwa Fizycznego, Medal Mariana Smoluchowskiego, trafił do uczzonego z Wrocławia. Otrzymał go prof. **JAN MISIEWICZ** z Politechniki Wrocławskiej. Nagrodą im. Kazimierza Kuratowskiego wyróżniono dr. hab. **MATEUSZA KWAŚNICKIEGO** – młodego, utalentowanego, niepełna 30-letniego matematyka z tej samej uczelni. Za całokształt dorobku naukowego Nagrodą Prezesa Rady Ministrów uhonorowany został w ubiegłym roku prof. **HENRYK KOZŁOWSKI** – wybitny chemik z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Do sukcesów wrocławskiego ośrodka naukowego można zaliczyć także uznane w świecie badania naukowe, które prowadzą nasi uczeni. Podam kilka najbardziej spektakularnych przykładów, jak choćby prace nad zastosowaniem komórek macierzystych z błony węchowej do leczenia ubytków tkanki rdzenia kręgowego, prowadzone przez zespół prof. **WŁODZIMIERZA JARMUNDOWICZA** – neurochirurga z Uniwersytetu Medycznego czy też badania dotyczące zastosowania terapii genowej w niewydolności serca prowadzone przez zespół prof. **PIOTRA PONIKOWSKIEGO**. Spektakularny sukces odniósł też interdyscyplinarny zespół koordynowany przez prof. **TADEUSZA TRZISZKĘ** z Uniwersytetu Przyrodniczego, który realizuje projekt, dotyczący technologii pozyskiwania z jaj kurzych substancji biologicznie aktywnych przeznaczonych do zastosowań nutraceutycznych i biomedycznych w profilaktyce i terapii chorób cywilizacyjnych.

Cieszy nas wyraźny wzrost liczby patentów i wynalazków, zwłaszcza z uczelni i instytutów naukowych. O tym optymistycznym trendzie w skali kraju zakomunikował ostatni raport Urzędu Patentowego. W tym chlubnym rankingu rekordową liczbę, **137** przyznanych patentów, uzyskała Politechnika Wrocławska. Na podium znalazł się też wrocławski Uniwersytet Przyrodniczy, który zajął trzecie miejsce z **72** patentami.

Finansowanie nauki i dydaktyki z budżetu państwa nigdy nie było wystarczające. Polska w dalszym ciągu zajmuje dopiero 20. pozycję wśród 27 państw Unii Europejskiej pod względem procentu PKB przeznaczanego na naukę, plasując się przed Maltą, Łotwą, Bułgarią, Rumunią, Cyprzem, Słowacją i Grecją. Dobrze, że wspomagają nas środki europejskie w ramach projektów badawczych, edukacyjnych, a przede wszystkim inwestycyjnych. To dzięki porozumieniu wrocławskich szkół wyższych w sprawie listy indykacyjnej i życzliwości urzędu marszałkowskiego, pozyskiwanie środków z Regionalnego Programu Operacyjnego na inwestycje przyniosło spektakularny sukces. Dzięki środkom unijnym, ale także dotacjom ministerstwa, na każdej wrocławskiej uczelni powstało już wiele nowoczesnych obiektów naukowo-dydaktycznych, a kampusy uczelni to wciąż jeszcze wielkie place budowy.

W samym tylko Wrocławiu uczelnie i instytucje naukowe otrzymały na ten cel ponad **3 miliardy złotych**.

Dobłą współpracę wrocławskich uczelni można odnotować także w zakresie promocji. Takie inicjatywy jak „Wrocławski Indeks”, różnego rodzaju targi edukacyjne, konkursy oraz inne przedsięwzięcia promocyjne, podejmowane przy wsparciu organizacyjnym i finansowym urzędu miasta, są nadal warte kontynuowania. Warto też wspomnieć o funduszu *Scientiae Wratislavienses*, z którego finansowane są wizyty we Wrocławiu wybitnych przedstawicieli świata nauki i kultury w ramach programu *Visiting Professors* czy Studenckim Programie Stypendialnym Prezydenta Wrocławia, w ramach którego przyznawane są stypendia dla doktorantów z uczelni publicznych i niepublicznych oraz placówek naukowych wyróżniających się szczególnymi osiągnięciami. Pamięamy też o programie Wrocławski Absolwent, dzięki któremu studenci ostatnich lat mogą uzupełnić swoje kompetencje na potrzeby nowoczesnego rynku pracy, czy konkursie „Wrocławska Magnolia”, w którym nagradzane są prace dyplomowe, podejmujące problematykę z zakresu szeroko pojętej ochrony środowiska i przyrody Wrocławia.

Wiele jest też obszarów współpracy z urzędem marszałkowskim, który – co godne uznania – od trzech lat przyznaje nagrody dla naszych wyróżniających się absolwentów pod nazwą „Najlepszy Absolwent Roku”. Coraz więcej inicjatyw podejmowanych jest w ramach współpracy pomiędzy uczelniami. Trudno wymienić wszystkie, dlatego wspomnę tylko te najbardziej spektakularne, jak: Wrocławski Park Technologiczny czy Wrocławskie Centrum Badań EIT+ – unikatowe przedsięwzięcie w skali kraju. W Centrum prowadzone są na światowym poziomie interdyscyplinarne prace badawcze w zakresie biomedycyny, nanotechnologii, teleinformatyki oraz zapobiegania zmianom klimatycznym.

Warto podkreślić, że miasto Wrocław jest nie tylko największym udziałowcem spółki, ale także jednym z jej twórców i propagatorów. Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować minister **BARBARZE KUDRYCKIEJ** za wydatne wsparcie finansowe dla tego przedsięwzięcia, dzięki któremu na wrocławskich Pracach Odrzańskich powstaje nowoczesny kampus z kompleksem budynków, w których będą usytuowane wysokiej klasy laboratoria wyposażone w nowoczesną, unikatową w skali światowej aparaturę.

Mówiąc o wspólnych inicjatywach nie sposób nie wspomnieć o Dolnośląskim Festiwalu Nauki, największej popularnonaukowej imprezie w naszym regionie, której 16. edycja zakończyła się kilka dni temu. Uczelnie podejmują wspólne inicjatywy z podmiotami gospodarczymi, a intensyfikacji tych działań służyć miało m.in. powołanie z inicjatywy Dolnośląskiej Łoży BCC Rady Przedsiębiorczości i Nauki.

Realizujemy interdyscyplinarne projekty badawcze, tworzymy konsorcja i centra naukowe.

Środowisko naukowe Wrocławia to nie tylko wyższe uczelnie, ale także dwie czołowe placówki badawcze Polskiej Akademii Nauk: Instytut Niskich Temperatur oraz Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej, a także liczne zakłady Polskiej Akademii Nauk czy też zespół badawczy stworzony przez wybitnego wrocławskiego chirurga prof. **WOJCIECHA WITKIEWICZA**, który jest koordynatorem interdyscyplinarnego projektu „WROVASC”, realizowanego wspólnie z wrocławskimi uczelniami: Uniwersytetem Przyrodniczym i Medycznym, Politechniką Wrocławską, a także Uniwersytetem Medycznym w Poznaniu oraz placówkami Polskiej Akademii Nauk. Konieczne jest jeszcze ściślejsze współdziałanie wrocławskich uczelni z tymi instytucjami i zespołami naukowymi. Wspólnych projektów i pomysłów powinno być więcej. Potrzebna jest szeroko pojęta integracja uczelni, polegająca nie tylko na realizacji wspólnych projektów dydaktycznych, badawczych czy infrastrukturalnych, ale także zmiany instytucjonalne. Tylko takie działania pozwolą zmierzyć się z globalnymi wyzwaniami współczesnego świata.

Cieszy nas wsparcie prezydenta **BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO** dla konsolidacji uczelni – podczas jednej z uroczystości wręczenia nominacji profesorskich zaapelował do przedstawicieli świata nauki, by przyspieszyć ten proces, bo tędy wiedzie droga do zwiększenia potencjału i realnej szansy na skuteczną konkurencję.

Tym wszystkim, którzy swoim zaangażowaniem, inwencją i kreatywnością przyczyniają się do twórczej współpracy i rozwoju naszych uczelni, serdecznie dziękuję w imieniu Kolegium Rektorów, któremu od roku mam zaszczyt przewodniczyć.

Rok akademicki 2013/2014 uważam za otwarty.

Quod bonum felix, faustum, fortunatumque sit!



Rektorzy wszystkich wrocławskich uczelni razem inauguracyjną kolejny rok akademicki na Rynku.



Wspólna inauguracja to też zabawa dla studentów i okazja do pokazania ich talentów.



2014 rok, 2 października

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2014/2015

Zebrałiśmy się tu dziś, by zainaugurować kolejny, 64. rok akademicki naszego uniwersytetu. Wczoraj w Auli Leopoldyńskiej, podobnie jak w roku ubiegłym, odbyła się srodowiskowa inauguracja organizowana przez 10 wrocławskich uczelni publicznych, z udziałem rektorów, uczelnianych pocztów sztandarowych i znakomitych gości, a po południu w Rynku połączone chóry akademickie odśpiewały uroczyste *Gaudeamus*, transmitowane przez telewizję na całą Polskę. Dziś, inaugurując nowy rok akademicki w naszej uczelni, po tradycyjnej immatrykulacji studentów I roku i promocji doktorów habilitowanych, nadana zostanie godność profesora honorowego Uniwersytetu Przyrodniczego prof. **EDWARDOWI GACKOWI**, naszemu absolwentowi, wybitnemu specjalście z dziedziny genetyki, hodowli roślin i nasiennictwa roślin uprawnych.

Nie wszyscy jednak doczekali dzisiejszej uroczystości, w minionym roku akademickim odeszli od nas na zawsze pracownicy oraz pracownicy emerytowani naszego uniwersytetu: **ANTONI BALIŃSKI, JANINA BANAŚ, CZESŁAWA BOCHENEK, GENOWEFA CHONIAWKO, RYSZARD ELIASIEWICZ, ZOFIA FECEK, JAN GENDOSZ, STANISŁAWA KISIEL, EUGENIUSZ KLAMCZYŃSKI, SABINA KŁONICKA-KOZIOROWSKA, KAZIMIERA KORNIATOWSKA, ZOFIA KRĘŻEL, DANUTA LESZCZYŃSKA, MARIA ŁACH, STANISŁAWA MACHNIJ, JANINA NIEŁACNY, LECH NOWAK, JANINA PAPROCKA, JÓZEF SĄSIK, STANISŁAWA SOBIERAJSKA, LEOKADIA SPIRYDOWICZ, DANUTA STALSKA-ULRYCH, HANNA SUBDA, MARIA SWIRZ, JANINA WITALIS i HALINA WOJTKOWSKA.**

Dzisiejsze święto to dobra okazja do refleksji nad kondycją polskiej nauki i szkolnictwa wyższego, także w odniesieniu do ważnych rocznic, które świętowaliśmy. To był wyjątkowy rok, obfitujący w wyjątkowe wydarzenia w wymiarze politycznym i duchowym. W maju z radością przeżywaliśmy kanonizację naszego wielkiego rodaka papieża Jana Pawła II, który patronuje tej pięknej auli, w czerwcu zaś cała Polska świętowała 25 lat wolności. W uroczystościach rocznicowych wzięli udział najwybitniejsi światowi przywódcy z prezydentem Stanów Zjednoczonych **BARACKIEM OBAMĄ** na czele. „4 czerwca 1989 roku to był triumf solidarności i odwagi

nad zwątpieniem i politycznym osamotnieniem. 4 czerwca 1989 roku to początek udanej, wielkiej zmiany ustroju. 4 czerwca 1989 roku to powrót nadziei na suwerenność państw Europy Środkowej i Wschodniej, to początek drogi ku jedności Europy” – napisał w apelu prezydent Bronisław Komorowski, zapraszając wszystkich, a zwłaszcza instytucje publiczne, do organizowania jubileuszowych przedsięwzięć. Wrocławski Uniwersytet Przyrodniczy pozytywnie odpowiedział na to wezwanie, organizując razem z Uniwersytetem Wrocławskim debatę akademicką na temat sporu o Okrągłą Stół i bilans czerwcowych wyborów.

W tym roku świętowaliśmy też inną ważną, „okrągłą” rocznicę – 1 maja minęło 10 lat od wejścia Polski do Unii Europejskiej. Bilans korzyści dla całego kraju jest imponujący. Mieliśmy okazję zaprezentować podczas konferencji „Rolnictwo dolnośląskie 10 lat po akcesji” organizowanej pod patronatem ministra rolnictwa i rozwoju wsi korzyści, jakie osiągnęło rolnictwo i przemysł spożywczy, a także obszary wiejskie Dolnego Śląska. Niemalże skorzystało środowisko akademickie, także nasza uczelnia. Do dziś Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu pozyskał już łącznie prawie 270 mln złotych na projekty inwestycyjne, w tym tak znaczące jak Centrum Nauk o Żywności czy Centrum Geo-Info-Hydro, a także badawcze, dydaktyczne, szkoleniowe i wdrożenie nowoczesnych technologii IT w zarządzaniu uczelnią. Obecnie trwają prace związane z przygotowaniem wniosków o dofinansowanie z kolejnej puli środków w perspektywie finansowej 2014–2020.

Rok akademicki rozpoczynamy już pod rządami znowelizowanej Ustawy o szkolnictwie wyższym. Przynosi ona pożądane rozwiązania, choćby takie jak możliwość prowadzenia studiów międzyuczelnianych czy dualnych realizowanych wspólnie z pracodawcami, umożliwia uznawanie wiedzy i kompetencji zdobytych poza systemem szkolnictwa wyższego, a także tworzenie związków uczelni na nowych, korzystniejszych zasadach. Wprowadza też skuteczniejsze zasady komercjalizacji wyników prac naukowych oraz znosi odpłatność za drugi i kolejne kierunki studiów w uczelniach publicznych, co jest korzystne zwłaszcza dla najbardziej ambitnej młodzieży. Pozytywną opinię o tych zmianach wyraziła

już Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Parlament Studentów. Mamy nadzieję, że również rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy przyniosą korzystne rozwiązania i zostaną zaakceptowane przez środowisko akademickie.

Dzisiejsze święto to również okazja, by podziękować kierownictwu resortu nauki za to, że znalazły się środki na drugi etap podwyżki wynagrodzeń w szkołach wyższych. Wierzymy w zapewnienia, że kolejny, trzeci, zapowiadany przez minister etap zostanie zrealizowany w przyszłym roku. To ważne i potrzebne przywracanie rangi zawodu nauczyciela akademickiego i pracownika publicznej szkoły wyższej.

Cieszy dobra współpraca wrocławskich uczelni, czego widocznym przejawem była choćby wspólna inauguracja roku akademickiego, podczas której była mowa o licznych środowiskowych przedsięwzięciach. Jednym z nich, zakończonym spektakularnym sukcesem, było powołanie konsorcjum o nazwie Wrocławskie Centrum Biotechnologiczne, które utworzyło osiem podmiotów, w tym trzy wydziały naszej uczelni: Nauk o Żywności, Medycyny Weterynaryjnej oraz Biologii i Hodowli Zwierząt. Konsorcjum to uzyskało status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego w dziedzinie nauk rolniczych. Status KNOW oznacza nie tylko prestiż, ale także wsparcie materialne – przez pięć kolejnych lat jednostki tworzące Wrocławskie Centrum Biotechnologiczne otrzymują premię w wysokości 10 milionów zł. Gratuluję serdecznie dziekanom oraz inicjatorowi tego przedsięwzięcia prof. **TADEUSZOWI TRZISZCIE**, a także wszystkim pracownikom tych trzech wydziałów, których dorobek składa się na ten sukces.

Wspomnę też o współpracy z Biurem Promocji Miasta, koordynowanej na moją prośbę przez prof. **BOGUSŁAWA FIEDORA**, prorektora ds. współpracy z zagranicą Uniwersytetu Ekonomicznego, zakończoną projektem już wstępnie zaakceptowanym przez prezydenta Wrocławia. Mam nadzieję, że w budżecie miasta znajdą się w przyszłym roku środki na jego realizację, a pozyskiwanie studentów z zagranicy oraz spoza naszego regionu osiągnie wyższy wymiar finansowy i bardziej profesjonalny poziom.

Mam też nadzieję, że inicjatywa zmierzająca do konsolidacji naszej uczelni z Uniwersytetem Wrocławskim postępuje będzie bez większych zakłóceń. Powołane przez senaty obu uczelni komisje, działając przy otwartej kurtynie, w spokoju wypracowują najbardziej optymalny wariant połączenia obu uniwersytetów. Jesteśmy świadomi, że to proces trudny, wymagający wielu uzgodnień, analiz i konsultacji, ale – jestem przekonany – że nie ma dla tej drogi w przyszłości alternatywy. To moje przekonanie wzmacnia poparcie zarówno kierownictwa resortu nauki, jak i prezydenta Polski.

Dydaktyka to jeden z najważniejszych obszarów funkcjonowania uczelni. Uniwersytet Przyrodniczy nadal poszerza swoją ofertę, bo przy nadciągającym niżu demograficznym, powoływanie nowych, atrakcyjnych kierunków studiów, odpowiadających na zapotrzebowanie rynku pracy, jest koniecznością. W ciągu ostatnich sześciu lat, odkąd kieruję uczelnią, uruchomiliśmy aż **12** nowych kierunków. Tegoroczne nowości to biologia człowieka na Wydziale Biologii i Hodowli Zwierząt, która cieszyła dużym zainteresowaniem kandydatów i okazała się jednym z najpopularniejszych kierunków podczas tegorocznej rekrutacji, ale także agrobiznes i biotechnologia stosowana roślin oraz angielskojęzyczne studia dla obcokrajowców podstawy dla rolnictwa tropikalnego na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym.

Poszerzenie oferty edukacyjnej to także powoływanie nowych specjalności. Jest to proces ciągły, nie będą więc wyczerpa-

tych, które w ubiegłym roku zostały utworzone. Na uwagę zasługuje natomiast uruchomienie, we współpracy z Uniwersytetem Rolniczym w Changsha w Chinach, angielskojęzycznej specjalności na studiach stacjonarnych II stopnia na kierunku architektura krajobrazu *Chinese and Polish tradition in shaping of the landscape* (Tradycje chińskie i polskie w kształtowaniu krajobrazu). Chińscy studenci razem z polskimi kolegami odbyli już pierwszy semestr tych studiów w Polsce, a teraz praktyki będą realizowali tutaj tylko Chińczycy, a polscy studenci wyjechali do Chin. Absolwenci tych studiów otrzymają podwójne dyplomy polskie i chińskie.

Stale poszerzana jest oferta studiów podyplomowych. W minionym roku powołano kolejne: z zakresu odnawialnych źródeł energii i gospodarki odpadami na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym (I i II edycja finansowana była z funduszy Unii Europejskiej), a także studia o nazwie zioła i nutraceutyki – ich znaczenie dla gospodarki i zdrowia oraz systemy zarządzania jakością i bezpieczeństwem żywności na Wydziale Nauk o Żywności.

Mam nadzieję, że już w tym roku rozpoczniemy kształcenie na powołanych przed rokiem studiach MBA z zakresu zarządzania agrobiznesem we współpracy z Hochschule Weihenstephan Triesdorf w Niemczech. Należą one do najlepszych kursów międzynarodowych w Niemczech, a – dzięki procesowi bolońskiemu – będą także dostępne na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. Liczę też na to, że powołane w ubiegłym roku niestacjonarne interdyscyplinarne studia doktoranckie w języku angielskim dla cudzoziemców o nazwie: *Doctoral Program in Environmental and Life Sciences* nie będą tylko na papierze.

Mija siódmy rok działalności Centrum Kształcenia na Odległość i sformalizowanego nauczania z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. E-learning nie jest już wyłącznie kojarzony z nauczaniem zdalnym. Pojawiają się nowe możliwości, np.: nowoczesny tutoring, certyfikacja kwalifikacji zdobytych poza formalnym obiegiem nauczania. Rozwija się nauczanie zdalne w formie *blended learning*, które powoli staje się uczelnianym standardem.

Ważnym segmentem edukacji jest kształcenie *life of learning* prowadzone przez Centrum Kształcenia Ustawicznego dla rolników, podmioty obsługujące rolnictwo, przemysł spożywczy, a także dla uczniów i nauczycieli szkół rolniczych. Na podkreślenie zasługuje także aktywizacja intelektualna dorosłych, którą od pięciu lat na naszej uczelni realizuje Uniwersytet Otwarty, kierowany przez prof. **JERZEGO MONKIEWICZA**. W ofercie programowej Uniwersytetu Otwartego znajdują się zarówno wykłady, głównie o tematyce przyrodniczej i środowiskowej, jak i zajęcia w sekcjach tematycznych. W ubiegłym roku akademickim w wykładach i zajęciach sekcyjnych, m.in. kursach językowych i zajęciach sportowych Uniwersytetu Otwartego aktywnie brało udział przeszło **160** osób.

Umiejscowienie kształcenia to nie tylko jedno z zadań zapisanych w głównych kierunkach działalności uczelni w latach 2012–2016, ale przede wszystkim coraz bardziej liczącą się wskaźnik w różnorodnych rankingach i ocenach. Studia w języku angielskim dla obcokrajowców w systemie *English Division* realizowane są od ośmiu lat na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej. Kształci się w tym trybie **59** studentów, w tym **13** na pierwszym roku. Warto też podkreślić, że z roku na rok zwiększa się liczba oferowanych kursów w języku angielskim dla polskich i zagranicznych studentów na innych kierunkach studiów. Obecnie realizowane są łącznie **194** takie kursy na **5** wydziałach, o **15** więcej niż rok temu.

Stale zwiększa się mobilność studentów i doktorantów. W roku ubiegłym w ramach programu Erasmus wyjechało **142** naszych studentów (o **15** więcej niż w roku ubiegłym), a z innych programów europejskich, takich jak CEEPUS czy Leonardo da Vinci – kolejnych kilkanaście osób. Utrzymuje się stosunkowo wysoka liczba przyjeżdżających na studia obcokrajowców w ramach programu Erasmus; w ubiegłym roku przyjechało **185** studentów, doktorantów i pracowników z krajów europejskich. Także i w tym roku akademickim uczelnia gości ponad 80 studentów, którzy przyjechali do Wrocławia w ramach programu Erasmus, oraz studentów rozpoczynających naukę na pierwszym roku weterynarii w ramach systemu *English Division*, których serdecznie witam na dzisiejszej inauguracji.

Mówiąc o działalności dydaktycznej, nie można pominąć osiągnięć naszych studentów. Najbardziej wyróżniających się uhonorujemy dziś nagrodami rektora oraz statuetką *Sapere aude* dla wyróżniającego się studenta. Wyróżnienie to otrzyma **PAWEŁ MIGDAŁ** – student II roku studiów stacjonarnych drugiego stopnia na kierunku biologia.

W nowy rok akademicki wkraczamy już – niestety – z wyraźnie odczuwalnym niżem demograficznym. Podczas pierwszego etapu rejestracji kandydatów, który zakończył się na początku lipca, mieliśmy o około 2 tysiące kandydatów mniej niż podczas ubiegłorocznej rekrutacji. Tylko weterynaria odnotowała wzrost o 100 rejestracji w porównaniu do 2013 roku. Dlatego konieczne były kolejne nabory na kilkanaście kierunków studiów stacjonarnych.

Rekrutacja trwała niemalże do końca września i ostatecznie na I rok studiów stacjonarnych I stopnia i jednolitych studiów magisterskich przyjęto 2761 osób, o 79 więcej niż w roku ubiegłym.

Zjawisko niżu demograficznego w znacznie większym stopniu dało się odczuć podczas rekrutacji na studia niestacjonarne. Pięć spośród **10** kierunków studiów niestacjonarnych I stopnia, na który prowadziliśmy nabór, nie zostanie uruchomionych. Po zakończeniu procesu rekrutacji na studia niestacjonarne I stopnia liczba kandydatów była o **64** mniejsza niż w roku ubiegłym; przyjętych zostało **466** osób.

Mury uczelni opuściło w tym roku prawie **2500** absolwentów, w tym ponad **1000** absolwentów studiów II stopnia i jednolitych magisterskich, którzy – miejmy nadzieję – znajdują dobrą pracę w wyuczonym zawodzie lub też podejmą własną działalność gospodarczą, do czego również staramy się ich przygotować.

Drugim, niemniej ważnym obszarem funkcjonowania uczelni to działalność badawcza i wdrożeniowa, a konsekwentna polityka pro jakościowa zaowocowała wymiernymi efektami, m.in. nastąpił znaczący postęp w rozwoju kadry naukowej. W roku akademickim 2013/2014 aż **8** naszych naukowców gościło w Pałacu Prezydenckim, odbierając akty nominacyjne, a **24** pracowników uzyskało habilitacje.

Z satysfakcją mogę stwierdzić, że liczba zgłaszanych wniosków patentowych i uzyskanych patentów jest wciąż na wysokim poziomie – w roku 2013 złożono **59** wniosków patentowych i uzyskano 61 decyzji o przyznaniu patentów na wynalazki, co plasuje Uniwersytet Przyrodniczy na trzecim miejscu wśród polskich uczelni i instytutów naukowych i daje czwartą pozycję pod względem innowacyjności w kraju. Zwiększyła się liczba publikacji; łącznie opublikowano **1136** prac (o **244** więcej niż przed rokiem), w tym ponad **500** wyróżnionych przez *Journal Citation Reports* (czyli **40 proc.** więcej niż w roku ubiegłym). To już wyraźny postęp.

Z powodzeniem realizowany jest największy w historii naszej uczelni projekt badawczo-rozwojowy, wspólnie z firmą Stem Cells Spin SA, polegający na opracowaniu prototypów wyrobów medycznych na bazie surowców otrzymanych z poróżogennych komórek macierzystych, na który uzyskaliśmy środki w wysokości **50 mln zł**. Projekt uzyskał finansowanie w ramach pilotażowego konkursu ogłoszonego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju Demonstrator+. Łączna jego wartość opiewa na kwotę **68 mln zł**, a realizuje go zespół naukowców koordynowany przez prof. Józefa Nicponia, spółka zaś, z którą utworzyliśmy konsorcjum, wdrażać będzie prototypowe produkty medyczne.

Życzę również prof. **TADEUSZOWI TRZISZCE** powodzenia w jego staraniach o uzyskanie właściwego miejsca w procesie tworzenia Wspólnoty Wiedzy i Innowacji, czyli *Knowledge Innovation Communities* pod nazwą „Food4Future”. Utworzone z jego inicjatywy Stowarzyszenie „Żywność dla Przyszłości” jest kolejnym krokiem w tym procesie.

Dobiega końca unijny Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka, w ramach którego realizowaliśmy aż 7 projektów na łączną kwotę **48 mln zł**. Większość z nich już została zakończona. Projekt, koordynowany przez dr. Krzysztofa Lejcusia, dotyczący geokompozytów sorbujących wodę, nie tylko udało się skomercjalizować, ale też końcowy produkt uzyskał prestiżowe międzynarodowe nagrody. Uznanie zostało za najlepszy wynalazek z zagranicy na XXV Międzynarodowej Wystawie Inwencji, Innowacji i Technologii w Kuala Lumpur, zdobył Grand Prix w konkursie INFRAEKO 2014 i nagrodę za najlepszą prezentację podczas międzynarodowej konferencji w Dubaju.

Gratulacje należą się też prof. **BOŻENIE PATKOWSKIEJ-SOKOLE** za uzyskanie złotego medalu na 42. Międzynarodowej Wystawie Wynalazczości i Nowoczesnej Techniki w Genewie. Nagrodzono antynowotworowy, naturalny preparat pochodzenia roślinnego, który jest efektem prac zespołu kierowanego przez panią profesor.

Rozwój uczelni obrazuje też rozbudowa bazy materialnej. Zakończyliśmy prace budowlane największej naszej inwestycji Centrum Geo-Info-Hydro dla Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji. Jej wartość wynosi ponad 56 mln zł i otrzymaliśmy na ten cel pełne dofinansowanie ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz z dotacji resortu nauki.

Również w tym roku oddaliśmy do użytku przebudowany i nowoczesnie wyposażony budynek administracyjny dla Studium Języków Obcych. Cieszę się, że nasi studenci mają teraz znakomite warunki do nauki języków. Oby z nich z pożytkiem korzystali.

Rozpoczęliśmy modernizację pomieszczeń w budynku przy ul. Kożuchowskiej dla potrzeb Zakładu Antropologii w Instytucie Biologii, gdzie siedzibę miał do tej pory Zakład Histologii Zwierząt, a także przebudowę holu w budynku Wydziału Medycyny Weterynaryjnej przy ul. Norwida, przy którym zostanie wykonany zewnętrzny dźwиг osobowy. Trwa modernizacja pomieszczeń w Klinice Chirurgii i Klinice Rozrodu Zwierząt oraz rozbudowa zaplecza parkingowego na dziedzińcu uczelni.

W najbliższych latach planujemy m.in. modernizację sali I W, dobudowanie dwóch kondygnacji nad salami wykładowymi II W i III W w budynku Wydziału Medycyny Weterynaryjnej przy ul. Norwida i rozbudowę Biblioteki Głównej oraz w przyszłym roku kalendarzowym rozpoczniemy prace projektowe budowy Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego



Spośród jakże licznego grona wrocławskiego środowiska akademickiego Pan Rektor Roman Kołacz należy do osób mi najbliższych. Nasza zażyłość i przyjaźń trwa już bardzo wiele lat, a zrodziła się zupełnie spontanicznie – tak jak tożsamość pokoleniowa doprowadziła nas do szybkiego przejścia na ty. Ale chcę też powiedzieć, że prof. Kołacz jako gospodarz Uniwersytetu Przyrodniczego okazywał mi przez wszystkie lata tyle serca, że doprawdy czuję się Jego niewypłacalnym dłużnikiem uczuciowym. Pamiętał o mnie przy każdej sprzyjającej kolejnemu spotkaniu okazji, a ja starałem się Mu odwdziaczyć jakąś usługą – głównie wykładowo-prelegencją w salach Jego uczelni.

Szanowny Panie Rektorze, drogi Romku! Za to wszystko chciałbym Ci wyrazić swą dozoną wdzięczność. Obydwa kończymy swoje urzędowanie (ja – kierowanie Instytutem Filologii Polskiej po 27 latach i 4 miesiącach!), ale nasza przyjaźń trwa i trwać będzie. Tego jestem więcej niż pewien!

Profesor JAN MIODEK, wieloletni dyrektor Instytutu Filologii Polskiej, członek Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk i Rady Języka Polskiego, honorowy obywatel Wrocławia

w Dąbkach. Wszystkie te inwestycje będą finansowane ze środków własnych.

Przygotowujemy już dokumentację do kolejnych przedsięwzięć inwestycyjnych, wstępnie zaakceptowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego oraz Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju dla projektu pod nazwą „Regionalne Centrum Innowacyjnych Technologii Produkcji, Przetwórstwa i Bezpieczeństwa Żywności”. Na ten projekt mamy zarezerwowane środki w wysokości **98 mln zł** w ramach rozpoczynającego się Kontraktu Terytorialnego. Przewiduje on stworzenie Centrum Biologii Stosowanej oraz Innowacyjnych Technologii Produkcji Żywności, Ośrodka Badawczego Technologii Produkcji Roślinnej, Ośrodka Zaawansowanych Technologii Produkcji Ogrodniczej, Centrum Diagnostyki Chorób Roślin, Centrum Eksperymentalnych Zakażeń Zwierząt oraz Centrum Produktu Regionalnego.

Szansę na stworzenie nowoczesnej infrastruktury badawczej daje także projekt zgłoszony przez konsorcjum o nazwie Centrum Badań Środowiska i Innowacyjnych Technologii Żywności dla Jakości Życia, które tworzy m.in. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. Projekt przeszedł procedurę wielostopniowej ewaluacji i znalazł się w zaktualizowanej Polskiej Mapie Drogowej Infrastruktury Badawczej ogłoszonej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W ramach tego projektu przewidujemy również budowę nowoczesnych linii biotechnologicznych dla Wydziału Nauk o Żywności i rozbudowę stacji meteorologicznej.

Nadal prowadzone będą prace związane z dostosowaniem infrastruktury badawczo-dydaktycznej dla niepełnosprawnych, poprawą warunków bhp i estetyzacją.

Nie byłoby tych wszystkich osiągnięć, o których tu wspominałem, gdyby nie konsekwentnie realizowana polityka projakościowa, związana z dodatkową gratyfikacją finansową pochodzącą ze środków własnych i dotacji ministerstwa. Będziemy ją kontynuować.

Sytuacja demograficzna zmusza nas do stałego poszerzania oferty edukacyjnej, wciąż konieczne jest powoływanie nowych kierunków studiów i specjalności wpisujących się w misję uczelni.

Umiejscowienie kształcenia jest dziś priorytetem, musimy rozszerzyć ofertę edukacyjną w języku angielskim i to zarówno poprzez zwiększenie liczby kursów angielskojęzycznych, jak i powoływanie nowych kierunków. Chciałbym, aby na każdym wydziale był przynajmniej jeden kierunek w języku obcym adresowany do obcokrajowców. Poszerzenie oferty dydaktycznej oraz poprawa jakości kształcenia powinny być realizowane poprzez pozyskiwanie dodatkowych

środków, szczególnie unijnych, co wymaga systematycznego składania wniosków. Ważnym elementem tego procesu jest wzrost mobilności studentów i pracowników naukowych w ramach międzynarodowych programów edukacyjnych.

Polityka projakościowa musi też w większym stopniu sprzyjać aktywności naukowej i pozyskiwaniu środków na badania. Sukces związany z uzyskaniem statusu KNOW przez Wrocławskie Centrum Biotechnologiczne, do którego należą trzy nasze wydziały, powinien mobilizować innych do podobnej aktywności. Zapisy nowej ustawy będą temu sprzyjały. Musimy tworzyć konsorcja i aplikować do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, bo to instytucja, do której przede wszystkim będziemy kierować wnioski o finansowanie projektów badawczych. Potrzebna jest także mobilizacja w pozyskiwaniu grantów ze źródeł międzynarodowych. Wszyscy musimy mieć świadomość, że projekty badawcze potrzebne są wydziałom, uczelni, ale także pracownikom. Bez grantów nie ma dobrych, wysoko punktowanych publikacji, nie ma rozwoju kadry i wysokiej oceny parametrycznej jednostek. Pozyskiwanie grantów jest zatem obowiązkiem każdego pracownika naukowego, a samodzielnego w szczególności. Potrzebna jest też większa aktywność w zakresie innowacji i komercjalizacji wyników badań naukowych, co również powinno być łatwiejsze pod rządami nowej ustawy, są bowiem materialne zachęty dla pracowników.

Chciałbym też, aby pracownicy naukowcy pamiętali, iż uniwersytet bez studentów traci rację bytu i że podstawowym zadaniem nauczycieli akademickich jest rzetelne kształcenie.

Dlatego w ocenie pracowników powinno się w większym stopniu zwracać uwagę na jakość przygotowania studentów podczas ćwiczeń, seminariów czy konsultacji do egzaminów semestralnych. Pamiętajmy bowiem, że pozytywne zaliczenie przedmiotu jest zasługą nie tylko samego studenta, ale przede wszystkim prowadzącego zajęcia. Dlatego rzetelna ocena jakości pracy dydaktycznej nauczyciela akademickiego przez studentów będzie mieć decydujące znaczenie w końcowej ocenie dydaktycznej. Proces dydaktyczny musi być również w większym stopniu kierowany na kreowanie postaw przedsiębiorczości naszych absolwentów. Zapraszam Samorząd Studentów do współpracy w tym zakresie.

Kończąc, życzę wszystkim, aby rozpoczynający się rok akademicki był pomyślny, przyniósł satysfakcję zarówno z sukcesów osobistych, jak i tych, które składają się na dorobek uczelni.

Rok akademicki 2014/2015 na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu uważam za otwarty.

Quod bonum felix, faustum, fortunatumque sit!

2015 rok, 28 maja

UROCZYSTOŚĆ 70-LECIA WYDZIAŁU MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ

Otwierając uroczyste wspólne posiedzenie senatu Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i Rady Wydziału Medycyny Weterynaryjnej z okazji jubileuszu 70-lecia wydziału oraz nadania tytułu doktora *honoris causa* profesorowi **ZYGMUNTOWI PEJSAKOWI**, pragnę serdecznie powitać przybyłych distinguished gości.

Dzisiejsza uroczystość jest centralnym punktem obchodów 70-lecia Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Świątując jubileusz wydziału, przypominamy także o korzeniach uczelni, które sięgają XIX wieku i wywodzą się z Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublinach i Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie – uczelni, która w tym roku obchodzi także 135. rocznicę utworzenia.

Dekretem Krajowej Rady Narodowej z sierpnia 1945 powołano jedną uczelnię – Uniwersytet i Politechnikę Wrocławską, w ramach której znalazły się, między innymi, Wydział Medycyny Weterynaryjnej i Wydział Rolnictwa z Oddziałem Ogrodnictwa. To one dały początek powstałej w 1951 roku Wyższej Szkole Rolniczej. W 1972 Wyższa Szkoła Rolnicza przekształcona została w Akademię Rolniczą, aby w końcu w 2006 roku, decyzją Sejmu i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzyskać status Uniwersytetu Przyrodniczego.

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu zatrudnia ponad półtora tysiąca pracowników, a ponad 700 osób to nauczyciele akademicy. Jest wśród nich 223 profesorów i doktorów habilitowanych.

Na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu w roku akademickim 2014/2015 kształcą się ponad **10 000** studentów, na **5** wydziałach w ramach 27 kierunków studiów, mając do wyboru **44** specjalności. Od prawie 10 lat na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej prowadzone są studia w systemie *English Division* na kierunku weterynaria i każdego roku przybywa liczba oferowanych kursów w języku angielskim dla polskich i zagranicznych studentów na innych kierunkach studiów.

Na studiach doktoranckich kształcą się obecnie ponad **200** osób. Uczelnia dużo uwagi poświęca także kształceniu ustawicznemu. Realizowane jest ono głównie poprzez studia podyplomowe. Aktywnie działa **17** studiów podyplo-

mowych, w tym **8** studiów specjalizacyjnych na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej. Najnowocześniejsze w Europie wyposażenie klinik weterynaryjnych i wysokiej klasy specjalistów zapewniają wysoką jakość tych studiów, o czym świadczy liczba zgłaszających się kandydatów. Dlatego jestem zdumiony decyzjami niektórych gremiów, w tym Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, ograniczającej dostęp do tych studiów młodym lekarzom, chcącym podnosić swoje kwalifikacje. W cywilizowanym świecie taka sytuacja by się nie zdarzyła.

Bardzo ważnym obszarem współpracy międzynarodowej jest obszar edukacyjny. Wyjazdy na studia realizowane są w ramach umów bilateralnych z **90** uniwersytetami europejskimi. W tym roku akademickim na Uniwersytecie Przyrodniczym studiuje **150** studentów z krajów Unii Europejskiej w ramach Erasmus+, a **130** studentów naszej uczelni studiuje na uniwersytetach europejskich.

Rozszerzając paletę edukacyjną i doskonaląc system jakości kształcenia, nie zapominamy też o kształtowaniu postaw młodzieży akademickiej, dla której takie wartości jak patriotyzm, prawda, uczciwość, tolerancja, poszanowanie godności człowieka i działanie dla jego dobra są najwyższymi wartościami humanistycznymi. Na przedstawioną w skrócie pozycję uczelni składają się osiągnięcia poszczególnych wydziałów, w tym obchodzącego swoje 70-lecie Wydziału Medycyny Weterynaryjnej.

Każda rocznica, a ta 70. w szczególności, jest okazją do pochylenia się nad historią i oddania należnego hołdu wszystkim profesorom i pracownikom, którzy w szczególności przyczynili się do powstania Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, a następnie jego umacniania i rozwijania.

Wrocławska weterynaria podtrzymała tradycje Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Zadecydowała o tym kadra wybitnych uczonych, indywidualności o głębokim doświadczeniu i uznanym autorytecie. Wystarczy wspomnieć profesorów: **ZYGMUNTA MARKOWSKIEGO**, pierwszego rektora lwowskiej Akademii Medycyny Weterynaryjnej i pierwszego dziekana wrocławskiego wydziału, **KAZIMIERZA SZCZUDŁOWSKIEGO**, ostatniego polskiego rektora lwowskiej



Jubileusz 70-lecia to okazja również do wyróżnienia tych najlepszych, z których uczelnia jest dumna – jak prof. JANUSZ T. PAWĘSKA, współpracujący z ONZ i WHO

akademii, świętego klinicystę i praktyka, **ALEKSANDRA ZAKRZEWSKIEGO**, lekarza medycyny i weterynarii, erudyte i świętego mówcę, **ANTONIEGO BANTA**, z wykształcenia lekarza i znakomitego anatoma, **GUSTAWA POLUSZYŃSKIEGO**, filozofa i biologa, pierwszego prodziekana wrocławskiego wydziału, **TADEUSZA KONOPIŃSKIEGO**, który stał się łącznikiem między weterynarią a naukami rolniczymi i hodowlą.

Lista osób, którym winni jesteśmy pamięć i wdzięczność za to, że 70 lat temu w zrujnowanej wojną Wrocławiu tworzyły podwaliny dzisiejszej uczelni i wydziału, jest wypisana złotymi głoskami na tablicy pamiątkowej w gmachu weterynarii oraz w dziejach uczelni.

U boku tych mistrzów i nauczycieli wyrosli ich znakomici uczniowie, którzy stworzyli, liczące się w Polsce i na świecie, szkoły naukowe. To oni z kolei byli dla wielu pokoleń studentów, w tym i dla mnie, niedoścignionymi mistrzami, autorytetami, wielkimi uczonymi i wspaniałymi nauczycielami akademickimi. Pozwólcie państwo, że w tym miejscu, korzystając z prawa rektora, złożę wyrazy wielkiego podziękowania nieżyjącym i żyjącym emerytowanym profesorom, którzy nie tylko wprowadzali nas w arkana wiedzy weterynaryjnej, ale także kształtowali nasze charaktery i osobowości.

To oni przygotowali obecną, liczną i wysoko wyspecjalizowaną kadrę nauczycieli akademickich, która prowadzi badania naukowe i kształci studentów na wysokim, światowym poziomie. To im należą się słowa najwyższego uznania, to oni jako pierwsi weszli do historii wydziału i historii naszej uczelni.

Dziś Wydział Medycyny Weterynaryjnej dysponuje bazą dydaktyczną i laboratoryjną spełniającą standardy obowiązujące w Unii Europejskiej. Absolwenci wrocławskiej weterynarii są cenionymi specjalistami, zajmowali wielokrotnie najwyższe stanowiska w administracji weterynaryjnej kraju, a także są wybitnymi ekspertami w krajowych i europejskich instytucjach weterynaryjnych.

Jako rektor Uniwersytetu Przyrodniczego pragnę podkreślić jeszcze jeden niezmiernie ważny wkład pracowników wydziału w rozwój uczelni sprowadzający się do jej zarządzania. W prawie w 65-letniej historii naszej uczelni na 12 rektorów przede mną pięciu wywodziło się z wydziału me-

dycyny weterynaryjnej i byli to w kolejności chronologicznej: prof. **ALFRED SENZE**, prof. **TADEUSZ GARBULIŃSKI**, prof. **RYSZARD BADURA**, prof. **HENRYK BALBIERZ** i prof. **MICHAŁ MAZURKIEWICZ** – łącznie kierowali uczelnią przez 32 lata.

Ja również jestem absolwentem Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i kieruję uczelnią już 7 lat.

Chciałbym podczas dzisiejszej uroczystości oddać należną wdzięczność i hołd nieżyjącym rektorom oraz prof. **RYSZARDOWI BADURZE** za olbrzymi wkład w rozwój naszego uniwersytetu.

Panie Rektorze, bardzo dziękuję.

Szczególnie serdecznie pragnę podziękować za wizję rozwoju naszej uczelni i konsekwentną jej realizację, za stworzenie podwalin pod obecną pozycję naszego uniwersytetu. Nazwiska rektorów już są zapisane złotymi głoskami w dziejach Uniwersytetu Przyrodniczego oraz wyrzeźbione na tablicy pamiątkowej w holu głównym naszej uczelni.

Jestem przekonany, że ta jubileuszowa uroczystość pozwoli ożywić absolwentom wydziału poczucie dumy z przynależności do tej wyjątkowej wspólnoty. (Dumy, nie próżności, z którą zbyt często w tych czasach jest mylona.) Bo dumnym można być tylko z prawdziwych wartości. Tych, które nie podlegają modom ani przejściowym trendom. Nie zniszczy ich otoczenie, tak jak wojna nie zniszczyła godności i odpowiedzialności naszych lwowskich poprzedników. Dumnym można być tylko z prawdziwych osiągnięć, takich, które wymagają trudu i prawdziwego zaangażowania i choć nie zawsze przynoszą doraźne profity, zmieniają oblicze świata.

Jakie wartości nie zatraciły się i nie zmieniły przez te 70 albo 135 lat, przyjmując perspektywę lwowskiej poprzedniczki Wydziału Medycyny Weterynaryjnej? Rzetelność i zaangażowanie naukowców w poszukiwaniu prawdy. Odpowiedzialność nauczycieli za wszelkie działania, a zwłaszcza odpowiedzialność za młodych ludzi, których umysły i postawy kształtujemy. Zaangażowanie w działalność dla dobra wspólnego. Niezgoda na cierpienie i gotowość niesienia pomocy niezależnie od zewnętrznych uwarunkowań. Szacunek dla każdej żywej istoty...

Chrońmy więc te wartości każdy w sobie, a później w swoim najbliższym otoczeniu, niezależnie od tego, gdzie zawodowe i życiowe losy nas rzuciły. Chrońmy, by za 70 lat, na kolejnej uroczystości jubileuszowej Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, mogli być z nich dumni nasi następcy.

Dzisiaj z okazji 70. rocznicy Wydziału Medycyny Weterynaryjnej pragnę serdecznie pogratulować dziekanowi prof. **KRZYSZTOFOWI KUBIAKOWI** i wszystkim poprzednim dziekanom, pracownikom wydziału, pracownikom emerytowanym, studentom i doktorantom tych wspaniałych osiągnięć dydaktycznych sprowadzających się do **7500** wykształconych lekarzy weterynarii, osiągnięć naukowych oraz jakże ważnego udziału w pracach na rzecz rolnictwa, gospodarki żywnościowej i ochrony zdrowia konsumenta.

Za olbrzymi wkład w rozwój wydziału, a przez to w rozwój naszego uniwersytetu serdecznie dziękuję.

Życzę wszystkim pracownikom Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, studentom i doktorantom dalszych wspaniałych sukcesów, satysfakcji z wykonywanej pracy oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

2015 rok, 29 maja

ZJAZD ABSOLWENTÓW Z OKAZJI 70-LECIA WYDZIAŁU MEDYCyny WETERYNARYJNEJ

Drodzy absolwenci wrocławskiego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, Szanowny Panie Rektorze, zwracam się do profesora **RYSZARDA BADURY**, doktora *honoris causa* naszej uczelni i wielu innych, wieloletniego rektora i wspianego wykładowcy chirurgii wielu roczników studentów weterynarii, w tym i mojego.

Łaskawy los sprawił, że to mnie jako rektorowi przypadł przywilej przywitać serdecznie wszystkich uczestników tego zjazdu w murach Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, na jednym z najlepszych wydziałów uczelni i najlepszym wydziale spośród wszystkich wydziałów medycyny weterynaryjnej w kraju. Ten brak skromności już na wstępie ma swoje obiektywne uzasadnienie. Jest też ukłonem w państwa – absolwentów – stronę. Bo każda instytucja może być tylko taka, jacy są ludzie, którzy ją tworzą...

I ten świętujący swoje 70-lecie Wydział Medycyny Weterynaryjnej rósł na pasjach, postawach, pracy naszych poprzedników i nas samych. I niezależnie od tego, gdzie dziś na co dzień pracujemy – w nowoczesnych klinikach, dobrze prosperujących przedsiębiorstwach, małych weterynaryjnych praktykach, instytutach badawczych, służbach sanitarnych, administracji weterynaryjnej czy na uczelni – każdy z was zostawił tu część siebie. Ale też każdego z nas to miejsce ukształtowało. W ciągu 70 lat Wydział Weterynarii wykształcił **7560** lekarzy weterynarii – **7560** członków jednej wspólnoty!

Chciałbym, aby to wyjątkowe jubileuszowe spotkanie było nie tylko okazją do miłych towarzyskich rozmów, do wspomnień i wymiany aktualnych wizytówek. Chciałbym, by stało się okazją do przypomnienia, kim jesteśmy i ożywienia w każdym z nas poczucia dumy z przynależności do tej wspólnoty. Na naszych indeksach i dyplomach widnieją różne nazwy: Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki, po roku 1951: Wyższej Szkoły Rolniczej, od września 1972: Akademii Rolniczej czy wreszcie od 9 lat Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Ale nasza siła jest nie w sztyldach, systemach i strukturach. Ona tkwi w tradycji i rzeczywistej pozycji na rynku edukacyjnym, naukowym, gospodarczym.

Wiem, że w programie zjazdu będziecie Państwo zwiedzać poszczególne katedry i kliniki. Wierzę, że będziecie mieli okazję, aby przekonać się, że jest to jeden z najnowocześniejszych wyposażonych wydziałów weterynaryjnych w aparaturę badawczo-diagnostyczną. Powiem tylko, że rezonans magnetyczny, jaki posiada wydział, można spotkać tylko na dwóch wydziałach weterynaryjnych w Europie: w Wiedniu i Hanowerze. Badania naukowe, jak i praktyka ambulatoryjna i kliniczna prowadzone są na najwyższym, światowym poziomie, za co wydział uzyskał status KNOW. To oznacza, że nasi studenci zarówno na studiach prowadzonych w języku polskim, jak i w programie *English Division* mają możliwość uczyć się medycyny w najlepszym standardzie. Przeszło **1400** studentów z Polski, Niemiec, Skandynawii, USA i Kanady w roku akademickim – jest najlepszym tego dowodem. To właśnie za poziom dydaktyki i jakość nauczania Wydział Medycyny Weterynaryjnej uzyskał wyróżniającą ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej jako jedyny wśród wydziałów medycyny weterynaryjnej w kraju.

Proszę rozejrzeć się wokół: jest nowocześnie, czysto, wygodnie. A teraz spróbujcie sobie wyobrazić te miejsca 70 lat temu. Wokół ruiny i zgliszcza, Wrocław zburzony w blisko 70 procentach, płonący nadal w wielu miejscach. Głód, gwałty, rozboje. Wkoko słyhać strzały i dramatyczne „Hilfe!”, „ratunku”. Ludzie chodzą grupami, a i tak są napadani, obdzierani ze wszystkiego, co mają. Nikogo nie dziwi pobity, nagi człowiek na ulicy, bo odzież to cenny towar. Wrocław w 1945 roku to najbardziej niebezpieczne miasto w Polsce. Wszechobecni rabusie i szaber – prowadzony przez lata indywidualnie i urzędowo (w jednym tylko roku wywieziono stąd 160 milionów cegieł, stacje transformatorowe, tabor tramwajowy, kompletne wyposażenie fabryk, dzieła sztuki i eksponaty naukowe warte miliardy)... I na tych zgliszczach, **5 listopada 1945 roku** ruszyły zapisy na I rok studiów na Wydziale



Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zapisywano też tych, którzy zaczęli studia przed wojną i nie mogli ich skończyć w czasie okupacji. Wykłady rozpoczęły się **21 listopada**. Tydzień wcześniej, 15 listopada, prof. **KAZIMIERZ IDASZEWSKI** i **LUDWIK HIRSZFELD** wygłosili uroczyste wykłady inauguracyjne na politechnice i uniwersytecie.

Trudno nam – żyjącym w pokoju i dobrobycie, siedzącym tu, w klimatyzowanych wnętrzach, wyobrazić sobie, co czuli nasi poprzednicy, gdy

„...większość sal wykładowych była nieopalana, nieoświetlona i pozbawiona szyb w oknach, temperatura pomieszczeń wahała się w pobliżu zera. Wykładów słuchano, siedząc na prowizorycznych ławkach i krzesłach zwieszonych do jedynej zdanej do użytku sali wykładowej przy Norwida, do której często nawiewał śnieg”

– tak prof. **ZBIGNIEW SAMBORSKI** opisywał zimę na przełomie 1945 i 1946 roku. Trudno to sobie wyobrazić, ale trzeba zapamiętać!

Dzisiaj podczas jubileuszu 70-lecia, jak nigdy indziej, potrzebna jest pewna refleksja historyczna. Dzisiaj, jeśli czasem burzymy się, że najnowsze oprogramowanie jeszcze nie jest zainstalowane na naszym komputerze, że tomograf komputerowy musimy kupować w drodze zamówienia publicznego, to zapytajmy prof. Ryszarda Badurę, członka Straży Akademickiej w 1945 roku, jakiej trzeba było siły i ofiarności, by głodując i marznąć, nie tylko uczyć się, nauczać, ale też np. zdobyć kilka tysięcy dachówek i własnoręcznie pokryć nimi dachy klinik. Dzisiaj, podczas tego zjazdu absolwentów, cieszymy się sobą, bądźmy dumni z wydziału i zachowajmy we wdzięcznej pamięci wszystkich naszych profesorów i nauczycieli akademickich.

Odświeżenie krasnala Roszka – przypominającego, że św. Roch jest patronem lekarzy weterynarii, uroczysta gala w Operze Wrocławskiej połączona ze spektaklem i piknikiem rodzinnym w Pawłowicach. 70-lecie Wydziału świętowano podniosło, ale też i rodzinie, zjazdem absolwentów



2015 rok, 26 czerwca

WYSTĄPIENIE NA LWOWSKIM NARODOWYM UNIwersYTECIE MEDYCyny WETERYNARYJNEJ I TECHNOLOGII Z OKAZJI OTRZYMANIA TYTUŁU DOKTORA *HONORIS CAUSA*

Z dumą, wdzięcznością i szacunkiem staję dziś przed państwem. Z dumą, bo dla każdego naukowca uznanie ze strony innych uczonych ma wartość szczególną. Wdzięczny jestem za to dzisiejsze wyróżnienie, ale i za lata dobrej współpracy. Szanuję pamięć o naszych wspólnych poprzednikach i ich dorobku.

Rok, w którym rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu otrzymuje tytuł doktora *honoris causa* Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii, jest dla obu naszych obu uczelni wyjątkowy.

135. rocznica Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie i 70. rocznica Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu skłaniają do refleksji nad tym, skąd pochodzimy.

Korzenie Wydziału Medycyny Weterynaryjnej mojej uczelni sięgają roku 1881, gdy we Lwowie powstała uczelnia weterynaryjna, która w krótkim czasie okazała się znaczącym w Europie ośrodkiem. To z jej doświadczeń czerpał Wydział Medycyny Weterynaryjnej we Wrocławiu, gdy na powojennych ruinach rozpoczął działalność jesienią 1945 r.

To historia, o której pamiętamy, szanując dorobek naszych wspólnych poprzedników. Ale równie ważna jak historia jest przyszłość, to, dokąd zmierzamy. To na nas – naukowcach, niezależnie od tego, co dzieje się wokół, spoczywa szczególnie odpowiedzialność. Bo to my możemy i potrafimy kształto-

wać język współpracy, współdziałania, nieustannego dążenia do prawdy i szacunku dla każdej istoty.

Cieszę się, że robimy to już od wielu lat wspólnie. Najpierw w 1997 roku rozpoczęła się współpraca wydziałów medycyny weterynaryjnej, w roku 2003 przypieczętowana umową o współpracy pomiędzy oboma naszymi uniwersytetami. Tę umowę rozszerzyliśmy jeszcze w roku 2011.

Trudno w krótkim wystąpieniu wymienić wszystkich, dzięki którym dziś możemy wspólnie prowadzić badania i edukować naszych następców. Pozwólcie, że wspomnę tu śp. profesora **MICHAŁA WASIŁOWICZA DEMCZUKA**, który był prorektorem wtedy, gdy nawiązywaliśmy współpracę. Wybitny znawca fizjologii zwierząt gospodarskich, kierownik katedry zoohigieny. Był dla mnie osobiście nie tylko partnerem w dyskusjach naukowych, ale i dobrym kolegą. Kolejni rektorzy Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej im. Stefana Giżyckiego okazali się ludźmi otwartymi na kontakty i dobrą współpracę ponad granicami.

Dziękuję obecnemu rektorowi prof. **WOŁODYMYROWI STYBELOWI**. I za to dzisiejsze wyróżnienie, i za stałą życzliwą współpracę.

Ta codzienna współpraca to między innymi wymiany studentów i pracowników naukowych. W tym roku na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu studiuje **77** młodych ludzi z Ukrainy. Piętnastu pracowników naukowych i dokto-



Wrocławskie uczelnie od dawna współpracują z uczelniami ze Lwowa, a rektorzy wymieniają doświadczenia i dbają o wzajemne kontakty. Tym razem to lwowiaczy docenili zaangażowanie ROMANA KOŁACZA w budowę wzajemnych relacji, ale też jego dorobek naukowy i wkład w propagowanie idei dobrostanu zwierząt hodowlanych



rantów z krajów wschodniej Europy, w tym także z Ukrainy, korzysta z ustanowionego przez mój uniwersytet stypendium im. profesora Stanisława Tołpy.

Deklaruję, że nadal będę wspierał i rozwijał naszą współpracę naukową, edukacyjną, ale i kulturalną. Już gościliśmy we Wrocławiu państwa zespoły folklorystyczne, a widzowie we Lwowie oklaskiwali naszego „Jedlinioka”.

Wszyscy wiemy, że właśnie takie bezpośrednie spotkania ludzi to najlepszy sposób budowania otwartego świata opartego na wartościach uniwersalnych. Te wartości mamy wspólne. Rzetelność i zaangażowanie naukowców w poszukiwanie prawdy. Odpowiedzialność nauczycieli za młodych ludzi, których umysły i postawy kształtujemy. Zaangażowanie w działalność dla dobra wspólnego. Niezgoda na cierpienie i gotowość niesienia pomocy zawsze. Szacunek dla każdej żywej istoty.

I na koniec życzę Państwu osobiście, życzę Lwowskiemu Narodowemu Uniwersytetowi Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii, temu pięknemu miastu, i życzę Ukrainie, by dobro i mądrość zawsze zwyciężały, a Ukraina i naród ukraiński cieszył się wolnością, pokojem, niezależnością, i jeżeli jest takie życzenie narodu, to również przynależnością do wspólnoty europejskiej.

Pragnę teraz zwrócić się do moich polskich przyjaciół i mojej najbliższej rodziny.

Bardzo serdecznie dziękuję Wam wszystkim i każdemu z osobna za Waszą obecność ze mną, za Waszą życzliwość i przyjaźń, a najbliższej rodzinie za wyrozumiałość i miłość. Profesorowi DOBRZAŃSKIEMU za ponad 40-letnią współpracę i przyjacielską atmosferę w katedrze.

2015 rok, 1 września

WYSTĄPIENIE NA KIJOWSKIM NARODOWYM UNIWERSYTECIE ROLNICZYM Z OKAZJI OTRZYMANIA TYTUŁU DOKTORA *HONORIS CAUSA*

Dla każdego naukowca uznanie ze strony innych uczonych ma wartość szczególną. Wdzięczny jestem rektorowi **STANISŁAWOWI NIKOLAENKO** i senatowi uniwersytetu oraz dziekanowi Wydziału Medycyny Weterynaryjnej **MYKOLI TZVILINOW-SKY** za to dzisiejsze wyróżnienie – i bardzo za nie dziękuję.

Ale nie w indywidualnych zaszczytach widzę wartość nadrzedną.

Na nas, naukowcach i nauczycielach, spoczywa szczególna odpowiedzialność. Potrafimy i musimy kształtować język współpracy, współdziałania, dążenia do prawdy i szacunku dla każdego człowieka oraz pracy dla dobra i ludzkości. Nie ma lepszego sposobu budowania otwartego świata oparte go na wartościach uniwersalnych niż bezpośrednie spotkania ludzi i wspólne przedsięwzięcia. I nam się to udaje, mimo tak trudnych, pełnych zagrożeń czasów.

I dlatego dziękuję dziś rektorowi prof. **STANISŁAWOWI NIKOLAENKO** i jego zespołowi za dobrą współpracę. Jej początki to rok 2002, kiedy po raz pierwszy pracownicy naukowi weterynarii z Kijowa uczestniczyli w prowadzonym przez Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu programie stypendialnym im. profesora Totpy. Do tej pory skorzystało z niego **26** młodych naukowców Narodowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Kijowie. Moja pierwsza wizyta tutaj, jeszcze jako prorektora ds. współpracy z zagranicą, odbyła się w 2005 roku, krótko po pomarańczowej rewolucji, w której kijowscy studenci brali udział. O tych wydarzeniach wrzeszcząc opowiadał mi ówczesny dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej prof. **VITALY LIYUBETSKY** i prof. **OLGA JAKUBCZAK**. Tamta wizyta była podstawą do podpisania w 2006 roku pierwszej umowy o dwustronnej współpracy. Dwa lata temu rozszerzyliśmy jej zakres o praktyki wakacyjne dla studentów weterynarii. A w zeszłym roku współ-

pracę kijowskiego Wydziału Informatyki i Cybernetyki Ekonomicznej i naszego Centrum Kształcenia na Odległość.

Szanowny Panie Rektorze, deklaruje, że nadal będę wspierał i rozwijał wymianę studentów i naukowców oraz współpracę naukową. Pana też o to proszę, bo tylko tak możemy budować lepszą przyszłość.

U progu nowego roku akademickiego życzę Narodowemu Uniwersytetowi Przyrodniczemu i całej kadrze akademickiej, aby rozpoczynający się czas był pomyślny. Życzę wszystkim doktorantom i studentom: *Sapere aude* – miejcie odwagę być mądrymi, zdobywajcie wiedzę z zapałem, gorliwością i konsekwencją. Ukraina was potrzebuje, jako ludzi mądrych, wykształconych, dobrych, otwartych na nowe idee, zaangażowanych, wrażliwych na krzywdę ludzką i sprawiedliwych.

Całej społeczności akademickiej życzę, by atrybuty prawdziwej nauki: dobro, prawda i mądrość zwyciężyły. Moje życzenia kieruję także do mieszkańców Kijowa, pięknego i odważnego miasta, które podczas rewolucji pomarańczowej i Majdanu pokazało światu determinację w walce o godne życie w wolnym i demokratycznym kraju, związanym gospodarczo ze wspólnotą Unii Europejskiej. Życzę więc, aby Ukraina i naród ukraiński cieszył się wolnością, pokojem, niezależnością i – jeżeli jest takie życzenie narodu – to również przynależnością do wspólnoty europejskiej.

Towarzyszącym mi polskim przyjaciółom i najbliższej rodzinie dziękuję za stałą, wspierającą obecność przy mnie.

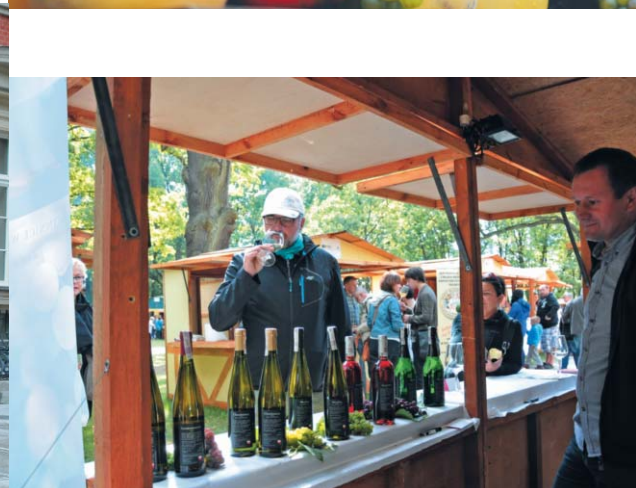


Współpraca międzynarodowa, wymiana studentów, letnie szkoły, wreszcie wspólne kierunki studiów – to przyszłość każdej nowoczesnej uczelni. Również Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, dla którego inwestowanie w zdolną młodzież wiąże się z budową marki uczelni otwartej i innowacyjnej.





Dni Przyrodników i Święto Sera i Wina wpisały się na stałe do kalendarza wydarzeń organizowanych przez Uniwersytet Przyrodniczy. Cieszą się uznaniem nie tylko pracowników, ale też wrocławian, którzy chętnie odwiedzają wtedy Pawłowice.





IRENA SANTOR, JUSTYNA STECZKOWSKA, HANNA BANASZAK, EDYTA GEPPERT
 czy Chór Uniwersytetu Przyrodniczego – Koncerty Noworoczne zawsze zaskakują
 gwiazdą i towarzyszącą jej oprawą artystyczną.





2015 rok, 30 września

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2015/2016

Rozpoczynamy dziś kolejny rok akademicki Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Świętujemy w tym roku 70-lecie nauki Wrocławia, a więc także jubileusze dwóch wydziałów naszej uczelni: Medycyny Weterynaryjnej i Przyrodniczo-Technologicznego, które jesienią 1945 roku w zrujnowanym Wrocławiu rozpoczęły działalność.

Przed godziną dokonaliśmy oficjalnego otwarcia Geo-Info-Hydro: nowoczesnego centrum, w którym studenci i pracownicy naukowcy Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji będą mogli pracować w warunkach zgodnych z najlepszymi europejskim standardami.

Geo-Info-Hydro, inwestycja warta przeszło **53 mln złotych**, to wzorcowy przykład placówek badawczo-dydaktycznych, wpisujących się w potrzeby rozwojowe polskiej gospodarki. To jedna z największych naszych inwestycji w ostatnich latach, ale przecież nie jedyna – 4 lata temu do dyspozycji Wydziału Nauk o Żywności oddaliśmy nowoczesnie wyposażone Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu o wartości **64 mln**.

Śmiało możemy powiedzieć, że udało nam się roztropnie wykorzystać środki z funduszy unijnych i mamy dziś na Uniwersytecie Przyrodniczym nowoczesny sprzęt i aparaturę, dobrze wyposażone laboratoria i pracownie.

Możemy więc bez kompleksów realizować najśmielsze nawet projekty badawcze i podejmować zadania stawiane naukom przyrodniczym przez gospodarkę polską i europejską.

Możemy, a ja wierzę, że także chcemy, bo nawet najnowocześniejsza infrastruktura nie zastąpi entuzjazmu i dociekliwości badaczy. Prof. **LUDWIK HIRSZFELD** mawiał, że „najlepszy mikroskop nie przyczyni się do rozwoju nauki, gdy się go trzyma w szafie”.

Rok akademicki 2015/2016 to wcale nie będzie łatwy czas. I to nie dlatego, że na uczelni nadchodzi moment wyboru nowych władz, a więc i kształtowania nowych programów, wytyczania celów.

Bo dla nas wszystkich wybory władz autonomicznego uniwersytetu są sprawdzianem dojrzałości i odpowiedzialności wobec całej uczelnianej wspólnoty.

Jednak uwarunkowania zewnętrzne każą z troską patrzeć na najbliższe miesiące naszej pracy.

Cywilizacja zachodnia, najbardziej dojrzała i rozwinięta, okazuje się słaba i niestabilna. Czy i jak poradzi sobie z kryzysem politycznym w Europie Wschodniej, destabilizacją na Ukrainie i z zagrożeniami ze strony Państwa Islamskiego? Uchodźcy i imigranci z Afryki i Azji, próbujący się dostać do Europy nawet za cenę życia – to dla unijnej wspólnoty chyba najtrudniejsza próba. W Polsce czas wyborów parlamentarnych i kampanijnych przekrzykiwań także nie sprzyja racjonalnym działaniom.

I właśnie w takim trudnym, rozderganym świecie, w którym nie sposób przewidzieć, co przyniesie jutro, toczą się procesy, które mogą na kolejne dekady zdeterminować losy polskiej gospodarki. A to z gospodarką najmocniej powiązana jest przyszłość nauki.

Gdzie dziś gospodarczo jesteście? Po 25 latach transformacji na rozdrożu. Już nie zacołani i biedni, ale wciąż nie bogaci i przodujący. Albo wykonamy w najbliższych latach skok cywilizacyjny i staniemy się innowacyjną, konkurencyjną gospodarką, co jest zgodne z aspiracjami Polaków albo dreptać będziemy w miejscu, by ze zdziwieniem odkryć po kolejnych dwóch dekadach, że dystans do najlepszych się zwiększył.

O tym, że gospodarka i nauka to jest system naczyń połączonych, wiedzą w Unii Europejskiej. I dlatego wielka tranza pieniędzy uruchamiana przez fundusze europejskie trafi do uczelni i instytutów badawczych za pośrednictwem przedsiębiorców.

Co to oznacza dla nas, naukowców na Uniwersytecie Przyrodniczym?

Zapomnijmy o badaniach i doświadczeniach, których rezultaty nie interesują praktyków gospodarki. Wiercie mi – patenty i wynalazki, które lądują w szufladach i nie przekładają się na realne zastosowania w gospodarce, są jak ten mikroskop schowany w szafie, o którym mówił prof. Hirszfeld.

Uczony, który obraża się na rzeczywistość, zamiast starać się za wszelką cenę tę rzeczywistość przekształcać i zmieniać na lepsze, jest wrogiem uniwersytetu. Uczelnie, na których przeważają takie postawy, skazane będą na stopniową marginalizację.

Nie zamykajmy się z naszą wiedzą i intuicją badawczą w gabinetach i laboratoriach: świat potrzebuje rozwiązań, które właśnie my potrafimy znaleźć.

Wskażcie mi takie wielkie rzeczywiste wyzwania, przed którymi stoi ludzkość, a którymi nie zajmują się przyrodnicy!

Produkcja bezpiecznej żywności, źródła energii, odpady, zmiany klimatyczne, przewidywanie kataklizmów, brak wody, koegzystencja ze światem zwierząt, choroby roślin, stan gleb, zagospodarowanie przestrzeni – to przecież sfery badawcze, które my penetrujemy. To tematy naszych dociekań, lektur i prac naukowych.

Taki jest najgłębszy sens nauki w XXI wieku: nie ustawać w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań dla świata. Czy chcemy znaleźć się w głównym nurcie czy gdzieś na nic nieznaczącym uboczu?

Oczywiście nie od samych naukowców zależy odpowiedź. Ale jeśli będziemy milczeć, czekać, lub – co gorsza – zamykać się w wyniosłym poczuciu, że jesteśmy lepsi, bo więcej wiemy, to na pewno skażemy się na porażkę.

A ponieważ życie nie znosi próżni, znajdą się tacy, którzy chętnie zaferują gospodarce swoje rozwiązania.

Mamy na Uniwersytecie Przyrodniczym dobre, choć niełatwe, doświadczenia w pracy naukowej odpowiadającej na realne zapotrzebowanie gospodarki:

- funkcjonuje stworzony w oparciu o koncepcję prof. **TADEUSZA TRZISZKI** klastro NutriBiomed i rozwija się produkcja suplementów diety możliwa dzięki projektowi badawczemu Ovocura;
- wiosną tego roku uruchomiliśmy linię produkcyjną pierwszych czterech wyrobów leczniczych z wykorzystaniem komórek macierzystych, a kilkanaście zespołów badawczych pracuje nad kolejnymi zadaniami w ramach projektu Demonstrator+, koordynowanego przez prof. **JÓZEFA NICPONIA**;
- mam ogromną nadzieję, że rozwinie się produkcja geokompozytów sorbujących wodę, a ponieważ sam projekt jest rozwojowy, z zaciekawieniem czekam na dalsze wynalazki zespołu dr. **KRZYSZTOFA LEJCUSIA**;
- jest też szereg przykładów efektywnej współpracy naukowców z naszej uczelni z przedsiębiorcami. Wybaczcie, że wszystkich nie wymienię, a jedynie (uprzedzając oficjalne informacje z wrocławskiego ratusza) wspomnę, że wśród partnerskich projektów naukowców i firm ubiegających się o finansowanie w tegorocznym konkursie Mozart także odnieśliśmy sukces. Doktor **ANNA BOCHEŃSKA-SKAŁECKA** z Instytutu Architektury Krajobrazu będzie pracować nad koncepcją drewnianej zabudowy modułowej.

Te pozytywne przykłady przytaczam dziś trochę dla mobilizacji zespołów badawczych i poszczególnych pracowników naukowych.

Trzeba jednak z naciskiem powtórzyć to, co w ostatnich miesiącach przewijało się w naszych rozmowach, a co jako rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu podnosiłem na różnych oficjalnych forach.

Nauki przyrodniczo-rolnicze nie są prawidłowo finansowane, a kryteria i sposób oceny projektów badawczych i ba-

dawczo-wdrożeniowych stosowane przez NCN i NCBiR budzą wiele zastrzeżeń.

Poruszam te kwestie po raz kolejny z nadzieją, że wśród gości, którzy zaszczylili swoją obecnością dzisiejszą inaugurację roku akademickiego, znajdziemy sojuszników.

Byłem inicjatorem listu otwartego do ministrów rolnictwa i nauki, który podpisali rektorzy uczelni przyrodniczych obecni na Kongresie Nauk Rolniczych. Dziś adresuję jego słowa do wszystkich, którzy mają lub będą mieć wpływ na decyzje polityczne w Polsce. Także do naszych gości.

Bo jest sprawą polityki dokończenie transformacji polskiego rolnictwa. Polska może stać się centrum produkcji żywności w Europie. Sektor rolno-spożywczy w Polsce ma wciąż potencjał rozwojowy. Jego silne intelektualne zaplecze są w stanie tworzyć uczelnie przyrodniczo-rolnicze.

Znaczenie tego sektora najlepiej pokazują liczby: udział rolnictwa w PKB to **3,4** procent, udział rolnictwa łącznie z przemysłem spożywczym **7** procent, udział producentów rolno-spożywczych w eksporcie: **14** procent. Tymczasem poziom finansowania działalności badawczo-wdrożeniowej jest stosunkowo najniższy, a na dodatek niedostosowany do specyfiki sektora.

Następuje stopniowa marginalizacja nauk rolniczych, a także praktyczne wykluczanie z możliwości korzystania z pomocy publicznej największej grupy producentów, czyli mikro- i małych firm.

Rektorzy uczelni przyrodniczych domagają się doraźnych działań zmierzających do zmiany kryteriów oceny projektów naukowych dla gospodarki rolno-spożywczej.

Ale jeszcze ważniejsze są postulowane przez nas zmiany systemowe. W tym uruchomienie przez rząd poważnych badań zamawianych na rzecz sektora żywnościowego.

W tej chwili badania zamawiane mają postać symboliczną – na naszej uczelni w 2015 roku realizowane jest tylko jedno badanie zamówione przez resort rolnictwa, wartości **100 tysięcy złotych**. W ubiegłym roku zrealizowaliśmy **3** takie badania warte łącznie około **150 tysięcy złotych**.

To wielki grzech zaniechania ze strony rządzących: nie wykorzystujemy potencjału własnych uczelni przyrodniczo-rolniczych i producentów. Marnujemy takie możliwości w świecie, który do 2050 roku musi 2,5-krotnie zwiększyć produkcję żywności.

Na Uniwersytecie Przyrodniczym w tym roku rozpocznie studia 10 956 studentów, w tym 230 obcokrajowców, a na pierwszym roku 3056 studentów, o 295 więcej niż w roku ubiegłym, wypełniając przyznany nam limit, co przy spadku o 6 procent liczby maturzystów uważamy za swój sukces.

Kilka tysięcy młodych ludzi, studentów i doktorantów, to dla nauczycieli akademickich zobowiązanie. Są wśród nich prawdziwi pasjonaci i ogromne talenty. Oczekuję od każdego pracownika naukowo-dydaktycznego, że będzie umiał to docenić i ocenić. To właśnie na publicznej uczelni młodzi, zdolni ludzie mają być promowani, chronieni i wspierani. Jeśli ich kariery blokują zasiedzieli w instytutach i katedrach nierozwojowi adiunkci, prowadzący działalność naukową, a nie naukową, których ochroniła przed zwolnieniem kolejna nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, czy niektórzy przekwalifikowani na wykładowców ze względu na słabe osiągnięcia naukowe, blokujący etaty młodym i zdolnym doktorom, to też trzeba zmienić! Sądy ich odwołania rozpatrują na naszą korzyść. Zachęcam kierowników jednostek do uczciwej oceny indywidualnej pracowników

i zespołów, którymi kierujecie. Nie wolno chronić przeciętnych, leniwych i aroganckich kosztem młodych, zdolnych, kreatywnych i pracowitych tylko dlatego, że są waszymi kolegami czy wyborcami.

Do studentów chciałbym dziś apelować: nie bójcie się być mądrymi! Ba, nie bójcie się być mądrzejszymi od nas.

To wy, u szczytu swoich zawodowych karier, możecie rozwiązywać kluczowy dla ludzkości problem żywienia. To od waszej wiedzy i umiejętności zależeć może stan środowiska naturalnego na naszej planecie. Dobrobyt ludzi mądrze korzystających z zasobów przyrody – chcecie mieć w to swój wkład?

To możecie, ale nie liczcie, że ktoś Wam wszystko poda na tacy, jak pizzę w barze za rogiem. Wiedza wymaga pracy, wysiłku, determinacji. Umiejętności praktyczne nie przyjdą bez waszej aktywności.

Ja Wam mogę tylko zagwarantować, że jeśli zechcecie znaleźć mistrzów, nauczycieli, doradców – to oni na Uniwersytecie Przyrodniczym są.

Jeśli będziecie potrzebować wsparcia materialnego, organizacyjnego – to je otrzymacie.

Na tej uczelni nikt nie ma prawa was lekceważyć ani obrażać. W tej sprawie mój gabinet czy telefon komórkowy jest zawsze dla was dostępny. Ale to transakcja wiązana: wy też nikogo nie lekceważcie i nie obrażajcie, pomagajcie innym i wspierajcie potrzebujących.

Studia to czas pracy, ale też budowania wyjątkowych relacji z ludźmi. Jedźcie w świat, bo nauka na Uniwersytecie Przyrodniczym daje wam takie możliwości. I wracajcie mądrzejsi i pewniejsi dzięki nawiązanym kontaktom. Podejmujcie praktyki i staże w firmach, w tym też wam pomożemy – to wasza inwestycja w przyszłość.

I nie dajcie się zwieść ani jałowej konsumpcji, ani tępemu marazmowi, ani żadnym fałszywym prorokom – *Sapere aude* – miejcie odwagę być mądrymi!

Czasem się spieramy, czasem emocjonalnie dyskutujemy. Mamy różne pomysły na dziś i na jutro, różne oceny tego, co za nami. Czasem musimy zrezygnować z jakichś zamierzeń. Tak się stało z pomysłem konsolidacji wrocławskich uczelni.

Nie mam wątpliwości, że byłaby ona korzystna, ale szukamy obecnie innej formuły organizacyjnej. Na konsolidację zdecydowały się uczelnie krakowskie, to niewątpliwie zwiększy ich konkurencyjną przewagę wśród szkół wyższych. Trudno. Na wszystko musi przyjść właściwy moment, oby nie było za późno.

Jest jednak coś ponad spory i pojedyncze niepowodzenia. Coś znacznie ważniejszego, co nas łączy. To wartości, które pielęgnują kolejne pokolenia.

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu budowany jest od 70 lat, z cegieł jak otwarte dziś Centrum Geo-Info-Hydro. Ale przede wszystkim jest budowany z twórczych myśli, odważnych idei i wizji.

Mówiłem dziś dużo o konieczności współpracy z gospodarką. Wielu przedsiębiorców ma zapewne na półce w gabinecie książkę „Wizjonerskie organizacje”. **JIM COLLINS** i prof. **JERRY PORRAS** zrobili w niej zestawienie różnych wielkich, globalnie działających firm. Dlaczego jedne są lepsze od drugih i zawsze wygrywają?

Otóż najlepszymi okazują się organizacje, których działalność zawsze opiera się na rdzennych wartościach, na podstawowej wizji przyświecającej ojcom – założycielom:

„Wizjonerska firma nie potrzebuje, żeby jej rdzenne wartości uzasadniał świat zewnętrzny. Te wartości nie podlegają przejściowym trendom ani ulotnej modzie. Uwarunkowania rynkowe mogą się zmieniać, ale rdzenne wartości pozostają nietknięte”
– piszą autorzy biznesowego bestsellera.

Tak, budowa Uniwersytetu Przyrodniczego, rozpoczęta w Dublinach i Lwowie, ta budowa z myśli i wizji, trwa już od połowy XIX wieku. W oparciu o niezmiennie wartości. Trwa. Nie została zakończona. I dziś rozpoczynamy kolejny rok budowania.

Rok akademicki 2015/2016 na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu uważam za otwarty.

Quod bonum felix, faustum, fortunatumque sit!



Obejmowałem funkcję rektora w okresie przemian społeczno-politycznych, kiedy nikt nie wiedział, co nas czeka. To był bardzo trudny czas, uczyliśmy się wielu nowych rzeczy, ale szczęśliwie udało nam się nie tylko przeprowadzić uczelnię przez przysłowiowe Morze Czerwone, ale też między innymi wybudować halę sportową, czy rozpocząć inwestycję dla wydziału zootechnicznego. Dlatego z dużą życzliwością i zainteresowaniem obserwowałem obie kadencje Romana Kołacza. To prawda, że każdy z nas dokłada tę symboliczną cegielkę do budowli o nazwie Uniwersytet Przyrodniczy. I robi to na miarę swoich czasów i możliwości. Romanowi Kołaczowi ten czas sprzyjał, bo mógł skorzystać z funduszy unijnych, o jakich my nawet nie mogliśmy marzyć. I co równie ważne, potrafił z tych możliwości skorzystać. Kto by w latach 80. czy 90. ubiegłego wieku zakładał, że wejdziemy do Unii Europejskiej? Boom inwestycyjny, jaki wszyscy widzieliśmy podczas dwóch kadencji byłego już rektora, radykalnie wręcz zmienił oblicze uczelni. Ale mnie w tych ośmiu latach ujęła szczególnie rzecz, którą trudno wymierzyć czy wyliczyć. Przyznam, że za moich czasów, owszem, szanowaliśmy starszych, ale takiej estymy wobec choćby byłych rektorów jak za kadencji Romana Kołacza nie było. To dla nas ważne, że ktoś chce z nami rozmawiać, słuchać naszych opinii czy rad. To, czy z nich skorzysta, jest już zupełnie inną kwestią, ale szacunek dla przeszłości jest najlepszym dowodem na ciągłość pokoleń, na swoistą sztafetę pomiędzy nimi.

Profesor JERZY KOWALSKI, rektor Akademii Rolniczej w latach 1990–1996

2015 rok, 12 listopada

ŚWIĘTO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU 2015

Listopad 70 lat temu był szary i chłodniejszy niż tegoroczny, a świat wokół w niczym nie przypominał tego, który znamy: ruiny, tłące się pożary, ciemność. Dwa wydziały: Medycyny Weterynaryjnej i Rolniczy rozpoczęły wtedy działalność w ramach Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej.

Za początek roku akademickiego uznano 15 listopada, kiedy pierwsze wykłady wygłosili prof. **KAZIMIERZ IDASZEWSKI** na politechnice i prof. **LUDWIK HIRSZFELD** na uniwersytecie. Pierwsze wykłady na wydziałach rolniczym i weterynaryjnym odbyły się niecały tydzień później. Wszyscy związani z akademickim Wrocławiem znamy te daty. Przypominamy je przy okazji kolejnych rocznic, 15 listopada uznaliśmy za Święto Nauki Wrocławskiej, a my na uczelni jako Święto Uniwersytetu Przyrodniczego.

Stało się dobrą tradycją, że w tym dniu oddajemy hołd pomordowanym lwowskim profesorom i krakowskim akademikom więzionym we Wrocławiu w 1939 roku.

Rok bieżący jest rokiem jubileuszu 70-lecia polskiego środowiska akademickiego we Wrocławiu. W maju obchodziliśmy uroczyste jubileusz 70-lecia Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Jutro obchodzimy uroczyste jubileusz 70-lecia polskiego środowiska akademickiego we Wrocławiu. W grudniu zaś będziemy obchodzić 70-lecie Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego. Dzisiaj natomiast obchodzimy tradycyjnie, jak co roku Święto Uniwersytetu Przyrodniczego, aby przypomnieć początki akademickiego Wrocławia i podziękować wszystkim tym, którzy niestrudzoną pracą przyczyniają się do rozwoju i umacniania pozycji naszego uniwersytetu. Nim jednak wręczmy odznaczenia, nagrody i patenty, złożymy gratulacje nagrodzonym, warto pokusić się o chwilę refleksji nad tym, w jakim stopniu nasza akademicka wspólnota realizuje dziś wartości i idee przyniesione tu w 1945 roku przez profesorów ze Lwowa i Dublinu.

Te wartości, które powodowały, że mimo głodu, zimna, braku jakichkolwiek warunków sprzyjających pracy, rozpoczęto zajęcia, prowadzono wykłady, podejmowano badania.

To czas, kiedy warto zapytać: dlaczego niektórzy z naszych kolegów i koleżanek, współpracowników, nigdy nie uczestniczyli w tej uroczystości, aby odebrać tu, podczas tego wyjątkowego święta, odznaczenia czy nagrody za jakąkolwiek formę swej aktywności naukowej, dydaktycznej czy organizacyjnej?

Uniwersytet Przyrodniczy to ponad **700** nauczycieli akademickich, ale ilu może ten kolejny rok na uczelni podsumować, pokazując rzeczywiste, realne dokonania naukowe, przygotowane projekty, opublikowane prace czy uzyskane patenty?

Święto nauki upoważnia do podsumowań dorobku naukowego całej społeczności akademickiej i każdego z osobna. Każdy z nas powinien zadać sobie w sumieniu pytanie, co wniosłem materialnego i niematerialnego w rozwój mojej uczelni.

Ta aula wypełniona jest w większości osobami, które dzisiaj odbiorą odznaczenia i nagrody, osobami, które dzięki swojemu zaangażowaniu, poświęceniu i ciężkiej pracy osiągają sukcesy osobiste, a przez to i przyczyniają się do rozwoju uczelni. To Wam dzisiaj dziękuję i gratuluję.

Niestety, są również na Uniwersytecie Przyrodniczym i tacy, którzy nie mogą pochwalić się żadnymi szczególnymi dokonaniem, natomiast przedstawiają wiele roszczeń w zakresie niewygód pracy czy wysokości wynagrodzeń. Ja mam świadomość, że nie jesteśmy uprzywilejowaną grupą społeczną, jeśli chodzi o wynagrodzenia.

Ale uzależnianie swojej aktywności badawczej od tego, czy i ile nam się za to płaci, jest zaprzeczeniem istoty nauki!

Gdyby **MARIA SKŁODOWSKA-CURIE**, w czasach kiedy prowadziła swoje najważniejsze badania, na pierwszym miejscu stawiała pieniądze i wygodę, rzuciłaby naukę. Być może została by nauczycielką na pensji lub korepetytorką bogatych panien, jak na początku swojego dorosłego życia... Na przelocie XIX i XX wieku małżonkowie Maria i Piotr Curie prowadzili swoje badania w szopie. W liście do brata z tamtych lat Maria pisze:

„musimy się bardzo liczyć, bo pensja męża w obecnych warunkach na utrzymanie niezupełnie nam wystarcza...”,

dalej wspomina:

„w naszej ubogiej szopie doglądając jakiegoś doświadczenia przechadzaliśmy się wzdłuż i wszerz rozmawiając o bieżącej i przyszłej pracy. Kiedy nam było zimno, pokrząpiała nas szklanka gorącej herbaty...”

To w tym laboratorium-szopie przyszła noblistka uzyskała czysty rad i obliczyła jego ciężar atomowy. I to jest nasz etos. To jest istota pracy naukowca, badacza: siedzimy w laboratoriach, poszukujemy rozwiązania problemów, którymi się zajmujemy, zgłębiamy je, dążymy do poszukiwania prawdy.

Żyjemy w państwie, którego nie stać na finansowanie badań w zakresie i w sposób zgodny z naszymi oczekiwaniami i aspiracjami. Ale w odróżnieniu od naszych wielkich poprzedników nie głodujemy ani nie marzniemy.

Trzeba dziś jasno powiedzieć: jeśli ktoś przyszedł do pracy na uniwersytecie głównie po to, żeby zarabiać pieniądze i pierwszoplanowa dla niego jest wysokość wynagrodzenia – to się pomylił! To nie jest to miejsce pracy.

Miejscem pracy dla tych, którzy przede wszystkim patrzą na swoje wpływy na konto, są banki, korporacje, może własne firmy, a nie uczelnia. Mówię to z pewnym żalem, bo to zdolni, inteligentni ludzie. Ale przecież nie naukowcy – bo ci podejmują pracę na uczelni, ponieważ jak Maria Skłodowska-Curie potrzebują nawet po nocach wracać do laboratorium, bo to jest ich królestwo, tu realizują swoje pasje badawcze, swoje idee.

Ta gorzka refleksja, trochę jak rękawica rzucona tym, którym nie chce się chcieć lub po prostu nie nadają się do tej pracy, nie zmniejsza oczekiwań, które z całą stanowczością kierować należy do rządzących.

Od instytucji państwa, od parlamentu i rządu, oczekujemy tworzenia badaczom godnych warunków pracy i życia. Dalszy rozwój Polski i dobrobyt jej obywateli nie są możliwe bez polskiej nauki. Naukowców, którzy ciężko pracują i osiągają rezultaty, trzeba doceniać, instytucjonalnie wspierać i godnie wynagradzać – osobiście zawsze będę się o to upominał.

I – co warto podkreślić – nie chodzi o jakieś większe przywileje, bo nigdzie w krajach rozwiniętych pracownicy naukowcy nie należą do najlepiej zarabiających (w Stanach Zjednoczonych w rankingach zarobków też nie ma ich w czołówce). Domagamy się jedynie takiej polityki państwa, by naukowiec nie był zmuszony ze względów życiowych dorbaciać, tracić czasu, który mógłby poświęcić badaniom, na dodatkowe zarobkowe zajęcia.

Te oczekiwania pod adresem rządzących nie zmniejszają naszej – pracujących na Uniwersytecie Przyrodniczym – odpowiedzialności za uczelnię. Postawa polegająca na wyczekiwaniu, że ktoś nam coś da, bo się należy, a jak nie – to nie będnijemy się wysilać, jest niedopuszczalnym szkodnictwem! Bo nie tylko uderza w uniwersytecki etos, ale może stworzyć w przyszłości poważne problemy finansowe.

Uważam, że właśnie wtedy, kiedy dzieje się nam gorzej, odpowiedzialny i uczciwy członek akademickiej wspólnoty stara się zdobyć kolejny grant. Bez badań nasz uniwersytet może stać się w przyszłości co najwyżej Wyższą Szkołą Zawodową. Nieważne, że krytykujemy kryteria i zasady przyznawania dofinansowania, że budzi wątpliwości sposób dzielenia środków, trzeba przynajmniej próbować. Nie obrażać się na rzeczywistość, a próbować wykorzystać każdą sposobność, by jednak móc badania prowadzić. Prawdziwi naukowcy tak to właśnie robią.

Przynależność do świata nauki, uczestnictwo we wspólnotce akademickiej to zobowiązanie i przywilej zarazem. Z tegorocznych badań CBOS wynika, że profesorowie są w rankingu najbardziej szanowanych, prestiżowych zawodów na drugiej pozycji, tuż po strażakach. Żadne inne inteligentne środowisko zawodowe nie zyskało takiego zaufania społecznego – **82 proc.** badanych wskazuje profesorów jako godnych poważania. Po nas wśród szanowanych profesji są górnicy, dopiero znacznie dalej sędziowie czy lekarze.

Jestem przekonany, że założyliśmy jako środowisko na ten szacunek, że niezależnie od zewnętrznych uwarunkowań działamy dla dobra ludzi i kierujemy się niekomercyjnymi i nieprzemijającymi wartościami.

To społeczne uznanie jest też argumentem na naszą korzyść w staraniach o poprawę finansowania nauki.

Apeluję więc: nie roztrwośmy tego kapitału, jakim jest zaufanie opinii publicznej do profesorów-pracowników nauki. Chrońmy dobre imię, dbając o godne zachowanie i kultywując dobre obyczaje. Każdemu zdarza się pobłądzić, zgubić – wtedy musi reagować wspólnota. Nie można traktować jako normalnych lub nieważnych sytuacji, gdy profesor obraźliwie, arogancko i nieżyczliwie traktuje doktoranta, adiunkta czy studenta, asystent pozywa do sądu profesora, akademicy w lekceważący sposób zwracają się do siebie lub źle mówią o sobie.

Normy poprawnego zachowania i dobre obyczaje akademickie tworzą na co dzień dobry klimat pracy. Jeśli tak łatwo z nich rezygnujemy (bo kto by przywiązywał wagę do jakichś niedzielszych form współżycia), uruchamiamy proces, w którym ostatecznie dezawuuują się wartości. Wtedy zagrożona jest wspólnota i każdy z jej członków.

Jeśli jako naukowcy chcemy nadal zasługiwać na społeczny szacunek, to musimy sami o to zadbać. Zaczynając od uporządkowania relacji w najbliższym otoczeniu. Warto przy tym pamiętać, że jesteśmy takimi autorytetami, za jakie uznają nas nasi uczniowie i wychowankowie.

Jeśli wychowamy mądrych i szlachetnych uczniów – trwale zasłużymy na podziw i szacunek innych. Nie bądźmy zatem obojętni na niedostatki codziennego zachowania naszych studentów, kształtujmy ich postawy w zakresie kultury i poszanowania obyczajów akademickich w atmosferze wolności i tolerancji, uczmy ich wrażliwości na piękno, szacunku dla godności innego człowieka bez względu na jego poglądy, religię czy kolor skóry.

Miejmy odwagę publicznie przeciwstawiać się mowie nienawiści nacechowanej wrogością, agresją, retoryką pogardy, nietolerancją, ksenofobią, insynuacjami, obraźliwymi porównaniami i pomówieniami, niezależnie od tego jak „ważni” przedstawiciele życia publicznego je wypowiadają.

Wysoki poziom kompetencji to jedna z cech naszej grupy zawodowej. To także nakłada na nas wyjątkową odpowiedzialność społeczną. Akademicy nie mają prawa narzekać na rzeczywistość, która ich otacza. Bo kto kształci i kształtuje postawy polityków, urzędników, menedżerów firm, ba, nawet wyborców? Akademicy, profesorowie, ludzie uniwersytetu. My.

Wiem, że dziś na tej sali są najlepsi z najlepszych. Swoją pracą i poświęceniem zasłużyliście na wyróżnienie. Jeszcze raz wam serdecznie dziękuję! Ale też proszę: nie bądźcie bezkrytyczni wobec tych, których tu nie ma i którzy nigdy na żadne wyróżnienia i nagrody nie zasłużyli. Odrzućcie fałszywą solidarność, dzięki której chronieni są ci, którzy nie dają z siebie wszystkiego, nie pracują z pełnym zaangażowaniem. To wy – najlepsi, najaktywniejsi, najbardziej zdeklarowani, macie mieć wpływ na to, co dzieje się na wszystkich wydziałach, także na sposób oceny i nagradzania za działalność naukową. Gdy trzeba walczyć o pozycję uczelni, musicie mieć odwagę bycia krytycznym i mówienia NIE kolegom, którzy zapomnieli (lub nie pojęli), czym jest etos naukowca.

Niech tegoroczne Święto Nauki, Święto Uniwersytetu Przyrodniczego, obudzi w nas tę siłę, bezinteresowność i zapał, które 70 lat temu wnieśli w te mury pionierzy Wrocławia i Uniwersytetu Przyrodniczego.

2015 rok, 7 grudnia

UROCZYSTOŚĆ 70-LECIA WYDZIAŁU PRZYRODNICZO- -TECHNOLOGICZNEGO

Rok bieżący jest rokiem jubileuszu 70-lecia Polskiego Środowiska Akademickiego we Wrocławiu. W maju obchodziliśmy uroczyste jubileusz 70-lecia Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. W połowie listopada obchodziliśmy jubileusz 70-lecia Polskiego Środowiska Akademickiego we Wrocławiu. Dzisiejsza uroczystość to 70-lecie najstarszego naszego Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego.

Sięgamy do korzeni, podsumowujemy dorobek uczonych, oddajemy hołd naszym mistrzom i nauczycielom, spisujemy dzieje, ale też wybiegamy myślą w przyszłość. Taki jest bowiem sens jubileuszy.

Spróbujmy więc sięgnąć pamięcią do wiosny 1945 roku, kiedy to w kwietniu, jeszcze przed kapitulacją twierdzy Wrocław, gdy trwały tu regularne walki i płonęło miasto, na Uniwersytecie Jagiellońskim uformowała się Grupa Kulturalno-Naukowa, której zadaniem było zabezpieczenie mienia przedwojennych uczelni i instytutów. Złożona z 26 osób grupa pod przewodnictwem prof. **STANISŁAWA KULCZYŃSKIEGO** przybyła do Wrocławia już 9 maja, a więc zaledwie trzy dni po kapitulacji miasta. Dołączyła do niej młodzież, która najpierw tworzyła Straż Akademicką, a później rozpoczęła tu studia.

Wrocław był najpóźniej wyzwolonym miastem uniwersyteckim i jednym z najbardziej zniszczonych. Przed jego kapitulacją działały już inne polskie uczelnie na wcześniej wyzwolonych terenach. Biorąc pod uwagę realia tamtych dni, okoliczności odrodzenia środowiska naukowego we Wrocławiu nie były sprzyjające, ale determinacja ludzi, którzy tutaj przybyli, była tak wielka, ich marzenia, zdawałyby się nierealne, były tak potężne, że przełamano wszelkie trudności i opory. Pod koniec czerwca dla profesorów przybyłych do Wrocławia stało się jasne, że powstanie uniwersytetu we Wrocławiu jest tylko kwestią czasu. Dokumentem powołującym polskie uczelnie we Wrocławiu jest dekret z dnia 24 sierpnia 1945 przekształcający niemieckie uczelnie wrocławskie w polskie państwowe szkoły akademickie,

Uniwersytet i Politechnikę we Wrocławiu. Została uruchomiona jedna uczelnia – Politechnika i Uniwersytet we Wrocławiu, ze wspólnym rektorem, senatem i administracją. Wśród utworzonych wydziałów uniwersyteckich znalazł się właśnie Wydział Rolniczy z Oddziałem Ogrodnictwa i Wydział Medycyny Weterynaryjnej.

Utworzenie Wydziału Rolniczego nie było zadaniem łatwym, bowiem część kadry profesorskiej pochodzącej ze Lwowa uważała, że powołanie go w strukturach Uniwersytetu Wrocławskiego jest zbędne. Mimo to w listopadzie 1945 roku, dzięki usilnym staraniom prof. **TADEUSZA KONOPIŃSKIEGO**, znalazła się jednak odpowiednia liczba studentów niezbędna do uruchomienia wydziału. „Nie wiem, jak ojciec tego dokonał” – pisała **JOANNA KONOPIŃSKA-REINHARD**, córka profesora Konopińskiego – ale faktem jest, że na liście chętnych do podjęcia studiów znalazło się nie trzydzieści, ale czterdzieści osiem nazwisk”.

Wydział Przyrodniczo-Technologiczny jest kontynuatorem lwowskich tradycji nauk rolniczych, których początki sięgają roku 1856. Szybki rozwój kadry naukowej po wojnie sprzyjał tworzeniu oddziałów, które dały początek nowym wydziałom utworzonej w 1951 roku odrębnej uczelni – Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu. Organizatorem, a zarazem pierwszym dziekanem Wydziału Rolniczego był prof. Tadeusz Konopiński, a w jego uruchomieniu brali też udział profesorowie **FRANCISZEK GOC** i **STANISŁAW TOŁĘPA**, późniejszy pierwszy rektor Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu.

Największy w uczelni wydział skupił grono wybitnych uczonych, którzy wykształcili kadre i zbudowali podstawy liczących się w kraju i za granicą wrocławskich nauk rolniczych. Chciałbym przywołać takie autorytety naukowe, jak profesorowie **KAZIMIERZ BORATYŃSKI**, **BOLESŁAW ŚWIĘTOCHOWSKI**, **JAN TOMASZEWSKI**, **ZYGMUNT GOLONKA**, **MARIAN LITYŃSKI**, **JAN RUSZKOWSKI**, **STANISŁAW TOŁĘPA** i wielu innych. To oni stworzyli liczące się w Polsce i na świecie szkoły naukowe. U boku mistrzów i nauczycieli – twórców wydziału,

wyrośli ich znakomici uczniowie, którzy kontynuowali ich dzieło. To oni z kolei byli dla wielu pokoleń studentów niedoścignionymi mistrzami, autorytetami, wielkimi uczonymi i wspaniałymi nauczycielami akademickimi. Pozwólcie państwu, że w tym miejscu, korzystając z prawa rektora, złożę wyrazy głębokiej wdzięczności nieżyjącym i żyjącym emerytowanym profesorom, którzy nie tylko wprowadzali nas w arkana wiedzy, ale także kształtowali nasze charaktery i postawy. Jako rektor Uniwersytetu Przyrodniczego pragnę podkreślić jeszcze jeden niezmiernie ważny wkład pracowników wydziału w rozwój uczelni, sprowadzający się do jej zarządzania. W historii naszej uczelni na 12 rektorów przede mną, 3 wywodziło się z Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego i byli to w kolejności chronologicznej: prof. **STANISŁAW TOŁPA**, prof. **ALEKSANDER TYCHOWSKI**, prof. **BRONISŁAW JABŁOŃSKI**, a także 13 prorektorów: prof. **BOLESŁAW ŚWIĘTOCHOWSKI**, prof. **KAZIMIERZ BORATYŃSKI**, prof. **STANISŁAW KOPALIŃSKI**, prof. **ZYGMUNT CHRYNCEWICZ**, prof. **ELIGIUSZ ROSZYK**, prof. **TEODOR NIETUPSKI**, prof. **ZOFIA JASIŃSKA**, prof. **JERZY FABISZEWSKI**, prof. **JERZY DROZD**, prof. **EUGENIUSZ KOŁOTA**, prof. **ANDRZEJ KOTECKI**, prof. **JÓZEF SZLACHTA** i obecnie prof. **DANUTA PARYLAK**.

Chciałbym podczas dzisiejszej uroczystości oddać należny hołd nieżyjącym rektorom i prorektorom oraz wyrazić wdzięczność obecnym tu prorektorom za olbrzymi wkład w rozwój naszego uniwersytetu. Nazwiska nieżyjących rektorów są zapisane złotymi głoskami w dziejach Uniwersytetu Przyrodniczego, a – ku pamięci – także wyryte na tablicy pamiątkowej w holu głównym naszej uczelni.

70-letni dorobek Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego, jego osiągnięcia naukowe i dydaktyczne są przedstawione w wielu wydawnictwach jubileuszowych. Dziś przed Wydziałem Przyrodniczo-Technologicznym, jego kadram i studentami stoją nowe szanse i nowe wyzwania. Są one związane z gospodarczymi wyzwaniami, przed którymi stoi świat. Jednym z globalnych priorytetów będzie w najbliższych dekadach zwiększenie produkcji żywności. Nim przetworzona żywność trafi na stoły ludzi, trzeba ją wypro-

dukować na polach, w ogrodach, fermach i oborach. Polska, mimo wciąż niekorzystnej struktury gospodarstw rolnych i stopniowej marginalizacji nauk rolniczych przez decydentów, jest w czołówce europejskich producentów żywności. I może tę pozycję jeszcze wzmocnić, ale do tego potrzeba wiedzy i badań, które właśnie na Wydziale Przyrodniczo-Technologicznym są podejmowane. Pracownicy wydziału, odpowiadając na potrzeby gospodarki, w coraz większym stopniu podejmują problematykę z dziedziny nauk przyrodniczych, technicznych i ekonomicznych. Rozwój wyspecjalizowanej kadry pozwolił także na uruchomienie w ostatnich latach nowych kierunków studiów, spośród pięciu wydziałów naszej uczelni to właśnie WPT ma najszerszą ofertę edukacyjną.

Dziś, z okazji 70. rocznicy Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego, pragnę serdecznie pogratulować dziekanowi prof. **ADAMOWI SZEWCZUKOWI** i wszystkim pracownikom wydziału, pracownikom emerytowanym, studentom i doktorantom osiągnięć dydaktycznych, które pozwoliły wykształcić liczne grono wysoko wykwalifikowanych specjalistów dla wielu działów gospodarki żywnościowej. Gratuluję osiągnięć naukowych oraz jakże ważnego udziału w pracach na rzecz rolnictwa, gospodarki żywnościowej oraz ukierunkowania wydziału na szeroko rozumianą współpracę z regionem. Realizacja badań prowadzonych przez pracowników wydziału umożliwiła m.in. sformułowanie polityki regionalnej w zakresie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich na Dolnym Śląsku. Za olbrzymi wkład w rozwój wydziału, a przez to w rozwój naszego uniwersytetu, z całego serca dziękuję. Życzę wszystkim pracownikom Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego, studentom i doktorantom dalszych spektakularnych sukcesów we wszystkich obszarach aktywności, satysfakcji z wykonywanej pracy oraz zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.



Stanisław ze Skarbimierza, przypomniał nam o tym w swoim wystąpieniu w czasie tegorocznej Szkoły Rektorów Fundacji Rektorów Polskich rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1999–2005, prof. Franciszek Ziejka, napisał w swoich *Recommendatio Universitatis de novo fundatae*, wygłoszonej na inaugurację działalności odnowionego Uniwersytetu Krakowskiego w 1400 roku: „Boga trzeba się bać, rektora zaś czcić, zwłaszcza, że godny jest tego, gdyż promieniuje wiedzą, cnotą i dobrymi obyczajami”.

Tak też i Ty, drogi Romku, promieniesz wiedzą, cnotą i dobrymi obyczajami. A także wielką życzliwością i optymizmem. Widoczne to było dla mnie od pierwszej chwili, kiedy miałem przyjemność i zaszczyt Cię spotkać. Od razu poczułem z Tobą wielką wspólnotę dusz akademickich i już wtedy wiedziałem, że zostaniemy przyjaciółmi.

Od tego czasu z przyjemnością patrzyłem, jak świetnie kierowałeś Twoim Uniwersytetem – Twoja rektorska działalność zasługuje na najwyższe uznanie i szacunek. Jestem też głęboko przekonany, że Twoje dotychczasowe rektorskie dzieło będzie godnie kontynuowane, a nasze przyjacielskie relacje jeszcze nieraz pozwolą nam wspólnie spożytkować zdobyte doświadczenia i umiejętności tak dla systemu szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce, jak i naszych uniwersytetów, na co bardzo liczę.

Z przyjemnością i z całkowitym wsparciem przyglądałem się także Twoim działaniom na rzecz odpowiedniego, godnego traktowania zwierząt hodowlanych i wprowadzenia pojęcia dobrostanu do polskiej weterynarii. To kolejne nasze wspólne priorytety i przekonania, bo jestem również gorącym zwolennikiem większej ochrony praw zwierząt. Z dumą patrzyłem, jak dostajesz w 2015 roku Nagrodę Złotego Hirona za propagowanie osiągnięć medycyny weterynaryjnej i wiedzy o dobrostanie. Wspaniale!

Jak mawiał Mały Książę A. de Saint-Exupéry: Pour chaque fin il y a toujours un nouveau départ. Dla wszystkiego, co się kończy, zawsze jest coś nowego, co się zaczyna, wszystko zatem przed Tobą, przed nami. Liczymy na Twoje pomysły, na Twoje wsparcie i Twoją energię oraz otwartość, ciepło, poczucie humoru, serdeczny zawsze uśmiech i... humor sytuacyjny. Znając Cię, jestem pewien, że nadal będziesz pracował na chwałę wrocławskiego Uniwersytetu Przyrodniczego, a także całej społeczności akademickiej.

Więc ściskam Ci dłoń, drogi Rektorze Przyjacielu i czekam niecierpliwie na kolejne wspólne burze naszych naukowych umysłów.

Profesor **WIESŁAW BANYŚ**, rektor uczelni Uniwersytetu Śląskiego w kadencjach 2008–2012 oraz 2012–2016, przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich

2016 rok, 29 czerwca

UROCZYSTOŚĆ 65-LECIA WYDZIAŁU INŻYNIERII KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA I GEODEZJI

Jest mi niezmiernie miło powitać Państwa w murach Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu na jubileuszowej uroczystości 65-lecia Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji. Dzisiejsza uroczystość wpisuje się w tegoroczne obchody 65-lecia naszej uczelni, które celebrować będziemy 14 listopada, podczas Święta Nauki. To więc szczególny czas, kiedy możemy, podsumowując wyjątkowo bogaty dorobek naukowy, badawczy, dydaktyczny – snuć plany na przyszłość.

Motywytem przewodnim mojego wystąpienia jest dziś słowo: „**gratuluje!**”!

Gratuluje – nie grzecznościowo, bo tak wypada podczas jubileuszu, ani zdawkowo, bo coś powiedzieć trzeba.

Szykując się do tej uroczystości, przeprowadziłem solidną analizę, dokonałem bilansu:

- Czym jest w Uniwersytecie Przyrodniczym Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji?
- Jaki jest jego wkład w pozycję naszej uniwersyteckiej wspólnoty?

Przez lata zmieniały się nazwy i uczelni, i wydziału; przekształcała struktura organizacyjna, przeprowadzaliśmy się z jednych budynków do kolejnych pomieszczeń.

Ale jedno jest na uniwersytecie niezmiennie: ludzie. To oni decydują o sile i rozwoju uczelni: kolejne pokolenia naukowców, nauczycieli, studentów i absolwentów, pracowników administracji i zaplecza technicznego.

Każdy, kto przez te 65 lat wszedł w mury uczelni, pozostawił tu coś z siebie. Jedni zapał i energię – inni obojętność i pozerstwo. Jedni pracowitość i talent – inni lenistwo bądź mierność.

Każdy też coś otrzymał...

...wiedzę, umiejętności pozwalające realizować się w różnych miejscach pracy zawodowej, doświadczenie i świadomość. To kapitał, który można roztrwonić lub przekuć w dorobek dający satysfakcję, a nawet przynoszący sławę.



Jubileusz Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji był okazją do uhonorowania zasłużonych profesorów jak profesor KRZYSZTOF KUCZEWSKI, ale też wręczenia pierwszych dyplomów na polsko-chińskich studiach na kierunku architektura krajobrazu

I dziś mogę z radością powiedzieć: **gratuluje!** Ten bilans na Wydziale Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji jest wyjątkowo pozytywny.

Nie da się w krótkim wystąpieniu wymienić wszystkich zasług i osiągnięć ludzi związanych z wydziałem przez 65 lat, skoro tylko w tym roku, czyli w niecałe sześć miesięcy, na wydziale zdarzyło się tak wiele powodów do chwalenia się i gratulowania.

Kilka przykładów:

- prof. **WITOLD ROHM** wyróżniony za innowacyjność badań przez Europejską Unię Nauk o Ziemi,
- dr hab. **KRZYSZTOF SOŚNICA** uznany za najzdolniejszego młodego naukowca przez Fundację Nauki Polskiej START,



Profesor JERZY SOBOTA – pełen energii i pomysłów, rektor dziękował mu za stworzenie specjalistycznych pism naukowych dostępnych w formie elektronicznej

- dwie pierwsze nagrody za najlepsze prace magisterskie w konkursie „Wrocławska Magnolia” dla naszych studentek: **KATARZYNY KOBIERSKIEJ** i **ROHINI TROJANOWSKIEJ** oraz ich promotorów: dr **KATARZYNY TOKARCZYK-DOROCIĄK** i dr. **ŁUKASZA PARDELI**,
- prof. **JAROSŁAW BOSY** wybrany na wiceprzewodniczącego Komitetu Geodezji Polskiej Akademii Nauk,
- prof. **MIROSŁAW WIATKOWSKI** powołany na członka Komisji ds. Ochrony Powierzchni Ziemi Wyższego Urzędu Górniczego,
- dr hab. **ELŻBIETA BONDAR-NOWAKOWSKA**, profesorowie **KRZYSZTOF PULIKOWSKI** i **ROMUALD ŻMUDA** wybrani do nowo powstałego Komitetu Nauk Agronomicznych Polskiej Akademii Nauk.

Raz jeszcze: gratuluję! I proszę, by wybaczyli wszyscy, których osiągnięć tu nie przywołałem, nie z braku szacunku dla nich, a z braku miejsca.

Zwłaszcza że wszystkie przytoczone tegoroczne sukcesy ludzi z Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji doskonale ilustrują to, co w moim rektorskim jubileuszowym bilansie wpisałem na pozycji pierwszej i o czym chciałbym kilka słów powiedzieć.

Czy Państwo zwrócili uwagę, że wszystkie przed chwilą wymienione sukcesy naszych pracowników i studentów wiążą się z uznaniem efektów ich pracy przez innych?

To środowiska zewnętrzne, międzynarodowe i krajowe, często wybitni specjaliści tych samych dziedzin, nawet konkurenci – przyznali te tytuły, nominacje, stypendia i nagrody. To nie przypadek.

Najcenniejszym wkładem wydziału w budowanie pozycji całej uczelni jest powiązanie jego prac z praktyką gospodarczą, wkład w rozwój gospodarki narodowej, w rozwiązywanie konkretnych problemów i realizowanie konkretnych potrzeb społecznych.

Uczelnie, zwłaszcza uczelnie publiczne, nie mogą być wyalienowanym ze świata, zamkniętym organizmem.

Naszą misją jest poszukiwanie prawdy i dzielenie się zdobytą wiedzą. W wielu środowiskach akademickich dopiero dojrzewa świadomość konieczności włączenia się w nurt realnej gospodarki, pracy naukowej i dydaktycznej na jej potrzeby. Ale nie tu – tu od czasu pierwszego dziekana, prof. **STANISŁAWA BACA**, efekty pracy naukowej wdrażane są w praktyce.



Profesor MARIAN ROJEK – to jemu rektor KOŁACZ powierzył organizację Dni Przyrodników

Imponujący jest dorobek tego wydziału: trudno dziś wskazać instytucje lub poważne firmy działające w obszarze gospodarki wodnej, gospodarki przestrzennej, ochrony środowiska, budownictwa inżynierskiego, w których nie ma naszych absolwentów lub które nie korzystają z naszego doradztwa, wiedzy i pomocy merytorycznej.

Nie ma lepszej geodezji na żadnej uczelni w dorzeczu Odry. Nota bene dorzeczu zbadanym, opisanym i zagospodarowywanym zgodnie z waszymi wskazaniem.

Nie może być lepszej weryfikacji wartości naszej pracy, niż zapotrzebowanie na jej efekty i uznanie przychodzące spoza murów kampusu grunwaldzkiego.

Z dumą obserwuję też jak dzięki młodym pracownikom wydziału wychodzimy już poza granice. Myśl techniczna i środowiskowa z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu jest obecna w europejskich i światowych zespołach badawczych i projektowych.

Gratuluję! I dziękuję.

Jest też jeszcze jeden znaczący wkład Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji w funkcjonowanie uczelni. Nie mogę o nim nie wspomnieć, bo związany jest z tym, czym zajmuję się przez ostatnie cztery kadencje. Zarządzanie, administrowanie uczelnią to oczywiście prestiż i zaszczyt, ale też – wiercie mi – ciężka, pochłaniająca praca, odpowiedzialność i stres nieraz spędzający sen z powiek.



Profesor ZOFIA WIĘCKOWICZ – gospodarka przestrzenna nie ma przed nią tajemnic



Pierwszy zastępca rektora ROMANA KOŁACZA, profesor ANDRZEJ DRABIŃSKI, nie kryje, że po przejściu na emeryturę zostanie domatorem. Dla żony

Profesorowie tego wydziału – **JÓZEF DZIEŹYC** i **JERZY KOWALSKI** – pełnili funkcje najpierw prorektorów, później rektorów.

Od września prorektorem będzie prof. **JAROSŁAW BOSY**, za którego sukces wszyscy trzymamy kciuki – miał pan godnych poprzedników w zarządzie uczelni, wywodzących się z tego samego wydziału.

Rektor **JERZY KOWALSKI** w latach 1990–1996 przeprowadził kluczowe w tamtym czasie i bardzo trudne reformy: uporządkował zarządzanie finansami na uczelni.

Także każdy z prorektorów pochodzący z Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji wniósł swój wyjątkowy wkład w rozwój naszej wspólnej *Alma Mater*: profesorowie **ADAM SCHMUCK**, **ZBIGNIEW DZIEWOŃSKI**, **ROMAN HLIBOWICKI**, **STANISŁAW MARCILONEK**, **STANISŁAW ROJEK**, **MARIAN ROJEK**, **LESZEK PŁYWACZYK** – przyczynili się do tego, że dziś Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu to silna dobrze zorganizowana nowoczesna uczelnia z rozwiniętą infrastrukturą, 10 tysiącami studentów i 60 patentami rocznie.

Proszę pozwolić, że mówiąc o zasłużonych prorektorach wywodzących się z wydziału, szczególne podziękowania prześlę byłemu dziekanowi, a od dwóch kadencji współpracującemu ze mną ściśle prorektorowi – prof. **ANDRZEJOVI DRABIŃSKIEMU**.

Dziękuję za każdą mądrą uwagę i radę, za setki przeanalizowanych dokumentów, za odwagę mówienia – kiedy trzeba – rzeczy niepopularnych, za informatyzację i rekrutację.

Wszyscy rektorzy mogą się od prof. Andrzeja Drabińskiego uczyć, jak uczciwie godzić naturalną potrzebę dbania o interesy macierzystego wydziału z odpowiedzialnością za równomierny rozwój całej uczelni.

Dziś świętujemy nie tylko 65-lecie wydziału, ale także 45-lecie pracy pięciorga profesorów, w tym właśnie pana prorektora. Wiem, że pan dziekan przedstawi nam jeszcze sylwetki profesorów: **ZOFII WIĘCKOWICZ**, **ANDRZEJA DRABIŃSKIEGO**, **KRZYSZTOFA KUCZEWSKIEGO**, **MARIANA ROJKA**, **JERZEGO SOBOTY**. Wielu tu obecnych zechce osobiście państwu dziękować za te lata pracy.

Jako rektor pragnę w imieniu całej wspólnoty akademickiej już teraz powiedzieć: szanowni jubileaci – dziękujemy!

Mówiłem na początku tego wystąpienia, że każdy, kto przez te 65 lat wszedł w mury uczelni, pozostawia tu coś z siebie.

Na wydziale, na którym prężnie działa Instytut Budownictwa, mogę powiedzieć, że każdy wnosi swoją cegiełkę w budowę wielkiego Uniwersytetu Przyrodniczego.

Mam jednak przeświadczenie, że niektórzy wznoszą nasz gmach z cegiełek, a inni – jak profesorowie obchodzący dziś 45-lecie pracy zawodowej – z cegieł, a nawet wielkich skalnych bloków.

Osobiście jestem Państwu szczególnie wdzięczny za inicjatywy, które przełożyły się na sukces uczelni także w czasie, gdy mam zaszczyt Uniwersytetem Przyrodniczym kierować.

Pani profesor **ZOFIA WIĘCKOWICZ** kieruje od 1992 roku studiami podyplomowymi, które mają więcej absolwentów niż wszystkie inne studia podyplomowe razem wzięte – w tym roku znów sukces: 61 słuchaczy. Nie trzeba tłumaczyć, jakie to dla uczelni przynosi zyski – wizerunkowe i finansowe.

Bez zaangażowania profesora **MARIANA ROJKA** nie wyobrażam sobie wyjątkowego święta integrującego naszą wspólnotę i promującego uczelnię, jakim są coroczne Dni Przyrodnika. W tym roku – kolejny sukces i pobity rekord frekwencji. Trudno też przecenić zasługi prof. Rojka dla rozwoju studenckiego ruchu naukowego na uczelni.

Prof. **JERZY SOBOTA** nie tylko zainicjował budowę Geo-Info-Hydro – obiektu, którym uczelnia może się szczycić, nie tylko stworzył pierwsze w Polsce elektroniczne czasopismo naukowe (Electronic Journal of Polish Agricultural Universities), stawiając nas w roli lidera innowacji. Jest też pomysłodawcą ogólnopolskiego czasopisma naukowego z redakcjami we wszystkich polskich uczelniach rolniczo-technologicznych. Przede wszystkim jako rektor dziękuję, Panie Profesorze, za skutecznie realizowany pomysł studiów polsko-chińskich II stopnia na architekturze krajobrazu, prowadzonych w języku angielskim. To jedyne w Polsce regularne polsko-chińskie studia magisterskie, a pierwsze podwójne dyplomy zostaną wydane już w tym roku. O umiędzynarodowieniu z troską mówi się chyba na wszystkich uczelniach w Polsce, profesor Sobota pokazał, jak to zrobić.

Cieszę się bardzo, że możemy podczas obchodów jubileuszu 65-lecia wydziału gościć na Uniwersytecie Przyrodni-



Profesor **KUCZEWSKI** studentów uczy, że są częścią przyrody i muszą o tym pamiętać

GEO-INFO-HYDRO

26 tysięcy metrów sześciennych nowoczesności

7784 m²
powierzchni

26 tys. m³
kubatury

20 m
wysokości

6
kondygnacji

101 miejsc parkingowych

122 m² rowerowni

11 laboratoriów

2 sale seminaryjne

4 sale komputerowe

3 pracownie

60 pokoi pracowników

2 pomieszczenia do pracy dla studentów

2 pomieszczenia socjalne studentów



adres: **ul. Grunwaldzka 55**

czym przedstawicielei Hunan Agricultural University w Changsha – z prezydentem profesorem **FU SHAOHUI**.

Współpraca z uczelnią w Changsha obejmująca zarówno wspomniane wspólne studia na architekturze krajobrazu, jak i staże naukowe, wymiany pracowników naukowych i doktorantów, jest najlepszym dowodem, że prawdziwa nauka nie zna granic, a ludzka wiedza obejmuje cały świat.

Korzystam więc z okazji, by podziękować Panu, Panie Prezydencie – zwracam się do profesora Fu Shaohui – za otwartość i gotowość rozwijania tej współpracy mimo wielu barier wynikających choćby z różnic organizacyjnych systemów kształcenia w Polsce i Chinach. Jestem przekonany, że oba nasze uniwersytety czeka dalszy dobry rozwój.

Bo na obu uczelniach pracują ludzie wyjątkowi – oddani nauce, zaangażowani w odpowiedzialne kształcenie i wychowanie młodych ludzi.

Do przewodniego słowa tego wystąpienia: gratuluję, doszło jeszcze jedno: dziękuję.

Gratuluję i dziękuję wszystkim, którym chce się chcieć i dzięki którym ten bilans Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji jest tak korzystny.

Tu szczególne słowa uznania kieruję pod adresem prof. **BERNARDA KONTNEGO**, dziekana tej i kolejnej kadencji. Panie Dziekanie, może być pan dumny ze swojego wydziału.

Panie i Panowie – Profesorowie i Doktoranci, Pracownicy laboratoriów i sekretariatów, Studenci, którzy dziś tworzycie Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji, którzy swoją pracą, pomysłami, postawami budujecie jego współczesność – życzę wam, byście umieli z minionych 65 lat czerpać pewność, że warto chcieć.

Dorobek waszych poprzedników jest też zobowiązaniem.

65 lat temu wydział dysponował jedną salą wykładową, dwoma laboratoriami, sześcioma pomieszczeniami dla pracowników. W tym roku akademickim zagospodarowujecie Centrum Geo-Info-Hydro – jedną z największych inwestycji Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wybudowaną i wyposażoną kosztem ponad **53 milionów złotych**. Wierzę, że zdołacie wypełnić tę przestrzeń wyjątkowymi projektami badawczymi, że wykorzystacie ją, by przyciągnąć na uczelnię wielu dobrych studentów i wychować z nich mądrych specjalistów, także następców tu na wydziale. Być może bardziej niż kiedykolwiek otwartość na współpracę z gospodarką, przedsiębiorcami, instytucjami otoczenia biznesu jest niezbędna do dalszego rozwoju uczelni. Życzę, żebyście chcieli śmiało patrzeć daleko w przyszłość – przekraczać granice, sięgać dalej i wyżej.

Zasługujecie na to. Zasługujecie na to Uniwersytet Przyrodniczy.

2016 rok, 2 lipca

SEMINARIUM Z OKAZJI 47-LECIA PRACY PROFESORA JERZEGO SOBOTY NA UNIWERSYTECIE PRZYRODNICZYM WE WROCŁAWIU I 70-LECIE JEGO URODZIN

Cieszę się bardzo, że siedemdziesiąte urodziny i jubileusz 47-lecia pracy na Uniwersytecie Przyrodniczym prof. **JERZEGO SOBOTY** są celebrowane formą seminarium. Akademickie seminarium to spotkanie ludzi, którzy mają naturalną potrzebę stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi, wskazywania problemów i kreowania możliwych rozwiązań.

Dzisiejszy temat: *Współczesne problemy prezentacji dorobku naukowego* jest tak obszerny, że pasuje na cykl seminariów i kilka konferencji. Nim jednak podzielę się z państwem refleksjami na ten temat, chcę przewrotnie zwrócić uwagę na rzecz pozornie tylko oczywistą: otóż najpierw trzeba mieć dorobek, żeby było co prezentować.

Dorobku bohatera dzisiejszego spotkania – profesora Jerzy Soboty – starczyłoby na kilka porządnych akademickich życiorysów. Poznawcza aktywność profesora, kreatywność i – co niemniej ważne – skuteczność w przekuwaniu idei i wizji w konkretne przedsięwzięcia zyskały mu uznanie i szacunek daleko poza murami macierzystej uczelni.

Granty i tematy badawcze, w tym międzynarodowe, pozycja eksperta w zakresie budownictwa wodno-melioracyjnego, hydrauliki budowli wodnych, transportu rurowego, a ostatnio nawet wydobycia kongrecji z dna oceanów – już ta lista czyni prof. Sobotę liderem naszej uniwersyteckiej wspólnoty. A przecież to tylko część jego aktywności.

Nie do przecenienia jest wkład profesora w umiędzynarodowienie Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Współ-

praca z Narodowym Uniwersytetem Surowców Mineralnych w Sankt Petersburgu, z Badawczym Instytutem Górniczo-Hutniczym i Uniwersytetem Rolniczym w Changsha w Chinach, z Uniwersytetem Minzu w Pekinie – nie byłaby możliwa ani tak efektywna, gdyby nie determinacja prof. Jerzego Soboty.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że jesteśmy jedyną uczelnią w kraju, która prowadzi regularne polsko-chińskie studia magisterskie, zakończone podwójnym dyplomem. W ubiegłym tygodniu podczas uroczystości 65-lecia Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji zostały wręczone pierwsze podwójne dyplomy absolwentom. Wspólne studia na architekturze krajobrazu to inicjatywa i sukces dzisiejszego jubilata.

Obecną strukturę organizacyjną i nowe kierunki studiów Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji zawdzięcza także prof. Sobocie, dwukrotnie pełniącemu funkcję dziekana, wcześniej prodziekana. Doskonała, nowoczesna infrastruktura badawcza i dydaktyczna wydziału w postaci Centrum Geo-Info-Hydro to także najpierw była wizja tego wyjątkowego człowieka.

Profesor Jerzy Sobota jest inżynierem obdarzonym szczególną wyobraźnią, która pozwala wyprzedzać czas. To cecha prawdziwych innowatorów: nim ujawni się jakaś ludzka potrzeba – oni już stworzyli coś, co na nią odpowiada.

Dowiodę tej tezy, równocześnie z przejściem do zadane- go uczestnikom tego seminarium tematu: *Współczesne problemy prezentacji dorobku naukowego...*

W 1998 roku prof. Jerzy Sobota wymyślił i stworzył pierwsze w Polsce elektroniczne czasopismo naukowe *Electronic Journal of Polish Agricultural Universities* – EJPAU. Trzy lata później, w 2001 roku, był głównym inicjatorem ogólnopolskiego czasopisma *Acta Scientiarum Polonorum* z redakcjami we wszystkich uczelniach rolniczo-przyrodniczych.

Oba przedsięwzięcia wpisują się w ideę otwartego dostępu do wiedzy i wyprzedziły (nawet o kilka lat) większość inicjatyw europejskich w tym zakresie. Oba mają też związek z praktycznym problemem polskich badaczy, jakim jest ograniczony (z różnych względów) dostęp do znaczących czasopism naukowych.

To kolejny problem dotyczący prezentacji dorobku warty rozważenia: jakie są realne możliwości takiego pozycjonowania polskich czasopism naukowych, by odgrywały znaczącą rolę wśród wydawnictw liczących się w światowych rankingach efektywności naukowej (do tego wątku jeszcze wrócę).

Omawiając problemy prezentacji dorobku naukowego, zaczęę od problemu globalnego, ostatnio szeroko dyskutowanego – czyli sprawy otwartego dostępu do wiedzy.

Czy takie pełne otwarcie jest w ogóle możliwe? W sensie technologicznym na pewno tak. W sensie biznesowym, rynkowym – zapewne nie. Wiedza ma wpływ na rozwój społeczeństw – ich bogacenie, ale także demokratyzację. Nierównomierny dostęp do wiedzy jest źródłem zagrożeń – w tym, w długookresowym wymiarze, utrwalania nierównowagi ekonomicznej i dominacji jednych grup (narodowych, społecznych, branżowych) nad innymi lub jednych obszarów geograficznych nad innymi. To stoi w sprzeczności z uniwersalnymi wartościami, które powinniśmy za wszelką cenę chronić.

Stąd też narastająca w ostatnich latach presja wielu środowisk na otwarcie dostępu do wiedzy.

Jednym z pierwszych dokumentów poświęconych otwarciu dostępu do wiedzy była deklaracja budapesztańska



Profesor JERZY SOBOTA – wielki wielbiciel poezji i ekspert pracujący dla przemysłu, m.in. dla KGHM

(*Budapest Open Access Initiative*), pod którą w 2001 roku podpisało się kilkanaście osób reprezentujących organizacje naukowe z Europy i Stanów Zjednoczonych. W 2003 roku na konferencji w Berlinie z inicjatywy Towarzystwa Maxa Plancka zawiązała się nieformalna koalicja na rzecz rozwijania otwartego dostępu do treści naukowych. W tej chwili działa wokół niej kilkanaście stowarzyszeń i fundacji wspierających ideę otwartego dostępu, w tym polska Koalicja Otwartej Edukacji.

Na zlecenie Komisji Europejskiej w latach 2008–2014 realizowany został Pilotaż Open Access (*Open Access Pilot*), natomiast w Programie Horyzont 2020 otwarty dostęp został przyjęty jako ogólna obowiązująca zasada.

Parlament Europejski i Rada UE w 2013 roku wprowadziły obowiązkowy dostęp do publikacji naukowych będących efektem badań i wdrożeń w ramach Horyzontu 2020.

Komisja Europejska zarekomendowała też państwom członkowskim Unii Europejskiej, by określiły jasne strategie rozpowszechniania i otwartego dostępu do publikacji naukowych, które powstają dzięki finansowaniu ze środków publicznych.

Jako hasło przewodnie obecnej prezydentury Irlandii w UE wymienia się otwarty dostęp do wiedzy.

Na marginesie moja ostatnia obserwacja z niedawnego kongresu IPVS w Dublinie. Jeszcze niedawno każdy uczestnik takiego światowego kongresu otrzymywał grubą teczkę z dwoma tomami materiałów kongresowych. Później teczka była nieco lżejsza, materiały drukowano w jednym katalogu, bo część otrzymywaliśmy na dyskiecie. Całkiem niedawno zminimalizowano przekaz do plików na pendrive'ach, a w tym roku uczestnicy kongresu w Irlandii nie otrzymywali żadnych materiałów. Po co? Są dostępne w sieci. Dla wszystkich.

Może i my powinniśmy korzystać z takiej formy publikowania naszych doniesień na konferencje. Czyż nie taniej? I nie większy zasięg odbiorców?

Oczywiście wszyscy zdajemy sobie sprawę, że piękna idea wcale nie jest łatwa do wdrożenia – wymaga środków, zabiegów organizacyjnych, ale nade wszystko zmiany sposobu myślenia i wzajemnego zaufania. Znamy naukowców, którzy nawet we własnych zakładach czy katedrach niechętnie dzielą się informacjami z przebiegu swoich badań...

Tym większa chwała takim, jak prof. Sobota, który nie tylko wyprzedził czas, tworząc pierwsze polskie elektroniczne wydawnictwa naukowe, ale także bez zahamowań i kompleksów podjął tak liczne naukowe kontakty z zagranicznymi instytucjami. A przecież nic tak nie sprzyja prezentacji dorobku i otwartości w dzieleniu się własnymi doświadczeniami i odkryciami, jak praca w międzynarodowych projektach. Prof. Sobota jest redaktorem czasopism czesko-słowackiego, gruzińskiego, kieruje jedną z dwóch najważniejszych stałych światowych konferencji specjalistycznych poświęconych transportowi rurowemu, a w drugiej tego rodzaju konferencji jest członkiem międzynarodowego komitetu organizacyjnego.

On najwyraźniej znacznie wcześniej rozumiał znaczenie otwartego dostępu do wiedzy, przepływu informacji między różnymi jednostkami i placówkami.

Technologie komunikacyjne stwarzają nam naukowcom niesamowite wręcz możliwości dostępu do informacji, ale także udostępniania własnej wiedzy.

Pytanie tylko, czy jesteśmy gotowi z tych możliwości korzystać? Czy potrafimy?

Mówiąc o problemach prezentacji dorobku naukowego – skupiłem się na tym najbardziej uniwersalnym i global-



I pora na prezenty – taki portret na każdym zrobi wrażenie

nym aspekcie, jakim jest cywilizacyjna konieczność otwarcia tego udostępniania tego dorobku.

Ale na co dzień częściej borykamy się z problemem o bardziej ograniczonej skali i zakresie, za to znacznie silniej oddziałującym na sytuację uczelni i poszczególnych pracowników.

Liczba publikacji naukowych i ich cytowań są najczęściej stosowanymi wskaźnikami używanymi w procesie weryfikacji poziomu nauki i badań. Nawet jeśli możemy mieć sporo zastrzeżeń co do metodologii, obiektywizmu redakcji najbardziej wpływowych, tj. najwyższej punktowanych czasopism, czy solidności wielu publikacji – fakt pozostaje faktem: w świecie nauki bibliometria jest i pozostanie jeszcze zapewne przez najbliższe lata najbardziej powszechną formą oceny pracy naukowców. Tuż po niej patenty. Ta ocena z kolei ma wpływ na środki finansowe, które otrzymujemy.

Niestety, oba mierniki: liczba publikacji i cytowań oraz patenty pokazują, jak wielki dystans dzieli nadal polską naukę od czołówki światowej. W 2008 roku Ernst&Young opublikował analizę na temat produktywności naukowej uczelni publicznych w Polsce. Na 100 polskich nauczycieli akademickich przypadają jedynie 23 publikacje w uznanych międzynarodowych czasopismach (indeksowanych w bazie Web of Knowledge, publikowanej przez Institute for Scientific Information w Filadelfii). Wprawdzie w liczbach bezwzględnych ostatnie lata przyniosły pewien wyraźny postęp, ale niestety proporcje pozostają nadal niekorzystne: statystyczny nauczyciel akademicki związany z polską uczelnią wyższą publikuje w liczących się międzynarodowych czasopismach raz na cztery lata! Dla porównania, analogiczne wskaźniki dotyczące liczby publikacji pracowników na uczelniach w krajach zachodnioeuropejskich, takich jak Niemcy czy Austria, są dwu- lub trzykrotnie wyższe. Również jakość polskich publikacji oraz ich wpływ na rozwój nauki, mierzony tzw. wskaźnikiem cytowań, plasuje polskie badania poniżej standardów międzynarodowych: publikacje naukowe autorstwa (lub współautorstwa) polskiego badacza są średnio cytowane dwa-trzy razy rzadziej niż artykuły publikowane przez naukowców z Europy Zachodniej lub Ameryki.

Według bazy Instytutu Filadelfijskiego stosunkowo najlepsze wyniki w liczbie publikacji mają polscy autorzy z zakresu medycyny, fizyki i astronomii oraz biochemii, genetyki i biologii molekularnej.

Liczba publikacji zależy oczywiście od wielkości państwa i liczby osób zajmujących się działalnością badawczą. Niestety, nawet po przeliczeniu liczby publikacji względem liczby pracowników B+R, wskaźnik dla Polski jest dwukrotnie niższy od tego dla Wielkiej Brytanii i trzykrotnie niższy od Szwajcarii. Złożonych przyczyn niezadowolającej obecności publikacji prezentujących polski dorobek naukowy w prestiżowych światowych wydawnictwach jest wiele. Niektórym brak dorobku nadającego się do opisywania na międzynarodowych forach, innym umiejętności ich opisywania, niektórym chęci do podjęcia dodatkowego wysiłku. Tym cenniejszy każdy pracownik naszej uczelni, który jednak prowadzi badania i publikuje ich efekty.

Na macierzystym wydziale profesora Soboty wśród młodych pracowników są tacy, z których naprawdę możemy być dumni – wymieniłem ich trzy dni temu podczas obchodów 65-lecia wydziału, dziś tylko apeluję: wspierajmy tych młodych, ambitnych badaczy. Niech idą w świat, nawiązują kontakty, realizują wspólne projekty, a potem wracają budować silniejszy Uniwersytet Przyrodniczy. Tak jak robił to przez lata nasz dzisiejszy jubilat.

A wracając do tematu przewodniego dzisiejszego seminarium.

Wątek dostępności naukowców do czasopism naukowych już się przewijał. Niestety, wiele instytucji naukowych, nie tylko w Polsce, ma dylemat – czy i jakie wydawnictwa rozwijać, utrzymywać samodzielnie. Własne czasopisma mają znaczenie i wizerunkowe, i praktyczne, bo dla początkujących naukowców mogą być poligonem, na którym uczą się trudnej sztuki przenoszenia w treść artykułu, treści ze swoich laboratoriów.

Innowacyjne przedsięwzięcie prof. Soboty – pierwsze elektroniczne czasopismo na Uniwersytecie Przyrodniczym, to niewątpliwie dobry kierunek rozwoju. Jednak ostatecznie o tym, czy uczelnie i instytuty utrzymają swoje czasopisma – powinny decydować rozsądek i finanse.

I to jest kolejny problem warty odnotowania w dyskusji o współczesnych uwarunkowaniach prezentacji dorobku naukowego.

Wydawanie i promowanie dobrych czasopism – czyli takich, w których publikują wybitni specjaliści i po które sięgają inni specjaliści w danej dziedzinie, wymaga niemałych środków. Nie przypadkiem takim problemem dla czasopism notowanych na liście filadelfijskiej jest obniżenie im *impact factor*, lub nawet usunięcie z listy (gdy IP spadnie poniżej 0,1) – to natychmiast przekłada się na spadek sprzedaży, czyli niższe zyski. Tymczasem w Polsce, według różnych danych, mamy przeszło 3,5 tysiąca czasopism naukowych. Niestety przeważającą większość na miernym poziomie, ponieważ wpadliśmy w pułapkę, która każe publikować! Nieważne co, jakiej rzeczywiście naukowej wartości – byle było można w dorobku podać jak najwyższą liczbę opublikowanych artykułów. Wielu redaktorów ogranicza się do dopilnowania, by dwa – trzy pierwsze artykuły numeru miały przyzwoity merytoryczny poziom, reszta to już przypadkowa często składanka. W efekcie – niewielu odbiorców sięga po takie czasopisma, bo niewielki pożytek z ich lektury i coraz trudniej przekonać dobrych autorów do publikacji w takich pismach. Obawiam się, że to za duże marnotrawstwo czasu, energii i pieniędzy, które nie winduje polskiej nauki ani naukowców.

Naukowy czy naukowy – to problem do osobnych dyskusji (a wcześniej rachunków sumienia), który jedynie sygnalizuje, bo ma znaczenie w rozmowie o współczesnych problemach prezentacji dorobku.

Zamykając wątek czasopism naukowych, jako jednego z podstawowych narzędzi tej prezentacji – podam także bardziej pozytywną wiadomość. W 2008 roku w bazie JCR-Science było jedynie **59** czasopism z redakcją w Polsce, a w 2015 roku indeksowanych jest **136 polskich czasopism: 128** w edycji *Science* oraz **8** w edycji *Social Science*.

Mówiąc o problemach prezentacji dorobku naukowego, nie mogę nie wspomnieć o jeszcze jednym ważnym nurcie

działań. Wielu naukowców próbuje go – z różnych powodów – ignorować. Mam na myśli obecność naukowców i ich pracy w mediach popularnych, niespecjalistycznych, ale docierających do tzw. szerokiej opinii publicznej. Popularyzacja w nich naszego dorobku jest niezwykle ważna i... niestety niełatwa. Trudna, bo trzeba szalenie skomplikowany mechanizm, badany czasem przez stulecia, opisać prosto w czasie 30 sekund!

Ważna, bo służy edukowaniu społeczeństwa, ale też buduje wizerunek środowiska akademickiego. To odbiorcy mediów popularnych mają największy wpływ na polityki realizowane przez rządzących i idący za nimi podział środków.

Brak zrozumienia i akceptacji dla pracy naukowców, nie przyczyni się do zwiększenia procentu PKB przeznaczanego na naukę.

Pół żartem mówiąc: prezentacja dorobku naukowego w mediach wymaga postugiwania się językiem obcym. W mediach naukowych – najczęściej angielskim, w mediach powszechnych i opiniotwórczych: językiem otaczającego świata. Czyli trzeba z naszego, naukowego, przełożyć na język polski. Na szczęście wielu z nas nie zatraciło tej umiejętności.

Panie i Panowie, są tacy ludzie, którzy generują nieustanną potrzebę aktywności. Niezależnie od tego, czy mają lat 30, czy siedemdziesiąt. W niektórych przypadkach jest nawet tak, że z wiekiem – są coraz groźniejsi: każde ich działanie determinuje kolejne...

Tak, tak. Słusznie państwo podejrzewają, że myślę teraz o profesorze Jerzym Sobocie. Proszę tylko ocenić: jedno jubileuszowe seminarium i kilkanaście tematów na kolejne debaty!

Z tą zaraźliwą energią, za pracę, którą sam wykonujesz i do której porywasz innych: dziękujemy. A ponieważ wszyscy wiemy, że prof. Jerzy Sobota nigdy nie spoczywa na laurach – czekamy na twoje kolejne pomysły i inicjatywy – powodzenia!



Roman Kołacz to człowiek wysokiej kultury osobistej i akademickiej, należy do elity intelektualnej Wrocławia. Do tego jest wszechstronny, potrafi umiejętnie sprostać każdemu wyzwaniu, a pasja i zapał, które go cechują, połączone z trudem i wiedzą, owocują sukcesami naukowo-badawczymi, dydaktycznymi i praktycznymi w dziedzinie, której poświęcił życie i oddał serce.

Jego osiągnięcia naukowe, aktywność dydaktyczna oraz wyjątkowa osobowość są znakomitym przykładem dla młodego pokolenia naukowców. Profesor Kołacz jest też Rotarianinem, a ruch Rotary skupia znakomitych ludzi z różnych dziedzin zawodowych o wysokiej etyce i wybitnych osiągnięciach – ludzi, którzy chcą pomagać słabszym, promować aktywność, dążyć do upowszechnienia porozumienia, tolerancji i pokoju.

Wysoka kultura osobista oraz niezwykła zdolność nawiązywania kontaktów to szczególne cechy Profesora, który potrafi nadać nauce charakter interdyscyplinarny, łącząc tę naukę ze sztuką. Dzięki tym cechom, będąc rektorem i przewodniczącym Kolegium Rektorów starał się jednoczyć środowisko akademickie. Również dzięki osobistemu zaangażowaniu prof. Romana Kołacza jako rektora, możliwa była współpraca Uniwersytetu Przyrodniczego z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym we Wrocławiu Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym w realizacji jednego z największych interdyscyplinarnych projektów naukowych – WroVasc Zintegrowanego Centrum Medycyny Sercowo-Naczyniowej.

Roman Kołacz cóż... Jak powiedział Napoleon Bonaparte: „Ludzie genialni są jak meteory. Ich przeznaczeniem jest, by spalając się, przydali blasku epoce, w której żyją”.

Profesor WOJCIECH WITKIEWICZ, chirurg, transplantolog, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu Ośrodka Badawczo-Rozwojowego, doktor honoris causa Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu



GÜNTER VERHEUGEN – komisarz ds. rozszerzenia Unii Europejskiej – w 2003 roku został doktorem *honoris causa* Akademii Rolniczej we Wrocławiu.



WALDEMAR PAWLAK – już nie premier, ale człowiek, który o gospodarce wie wszystko.

JÓZEF PINIOR – legenda podziemnej Solidarności, eurodeputowany i senator RP.



JACEK OSSOWSKI, JAN MIODEK, śp. TADEUSZ MAZOWIECKI, BARBARA KUDRYCKA, MIROSŁAW HERMASZEWSKI – mury uczelni gościły wielu znamienitych gości.





Mury Uniwersytetu Przyrodniczego zawsze są otwarte dla najmłodszych, którzy goszczą tu nie tylko w czasie Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, w czasie zajęć Uniwersytetu Dzieci, ale też mają okazję u rektora założyć jego tożę i potrzymać insygnia władzy.





Uniwersytet Otwarty działający przy Uniwersytecie Przyrodniczym i kierowany przez prof. JERZEGO MONKIEWICZA cieszy się coraz większą popularnością wśród wrocławian. Ale ludzie otwarci chętnie też goszczą na różnych wydarzeniach organizowanych przez uczelnię, chociażby szukając porad z zakresu medycyny roślin.





2016 rok, 29 września

WYSTĄPIENIE ZAMYKAJĄCE DRUGĄ KADENCJĘ, ROK AKADEMICKI 2016/2017

Raz na cztery lata uroczystość inauguracji roku akademickiego ma dwóch gospodarzy: rektora, który zakończył kadencję, i tego, któremu wspólnota uczelniana w wyborach powierzyła kierowanie uczelnią.

...witam więc dziś Państwa w imieniu Magnificencji Rektora Profesora **TADEUSZA TRZISZKI** i własnym, ze szczególnym wzruszeniem: dobiegła końca moja 8-letnia misja rektora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Za kilkadziesiąt minut z radością przekażę insygnia władzy rektorskiej w dobre ręce mojego następcy i przyjaciela: profesora Tadeusza Trziszki.

Cieszę się, że w tym ważnym dla uczelni momencie towarzyszy nam tak wiele szacownych osób. Państwa obecność tutaj potwierdza pozycję Uniwersytetu Przyrodniczego w regionie, w Polsce, a także w tym szczególnym świecie, który nie ma granic terytorialnych – w świecie nauki.

Dziś z dumą mogę powiedzieć: w dniu rozpoczęcia roku akademickiego 2016/2017 Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu jest jedną z lepszych specjalistycznych szkół wyższych w kraju. Wśród uczelni przyrodniczo-rolniczych jesteśmy na 3. pozycji tuż za uniwersytetem w Poznaniu i stołeczną SGGW. Pod względem innowacyjności staliśmy się liderem. Trzy spośród pięciu wydziałów: Biologii i Hodowli Zwierząt, Medycyny Weterynaryjnej oraz Nauk o Żywności – mają status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego.

Szanowni Państwo, chyba dla każdego z nas zamknięcie jakiegoś etapu w życiu to moment sprzyjający refleksji i podsumowaniom.

Dwie kadencje temu uznałem, że na Uniwersytecie Przyrodniczym konieczne jest postawienie na jakość. Na każdym poziomie: jakość infrastruktury, jakość dydaktyki, jakość badań...

...jeśli remonty i nowe obiekty, a przypomnę, że wydaliśmy na nie w ciągu 8 lat prawie 260 milionów – to w najlep-

szej jakości! Tak, żeby zmieniały nie tylko warunki naszej pracy, ale by te inwestycje przekształcały wygląd miasta, narzucały całemu otoczeniu nowe standardy.

...jeśli wyposażenie laboratoriów, to takie, by zarówno dydaktyka, jak i badania mogły być prowadzone na europejskim, a nawet światowym poziomie.

...ba, nawet jeśli trawnik na kampusie, to nie splachetek ziemi porośniętej czymś zielonym, a starannie zaprojektowany, pielęgnowany, zadbanej teren zielony.

To się udało. Zawsze oczywiście można wskazać czego jeszcze nie zrobiono, gdzie jeszcze nie wyremontowano, nie wyposażono.

Ale jeśli zechcą Państwo przypomnieć sobie kilka miejsc sprzed ośmiu lat, to będziecie zdumieni skalą tych zmian:

- Centrum Bioinżynierii dla Instytutu Inżynierii Rolniczej, Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu,
- Centrum Wiedzy i Kształcenia Praktycznego na Swojcu z budynkiem dydaktyczno-naukowym i pokazową pasieką, Pawłowice – cały zespół pałacowo-folwarczny, arboretum ze ścieżką edukacyjną,
- Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych, Centrum Mikrobiologii i Oceny Zagrożeń Żywności,
- Katedra Chemii, hala sportowa, Centrum Geo-Info-Hydro, gmach główny i gmach wydziału weterynarii,
- nawet trawniki i klomby wzdłuż ulicy Norwida. To wszystko nie tylko wpływa na to, jak nam się w tych nowoczesnych zadbanych, świetnie wyposażonych przestrzeniach funkcjonuje, ale stanowi też wizytówkę uczelni. Infrastrukturalnie Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu to dziś naprawdę nowa jakość!

Znacznie trudniejsze niż inwestycje były te projakościowe zmiany, które dotyczyły zasobów ludzkich. Łatwiej było przekonać ministrów, marszałków, przedsiębiorców, żeby

wsparli milionami złotych zakupy sprzętu, modernizację albo budowę (za co dziękuję), niż przekonać pracowników, by zechcieli zmienić wygodne, utarte przez lata zwyczaje i przedstawić zawodowe priorytety wiążąc je z interesem uczelni.

Napisać projekt badawczy, dołączyć do międzynarodowego zespołu, przygotować punktowaną publikację, wyjechać na staż zagraniczny w renomowanym ośrodku – to wymaga wysiłku, ciężkiej pracy, a także nietuzinkowej, stale uzupełnianej wiedzy i coraz to nowych umiejętności. Nie wszystkich stać na ten wysiłek.

Uparcie kreowaną przeze mnie projakościową politykę kadrową na uczelni wiele osób do dziś kontestuje.

A jednak wiele się udało: zmieniliśmy statut, zwiększając wymagania w stosunku do wszystkich zatrudnionych – od adiunkta po dyrektora instytutu. Wypracowaliśmy projakościowy system finansowy, który pozwala najlepszym pracownikom przyznawać dodatki płacowe. Są specjalne, wysokie finansowo nagrody rektora za osiągnięcia naukowe, za wczesne habilitacje i tytuł profesora, za najlepsze na uczelni wskaźniki cytowań, za patenty i projekty badawcze. Te działania oraz nieustanna presja wywierana przeze mnie, prorektorów, dziekanów, niektórych dyrektorów instytutów i szefów katedr – przyniosły efekty.

W latach 2008–2016 liczba nauczycieli akademickich wzrosła o 45 osób, a liczba publikacji odnotowanych w bazie JCR prawie 3-krotnie. Jeżeli w roku 2008 uzyskaliśmy zaledwie 17 patentów, to w roku 2015 już 79, a w całym okresie od 2008 do 2015 roku opatentowaliśmy 379 wynalazków.

W efekcie Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu w kategorii „Innowacyjność” rankingu „Perspektywy” zajmuje 5. miejsce wśród wszystkich uczelni w kraju.

Oczywiście jestem przekonany, że przed naszą uniwersytecką wspólnotą jeszcze daleka droga, a przed rektorem Trziszką i jego współpracownikami ciężka praca: system oceny pracowników, jak i inne narzędzia polityki projakościowej niewątpliwie wymagają korekt. Ważne jest jednak, by nie brakło konsekwencji i determinacji: przeciętnych pracowników trzeba żegnać, a promować i wspierać wybitnych. Leniwych i wygodnych zastępować zaangażowanymi i aktywnymi. Jeśli ktoś nie chce uprawiać nauki, a jedynie zajmować się dydaktyką – jego miejscem są szkoły zawodowe, na uniwersytetach kształcą naukowcy. Nie ma innej drogi rozwoju.

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu w ostatnich latach to blisko **10 000** studentów na **27** kierunkach studiów i **50** specjalnościach. Wielu naszych studentów część studiów odbywa za granicą w ramach **115** umów bilateralnych zawartych z uczelniami w całej Europie.

W dwóch ostatnich kadencjach powołaliśmy **12** nowych kierunków studiów, co pozwoliło w roku 2015 utrzymać liczbę studentów na nieco wyższym poziomie w porównaniu z rokiem 2008. To sukces – zważywszy niż demograficzny.

Nie bez znaczenia jest, że **2500** absolwentów opuszczających co roku mury naszego uniwersytetu to potrzebni na rynku pracy specjaliści. Monitoring dwóch kolejnych roczników absolwentów (z lat 2012 i 2013) pokazuje, że znajdują oni pracę praktycznie w pierwszych miesiącach po opuszczeniu uczelni.

Te dobre – mimo niekorzystnej demografii – wyniki rekrutacji są oczywiście dla mnie powodem satysfakcji i potwier-

dzeniem słuszności podejmowanych w ostatnich latach działań. Jednak trzeba wyraźnie powiedzieć, że bez zmian systemowych na poziomie centralnym, uniwersytety jak Przyrodniczy, mogą stać się ofiarą zmian demograficznych i tych społecznych, które polegają na coraz częstszej rezygnacji młodych ludzi z kontynuowania nauki na wyższym poziomie, lub – w najlepszym razie – odraczania rozpoczęcia studiów.

Tu ukłon w kierunku obecnych na tej sali decydentów, polityków, osób opiniotwórczych i prośba o wsparcie zmian systemowych. Sposób finansowania uczelni uzależniającej wysokość dotacji celowej przede wszystkim od liczby studentów jest niekorzystny nie tylko dla uniwersytetów, ale przede wszystkim dla rozwoju Polski. Nie liczba studentów, ale ich poziom i jakość otrzymanego wykształcenia zdecydują o przyszłej pozycji kraju w świecie.

Oczywiście to także wyzwanie dla nowych władz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i pracujących tu naukowców: po pierwsze jak przekształcać, modyfikować ofertę edukacyjną, po drugie jak skutecznie dywersyfikować źródła finansowania działalności uczelni?

Mamy z ostatnich lat bardzo dobre doświadczenia w wykorzystaniu środków unijnych, jesteśmy w tym zakresie liderem wśród uczelni: 255,5 mln zł wydanych po 2008 roku na inwestycje i remonty to jest nasz wspólny sukces. Ale te źródła wkrótce się wyczerpią, a dodatkowo w obecnym okresie programowania wymagany wkład własny uczelni w każdą unijną dotację musi być wyższy niż dotąd. Poszukiwanie nowych źródeł finansowania działalności to jedno z najpoważniejszych wyzwań najbliższych lat.

Chciałbym z ogromnym naciskiem powiedzieć: to nie jest zadanie wyłącznie rektora i prorektorów, kanclerza, pani kustosa. To jest zadanie wszystkich. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu to ponad półtora tysiąca miejsc pracy. Każdy z pracowników musi włączyć się w działania umożliwiające dalszy rozwój, bo inaczej straci to miejsce pracy. Ale to także zadanie dla naszego otoczenia, decydentów, urzędników, także dla przyjaciół uczelni, których dziś tu gościmy: bez silnych uniwersytetów nie ma wolności, bezpieczeństwa, dobrobytu. Nie tylko dlatego, że społeczeństwa chcąc się rozwijać gospodarczo, cywilizacyjnie potrzebują badań i wykształconych kadr.

Uniwersytety są także depozytariuszem tradycji i idei ważnych dla każdego narodu. To na uniwersytetach chroni się i kultywuje wartości podstawowe.

Wielokrotnie publicznie podnosiłem potrzebę kształtowania postaw humanizmu i humanitaryzmu i naszych studentów, i pracowników. To z ich z szacunku dla godności innego człowieka, z wrażliwości na krzywdę słabszego, wzięła się idea Koncertów Noworocznych, podczas których zbieramy pieniądze na tych najbardziej potrzebujących, czy obecność na wiecach przeciw rasizmowi i ksenofobii. To na takich postawach opiera się popularyzacja wśród studentów Uniwersytetu Przyrodniczego – Pijafki, czyli idei krwiodawstwa i różnych form wolontariatu.

Osobiście jestem też dumny z uczestnictwa Uniwersytetu Przyrodniczego w kulturze. Za sukces uznaję, że udało mi się przekonać do pracy na Uniwersytecie Przyrodniczym profesora Alana Urbanka, pod którego kierownictwem chór Uniwersytetu Przyrodniczego odnosi sukcesy na świecie. Dziękuję, maestro! Wizytówką naszej uczelni jest również działający od 50 lat Zespół Pieśni i Tańca „Jedliniak” rozstawiający polską kulturę na wszystkich kontynentach.

Innym przykładem kulturalnej aktywności przyrodników są Wieczory Pawtówckie organizowane przez prof. **JERZEGO MONKIEWICZA**.

Kulturalne inicjatywy na uczelni – koncerty, aukcje dzieł sztuki, dwie galerie organizujące wystawy rzeźby i malarstwa – nie tylko poszerzają horyzonty, uwarżliwiają – są też okazją do integracji wokół marki, jaką stał się Uniwersytet Przyrodniczy. Jestem przekonany, że przetwają niejedną jeszcze rektorską kadencję, podobnie jak wprowadzone w ostatnich latach do uczelnianego kalendarza Dni Przyrodnika.

Po tych kilkunastu latach pracy we władzach uczelni, po dwóch kadencjach na stanowisku rektora nie mam najmniejszych wątpliwości, że żaden sukces nie byłby możliwy gdyby nie ludzie, z którymi miałem szczęście i zaszczyt pracować.

Dlatego w swoim rektorskim bilansie na czele kolumny „plusy” umieszczam długą listę osób.

Jestem wdzięczny wszystkim prorektorom, dziekanom i prodziekanom, członkom senatów obu kadencji i Rad Wydziałów – bez ich pracy nawet najlepsze pomysły najbar dziej zdeterminowanego rektora, pozostają tylko hasłami bez pokrycia.

Z panią kwestor, **URSZULĄ PASZKOWSKĄ-SZCZERBĄ**, wiele godzin spędzaliśmy dyskutując, jak przy tych skromnych dotacjach ministerialnych gospodarzyć finansami, aby jeszcze uczelnia mogła się rozwijać i zamykać rok budżetowy dodatnim wynikiem. Dziś dziękuję pani kwestor za prowadzenie finansów uczelni w sposób dla wszystkich bezpieczny.

Skoło o budżecie uczelni mowa – chciałbym zwrócić uwagę na szczegół obrazujący pewną filozofię zarządzania finansami. Byłoby nadużyciem wzywać do filantropii, organizować koncerty charytatywne, a zapominać o własnych zobowiązaniach. Tylko w tym roku Uniwersytet wsparł stypendiami i zapomogami ponad **3 600** studentów, przeznaczając na pomoc materialną dla nich przeszło 13 milionów złotych (**13,35 mln**), o milion więcej niż rok wcześniej. Isaak Newton powiedział, komentując swoje sukcesy: „Widziałem dalej, bo stałem na ramionach olbrzymów poprzedzających mnie”. Ja nie mam wątpliwości, że mogłem zrealizować te wszystkie inwestycje, zmodernizować uczelnię, tylko dlatego, że budowałem na podwalinach położonych przez moich poprzedników. Tak naprawdę te jakościowe infrastrukturalne zmiany zapoczątkowali rektorzy i **SZULC**, i **MAZURKIEWICZ**, ja miałem przyjemność kontynuować i rozwinąć ich wizję. W tym dziele rady i uwagi, jakich udzielali mi byli rektorzy – profesorowie śp. **GARBULIŃSKI** i **MAZURKIEWICZ**, oraz profesorowie: **BADURA**, **JUSZCZAK**, **KOWALSKI** i **SZULC** – były bezcenne.

Cierpię, bo nie mam dziś możliwości imiennie podziękować każdemu z moich współpracowników, bez których bilans tych dwóch kadencji nie byłby tak korzystny – uczyniłem to wcześniej. Ale nie mogę nie powiedzieć o jednym jeszcze człowieku. Zmieniło się 10 kolejnych rektorów Uniwersytetu Przyrodniczego. Wielokrotnie zmieniała się w tym czasie struktura uczelni i jej nazwy, zmienił się system polityczny. A cały czas zarządzał, dbał, doglądał tego wszystkiego jeden człowiek – kanclerz **MARIAN RYBARCZYK**. Istnieje coś tak niebywale ważnego, jak pamięć instytucjonalna, która pozwala organizacjom rozwijać się, zmieniać, a równocześnie trwać w etosie, nie odrywać od korzeni, zachowywać ciągłość rozwoju.

Panie Kanclerzu, Pan sam stał się naszą pamięcią instytucjonalną! Dziękujemy!

Obecność tylu gości spoza uczelni w symbolicznej w chwili, jaką jest inauguracja nowego roku akademickiego, podczas której nowy rektor obejmuje stery, jest ważna dla wszystkich, którzy z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu związali swoje losy. Utwierdza w przekonaniu, że warto dla tej szkoły pracować i z nią rosnąć. Staje się społecznym dowodem słuszności podejmowanych wyborów i dokonywanych dzieł.

Panie Rektorze – zwracam się do profesora Tadeusza Trziszki – podejmuje pan swoją misję w trudnych warunkach zewnętrznych, w świecie pełnym napięć i niepewności. Jest jednak w otoczeniu Uniwersytetu Przyrodniczego wiele osób i instytucji, które sprawdziły się w roli solidnych partnerów i oddanych przyjaciół uczelni – o czym obaj mieliśmy okazję wielokrotnie się przekonać.

Konwent Uniwersytetu Przyrodniczego – ważny dla pracy władz uczelni organ doradczy i opiniujący, z którym miałem zaszczyt współpracować, to wybitni w swoich dziedzinach specjaliści, piastujący ważne stanowiska. A jednak znajdowali czas i energię także na sprawy Uniwersytetu Przyrodniczego. Byli dla mnie zawsze źródłem inspirujących rad. Chciałbym za ich pracę złożyć dziś szczególne podziękowania na ręce przewodniczącego Konwentu – profesora **ANDRZEJA GRZYWACZA**. Misja Konwentu w tym składzie dobiegła końca, jak i kadencja rektora. Jestem jednak przekonany, że zaangażowanie w sprawy publiczne, w działalność dla dobra wspólnego, dla takich ludzi jak profesor Grzywacz i pozostali członkowie Konwentu UPWr nie kończy się nigdy. Niejedną więc będzie jeszcze okazja do współpracy.



Za co cenię Romana Kołacza? Za odwagę i otwartą głowę. Dwadzieścia lat temu nigdy bym nie pomyślał, że uczelnia przyrodnicza może mieć ambicje kulturalne i społeczne. A jednak... Kiedy pierwszy raz dostałem zaproszenie na koncert noworoczny, oglądałem tę karteczkę kilka razy. Jakoś mi nie pasowało, że organizatorem jest Uniwersytet Przyrodniczy. Ale poszedłem, bo jestem człowiekiem ciekawskim, i jak to mówią, bywalcem. I co tu kryć, zakochałem się w tych koncertach. Bo po pierwsze, zawsze występują na nich wielkie gwiazdy polskiej piosenki. A po drugie, bliskie mi są wszelkie działania charytatywne. Sam organizowałem wsparcie i dla szpitala kardiologii i dziecięcej, w którym pracowałem wiele lat, i jako rotarianin dla dzieci powodźnian, czy ośrodka prowadzonego przez siostry zakonne. To, że umiemy się podzielić z innymi ludźmi, że potrafimy pomyśleć o tych najsłabszych, zaangażować swój prywatny czas i energię w czynienie Dobra, to dla mnie najwyższy dowód człowieczeństwa. I za to właśnie cenię Romka Kołacza.

Profesor **KRZYSZTOF WRONECKI**, kardiolog dziecięcy, współtwórca Dolnośląskiego Centrum Chorób Serca „Medinet”, prezes Stowarzyszenia Rozwoju Kardiologii i Chirurgii Naczyniowej

Przedstawiciele władz samorządowych, prezydent Wrocławia **RAFAŁ DUTKIEWICZ**, kolejni marszałkowie województwa, w tym obecny marszałek, absolwent Uniwersytetu Przyrodniczego – **CEZARY PRZYBYLSKI**, wielu burmistrzów, starostów, radnych – przyczyniło się do realizacji licznych, ważnych dla uczelni przedsięwzięć. Dziękuję i w imieniu całej akademickiej społeczności wyrażam nadzieję na dobry ciąg dalszy.

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu buduje swoją pozycję w oparciu o silne relacje z gospodarką. Wdzięczny jestem przedsiębiorcom, właścicielom firm, którzy nie tylko służyli mi często radą, ale także niejednokrotnie wspierali inicjatywy uczelni finansowo. **GRZEGORZ DZIK, STANISŁAW HAN, MAREK WORON, JAN CHOROSTKOWSKI, MAŁGORZATA KOSIERKIEWICZ, MACIEJ KACZMARSKI, MAREK NOWARA, JANUSZ RYBAK, PIOTR OKONIEWSKI, LESZEK JAROSZ** – to grupa biznesmenów budujących nowy, społecznie odpowiedzialny typ przedsiębiorstw. Cieszę się, że w swoich strategiach znaleźli też miejsce dla Uniwersytetu Przyrodniczego.

Każda inauguracja roku akademickiego ożywia debatę wokół przyszłości szkolnictwa wyższego w Polsce. Kiepska pozycja polskich uczelni w światowych rankingach nie odpowiada ani naszym środowiskowym ambicjom i intelektualnemu potencjałowi, ani narodowym aspiracjom.

Z zainteresowaniem, ale i z zaniepokojeniem czekamy na propozycje nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Resort nauki zdecydował się na bardzo innowacyjne rozwiązanie i ogłosił konkurs na opracowanie założeń nowej ustawy. Pracują nad nimi trzy zespoły. Ale ostateczny kształt ustawy i decyzje należą do polityków w rządzie i parlamencie. Niektóre dochodzące z tych kręgów sygnały, m.in. związane z ograniczeniem autonomii uczelni w wyborze rektorów – muszą niepokoić. Są jednak też lepsze wieści z resortu nauki, w tym decyzje ograniczające niebywale rozrośnięte biurokratyczne obciążenia nałożone na uczelnie.

Osobiście nie mam wątpliwości, że prędzej czy później uczelnie w Polsce będą musiały skonsolidować swój potencjał. To, że nie udało się zrealizować idei wrocławskiej unii akademickiej, którą początkowo poparto pięć uczelni, wpisałem na listę swoich porażek.

Najwyraźniej jest jeszcze za wcześnie, nasze społeczności nie dojrzały do takich zmian. Tym bardziej chciałbym dziś podziękować rektorom, którzy w tym samym czasie co ja Uniwersytetem Przyrodniczym, kierowali wrocławskimi uczelniami.

Dziękuję wam dziś za integrację prawie całego naszego środowiska. Za przychylność dla inicjowanej przeze mnie „Deklaracji Pawłowickiej”, rozpoczynającej konsolidację środowiska naukowego, Wrocławskiej Unii Akademickiej, za wsparcie mojej inicjatywy wspólnych inauguracyjnych inauguracji roku akademickiego. Za wspieranie inicjatywy EIT+, tak ważnej dla regionu. Jestem przekonany, że ubiegłoroczne obchody 70-lecia nauki Wrocławia, a także nasze wspólne inauguracje roku akademickiego, to dla opinii publicznej ważny sygnał.

Świat nauki, społeczność akademicka, to nie konkurujące ze sobą przedsiębiorstwa, ale wspólnota pracująca dla społeczeństwa, rozwiązująca żywotne problemy ludzi, chroniąca wartości uniwersalne.

Przynależność do wspólnoty akademickiej to przywilej, ale i zobowiązanie wobec nam współczesnych i wobec przyszłych pokoleń. Uniwersytet Przyrodniczy jest i chce być ważnym ogniwem tej wielkiej wspólnoty wartości i celów.

Dlatego jeszcze przed zakończeniem swojej pracy na stanowisku rektora podpisałem dokument przyznający odznakę „Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego” rektorem innych wrocławskich uczelni, wspierającym piękną ideę integracji.

Moje specjalne podziękowania kieruję do Przewodniczącego KRASP-u, w kadencji 2012–2016, obecnie Honorowego Przewodniczącego KRASP-u profesora **WIESŁAWA BANYSIA**, rektora Uniwersytetu Śląskiego ostatniej kadencji, za godny i konsekwentny sposób reprezentowania spraw i potrzeb całego naszego środowiska w kontaktach z przedstawicielami władz administracyjnych i politycznych, czy zjednujący życzliwość i szacunek sposób budowania relacji na międzynarodowych forach. KRASP stała się w ostatnich latach gremium, w którym bardziej niż kiedykolwiek kształtowała się wspólnota, wzmacniała poczucie przynależności.

To, Wiesiu, Twoja osobista zasługa i za to ci serdecznie dziękujemy.

Moje podziękowania kieruję także do eminencji kardynała **HENRYKA GULBINOWICZA** i ekselencji arcybiskupa **JÓZEFA KUPNEGO** za modlitwę i duchowe wsparcie naszych pracowników i studentów oraz coroczny dar na aukcję charytatywnego koncertu noworocznego. Dziękuję także ekselencjom biskupom innych kościołów: **JEREMIASZOWI ANCHIMIUKOWI**, arcybiskupowi wrocławskiego Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, oraz biskupom **WALDEMAROWI PYTLOWI** i **RYSZARDOWI BOGUSZOWI** z diecezji wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego za sympatię, jaką darzą nasz uniwersytet i wsparcie duchowe pracowników i studentów.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy podczas minionych 8 lat przyczynili się do sukcesów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Nasza uczelnia zbudowała w tym czasie znacznie więcej niż mury nowych obiektów – sal wykładowych i laboratoriów. Zbudowała silną, rozpoznawalną markę. Z akademii rolniczej wyrosła na wieloprofilowy uniwersytet, z peryferyjnej szkoły na lidera wielu rankingów. Czas na kolejny etap rozwoju, na nowe cele, na uruchomienie nowej energii.

Zostawiamy w spadku nowym władzom uczelni duży projekt pt. „Regionalne Centrum Innowacyjnych Technologii Produkcji, Przetwórstwa i Bezpieczeństwa Żywności” w ramach kontraktu terytorialnego, na prawie 90 milionów złotych z zabezpieczonym wkładem własnym na 20 milionów złotych – resztę mam nadzieję uzyskamy ze środków RPO. Koncepcja projektu przeszła już pozytywne oceny zarówno merytoryczną, jak i formalną na poziomie województwa dolnośląskiego, ministerstwa infrastruktury i ministerstwa szkolnictwa wyższego. Ufam więc, że nam się powiedzie.

Jestem przekonany, że profesor Tadeusz Trziszka, któremu za chwilę przekażę insygnia władzy... choć być może należałoby powiedzieć ciężar władzy... to właściwy człowiek.

Pracowałem z nim w ostatniej kadencji i wiele osiągnęć, o których była dziś tu mowa – to efekty także jego pracy.

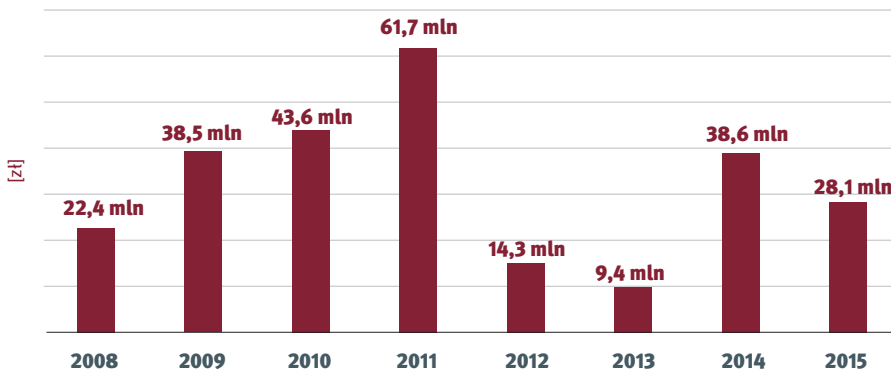
Wprowadzie od czasów Einsteina trochę już minęło, ale jego słowa, że dzisiejszemu światu jest potrzebna nie tyle energia termojądrowa, ale raczej energia zamknięta w ludzkim sercu, którą trzeba wyzwolić – brzmią dziwnie aktualnie.

Kto jak kto, ale rektor, profesor Tadeusz Trziszka potrafi do ludzkich serc trafiać...

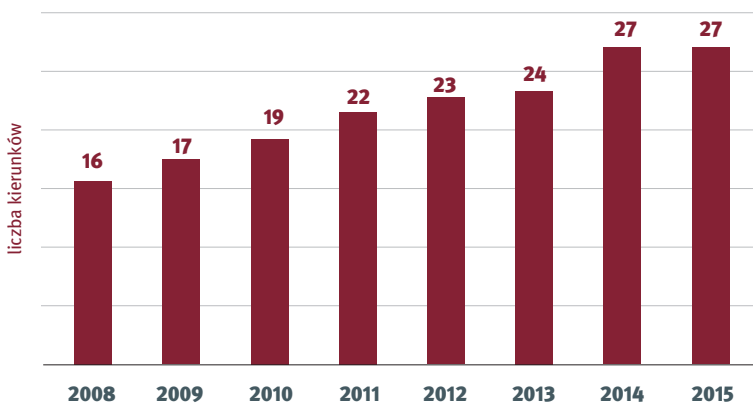
Powodzenia Panie Rektorze, powodzenia Uniwersytecie Przyrodniczy, nasza Alma Mater.



WARTOŚĆ INWESTYCJI I REMONTÓW



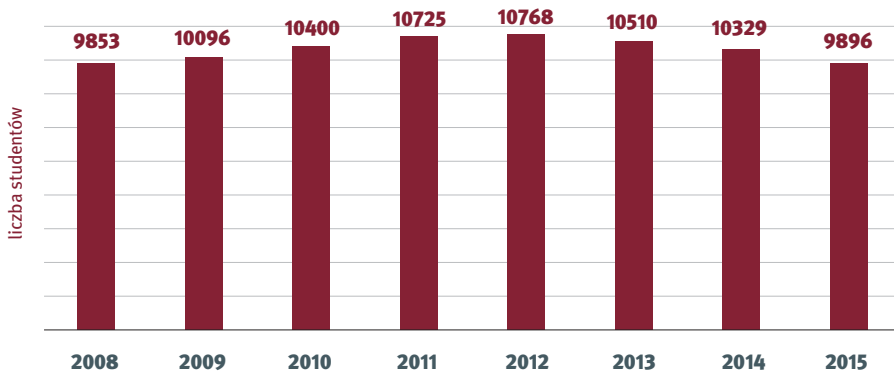
KIERUNKI STUDIÓW



Kierunki uruchomione po 2008 r.:

- Żywnienie człowieka i dietetyka → 2016/2017
- Zarządzanie jakością i analiza żywności → 2015/2016
- Podstawy dla rolnictwa tropikalnego → 2015/2016
- Agrobiznes
- Biotechnologia stosowana roślin
- Biologia człowieka
- Medycyna roślin
- Żywnienie człowieka
- Bezpieczeństwo żywności
- Inżynieria i gospodarka wodna
- Odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami
- Bioinformatyka
- Zarządzanie i inżynieria produkcji
- Inżynieria bezpieczeństwa

LICZBA STUDENTÓW



NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI

- 2008 – gospodarka przestrzenna, biotechnologia, geodezja i kartografia
- 2009 – gospodarka przestrzenna, weterynaria, geodezja i kartografia
- 2010 – geodezja i kartografia, gospodarka przestrzenna, weterynaria
- 2011 – geodezja i kartografia, gospodarka przestrzenna, odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami
- 2012 – geodezja i kartografia, weterynaria, odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami
- 2013 – geodezja i kartografia, żywienie człowieka, budownictwo
- 2014 – weterynaria, gospodarka przestrzenna, biotechnologia
- 2015 – weterynaria, biologia człowieka, biotechnologia



KRAJOWY NAUKOWY OŚRODEK WIODĄCY



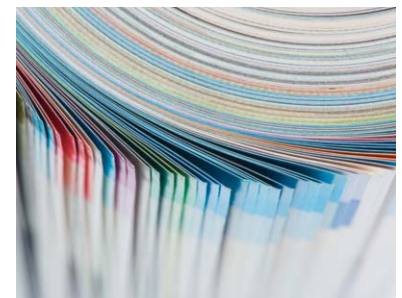
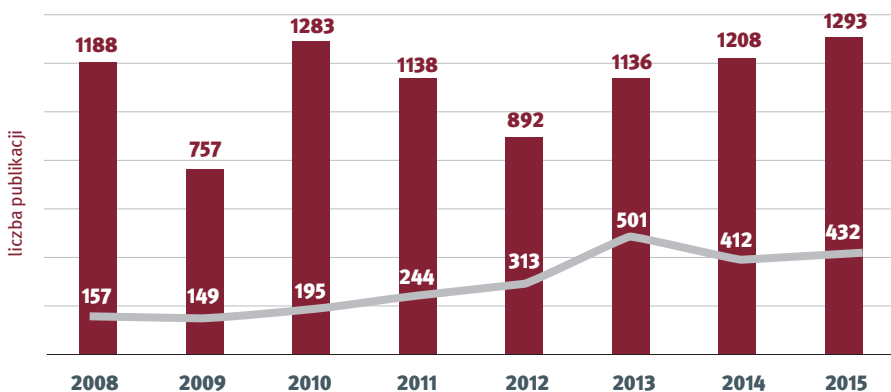
Konsorcjum Wrocławskie Centrum Biotechnologii uzyskało status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego (KNOW) w dziedzinie nauk rolniczych.

W skład centrum wchodzi osiem podmiotów, w tym 3 wydziały UPWr:

- Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt
- Wydział Medycyny Weterynaryjnej
- Wydział Nauk o Żywności

Wrocławskie Centrum Biotechnologii specjalizuje się w badaniach w dziedzinie biotechnologii, żywności funkcjonalnej, innowacyjnych technologii oraz badań nad naturalnymi biosubstancjami w prewencji i terapii chorób cywilizacyjnych, w zakresie biotechnologii czerwonej – medycznej oraz żółtej – żywienie i pasze.

PUBLIKACJE NAUKOWE



■ ogółem
■ czasopisma wyróżnione przez JCR

WYBRANE INWESTYCJE I REMONTY

INWESTYCJA	ROK	KOSZT
Akademiki	2008–2015	16,7 mln zł
Radomierz – wiata na maszyny i obora	2008	960 tys. zł
Centrum Bioinżynierii dla Instytutu Inżynierii Rolniczej	2009	14,6 mln zł
Hala maszyn	2009	1,3 mln zł
Centrum Nauk o Żywności i Żywieniu	2010	65 mln zł
Remont gmachu głównego wraz z elewacją weterynarii, budynku przy Curie-Skłodowskiej i salą prof. Tołpy	2011–2013	21 mln zł
Rolnicze Centrum Wiedzy i Kształcenia Praktycznego Swojec (wraz z budynkiem dydaktyczno-naukowym – oborą)	2010, 2011	4,7 mln zł
Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich	2011	373 tys. zł
Obserwatorium agro- i hydrometeorologiczne na Swojcu	2011	818 tys. zł
Modernizacja zespołu pałacowo-folwarcznego w Pawłowicach	2011	6,2 mln zł
Katedra i Klinika Chirurgii	2012	1,1 mln zł
Ścieżka edukacji ekologicznej w Pawłowicach	2012	2,3 mln zł
Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych	2012	4,7 mln zł
Pieczarkarnia w Psarach	2012	1,1 mln zł



Akademiki

Budowa Centrum Bioinżynierii dla Instytutu Inżynierii Rolniczej rozpoczęła się w czasie kadencji rektora MICHAŁA MAZURKIEWICZA.



Radomierz – obora

Hala maszyn



NA UPWR W LATACH 2008–2016

INWESTYCJA	ROK	KOSZT
Centrum Mikrobiologii i Oceny Zagrożeń Żywności	2012	1,5 mln zł
Remont elewacji i holu budynku Wydziału Melioracji	2011, 2013	2,8 mln zł
Studium Języków Obcych	2014	1,5 mln zł
Parking na dziedzińcu gmachu głównego	2014	420 tys. zł
Hala sportowa	2014-2015	1,5 mln zł
Katedra Chemii	2015	1,4 mln zł + 280 tys. zł z KNOW
Centrum Geo-Info-Hydro	2015	56 mln zł
Zagospodarowanie terenu przed budynkami przy ul. Norwida	2015	72 tys. zł
Remont budynku Wydziału Medycyny Weterynaryjnej	2015	2,2 mln zł
Boksy dla koni	2015	285 tys. zł
Katedra Fizyki i Biofizyki (klimatyzacja)	2015	34 tys. zł
Zakład Anatomii Zwierząt	2015	4,6 mln zł
Pasieka dydaktyczna na Swojcu	2016	380 tys. zł
Muzeum UPWr	2016	250 tys. zł
Boisko sportowe przed DS Labirynt	2016	Inwestycja miasta



Gmach główny

Nocna iluminacja gmachu głównego



Rolnicze Centrum Wiedzy i Kształcenia Praktycznego Swojec



Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich

Zespół pałacowo-folwarczny w Pawłowicach



Katedra i Klinika Chirurgii



Ścieżka edukacji ekologicznej w Pawłowicach



Centrum Diagnostyki Eksperymentalnej i Innowacyjnych Technologii Biomedycznych



Pieczarkarnia w Psarach

Centrum Mikrobiologii i Oceny Zagrożeń Żywności



Elewacja i hol budynku Wydziału Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji





Hala sportowa



Katedra Chemii



Studium Języków Obcych



Pasieka dydaktyczna na Swojcu



Zagospodarowanie terenu przed budynkami przy ul. Norwida



Centrum Geo-Info-Hydro



Zakład Anatomii Zwierząt



Wydział Medycyny Weterynaryjnej



Muzeum UPWr



Parking na dziedzińcu gmachu głównego

1951 — 65 LAT — 2016

UNIwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

TRADYCJA I ROZWÓJ